

BIĄŁOSTOCKA

GAZETA

Współczesna

Nakład 40 000 egz.

PIĄTEK-NIEDZIELA, 17-19 GRUDNIA 2004

NR 246 (15661)

CENA 1,60 zł



DZIŚ TYDZIEŃ w magazynie

Polowanie na kłusownika

Skóra słosowanego rysia osiąga na czarnym rynku cenę 8 tys. zł. Za poroże starego byka turysta z Niemiec jest gotów zapłacić nawet 20 tys. zł. Ale kłusownictwo to nie tylko sposób na dorobienie, to ostatnio sport młodych i bogatych. By się rozerwać, opłacają nagonkę i urządzają polowanie.

– Czytaj na str. V

A ponadto w magazynie:

- KSIĄŻKI POD CHOINKĘ
- HOROSKOP
- CZEŚĆ DZIECIAKI
- KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



KRAJ. Podwyżką cen benzyny, oleju opałowego i gazu płynnego do napędu samochodów przywitamy Nowy Rok. Więcej zapłacimy też za alkohol i papierosy. Wzrośnie bowiem stawka akcyzy na te produkty.

Czytaj na str. 3.



REGION. Paraliż komunikacyjny może nas czekać przed samymi świętami. Podlascy kolejarze na 21 grudnia zapowiadają demonstrację. Jeśli nie osiągną swoich celów, będą wstrzymywać pociągi. Kolejarze chcą zaprezentować w ten sposób przeciwko – ich zdaniem – niskim kwotom, które na połączenia regionalne przekazują samorządy.

Czytaj na str. 3.

Czwartkowa gołoledź sparaliżowała ruch na drogach w woj. podlaskim.

Doszło do ponad 60 kolizji – ponad dwa razy tyle, co w zwykły dzień!

ALE ŚLISKOOOOO!



Ponad 4 kilometry liczył, blokujący drogę do Autustowa, korek przed Korycinem spowodowany czwartkową gołoledzią

FOT. A. LUDWICZAK

BIĄŁOSTOCCZYNA. Do serii poważnych wypadków drogowych oraz kolizji doszło w czwartek na drogach na Podlasiu. Utrzymująca się przez cały dzień gołoledź sprawiła, że niektóre drogi strażacy i policjanci musieli odblokowywać kilkakrotnie. Do wieczora w pięciu wypadkach rannych zostało aż dziewięć osób.

Najwięcej wypadków i kolizji wydarzyło się na trasie z Białegostoku do Augustowa. W Zagórz, między Korycinem a Suchowolą, przed godz. 7 TIR, jadący od strony Augustowa, wypadł z drogi i uderzył w dom, niszcząc ganek. Dwóm osobom w budynku nic się nie stało. Rany odnieśli jednak kierowca i pasażer ciężarówki. Po chwili w TIR-a uderzyła druga ciężarówka, która wpadła w poślizg. Ma-

ło tego, karetka pogotowia, którajechała zabrać rannych, uderzyła w kolejną ciężarówkę. W efekcie rannych zabrał do szpitala helikopter.

Niedługo po tym, tuż za Korycinem, w Grymiaczkach do rowu wpadły trzy TIR-y, a w Skindzierzu naczepa TIR-a, przewożącego kilka samochodów osobowych, zatarasowała jezdnię. Około godz. 15 na moście w Bokinach doszło do kolizji ciężarówki i czterech samochodów osobowych. Droga była zablokowana przez ponad dwie godziny.

– Rano na trasie z Białegostoku do Supraśla w ciągu 10 minut doszło do czterech kolizji, a w pobliżu Wasilkowa dwie osoby zostały rane na skutek zderzenia ciężarówki z samochodem osobowym – mówi kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy

Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Kierowcy powinni pamiętać, że w tak trudnych warunkach należy zachować szczególną ostrożność, nawet jeśli samochód wyposażony jest w opony zimowe czy ABS. Kierowcy z małym doświadczeniem w ogóle nie powinni wyjeżdżać na trasy.

Na trasach było ślisko, mimo tego, że na podlaskich drogach krajowych pracowało wczoraj 19 solar. Na ulice miast wyjechały piaskarki, ale one również miały problemy z poruszaniem się. W Mońkach piaskarka zderzyła się z samochodem osobowym.

Jolanta Gadek

Wiesław Winnicki, dyżurny synoptyk z Biura Prognoz Meteorologicznych w Białymstoku:

– Czwartkowa gołoledź na drogach była skutkiem tego, że do wysokości ok. 500 metrów od ziemi utrzymywały się temperatury ujemne, zaś górą wędrowało znacznie cieplejsze powietrze. Zaczęła padać mżawka, która marzła na ziemi, dlatego było ślisko. W dodatku z powodu mżawki widoczność była ograniczona. Trudne warunki drogowe utrzymują się do piątku rano. W piątek sytuacja nieco się poprawi, gdyż w dzień powietrze będzie miało temperaturę dodatnią. Podobnie w sobotę. Ale nocami: z piątku na sobotę, a zwłaszcza z soboty na niedzielę znowu sytuacja może się powtórzyć. W niedzielę na drogach będzie bardzo ślisko, gdyż będzie padał śnieg.

(ig)

Fajerwerki Małgorzaty

BIĄŁYSTOK. Jej rekord Polski w siedmioboju czeka na pobicie od 20 lat. Reprezentowała Polskę na Olimpiadzie w Moskwie. Małgorzata Guzowska prowadzi największą w regionie hurtownię fajerwerków, organizuje też pokazy ogni sztucznych. Jest jedynym na Podlasiu pirotechnikem z uprawnieniami do prowadzenia widowisk fajerwerkowych. Show Guzowskiej obejrzą na Sylwestra mieszkańcy kilku miast na Podlasiu.

– Nastrzelałam się już co niemiara. Ryzyko jest tu mniejsze niż jazda samochodem – żartowała pani Małgorzata. – Ale to Chińczycy wymyślili proch i oni wciąż są najlepsi w tej branży. – Na niebie widzimy 2-sekundowy efekt, ale dla odpowiedniego wrażenia strzela się całymi seriami. Koszty mogą więc wynieść od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Czytaj na str. 2.

50. Plebiscyt

„Gazety Współczesnej”
na 10 Najpopularniejszych
Sportowców Podlasia 2004

1. Krystyna Zabawska
(Podlasie Białystok)
lekka atletyka – 1759
punktów



2. Katarzyna Pułkošnik (OKF Narew Łapy) judo – 1379

3. Marek Twardowski, Adam Wysocki
(Sparta Augustów) kajakarstwo – 1216

Czytaj na str. D

R E K L A M A

PMB-MARKET

NAJLEPSZA CENA W MIEŚCIE!

Baleron
na petelce*

tylko **12,99**
zł/kg

*Oferta ważna do
wyczerpania zapasów

SIĘĆ SKLEPÓW PMB MARKET ZAPRASZA NA ZAKUPY !!!

SPORT NA WEEKEND NA STRONACH A-D

KARTKA Z KALENDARZA

17

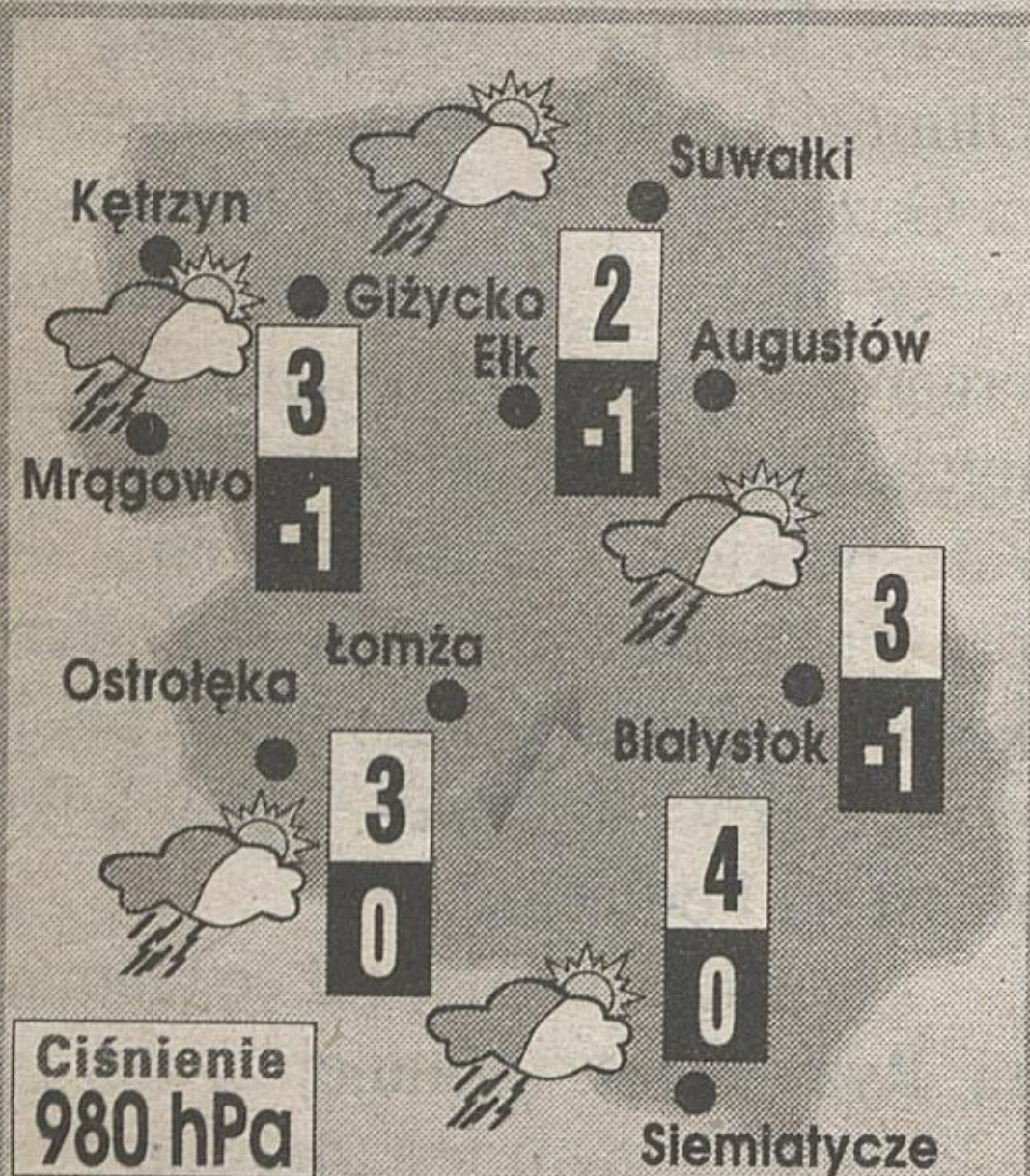
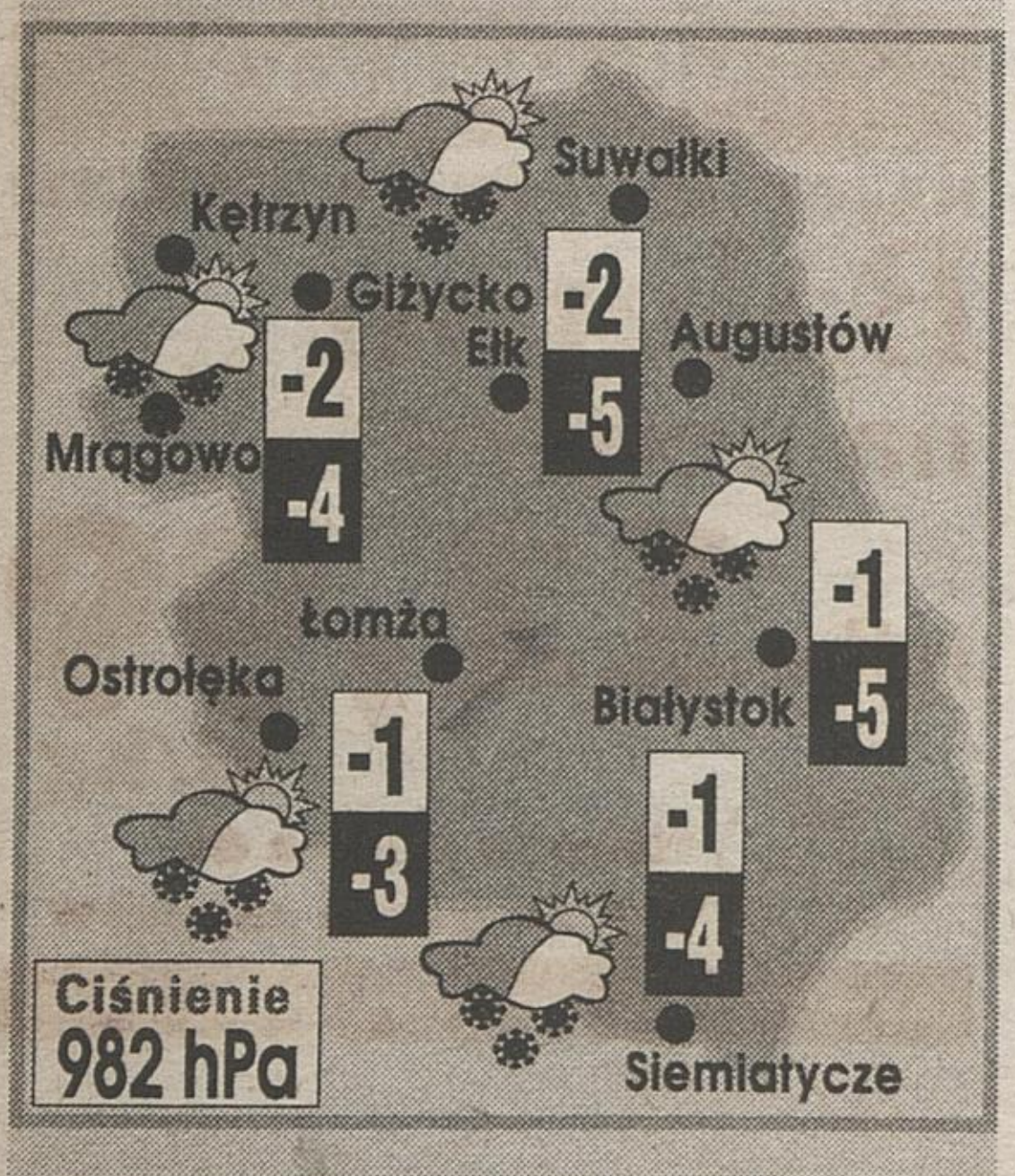
GRUDNIA 2004
PIĄTEK
352. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 7.37 ZACHÓD 15.10

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:

W PIĄTEK – Olimpij, Łazarzowi
W SOBOTĘ – Bogusławowi,
Gracjanowi
W NIEDZIELĘ – Dariuszowi,
Urbanowi

POGODA

PIĄTEK. Pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu oraz deszczu ze śniegiem. Temp. maks. w dzień od 2 do 4 st., min. w nocy od -1 do 1 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, w porywach do ok. 15 m/s, południowo-zachodni.**SOBOTA.** Pochmurno z przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu, deszczu ze śniegiem oraz śniegu. Temp. maks. od 1 do 3 st., min. od -2 do 0 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, południowo-zachodni i zachodni.**NIEDZIELA.** Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady śniegu. Temp. maks. od 0 do -2 st., min. od -3 do -5 st. Wiatr umiarkowany, chwilami dość silny, porywisty, południowo-zachodni i zachodni.

Była olimpijka organizuje wielkie pokazy pirotechniczne

Fajerwerki Małgorzaty

Jej rekord Polski w siedmioboju czeka na pobicie od 20 lat. Reprezentowała Polskę na Olimpiadzie w Moskwie. Małgorzata Guzowska prowadzi największą w regionie hurtownię fajerwerków, organizuje też pokazy ogni sztucznych. Jest jedynym na Podlasiu pirotechnikiem z uprawnieniami do prowadzenia widowisk pirotechnicznych. Show Guzowskiej obejrzą na Sylwestra mieszkańcy kilku miast na Podlasiu.

Białostoczanka Małgorzata Guzowska zakończyła sportową karierę w 1990 roku.

– Byłam w milicyjnym klubie Gwardia, więc bez problemu dostałam koncesję na handel fajerwerkami. „Będiesz polską prekursorką pokazów pirotechnicznych” – przewidywali zaprzyjaźnieni urzędnicy – opowiadała nam właścicielka wielkiej hurtowni na obrzeżach Białegostoku.

Pomysł na biznes zrodził się podczas wojaży sportowych.

– Świat bawił się świetnie, a u nas było szaro i ponuro. Wiedziałam tylko, że tak jak w sporcie, tak i w tej branży muszę być najlepsza – mówiła Guzowska oprowadzając nas po swojej firmie.

W hurtowni jest prawie wszystko, co jest ważne w pirotechnicz-



– Nigdy nie widzę swojego pokazu, bo pracuję zazwyczaj przy bateriach. Czy udało się, wnioskuje tylko po brawach i owacjach – śmiała się Małgorzata Guzowska.

FOT. K. RADZAJEWSKI

nym przemyśle.

– To bezpieczne miejsce, ale sąsiedzi

niechętnie patrzą na moją działalność. Nie dali się przekonać nawet po kilku pokazach, które im urządziłam – zamyśliła się była sportsmenka.

Guzowska ma odpowiednie certyfikaty i kompletną wiedzę o zasadach urządzania fajerwerkowych widowisk.

– Nastrzelałam się już co nie miara. Ryzyko jest tu mniejsze niż jazda samochodem – żartowała pani Małgorzata. – Ale to Chińczycy wymyślili proch i oni wciąż są najlepsi w tej branży.

Guzowska pokazała nam swoje największe „bomby” i wyjaśniła zasady działania fajerwerków.

– Mam nawet 12-calowe (ok. 30 cm średnicy), ale są już 15-calowe. Tych największych nie strzelam, bo są drogie (po 1 tys. zł za sztukę) i nie każdego stać na taki wydatek. Na niebie widzimy 2-sekundowy efekt,

ale dla odpowiedniego wrażenia strzela się całymi seriami. Koszty mogą więc wynieść od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Z reguły urządzam 7-minutowe pokazy. Mężczyźni gustują w efektach dźwiękowych, kobiety wolą fontanny i kwiaty, a wszyscy lubią ogromne gwiazdy na niebie i fajerwerki stroboskopowe – opowiadała pani Małgorzata.

Duży fajerwerk składa się z ładunku wznoszącego oraz części pirotechnicznej. Wewnątrz kuli są poukładane sferycznie mniejsze ładunki, w nich jeszcze mniejsze. Taką bombę z lontem umieszcza się w wyrzutni (tuba z tworzywa), zaś te łączy się w baterie. Barwa racy zależy od składu chemicznego ładunku (z reguły są to tlenki metali), zaś efekty wizualne – od sposobu złożenia bomby.

– Chińczycy aż do 2000 roku pracowali nad technologią uzyskania napisu na niebie. Już można zamówić taką usługę, ale to bardzo droga impreza. Na ognisty napis np. „Współczesna” trzeba złożyć zamówienie do Chińczyków przynajmniej rok wcześniej – stwierdziła Guzowska.

Pirotechnicy spotykają się każdego lata na zlocie w Ustce. Tam też można oglądać najefektowniejsze pokazy. Fachowcy zatrudnieni przez Małgorzatę Guzowską będą pracowali podczas tegorocznego sylwestra w Mońkach i kilku innych miastach Podlasia.

(zmo)

FOTKI Z DNA SZUFLADY



Zdjęcie przedstawia orszak weselny Stefana Tulkisa. Na pierwszej furmance jadą swatowie Jan i Albina Pacuk, obok druha Romualda Tulkis. Państwo młodzi podróżują na furze drugiej, w głębi zaś widać gości, którzy udają się pieszo do kościoła w Kuźnicy Białostockiej, oddalonego od domu weselnego o 5 km. Zdjęcie pochodzi z początków lat 40-tych XX wieku. Za fotografię, którą przesłał nam Jan Pacuk z Sokółki przyznajemy główną nagrodę – aparat fotograficzny. Wyróżniamy też Jolantę Antowską z Hajnówki, której zdjęcie opublikowaliśmy w czwartkowym wydaniu „Współczesnej”.

Nasz konkurs fotograficzny trwa. Aby wziąć w nim udział, wystarczy nadesłać nam zdjęcia, na których utrwalono zabawne sytuacje sprzed lat. Raz w tygodniu nagradzamy będziemy autora najlepszej – naszym zdaniem – fotografii.

Uwaga! Autorzy zdjęć, którzy chcieliby je odzyskać, powinni to wyraźnie zaznaczyć i podać adres zwrotny. Redakcja odeśle fotografie.

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu nagrodę za najzabawniejsze dowcipy przyznajemy Józefowi Lubiczowi z Łomży. Oto żarty nadesłane przez laureata:

■ Anestezjolog mówi do pacjenta przed operacją:

– Dziś usypiamy za darmo... Ale budzimy za pieniądze.

■ Bocian niesie dziewczynkę i chłopca. Maluch pyta współpasażerkę:

– Jesteś moją siostrą?
– Nie, latam tu jako stewardesa.

■ Jak lekarze żegnają swoich pacjentów?

Okulista: – Do zobaczenia.

Laryngolog: – Do usłyszenia.

Ginekolog: – Jeszcze do pani za-rzę.

■ Do domu swoich parafian przyszedł ksiądz z kołędą. Po modlitwie i poświęceniu mieszkania zwraca się do małej dziewczynki:

– Umiesz się żegnać, dziecko?

– Umiem. Do widzenia!

Przesyłajcie nam Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu (zazwyczaj w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 złotych.



Komu się opłaca hodować świniodziki?

JUŻ 21 GRUDNIA W MAGAZYNIE

SPECJALNYM DODATKU „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” DLA ROLNIKÓW

AGRO

Kolejarze grożą zatrzymaniem pociągów, jeśli samorząd nie prześle więcej pieniędzy na połączenia regionalne

Paraliż przed świętami



Kolejarze zapowiadają strajk, jeśli samorząd nie zapewni pieniędzy na funkcjonowanie kolei

FOT. A. LUDWICZAK

REGION. Paraliż komunikacyjny może nas czekać przed samymi świętami. Podlascy kolejarze na 21 grudnia zapowiadają demonstrację. Jeśli nie osiągną swoich celów, będą wstrzymywać pociągi. Kolejarze chcą zaprotestować w ten sposób przeciwko – ich zdaniem – niskim kwotom, które na połączenia regionalne przekazują samorządy.

– Za to, co dają nam urzędnicy, nie da się po prostu jeździć – twierdzi

Jerzy Grodzki, szef kolejarzkiej „Solidarności” w Białymstoku.

Na przyszły rok Urząd Marszałkowski zaproponował dofinansowanie połączeń regionalnych w wysokości 9 mln zł (w tym roku było 11 mln zł).

– Jeśli samorząd nie dołoży więcej pieniędzy, to trzeba będzie zlikwidować część połączeń – twierdzi Jerzy Grodzki. – Poza tym zostanie ograniczona ilość dni kursowania pociągów oraz skrócone trasy ich kursowania.

Kolejarze zapowiadają, że jeśli marszałek nie zwiększy kwoty na połączenia regionalne, to jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia wstrzymają kursowanie pociągów.

– Jest nam przykro, że niektórzy będą mieli utrudniony dojazd na święta, ale my jesteśmy tylko przewoźnikiem, a organizatorem przewozów jest samorząd i to on będzie winien wszelkim utrudnieniom – podkreśla Jerzy Grodzki.

(agak)

Nielegalne sposoby nauczycieli na zdobycie lepszej pensji

Awans za stówkę

REGION. Nauczyciele, którzy chcieli awansować na dyplomowanych, masowo wykupywali za 30-100 zł miejsce na stronach internetowych, publikowali tam swoje prace i dostawali za to dodatkowe punkty. Od 1 grudnia br. publikacje nie są już punktowane przy awansie, jednak pedagodzy mają pomysł co zrobić, aby uzyskać za nie dodatkowe punkty.

– W maju ubiegałam się o tytuł dyplomowanego, a ponieważ za opublikowanie tekstu można było uzyskać dodatkowe punkty, to oczywiście skontaktowałam się z jednym z portali internetowych, zapłaciłam 100 zł i na ich stronach zamieściłam swój artykuł – mówi polonistka z białostockiej podstawówki. – Myślę, że fakt, że mam na swoim koncie jakieś publikacje, podniósł rolę moich osiągnięć w oczach komisji przyznającej tytuł nauczyciela dyplomowanego.

Dyrektor Grażyna Citko z podlaskiego Kuratorium Oświaty, zasiadająca w komisjach zajmujących się

nauczycielskimi awansami przyznaje, że nauczyciele ubiegający się o awans bardzo często przedstawiali zaświadczenia dokumentujące fakt publikowania tekstów w czasopiśmie i Internecie.

– Publikowali też na stronach internetowych szkół, jak i w różnych gazetkach, z samorządowymi włącznie – mówi dyrektor Citko. – Jakość tychże publikacji była bardzo różna, od interesujących po mienne.

Członkowie komisji kwalifikacyjnych cieszą się, że nowe rozporządzenie (z 1 grudnia br.) zniósło punkt o publikacjach jako jeden z kilku warunków, który wystarczyło spełnić, aby ubiegać się o awans.

– Bo był to warunek stosunkowo łatwy do spełnienia – wyjaśnia dyr. Citko. – Łatwiej było opublikować coś w Internecie niż np. zdobyć dodatkowe kwalifikacje, np. skończyć drugi kierunek studiów.

Nauczyciele jednak twierdzą, że znaleźli już sposób na to, aby ich

publikacje w dalszym ciągu liczyły się przy awansach.

– W nowym rozporządzeniu jest zapis, że jednym z warunków awansu są „znaczące osiągnięcia w pracy zawodowej” oraz dzielenie się doświadczeniami z innymi nauczycielami – wyjaśnia pedagog, który jeszcze w tym tygodniu stanie przed komisją przyznającą tytuł dyplomowanego. – A przecież dobrą publikację można chyba uznać za osiągnięcie w pracy? A już na pewno dobra publikacja jest sposobem dzielenia się swoimi doświadczeniami!

Członkowie komisji kwalifikujących nauczycieli na dyplomowanych przyznają, że fakt publikowania rzeczywiście może być „podciągnięty” jako dzielenie się przez doświadczonego pedagoga własnymi przemyśleniami.

– Pod warunkiem jednak, że będą to rzeczywiście wartościowe publikacje – dodaje dyrektor Citko.

(dona)

Przygotujmy się na większe wydatki po 1 stycznia

Więcej za procenty i oktany

KRAJ. Podwyżką cen benzyny, oleju opałowego i gazu płynnego do napędu samochodów przywitamy Nowy Rok. Więcej zapłacimy też za alkohol i papierosy. Wzrośnie bowiem stawka akcyzy na te produkty.

Dotyczy to m.in. benzyny bezołowiowej. Akcyza na nią wzrosła o 51 zł za 1000 l. Oznacza to, że za litr tego paliwa trzeba będzie zapłacić o co najmniej 5 gr więcej. Podwyżka nie ominie również olejów napędowych i opałowych. W przypadku pierwszych stawka wzrosła z 1141 zł do 1180 zł za 1000 l. Opałowe mają być droższe o 36 zł za 1000 l. Daje to w obu przypadkach dodatkowe ok. 4 gr za litr. Wzrosną również ceny autogazu. Podatek akcyzowy na to paliwo ma wzrosnąć o 65 zł na 1000 l, czyli 6 gr za litr.

Droższe mają być też używki, takie jak alkohol, czy papierosy. Z 4400 zł do 4550 zł wzrośnie akcyza za hek-

tolitr wódek, likierów i pozostałych alkoholi wysokoprocentowych. Oznacza to, że zapłacimy ok. 1,5 zł więcej za litr wódki w sklepie. Podwyżkami mają być objęte nawet owoce nasączone alkoholem. Podrożeją papierosy. Osoba paląca jedną paczkę dziennie zapłaci ok. 6 zł więcej w skali miesiąca.

– Z niecierpliwością czekamy na decyzje, związane ze stawkami akcyzowymi – powiedział Bartosz Chława, rzecznik prasowy British American Tobacco. – Rząd przewiduje, że wpływ do budżetu z akcyzy na wyroby tytoniowe powinny wzrosnąć o 14,7 proc. Nie oznacza to, że równie wysoki będzie wzrost cen wyrobów tytoniowych.

Obecnie projekt jest na poziomie ustaleń międzyresortowych. Ostateczna decyzja powinna jednak zapadnąć w najbliższych dniach, jeżeli zmiany mają wejść w życie w przyszłym roku.

Urszula Bisz

Proces oskarżonych w sprawie śmierci ucznia z Wyszek

Tragiczne zaniedbania

BIAŁYSTOK. – Syn miał 16 lat, nie chorował, nie chodził do lekarza. Raz się potknął i do grobu mi go wsadzili – mówiła w czwartek przed Sądem Rejonowym w Białymstoku matka ucznia gimnazjum w Wyszkach. Chłopiec w czasie lekcji uderzył głową w biurko, kilka godzin później zmarł. Prokuratura oskarżyła lekarza i pielęgniarkę ze szpitala w Łapach o nieumyślne spowodowanie śmierci 16-latka.

W lutym br. uczeń gimnazjum w Wyszkach w czasie lekcji potknął się i uderzył głową w kant biurka. Miejscowy lekarz opatrzył go i skierował do szpitala w Łapach. Tam, na izbie przyjęć, chirurg zszycił mu ranę. Chłopak wrócił do domu. Tam zaczął tracić przytomność. Rodzina zawiadomiła pogotowie. W drodze do szpitala, w karetce, mimo reanimacji, 16-latek zmarł.

Przyczyną jego śmierci był krwawk mózgu. Prokuratura zarzuciła lekarzowi łapskiego szpitala, że nie poddał ucznia wszystkim niezbędnym badaniom, a zwłaszcza nie zlecił wykonania badania rtg czaszki. Według

prokuratury, zawiąła też pielęgniarka. Nie powiadomiła ona lekarza o tym, że 16-latek po opatrzeniu rany zymiotował. Takie objawy świadczą o poważnym urazie głowy.

Zarówno lekarz, jak i pielęgniarka nie przyznali się w czwartek do zarzutów. Lekarz stwierdził, że pytał pacjenta o zdarzenie: czy stracił przytomność, czy pamięta wszystko, czy chce wymiotować lub wymiotował. Sprawdził źrenice, zbadał ranę. Według niego, nie wskazywało, że uczeń ma jakiś uraz wewnętrzny.

Pielęgniarka wyjaśniała, że po zszyciu rany chłopak nie wymiotował. Później, jak zeznała, „wypluł ślinę z bardzo małą ilością soków żołądkowych”. Po 2-3 minutach miał odruch wymiotny, ale nie wymiotował. Uznała, że jest to wynik przeżycia i stresu pacjenta po zabiegu lub też reakcja na środek znieczulający.

Matka chłopca zeznała, że pracownicy szpitala nie przeprowadzili wywiadu medycznego i nie bardzo interesowali się okolicznościami wypadku.

(mr)

Sąd zmienił zarzuty

DĄBROWA BIAŁA. Za przyjęcie korzyści majątkowych oraz nieumyślne spowodowanie śmierci pacjenta, który zadławił się sztuczną szczęką mieli odpowiadać przed Sądem Rejonowym w Sokółce dwaj lekarze z Dąbrowy Białostockiej. Sąd zdecydował jednak o zmianie kwalifikacji zarzucanych im czynów. W czwartek ogłoszono wyrok w tej sprawie.

Dąbrowskim lekarzom – Adamowi S. i Krystynie B. – sąd przedstawił zarzuty nieumyślnego narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a także zaniechania wy-

konania czynności służbowych. Czynów tych mieli się oni dopuścić w grudniu 1999 roku. Wtedy do SP ZOZ w Dąbrowie został przyjęty M. Ch. Mężczyzna zadławił się sztuczną szczęką. Po kilkudniowym pobycie w dąbrowskim ZOZ-ie stan poszkodowanego uległ pogorszeniu. Przewieziono go do szpitala w Białymstoku. Nie udało się go już jednak uratować.

Decyzją sądu sprawa została warunkowo umorzona na okres dwóch lat. Lekarze muszą również wpłacić świadczenie pieniężne po 2 tys. zł każdy na rzecz Szkoły Podstawowej w Dąbrowie.

(db)

Akademia Muzyczna Filia w Białymstoku nie chce mieć za sąsiada apartamentowca

Gra o las



Marek Bykowski, dyrektor administracyjny Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie twierdzi, że o przeznaczeniu terenu przy uczelni powinni decydować nie tylko urzędnicy, ale i mieszkańcy miasta
FOT. A. LUDWICZAK

lasu, na polanie, gdzie ma stanąć apartamentowiec, zamierzali wybudować małą estradę z miejscami siedzącymi.

– Wydanie tej decyzji jest dla nas sprawą kuriozalną. Nie wyobrażam sobie, żeby obok naszej uczelni, która ma się rozwijać, stanął jakiś hotel. Poza tym kto nam zapewni, że stuletni las, który jest tutaj obok, nie zostanie wycięty przez inwestora – mówi Marek Bykowski, dyrektor administracyjny Akademii Muzycznej w Warszawie.

Eugeniusz Doroszkiewicz, naczelnik wydziału zasobów leśnych w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych twierdzi, że tereny przy ul. Wiosennej to tereny leśne.

– Urząd Miejski nie miał prawa wydać decyzji o warunkach zabudowy, zanim nie otrzymał od nas decyzji, wyłączającej grunt leśny z produkcji leśnej – twierdzi Eugeniusz Doroszkiewicz.

Jednak zdaniem Andrzeja Chwaliboga, naczelnika Wydziału Planowania w Urzędzie Miasta w Białymstoku teren, o którym mowa, jest terenem budowlanym.

– Sprawdziliśmy to w geodezji, zanim wydaliśmy decyzję – mówi Chwalibóg.

Obecnie działka należy do właścicieli firmy Hema. Kupili ją miesiąc temu. Henryk Szczygieł, jeden ze współwłaścicieli, zapewnia, że nie zamierza wycinać lasu.

– Po pierwsze – jest to jeden z warunków decyzji o warunkach zabudowy, po drugie – zamierzam tam zbudować apartamentowiec. Specjalnie chciałem kupić ten teren ze względu na las i otoczenie – mówi Henryk Szczygieł. – Zresztą mówiłem nawet przedstawicielom Akademii Muzycznej, że mogę sprzedać uczelni ten teren, ale oni nie mieli pieniędzy.

(ap)

Podwyżki dla policjantów i strażaków

Mundur średnio dowartościowany

REGION. Średnio o 87 zł netto wzrosło wynagrodzenie podlaskich policjantów. Największe podwyżki dostali ci funkcjonariusze, którzy najwięcej zarabiali, najmniej – młodzi policjanci patrolujący ulice. Podobnie jest w straży pożarnej. Średnia podwyżka netto w komendzie wojewódzkiej PSP wyniosła 92 zł, w komendach miejskich – 82 zł.

We wrześniu szefowie resortu MSWiA zapowiadali podwyżki dla służb mundurowych: policji, straży pożarnej, straży granicznej i służby więziennej. Były one możliwe dzięki ustaleniom z początku roku. Wtedy podczas konstruowania budżetu ustalono, że jeśli obsługa długu publicznego będzie kosztowała mniej niż zaplanowano, na koniec roku na podwyżki dla służb mundurowych zostanie przeznaczonych dodatko-

wych 50 mln zł. Z wrześniowych zapowiedzi wynikało, że policjanci dostaną średnio o 140-180 zł więcej na rękę, zaś strażacy – ok. 150 zł. W rzeczywistości podwyżki są znacznie niższe od zapowiadanych.

– Wysokość podwyżki jest uzależniona od stanowiska i wysługi lat, gdyż wynosi 5 proc. dotychczasowych poborów – mówi kom. Kazimierz Dąbrowski, główny księgowy i naczelnik Wydziału Finansów Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Średnia podwyżka podlaskich policjantów to 87 zł na rękę. Z tym, że naczelnicy, komendanci i oficerowie z dużym stażem pracy otrzymali ok. 100 zł, a nawet trochę więcej, zaś najmłodszy stażem posterunkowi dostali ok. 50 zł na rękę. Podwyżka obowiązuje od 1 października, 1 gru-

dnia wypłacono wyrównanie za poprzednie miesiące.

– To prawda, że podwyżka nie jest zbyt znacząca, ale jest to już druga podwyżka w tym roku – mówi kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – 1 stycznia br. dostaliśmy 3-proc. podwyżkę. 1 stycznia przyszłego roku planowana jest kolejna podwyżka dla tzw. sfery budżetowej, więc znów pobory wzrosną. Pewnie niewiele, ale liczy się „każdy grosz”.

Także strażacy liczyli na większe podwyżki. I tu, podobnie jak w policji, były one uzależnione od dotychczasowych poborów. Największą podwyżkę, bo 150 zł brutto otrzymał komendant wojewódzkiej PSP, najniższe – młodzi funkcjonariusze z jednostek ratowniczo-gaśniczych (60 zł brutto).

(jg)

Studenci zaocznej historii denerwują się, że władze wydziału

Zmieniają zasady w trakcie gry

BIAŁYSTOK. Jak można wprowadzać podwyżkę czesnego w połowie roku akademickiego? – pytają zdenerwowani studenci zaoczeni historii na Uniwersytecie w Białymstoku. Od lutego będą płacić 400 zł więcej za każdy rok studiów. Władze wydziału tłumaczą, że zgodnie z ministerialnymi wymogami trzeba było zwiększyć liczbę zajęć, a to kosztuje.

Jeszcze w ubiegłym roku akademickim zaoczeni studenci historii płacili za każdy semestr 1,2 tys. zł. Tyle też zapłacili za trwający obecnie semestr zimowy. Jednak właśnie dowiedzieli się, że za rozpoczynający się w lutym 2005 r. semestr letni będą musieli zapłacić już 1,4 tys. zł, co oznacza, że roczny koszt studiów wzrośnie od przyszłego roku akademickiego o 400 zł.

– Ministerialne rozporządzenie wymusiło na nas zwiększenie wymiaru godzinowego zajęć na studiach zaocznych, żeby nie było tak dużej różnicy w programie studiów zaocznych i dziennych – wyjaśnia dr Ewa Matuszczak, prodziekan ds. dydaktycznych Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. – A zwiększenie liczby godzin prze-

cież kosztuje, bo ktoś te zajęcia musi prowadzić.

Podwyżką najbardziej zbulwersowani są studenci V roku.

– To jakieś wariactwo! Przez cały rok mamy prawie nie być na zajęciach, a na uczelnię musimy przychodzić tylko raz w tygodniu na dwie godziny na seminaria magisterskie – denerwuje się dwójka studentów V roku. – To za co mamy płacić wyższe czesne?

Władze wydziału tłumaczą, że wszystkie podwyżki zostały „uśrednione” w ten sposób, że studenci bez względu na to, czy dopiero zaczynają, czy też kończą studia, zapłacą tyle samo. Inaczej studenci pierwszych studiów, którzy mają najwięcej zajęć, musieliby płacić najwyższe czesne, to mogłoby się okazać dla niektórych barierą nie do przeskoczenia.

Wprowadzenie podwyżek czesnego na studiach zaocznych na łogologii rosyjskiej rozważają również władze Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Jednak w tym przypadku podwyżka dotyczyć będzie prawdopodobnie tylko studentów I roku.

(dom)

– Bardziej opłacałoby mi się kupić tym ludziom latarkę niż zapalać lampy – mówi burmistrz Stawisk

Burmistrz rozdaje latarki

STAWISKI. Maszerująca o godz. 5 do pracy młoda sprzedawczyni wpadła do studzienki. Wpadła, bo nie zauważyła jej w ciemnościach. Od kilku miesięcy w Stawiskach latarnie nie świecą nocą. Burmistrz zapowiada, że to się nie zmieni, bo samorząd oszczędza na oświetleniu.

Kobieta szła do pracy ulicą Krzywe Koło w Stawiskach. Tam natknęła się na otwartą studzienkę. Wpadła, zawisła na łokciach. Uwięzioną znalazł i wyciągnął ze studzienki jej pracodawca, który do pracy szedł z latarką.

– Pomogłem pracownicy wydostać się ze studzienki – wspomina Kazimierz Żochowski. – Chciałem od razu wezwać pogotowie, ale zapłakana kobieta wołała wrócić do domu. Miała mocno poobijane nogi.

Gdy właściciel sklepu o otwarciu studzienki powiadomił policję, reakcja była błyskawiczna. Miejskie służby zabezpieczyły odkrytą studzienkę. Zdaniem właściciela sklepu, takich niebezpiecznych sytuacji można byłoby uniknąć, wystarczy włą-

czyć wcześniej uliczne oświetlenie. Teraz ciemności w Stawiskach panują od 1 w nocy do 5.30 rano.

– Zaoszczędziliśmy na tym 7 tys. zł i nie mam zamiaru włączać światła wcześniej dla kilku osób – podkreśla Marek Waszkiewicz, burmistrz Stawisk. – Bardziej opłacałoby mi się kupić dla nich latarki.

Zdaniem mieszkańców Stawisk problem nie dotyczy tylko kilku osób wędrujących przed świtem do pracy. Ciemność przeszkadza też pasażerom PKS-u.

– Ludzie się boją, siedzą w samochodach i czekają na przyjazd autobusu – mówi mężczyzna.

W miastach podobnej wielkości co Stawiski latarnie świecą przez całą noc.

– Jeżeli któraś latarnia nie świeci, to z tego względu, że właśnie trwają prace nad modernizacją ulicznego oświetlenia – mówi Krzysztof Niewiadomski, zastępca burmistrza w Urzędzie Miejskim w Jedwabnem.

(ask)

R E K L A M

Jeśli śnił ci się sąsiad, sierp, ogon albo spodnie...

CZYTAJ NA STR. VI magazynu TYDZIEŃ

RADIO TAXI

96-61

NUMER BEZPŁATNY
0.800. 33.33.33

Z AUTOMATU DZWONISZ
BEZ KARTY TELEFONICZNEJ
NAJWYŻSZE RABATY



Pod koniec listopada zastępca prezydenta Białegostoku, Józef Klim rozwiązał z właścicielem Camelota umowę dzierżawy ze skutkiem natychmiastowym

Właściciel białostockiej restauracji musi ją częściowo rozebrać, bo naruszył warunki umowy z miastem

Runą mury Camelota

BIAŁYSTOK. Do końca roku właściciel restauracji Camelot będzie musiał rozebrać bezprawnie postawiony mur wokół swojego lokalu. Straci też możliwość dzierżawienia miejskiej działki. Jednak właściciel nie zamierza niczego robić i twierdzi, że postępowanie miasta to fikcja.

Piotr Ignaciuk, właściciel firmy Camelot, dzierżawi od białostockiego magistratu 900 mkw. działki przy ul. Młynowej z przeznaczeniem na ogród. Prowadził tam restaurację, którą rozbudowywał w ostatnich miesiącach.

– Dzierżawca nie wywiązał się z postanowień zawartej w maju 2004 r. umowy i bez stosownego zezwolenia na działce wybudował mur i wykopał stawy – wyjaśnia Tadeusz Arlukowicz,

rzecznik prasowy prezydenta Białegostoku. – Ponadto właściciel ma zalety z tytułu opłaty czynszu.

Piotr Ignaciuk do końca grudnia powinien doprowadzić działkę do stanu, w jakim ją otrzymał. Jednak twierdzi, że nic o rozwiązaniu umowy nie wie:

– Nie słyszałem o takim zdarzeniu. Zapewne nie jest ono faktem.

Piotr Ignaciuk może tak twierdzić, bowiem... nie odebrał żadnego pisma z Urzędu Miejskiego z informacją o rozwiązaniu umowy: ani pierwszego z 24 listopada, ani kolejnego – 7 grudnia.

To nie pierwsza samowola budowlana, związana z budynkiem restauracji Camelot.

– W 2001 roku Urząd Miejski poinformował powiatowego inspektora

nadzoru budowlanego o rozpoczętej samowoli budowlanej na działce przy ul. Młynowej – potwierdza Tadeusz Arlukowicz.

– Pod koniec lat 90-tych bez pozwolenia na budowę rozbudowano budynek starej kuźni, która wcześniej tam funkcjonowała i zamieniono ją na pijalnię piwa, również bez odpowiedniego zezwolenia – mówi Bożena Rumoszewska z Powiatowego Nadzoru Budowlanego Grodzkiego.

Wtedy jednak nie ukarano właścicieli, ponieważ taka możliwość pojawiła się dopiero w 2003 r.

– Po dopełnieniu wszelkich formalności wydaliśmy pozwolenie na użytkowanie lokalu – dodaje Bożena Rumoszewska. (agak)

W tym roku prawo jazdy straciło dwa razy więcej kierowców niż w ubiegłym

Wypunktowani

REGION. 20-letni mieszkaniec Suwałk jednorazowo został ukarany przez policję 35 punktami karnymi i stracił prawo jazdy. 19-letni białostoczanin „zarobił” naraz 29 punktów i policjanci wystąpili o cofnięcie mu uprawnień. 27-letni łomżanin jednorazowo został ukarany 24 punktami.

20-letni suwaleczanin niemal w tej samej chwili popełnił aż pięć wykroczeń: przekroczył dozwoloną prędkość o 50 km/h, wjechał na ulicę, na której obowiązuje zakaz ruchu, przejechał skrzyżowanie na czerwonych światłach i nie zatrzymał się do kontroli. Z kolei białostoczanin naruszył zakaz wyprzedzania na skrzyżowaniu, przejechał przez podwójną ciągłą linię na jezdni, przekroczył dozwoloną prędkość o 50 km/h. Łomżanin wyprzedzał na przejściu dla pieszych, przejechał podwójną ciągłą linię i przekroczył prędkość o 50 km/h.

Lawinowo rośnie liczba kierowców, którzy utracili prawo jazdy, bo nabierali ponad 24 punkty karne. W ubiegłym roku, było ich 110, w tym – aż 221. Dwukrotnie wzrosła też liczba kierowców ze stażem do 1 roku, którym na wniosek policji cofnięto uprawnienia (muszą nie tylko ponownie zdać egzamin, ale zaliczyć cały kurs). W ub.r. było osiem takich osób, w tym – już 18. Niewątpliwie przyczyniły się do tego fotoradary.

– Zgodnie z przepisami nie tylko sumujemy punkty karne za wykroczenia jednorazowo popełnione na drodze, lecz także sumujemy mandaty – mówi mł. insp. Krzysztof Majewski, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Białymstoku. – W rezultacie kierowca, który popełnił dwa poważne wykroczenia może zostać ukarany nawet mandatem w wysokości 1 tys. zł. (jg)

Dialog doceniony



FOT. FOTOREPEA

Metropolita Sawa, zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce, został laureatem tegorocznej nagrody im. św. Brata Alberta za wkład w rozwijanie dialogu międzychrześcijańskiego oraz za działalność, związaną z odradzaniem się życia duchowego prawosławia w Polsce.

Celem nagrody, przyznawanej od 29 lat, jest promowanie wartości chrześcijańskich i humanistycznych w dziedzinie kultury, sztuki sakralnej, a także działalności charytatywnej, społecznej i ekumenicznej. Jej fundatorami są Unia Chrześcijańsko-Spółczesna i Ars Christiana. (KP)

Dyrekcja Domu Pracy Twórczej w Wigrach oskarżona o trwonienie publicznych pieniędzy

Prywatny folwark

BIAŁYSTOK, WIGRY. Była dyrektorka Domu Pracy Twórczej w Wigrach stanie przed sądem, a razem z nią jeszcze 11 osób, w tym m.in. były główny księgowy i kierownik ds. technicznych DPT. Prokuratura sporządziła już akt oskarżenia w sprawie nieprawidłowości w pokamedulskim klasztorze. Lista zarzutów jest długa. Według oskarżenia, za czasów byłej dyrektorki DPT przetargi na prace budowlane były ustawiane, nie sprawdzano dokumentacji finansowej i przez to trwoniono pieniądze.

Dom Pracy Twórczej w Wigrach mieści się w budynkach dawnego klasztoru Kamedułów. Konieczne były tu remonty, przebudowy. I takie były robione. Tyle tylko, że przetargi wyłaniające ich wykonawców, zdaniem prokuratury, były „ustawiane”. Już wcześniej wiadomo było, kto wygra, a cała procedura przetargowa była fikcją. Firmy, wykonujące prace w DPT, odwdzięczały się dyrektor Bogumile C., głównemu księgowemu Mirosławowi T. oraz kierownikowi ds. technicznych Wojciechowi B. – za darmo remontowały ich domy.

Ponadto – według oskarżenia – przez niegospodarność Bogumili

C. i Mirosława T. DPT stracił ponad 1 mln zł. Nie sprawdzano bowiem dokumentacji finansowej i np. firmom wykonującym prace płacono więcej, niż warto było to, co zrobiły. Dyrektor razem z głównym księgowym trwonili też pieniądze w ten sposób, że zawierała niepotrzebnie umowy na określone prace. Np. zawarto umowę na usługi transportowe czy sprzątaninę i płacono za to oddzielnie. A to mogli robić pracownicy DPT w ramach obowiązków. Innym razem zawarto umowę z kierownikiem ds. technicznych na wykonanie kosztorysów, a to wchodziło w zakres jego obowiązków. W 1997 r. zaś Bogumila C. poleciła wypłacić Mirosławowi T. blisko 3 tys. zł na umowę-zlecenie. Jednak nie określono, za co należała się ta wypłata. Ponadto dyrektor od stycznia 1999 r. do grudnia 2001 r. nie pobierała pieniędzy za energię elektryczną, ciepłą i wodę dostarczaną do budynków parafii rzymskokatolickiej w Wigrach. W ten sposób z funduszy DPT poszło na to ponad 268 tys. zł.

Większość z oskarżonych nie przyznała się do zarzutów. Sprawą ma zająć się Sąd Rejonowy w Suwałkach. (mr)

Białostocki policjant nie pozwolił bezkarnie odejść nastolatkom, którzy okradli rówieśnika

Zostawił córkę, złapał bandytów

BIAŁYSTOK. Bartosz Świerpiel, policjant z Oddziału Prewencji, schwycił w środę dwóch 16-latków, którzy sterroryzowali nożem rówieśnika i zrabowali mu telefon komórkowy. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że policjant był po służbie, a w pogon za nieletnimi rzucił się, gdy zauważył wymuszenie rozbójnicze przez okno swego mieszkania.

Była godz. 15.30. Sierżant Świerpiel, który mieszka na os. Bacieczki, w kuchni gotował obiad. Na rękach trzymał swoją niespełna dwuletnią córeczkę. W pewnym momencie spojrzał w okno i zauważył, jak dwóch nastolatków zaczepia na ulicy swego rówieśnika. Jeden z nich wyciągnął z kieszeni nóż sprężynowy i przyłożył do klatki piersiowej ofiary.

– Na szczęście był u mnie sąsiad, więc poprosiłem go, żeby przypilno-

wał obiadu i córki – mówi policjant. – Ubrałem się i poszedłem za nastolatkami. Udali się w kierunku pobliskiego kościoła. Dogoniłem ich i wtedy wyjąłem legitymację służbową.

16-latkowie wszystkiego się wyparli, ale policjant zatrzymał ich i zaczął iść w kierunku pobliskiego przystanku. Tam był poszkodowany chłopiec. Przyznał, że dwaj zatrzymani przez funkcjonariusza chłopcy zrabowali mu telefon komórkowy i straszili nożem.

– Wezwałem radiowóz, który zabrał do komisariatu obu napastników – mówi sierż. Świerpiel. – Pokrzywdzonego chłopca zawiozłem do komisariatu swoim samochodem. Wcześniej oczywiście powiadomiłem o zdarzeniu jego rodziców.

Obaj 16-latkowie staną przed sądem dla nieletnich za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia. (jg)

Wolontariusze na ulicach

BIAŁYSTOK. Kwesta Stowarzyszenia „Droga”, odbywająca się w ramach akcji „Pierwsza Gwiazdka”, zostanie zorganizowana w sobotę i niedzielę w mieście. Pieniądze ze zbiórki zostaną przeznaczone na pomoc świąteczną dla najbardziej-

szych dzieci z województwa podlaskiego.

Wolontariuszy „Drogi” będzie można spotkać przy „Żywej Szopce” na Rynku Kościuszki, w Galerii „Kwadrat”, w sklepach PSS „Społem”, Markiecie ABC oraz Centrum „Park”. (KP)

KRÓTKO

Abel zabił Kaina

WATYKAN. W polskim tłumaczeniu orędzia Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju znalazł się ewidentny błąd. Napisano w nim, że to Abel zabił Kaina. „Pismo Święte uczy, że na początku dziejów Adam i Ewa zbuntowali się przeciw Bogu, a Abel zabił swego brata Kaina” – czytamy w polskim tekście orędzia. Za przekład odpowiedzialna jest polska sekcja watykańskiego Sekretariatu Stanu.

Zakładnicy na wolności porywacze się poddali

GRECJA. Porywacze autobusu, uprowadzonego w środę rano w Grecji w pobliżu Aten, po 18 godzinach impasu uwolnili ostatecznie wszystkich pasażerów (w tym Polkę) i sami oddali się w ręce policji. W czasie dramatu nikt nie uciepiał. Porywacze – dwaj 24-letni Albańczycy – nie mieli środków wybuchowych i blefowali, groząc wysadzeniem autobusu w powietrze. Faktycznie – uważa policja – celem akcji było uzyskanie okupu – miliona euro – a żądania w sprawie wyjazdu do Rosji stanowiły jedynie zasłonę, w rzeczywistości chcieli jechać do Albanii. Kluczową rolę w zakończeniu patowej sytuacji odegrał krewny jednego z porywaczy, który telefonicznie miał przekonać członka swej rodziny, by się poddał.

Komisja śledcza nie działa źle

WARSZAWA. Sejm odrzucił w czwartek projekt uchwały autorstwa SLD w sprawie dotychczasowej działalności komisji śledczej ds. PKN Orlen. Wnosił o to klub LPR. Za odrzuceniem uchwały głosowało 245 posłów, przeciw było 153, 8 wstrzymało się od głosu.

W projekcie uchwały była m.in. mowa o tym, że Sejm „zmuszony jest wyrazić swoje zaniepokojenie dotychczasowym sposobem funkcjonowania komisji śledczej, poważnie zagrażającym osiągnięciu celów, dla których została ona powołana”.

Klub płatnych zabójców wraca

GDAŃSK. Gdański Sąd Apelacyjny uchylił w czwartek wyrok skazujący dziewięciu mężczyzn, tworzących tzw. klub płatnych zabójców na kary od ośmiu lat więzienia do dożywocia i skierował sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd okręgowy. Sąd, rozpatrujący apelacje zarówno obrońców, jak i prokuratury uznał m.in., że sąd niższej instancji niewłaściwie przeanalizował materiał dowodowy oraz nie uwzględnił dowodów przemawiających na korzyść oskarżonych. W lipcu 2003 r. trzech członków tego gangu, w tym Ukrainiec Siergij S. wiązany przez media z zabójstwem b. komendanta głównego policji gen. Marka Papały, zostało skazanych na dożywotnie więzienie. Sześciu pozostałych otrzymało wyroki od 8 do 25 lat więzienia.

(PAP)

Jana Rokitę nie chroni już immunitet

Chcą go wysłać do więzienia

WARSZAWA. Sejm uchylił w czwartek immunitet poselski szefowi klubu PO Janowi Rokicie. Wniósł o to b. prezes PZU Życie Grzegorz Wieczerzak, który chce pozwać Rokitę do sądu zarzucając mu zniesławienie. Przewodniczący klubu Platformy z trybuny sejmowej nazwał Wieczerzaka „przestępcą”. – Wieczerzak i Lepper chcą mnie posadzić na dwa lata do więzienia – skwitował Rokita.

Za uchyleniem Rokicie immunitetu, czyli zgodą na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, głosowało 266 posłów, przeciw było 108, a 23 wstrzymało się od głosu. Uchylenie immunitetu posłowi Platformy rekomendowała Izba Komisja Regulaminowa.

Podczas środzowej debaty nad tym punktem w Sejmie, Rokita oświadczył, że w tej sprawie nie zamierza kryć się za immunitetem.

Sprawa miała swój początek w maju, kiedy szef Samoobrony Andrzej Lepper podczas sejmowej debaty nad exposé premiera Marka Belki zarzucił Rokicie, że robił „poważne interesy” z Wieczer-

zakim, który jest oskarżony o działania na szkodę PZU Życie.

Rokita oświadczył wówczas, że nigdy nie robił interesów z kryminalistami, mafią ani z Wieczerzakiem i poprosił o przerwę.

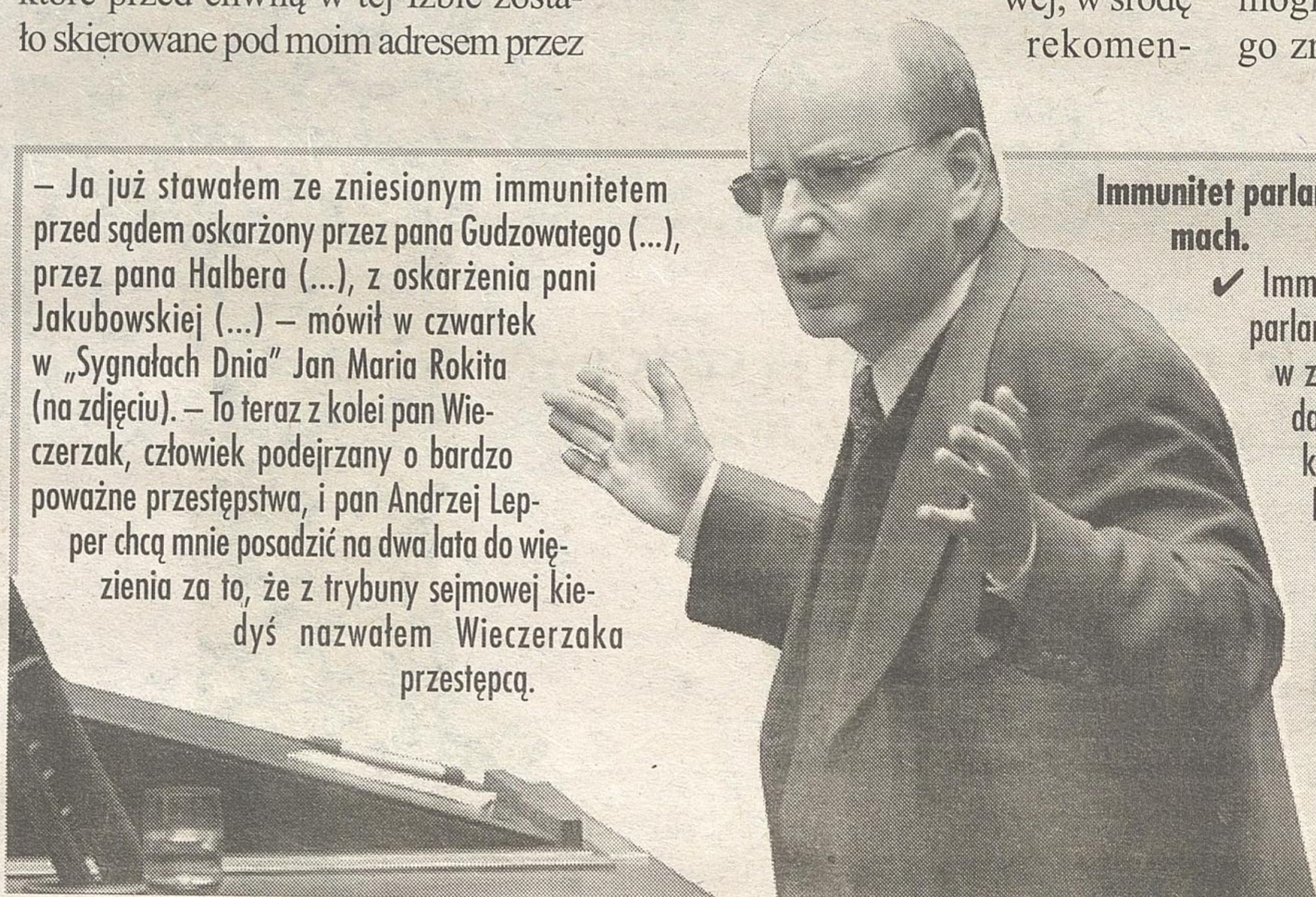
– Powodem mojej prośby jest haniebne i bezpodstawne oskarżenie, które przed chwilą w tej Izbie zostało skierowane pod moim adresem przez

znanego sejmowego potwarcę Andrzeja Leppera, o moje kryminalne związki z pewnym bardzo znanym przestępcą w Polsce – powiedział wtedy Rokita z trybuny sejmowej.

Wacław Martyniuk (SLD), jako sprawozdawca sejmowej Komisji Regulaminowej, w środę rekomen-

dując Sejmowi uchylenie Rokicie immunitetu przekonywał: „Zachęcając funkcjonariusza publicznego, a nie jest takim funkcjonariuszem, nie ma – zdaniem komisji – zastępować w ferowaniu wyroków niezawisłych sądów”. Dodał, że poseł poinformował komisję, że gdyby mógł zrzec się immunitetu, to by to zrobił. (PAP)

– Ja już stawałem ze zniesionym immunitetem przed sądem oskarżony przez pana Gudzwatę (...), przez pana Halbera (...), z oskarżenia pani Jakubowskiej (...) – mówił w czwartek w „Sygnałach Dnia” Jan Maria Rokita (na zdjęciu). – To teraz z kolei pan Wieczerzak, człowiek podejrzany o bardzo poważne przestępstwa, i pan Andrzej Lepper chcą mnie posadzić na dwa lata do więzienia za to, że z trybuny sejmowej kiedyś nazwałem Wieczerzaka przestępcą.



Immunitet parlamentarny występuje w dwóch formach.

✓ Immunitet materialny polega na tym, że parlamentarzysta za działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu odpowiada wyłącznie przed Sejmem, a w przypadku naruszenia praw osób trzecich może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Izby. Poseł nie może dobrowolnie zrzec się immunitetu materialnego.

✓ Inaczej jest w przypadku immunitetu formalnego, który dotyczy czynów karalnych, nie mających związku z wykonywaniem mandatu.

FOT. JAKUB OSTAŁOWSKI/FOTOREX

Środa obiecuje dymisję

WARSZAWA. Pełnomocniczka rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn Magdalena Środa zapowiada, że poda się do dymisji, jeśli rząd nie cofnie decyzji o przeniesieniu jej urzędu do resortu polityki społecznej.

– Ja nie dawałam swojej zgody na pracę w Ministerstwie Polityki Społecznej. Miałam pracować w urzędzie, który będzie coraz bardziej niezależny – powiedziała w czwartek minister Magdalena Środa.



FOT. PIOTR KOWALCZYK/FOTRZEPA

We wtorek Rada Ministrów znowelizowała rozporządzenie dot. pełnomocnika, zgodnie z którym od 1 stycznia 2005 roku pełnomocnik ds. równego statusu kobiet i mężczyzn będzie podsekretarzem stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej. (PAP)

Budżet na szczycie

BRUKSELA. Zdaniem Danuty Huebner, komisarz ds. polityki regionalnej, dokument końcowy rozpoznającego się w czwartek wieczorem szczytu w Brukseli w części dotyczącej budżetu Unii 2007-2013 będzie bardzo formalny, krótki i unikający kontrowersji. – Podejrzewam, że w konkluzjach ze szczytu utrzy-

mana będzie formuła proceduralna: odnotowanie faktu, że odbyliśmy dyskusję nad budżetem – powiedziała Huebner. Polska zażądała przywrócenia w projekcie dokumentu końcowego szczytu usuniętych zapisów o potrzebie dojścia nowych państw członkowskich do średniej unijnej. (PAP)

W poszukiwaniu przyczyn katastrofy

WARSZAWA. Minister obrony Jerzy Szmajdziński wyklucza, że powodem wypadku śmigłowca, w którym w środę w Iraku zginęło trzech polskich żołnierzy, było przeciążenie maszyny (znajdowało się w niej mniej niż 15 osób, co dopuszczała norma). W jego opinii, niedługo znane będą przyczyny katastrofy. Pytany czy brana jest pod uwagę wersja, że był to ostrzał, odparł, że najlepiej powiedzą o tym sami uczestnicy te-

go zdarzenia. Szmajdziński poinformował, że stan osób rannych w wypadku jest stabilny.

– Dwie z nich powinny w krótkim czasie znaleźć się w Polsce i będą otoczone opieką w naszych szpitalach. Dwie osoby prawdopodobnie dosyć szybko wrócą do służby. Jeden z żołnierzy jest w cięższym stanie, ale, według lekarzy, jego życiu nie grozi niebezpieczeństwo – powiedział minister. (PAP)

Nie zabiorą 20 milionów IPN-owi i nie dadzą Świątyni Opatrzności Bożej

Senator się wycofał

WARSZAWA. Ryszard Jarzembowski, senator z SLD, wycofał swoją kontrowersyjną poprawkę, która zakładała przeniesienie 20 mln zł z budżetu IPN na rzecz budowy Świątyni Opatrzności Bożej – podało w czwartek Radio Zet. Wicemarszałek Senatu tłumaczy, że nie wiedział o tym, że pieniądze zabrane instytutowi i tak nie mogłyby trafić na konto budowy świątyni.

Posłowie skwitowali to słowami: skandal, prowokacja, perwersja. (PAP)

OPINIE

– Pan Jarzembowski jest człowiekiem krotkożylnym, ale tym razem przesadził. Tę żartobliwość nawet mnie jest trudno pojąć – mówił szef SLD Krzysztof Janik.

– Pan Jarzembowski znany jest ze swego antyklerykalizmu, więc zgłaszając taką propozycję postępuje wyjątkowo obrzydliwie – mówił lider PiS Jarosław Kaczyński.

– Wiadomo, że SLD jest w poważnym kryzysie, ale nie przypuszczałem, że aż w tak głębokim – mówił przewodniczący SdPi Marek Borowski.

– Ten pomysł to czysta prowokacja – stwierdził Roman Giertych z LPR.

– Pamięć historyczna jest ważniejsza od murów świątyni – podkreślił arcybiskup Józef Życiński. – To smutna próba zamiany parlamentu w kabaret.

Zgodnie z poprawką Jarzembowskiego, Instytut Pamięi Narodowej miałby stracić 20 milionów zł. w przyszłorocznym budżecie. Pieniądze te miałyby zostać przeznaczone na budowę Świątyni Opatrzności Bożej.



KATOWICE. Uroczysta msza święta w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego rozpoczęła w czwartek po południu w Katowicach obchody 23. rocznicy śmierci dziewięciu górników z kopalni „Wujek”, którzy zginęli od milicyjnych kul w pierwszych dniach stanu wojennego. Witając zgromadzonych, proboszcz katowickiej katedry, ks. prałat Stanisław Puchała, przypomniał, że rodziny ofiar do dziś nie doczekaly się wyroku jednoznacznie stwierdzającego winę osób odpowiedzialnych za strzelanie do górników. – Ta rocznica, to upamiętnienie nie tylko ofiar z kopalni „Wujek”, ale wszystkich ofiar stanu wojennego, o których powinniśmy pamiętać, bo dzięki nim mamy dziś wolną Polskę – uważa sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik. (PAP)

SEAT toledo (1994) 2.0i+ gaz. ☎(0-87)644-63-73, ☎0-693-111-218.

SKODA felicia (1997), 11.500 zł. ☎(087)566-48-28.

SKODA octavia 1.9TDI (1999), 1 właściciel. ☎0-606-313-403.

SKUP katalizatorów. ☎0-692-820-824.

SPRZEDAM skrzynię LUBLINA III. ☎(086)219-33-53.

STAR 1142 (1990/91), 6.500 zł. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62.

ŚWIAT OPON zaprasza. Sprzedaż ogumienia i wymiana do wszystkich pojazdów w godz. 7.00-21.00. Kolonia Porosły 1a (przedłużenie Jana Pawła II, 500 m za Makro), ☎(085)6515-930, 6521-390.

TOYOTA yaris 1.4D4D (12.2003), 5d, pełne wyposażenie, stan idealny, 43.900 zł ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

VW golf III 1.6B (1992/93) 11.500,-. ☎(086)270-30-61. ☎0608-323-744.

VW golf III 1.8 (1992). ☎0-695-716-994.

VW jetta 1.8B (1991), c.zamek, szyberdach, 7.200 zł. ☎0-505-098-927.

VW passat kombi (1994): ☎(086)219-95-05.

VW polo 1.0 (2001) 63.000 km, granatowy, zadbane. 23.900 zł. ☎(085)663-49-06.

VW polo 1.4TDi (6.2004), 5d, 9.000 km, czarna perła, maksymalne wyposażenie, do sprowadzenia, 9.000 euro. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

VW Sharan 1,9TDI (1997) klima, vebasto, pilot, siedmioosobowy, miesiąc w kraju, zarejestrowany, 120TKM, 37.000,-. ☎0501-731-633.

VW T4 1.9D (2000), blaszak, dostawczy, do sprowadzenia, bezwypadkowy, 6.900 euro. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

VW T5 2.5TDi (12.2001), 1 właściciel, salon, 1/2 przeszklony, 6 miejsc+ 900 kg, 57.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

VW transporter T4 (1994) 2.4D. ☎0-603-792-678.

AUTOALARMY

„ALAR” - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN”, kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

NOWOWARSZAWSKA 128/1. ☎(085)743-17-19.

WYPOŻYCZALNIE

WYPOŻYCZALNIA samochodów Zambrow, samochody podstawiamy niezależnie od miejsca zamieszkania i na lotnisko. ☎0603-389-893.

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

POMOGE w załatwieniu dokumentów i sprowadzeniu samochodu z Litwy. ☎0-502-734-772.

ZAKUPY

HURTOWNIE

KOTŁY na: drewno, węgiel, olej, gaz DO-MET, Zwierzyniecka 60. ☎(085)732-24-16.

MEBLE I URZĄDZENIA UŻYWANE do sklepów i gastronomii z bezpośrednich dostaw z Niemiec. MIG. KOMIS wyposażenia sklepów i gastronomii. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

ODZIEŻ używana - bezpośrednie dostawy z Danii, Szwecji, Anglii, Niemiec. Hurtownia MARS Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, 27-Lipca 42/2, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

U nas nie kupujesz w ciemno Nowo otwarta Hurtownia Odzieży Używanej poleca odzież: -wysokiej jakości, -od 5 zł/kg, -rabaty przy większych zakupach. Łomża, Nowogrodzka 8 (vis a vis parku). ☎(086)473-11-35.

SKLEPY

MEBLE dobre i tanie, nowe i używane. Komis „RENOMA” Białystok, ul. Włókiennicza 7 (dojazd od Częstochowskiej).

Termitech
GRZEJNIKI
WODNE-ELEKTRYCZNE
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL/FAX 662-37-50

PRODUCENCI

DONICZKI produkcyjne. ☎(085)716-31-36.

KLIMATYZATORY chłodziwo-grzejące tanio, mikrofalówka gratis. Oferta tel. 0-801-252-525.

PARKIET, mozaika. ☎(085)718-67-56.
PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PODŁOGI, szalówki, tarcica sucha, ☎(086)476-15-46.

PRODUCENT skarpet, duży wybór, niskie ceny. 0600-368-590.

PRODUKCJA choinek.
☎(086)216-97-16.

PROMOCJA! BLACHODACHÓWKA
TRAPEZ - CENY OD 18.60 MKW.
OCYNKOWANA -14.35.
ALUCYNK -17.95 MKW.
☎(085)712-17-04.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

ARDVIL Nieruchomości, Piękna 2. ☎(085)747-03-25, ☎(085)747-03-21.

KUPIĘ

DOM lub siedlisko- okolice Tykocina. ☎0602-270-808.

DOM w Knyszynie. ☎(085)716-12-99, ☎0604-664-789.

DZIAŁKĘ Białystok, okolice. ☎0601-394-159.

MAGAZYN -kupię. ☎0600-229-477.

SPRZEDAM

***ZAMBROW** - lokal 40 mkw. sprzedam, wdzierżawię. ☎(086)271-56-76, po 22.00.

39 mkw. parter, beczynszowe, stan bdb, gaz, Częstochowska, 74.000 zł. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-509-556-684.

45 mkw lp, cegła, Parkowa. ☎(085)675-37-18, ☎0602-338-270.

BIAŁYSTOK: mieszkanie 63 mkw.; działki rzemieślniczo -mieszkaniowe 1250 mkw. ☎0-606-266-612.

DOM w Białymstoku. ☎(022)662-47-99, 0605-582-396.

DOM w stanie surowym: Łomża. ☎(086)218-64-28.

DZIAŁKA przemysłowo-rolna 11,3 ha, stacja paliw LPG, magazyny 3.300 mkw. Michałowo. ☎0605-956-425.

DZIAŁKĘ budowlaną - Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-85)651-50-68 po 16.00.

DZIAŁKI budowlane sprzedam, Stare Kupiski. ☎(086)473-05-90.

ELK, centrum, własnościowe, 46.60 mkw., l.p. ☎0692-998-912.

ELK, sprzedam mieszkanie 2-piętrowe, 50 mkw., beczynszowe, urządzone, 88.000 zł. ☎(0-87)620-15-91, 0691-682-585.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane, jesienna promocja! Transport, montaż - gratis! Raty! ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.

GARAŻE do końca grudnia taniej! ☎0505-126-033.

GARAŻE - producent. ☎(086)271-69-22, ☎(052)348-71-48, ☎0506-910-520, ☎(041)26-32-742.

GRAJEWO, Południe, 53 mkw., parter., 1.150 zł/mkw. ☎0501-662-135.

KAWALERKĘ w centrum Łomży: ☎(086)216-95-70, 0506-177-755.

M-1, Nowe Miasto. ☎0601-889-272.

MIESZKANIE, 77 mkw., lub zamienię na mniejsze w Elku. ☎(0-87)610-07-42.

SIEDLIŚKO /dom, gospodarcze k/Grajewa. ☎(086)273-22-00.

WASILKÓW, 63 mkw., cegła, nowoczesnie urządzone. ☎(085)719-42-35, ☎0506-166-433.

ZAKŁAD fryzjerski 40 mkw. z wyposażeniem, 80.000 zł. ☎0-692-722-911, ☎0-606-511-781.

POSZUKUJĘ

GRAJEWO, poszukuję kawalerki do wynajęcia lub niewielkiego mieszkanka. ☎0-605-143-927.

WYNAJME

2-3 studentkom lub małżeństwu 2-pokojowe w bloku, umeblowane, w centrum. ☎0-604-752-466.

3-POKOJOWE, Białystok, centrum. 600 zł. ☎0605-538-010.

DO wynajęcia 3-pokojowe, Suwałki, Daszyńskiego. ☎(087)567-70-25 po 16.00.

LOKAL biurowo-usługowy, centrum Białegostoku. ☎0606-377-916.

LOKAL do wynajęcia, Osiedle Maliny, Mońki, 150 mkw. z zapleczem.
☎0-509-549-177.

LOKAL gastronomiczno-rozrywkowy z wyposażeniem. ☎0609-614-100.

LOKALE do wynajęcia (180 lub 360 mkw.): Łomża. ☎0602-511-404.

MIESZKANIE studentkom. ☎0606-377-916.

POSZUKUJĘ małego lokalu handlowego w centrum Ostrołęki. ☎(086)216-54-80 po 18.00 ☎0880-768-337.

POSZUKUJĘ mieszkania M-4 (3 pokoje) w Grajewie (wynajem). ☎0-600-053-956.

STANCJE

LETNIA kuchania. ☎0502-069-078.

POKÓJ. ☎0502-838-324.

STANCJA panom. ☎(085)661-31-72.

UBEZPIECZENIA

ABY przystąpić do najlepszego OFE. ☎☎0506-036-560. najlepszy ofe@op.pl

NAUKA

NOWE zawody i specjalności! Ceny promocyjne! Policealne Studium PWG, broker edukacyjny, doradca celno-podatkowy, organizator usług kulturalno-oświatowych, technik bhp, technik prac biurowych, opiekun domowy, rehabilitacja masaż. Białystok, Bema 105 ☎(085)744-08-34, 651-34-05.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

OŚRODEK Szkolenia STEKOP organizuje kurs członkom służb porządkowych imprez masowych. ☎(085)745-56-62, ☎742-00-39, 0695-050-114.

TURYSTYKA

*****MAXIM** sobota, niedziela - Belgia, Niemcy, Holandia - klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025.

****WTOREK**, czwartek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

BELGIA - czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA vanem -piątek, wtorek -najtaniej. ☎0692-565-140.

BELGIA, Niemcy, Holandia- poniedziałek. ☎(085)741-32-46, ☎(085)663-56-16.

BRUKSELA -sobota, sprinter. ☎(085)663-34-13, ☎0608-536-788.

INFORMATION
SIMMTECH
KOMPUTERY
www.skleppc.pl www.simmtech.pl

• 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy
• dowóz gratis • hurt - detal

raty 1%
Najniższe ceny w kraju

ŻAGIEL
USŁUGI FINANSOWE

dotyczy zestawów komputerowych
KUPON RABATOWY 5%

• ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
• ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
• ul. Św. Rocha 10 lok. 12
• ul. Legionowa 9/1 lok. 148

CZWARTEK wieczór, sobota -Belgia. Ławeta ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790.

NIEMCY - tanio! ☎(087)643-41-35.

OKĘCIE Warszawa -codziennie, tanio. ☎(085)663-56-24, ☎0660-485-656.

USA, loteria wizowa- zgłoszenia, wizowanie; ☎(085)741-70-74, www.usainfo.pl

USA. ☎0-695-72-11-78.

WYJAZD do Brukseli, poniedziałek wieczór.
☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383.
Kozusko.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

BIURO Matrymonialne- zaprasza! ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

ZWIERZĘTA

GOLDEN RETRIEVER (szczeniata). ☎0660-100-579.

KUC szetlandzki, srokaty, paszport- sprzedam. ☎(087)567-97-65.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

MAŁY biały pers. ☎0602-443-536.

OWCZARKI niemieckie suczki 6-miesięczne. ☎(0-85)654-15-61.

PITBULE szczeniata. ☎0602-175-011.

PUDELKI. ☎(085)653-57-07.

SPRZDAM yorki. ☎0502-750-233.

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

BIZNES

***CHROBRY**- dobry kredyt. Białystok, Suraśka 1 lok. 108. ☎(085)744-38-88.

DOBRY kredyt, dotacje UE - Euroinvest, Wyszyńskiego 2 lok. 90. ☎(085)744-49-45.

DOŚWIADCZONA księgowa poprowadzi usługi księgowe w pełnym zakresie. ☎0600-284-058.

FUNDUSZE EUROPEJSKIE, biznesplany, ☎(085)741-70-74, www.mtz.pl

KREDYTY bankowe. ☎(085)744-50-08. Suwałki ☎(087)566-43-61.

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne różnych banków, ADS CREDIT, Białystok. ☎(085)744-62-73.

KREDYTY: konsolidacyjne, mieszkaniowe, samochodowe. Pożyczki, leasing, dotacje dla rolników i przedsiębiorców. Pozyskiwanie funduszy unijnych. Waszyngtona 29/4. ☎(085)742-40-32.

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

LOMBARD -Żabia 18/1, także niedziela. ☎(085)744-52-12, 0609-22-91-50.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- nieruchomości, ☎0-606-176-088.

REALNE PIENIĄDZE! POŻYCZKI DLA OSÓB FIZYCZNYCH BEZ ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH NA ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ Z WŁASNYM POMYSŁEM. DLA ISTNIEJĄCYCH FIRM BEZ ZUS I US. DO 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH. ☎(087)562-84-44.

SPRZEDAM aptekę. ☎0600-477-792.

SPRZEDAM piekarnię - cukiernię. ☎0509-911-299.

kredyt gotówkowy

■ do 9000 zł bez poręczycieli
■ kredyty bankowe bez opłat

Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Białystok ul. Sienkiewicza 49 p.201 ☎664-24-08
Białystok ul. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Elk ul. Wojska Polskiego 69/1 p. ☎610-91-09
Elk ul. Słowackiego 15 D ☎621-38-35
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul. Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodziska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrow al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63

CIĄGNIK Zetor 7211 (1989). ☎(085)718-23-80.

CIĄGNIKI importowane: zetory, ursusy, MTZ-ty. Ładowacze czołowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84, ☎0606-947-028.

CIĄGNIKI, prasy, sieczkarnie, przyczepy - wycinaki do kiszzonek. Duży wybór! Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

GOSPODARSTWO 10 ha lub siedlisko zabudowane, gmina Grajewo, 190.000 zł. ☎0-694-227-370.

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz plugi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS” Poznań. Tel. (0-65)572-73-36, fax: (0-65)573-86-31, 0-602-666-198, (0-86)476-16-91.

JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne, krajowe oraz z Holandii, Danii, Niemiec (możliwość zakupu na raty). PH „KONRAD”, ul. Nowogrodzka 159, Łomża, tel. (086)216-93-92, 215-10-27.

JAŁÓWKI hodowlane. ☎(0-86)272-03-26.

JAŁÓWKI, krowy cielne hodowlane. ☎(0-86)272-75-67.

JĘCZMIEN mieszanka. ☎0601-583-188.

KOMBAJN rekord (1988), Suwałki, Sianożęć 3A.

KRÓLIKI do uboju, 30 zł/szt. ☎0-609-769-034.

KWOTA mleczna Mlepol 19.000 kg. ☎0-607-094-520.

KWOTA mleczna Mlepol 20.000 kg. ☎(0-86)273-14-63.

MASZYNY rolnicze, beczkowozy, przyczepy, rozrzućniki, siewniki, kombajny. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

MATY dla bydła, ☎0604-16-99-38.

MATY, beczkowozy, siewniki, sieczkarnie, przyczepy, inne: ☎(086)2183-157, 0603-069-336.

OPONY używane rolnicze z importu, Ciecchanów. ☎(023)672-96-09, ☎0601-512-777.

OTREBY pszenne -270 zł/t: ☎(086)472-08-07, (086)217-70-14.

PHU ROL - MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówek mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

PLUGI Kverneland 3-, 4-, 5-skirowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

PRASY belujące. ☎(085)650-19-14.

PRZEWRAČARKO-ZGRABIARKĘ 5. ☎(0-85)715-16-81.

PRZYCZEPY do sianokiszonki, beczkowozy, Ruciane Nida. ☎(087)423-11-26, ☎0502-216-882.

ROLNICZE maszyny z zachodu: beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.

SCHŁADZALNIKI mleka 1600l, Muller agregat 4 lata, 7.500,-, cena z montażem atestem i gwarancją. ☎(085)66-33-270. ☎0880-713-382.

SIANOKISZONKA 40 bel 80 zł/szt. ☎(0-86)273-68-24.

SŁOMA, sianokiszonka. ☎(0-86)274-41-14.

SPRZEDAM maty pod bydło na płótnie. ☎(086)477-10-27.

SPRZEDAM pszenżyto z pszenicą, 50 ton. ☎509-173-513.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k.Łomży, ☎(086)279-15-65.

URSUS: 914 z turem (1987) stan dobry; 1634 (1996). ☎0603-646-472.

URSUSY- Zetor import z Finlandii, Norwegii, ☎(087)644-93-42, ☎0889-174-707.

WYBIERAK do kisonki Silosospecht Strautman, i właściciel. ☎0-604-406-301.

ZBIORNIK mleka 1200l (1998). ☎(0-86)273-39-69.

ZETOR 8011, 14.000 zł. ☎(0-86)279-03-52, ☎0-692-586-520.

A.J. Matowiczy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911, 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH

- * kredytowanie kosztów pogrzebu
- * przewóz w kraju i za granicą
- * trumny - 35 wzorów
- * garderoba, znicze
- * klimatyzowane kaplice pogrzebowe
- * kwiaciarnia - całodobowo

Gwarantujemy godną i kulturalną postugę

RÓŻNE

KUPIĘ

***DLUŻYCĘ**, papierówkę, las. ☎0694-426-665, ☎(085)718-09-69.

BRZOZĘ, dłużyce, iglaste, olszynę lub las. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.

CHOINKI świerkowe. ☎0502-419-167.

DESKI dębowe, olchowe, jesionowe, małą suzarnię do drewna. ☎0602-855-387.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

DREWNO opałowe każde. ☎0691-519-021.

DUŻE ilości drzewa olchowego, dębowego, świerkowego w dłużyce, gotówka. ☎(0-85)718-61-54 18.00-20.00.

KUPIĘ drewno, las. ☎0504-249-519.

LAS do wyrębu. ☎0-607-832-874.

PODNOŚNIK samochodowy 4-kolumnowy. ☎0504-482-320.

SKÓRKI futerkowe. ☎0697-491-365.

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

ŚWIERK, sosnę, olchę. ☎(087)565-01-77, ☎0502-064-908.

TOPOŁĘ, osikę. ☎0-692-763-419.

WIÓRY drzewne systematycznie odbiorę. ☎(085)675-16-43 po 19.00.

ZAKŁAD LP Giżycko kupi każdą ilość drewna. Informacje: ☎0600-414-599, ☎(087)428-22-25.

ZIEMNIAKI jadalne. ☎0602-254-563, ☎(085)732-25-35 po 16.00.

SPRZEDAM

AGREGAT 2KW. Zbiornik na szambo 60.000 litrów. ☎(087)566-78-97.

ARCHIPELAG ręczne zaszywarki do worków. ☎0-600-745-559.

CHOINKI z własnej plantacji. ☎(085)716-00-44.

CHOINKI. ☎(085)681-85-31.

CHOINKI. ☎0508-368-945.

CHOINKI. ☎0-661-127-602.

DREWNO opałowe- brzoza, dąb, z dowozem. ☎0609-765-991.

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0607-832-874.

DREWNO opałowe, sosna, dąb i słupki dębowe, Suwałki, ☎0693-283-767

DREWNO opałowe, sztachety, trociny. ☎(0-86)272-67-77.

DREWNO opałowe. ☎0605-104-845.

KŁOCÉ dębowe, 250 zł/m3. ☎(0-86)273-30-73.

KUCHNIĘ polową nową. ☎0606-208-550.

MIÓD pszczeli. ☎(085)712-40-30.

PODŁOGÓWKĘ, szalówkę, więźbę dachową, suchą 50. ☎0604-837-148.

PRALKA Ardo TL600 w pełni sprawna, 200 zł. ☎0502-290-325.

SEZONOWANY balik dębowy, deski. ☎(086)217-44-59.

UŻYWANY piec olejowy żeliwny 20kW, zbiornik c.w. wkład kominowy. ☎(0-86)272-33-27.

WYPOSAŻENIE apteki. ☎0600-477-791.

ŻYWE choinki cięte jodła duńska, świerk syberyjski. ☎(086)474-36-32. ☎0507-615-072. ☎0661-066-294.

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik

W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla

Odprowadzanie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego

Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny

Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów

ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

INNE

SOSNA, świerk, olcha. 0503-165-257, ☎0503-165-258.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

STOMATOLOGIA - przystępnie, komfortowo. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

GINEKOLOG

DIAGNOSTYKA PRENATALNA (zespół Downa, Edwardsa, Patau) USG - 3D, 4D. Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza, Białystok, ul. Zamenhofa 19, ☎(085)732-32-02, 0508-050-080, www.arcszewski.pl

GINEKOLOG - specjalista. ☎0-504-627-763.

PSYCHIATRA

***ALKOHOLOWE** oducia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Specjaliści psychiatry, psycholog. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868.

PSYCHIATRY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE W DOMU). ESPERAL (CHIRURG). PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

DERMATOLOG

BIELACTWO, łuszczycy. (085)745-19-60.

OKULISTA

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

GABINET okulistyczny-Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płynny pielęgnacyjny. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

NEUROLOG

NEUROLOG specjalista neurologii dziecięcej dr n. med Marzanna Wołk. ☎(0-85)732-75-15.

PSYCHOLOG

DEPRESJE, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

CENTRUM POGRZEBOWE

JACEK KOMARNICKI

TEL. 744 74 53

Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

CENTRUM terapii Vigor: Bioenergoterapia, masaże, konchowanie uszu, depresje, uzdrawianie oczu, hipnoza uzależnień: alkohol, nikotyna, narkotyki, nadwaga Kręgosłup. ☎(0-85)675-10-54, ☎0-607-450-184.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ PALENIE**, ☎(085)744-97-97.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10 lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎745-19-60.

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, bólu, stresu. ☎(0-85)868-45-91, 0606-944-841.

PIELĘGNIARSKO-OPIEKUŃCZY Dom Opieki „ZACISZE“ ☎(085)721-81-48.

USTALANIE ojcostwa ☎745-19-60.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

AGREGAT uprawowy szer. 3,60-3,90, zachodni. ☎(086)476-17-92.

MAŁĄ tokarkę do metalu. ☎(086)216-54-80 po 18.00 ☎0880-768-337.

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0600-036-953.

RĘBAKI gałęzi. ☎0696-068-889.

ROŻNO profesjonalne (12 kurczaków). ☎(086)216-77-57.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

CEOWNIKI, dwuteowniki -240, 300, 1.70 zł/kg. ☎0605-956-425.

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE
3B K.BIAŁEGOSTOKU,
☎(085)747-49-80.
WWW.KAFEL-KAR.PL

MINIKOPARKA Yanmar YB351, ładowarka OikL6, mixomkret spalinowy. ☎0501-408-363.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwórzacze, komisy. ☎(0-85)654-43-10.

AUTOHOLOWANIE, transport samochodów, maszyn rolniczych, kraj, zagranicą. ☎0504-930-328.

A.J. Matowiczy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911, 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH

- * kredytowanie kosztów pogrzebu
- * przewóz w kraju i za granicą
- * trumny - 35 wzorów
- * garderoba, znicze
- * klimatyzowane kaplice pogrzebowe
- * kwiaciarnia - całodobowo

Gwarantujemy godną i kulturalną postugę

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

SPROWADZAM samochody z USA na zamówienie. ☎(0-85)715-41-17.

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

TYNKI gipsowe, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. ☎0692-589-717.

BUDOWA, REMONT

AUTOMATYKA do bram, rolet, przemysłu, serwis. ☎0502-773-368.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWA domów, kompleksowe wykonaczenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎0697-173-261, 0607-235-414.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

CYKLINOWANIE, remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła, wykonawstwo. ☎

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA.
DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM.
ZALUS. (085)664-91-90.
UL. MALMEDA 17.

ŻALUZE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje, odgromowe, domofony, napędy do bram i rolet. ☎0502-773-368.

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

MEBLE

KUCHNIE, szafy i inne nietypowe; profesjonalnie. ☎0509-679-624.

MEBLE na zamówienie. Grudzień - rabat 25%. Klepacz, Niewodnicka 56. ☎0660-404-365.

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-85)216-78-97, 0605-821-460.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. Św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

TAPICER, tania, solidnie, Suwałki. ☎0600-461-406, (0-87)521-44-06.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszduk.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

NAPRAWA RTV

RTV. Fabryczna 111. ☎(085)675-40-24.

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

FIRMA mVaria, czyszcimy skutecznie, wolne terminy. ☎(085)710-42-04.

PRANIE dywanów. ☎(0-85)743-19-57, ☎0505-774-782.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

REMONTY

GLAZURA, terakota, remonty. ☎0660-745-282.

KABINY. PRYSZNICE. BRODZIKI. WANNY. SPRZEDAŻ 7% VAT. MONTAŻ. NAPRAWA. ODKAMNIENIE. RENOWACJA. WYMIANA SILIKONU. ☎0692-125-915.
WWW.ANFAUS.WEBD.PL.

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

PRACE remontowe A-Z, szybko, tanio. ☎0660-078-728 wieczorem.

REMONTY, solidnie. ☎(0-85)712-51-06, 0603-424-784.

SZPACHLOWANIE, malowanie, remonty. ☎0507-870-456.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - ATRAKCYJNE CENY, ☎(085)652-58-56.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty, schody, raty. ☎(0-85)654-39-54.

KOWALSTWO, balustrady, elementy. ☎(0-85)741-96-56.

OGRODZENIA, bramy, schody, kowalstwo, stal nierdzewna. ☎(0-85)663-28-89.

TRANSPORT

BUSEM 8-osobowym, Polska, wesela, przesięgi, Okęcie; tanio. ☎(0-86)474-34-06.

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przesięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, wesela, inne. ☎0888-781-298.

BUSEM towary do 1,5 t, tanio, faktura. ☎0501-613-236.

BUSEM, vanem, osoby, towary, wygodnie, tanio. ☎0505-579-309.

BUSY osobowe. ☎0-502-565-228.

OKĘCIE, inne. ☎0501-703-269.

PRZEWIOZY busem osób, rzeczy, kraj, zagranicą. ☎0602-423-529.

PRZYWIOZĘ samochód z Niemiec na lawecie. ☎0602-371-918.

TRANSPORTOWE 1,5t-8t. ☎0-508-192-094.

ZŁOM wytnę, potnę, rozbiórę, zabiorę. ☎0504-844-494.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448, 0692-104-193.

ZŁOM wywiozę. ☎0509-679-624.

INNE

KOPANIE stawów. ☎(0-85)711-16-78, ☎0-501-344-607.

MIKOŁAJ z elfami. ☎(085)662-48-11.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.

OPRAWA obrazów, tanio, Nowy Świat 7, Białystok. ☎(0-85)742-36-46.

PIECZĄTKI, wizytówki, graweron, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

NAUKA

TŁUMACZENIA angielski, Białystok. ☎(0-85)746-52-34.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

CHOINKI, zimowiska, imprezy, wesela; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

FOTOGRAF. ☎0505-575-361.

SYLWESTER w Szelmencie, ☎0606-414-166.

SYLWESTER, kuligi, ognisko, noclegi „U Jawora” nad Wigrami. ☎(087)566-55-01, ☎563-93-36, ☎0691-614-882, www.ujawora.republika.pl

UIPEK ciasta na różne okazje, Mońki. ☎0603-959-322.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

ZESPÓŁ profesjonalny na Sylwestra, wesela, inne. ☎0507-047-993.

ZESPÓŁ, wesela. ☎0507-543-940.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0692-379-366.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI**PRACA****ZATRUDNIĘ**

AJENTA poszukuję do sklepu spożywczego w Elku. ☎0693-168-203.

MŁODYCH i energicznych do obsługi klienta (telekomunikacja), mile widziane własne auto. ☎(085)848-49-11.

AUTOMOTO**SPRZEDAM**

FORD orion 1.6B (1988), po wypadku. ☎0-661-473-100.

POLONEZ (1998) 1.6 GLI GAZ 98.000 km, HAK ZIEL. METALIK, STAN DOBRY, 6.200 zł DO UZGODNIENIA. ☎(087)569-61-49, 0889-851-473.

RENAULT laguna 48 Privilege (2001) pełne wyposażenie, 40.000 zł + akcyza około 3.000 zł. ☎0609-142-123.

VOLKSWAGEN golf 1,3 benzyna (1992) 6.000. ☎0508-90-90-41, (085)741-02-45.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

GRAJEWO, Konopska 42A, działka budowlana - 4000 mkw. (decyzja). ☎(086)261-91-15.

MIESZKANIE 3-POKOJOWE 48,78 MKW. W SZEPIETOWIE. ☎(086)476-00-62, 0608-387-562.

MIESZKANIE, Białystok, Mazowiecka, blisko Politechniki. ☎(0-87)567-95-98, po 16.00.

UŻYWANE mieszkanie do remontu w Kleszczelach 2-pokojowe, 52 mkw., II p. Cena do uzgodnienia. ☎(085)711-53-19, ☎0504-878-471.

WYNAJMĘ

POMIESZCZENIA magazynowe z chłodniami ok. 220 mkw. - Białystok, Handlowa. ☎0606-409-616.

ZWIERZĘTA

KUPIĘ yorka. ☎0502-266-281.

ROLNICTWO**KUPIĘ**

OBUDOWĘ skrzyni biegów do C-330. ☎(086)476-48-94, 0503-959-780.

SPRZEDAM

4 JAŁÓWKI 5 MIESIĘCY CIELNE POD WYCENĄ. 4.000 zł. ☎0606-933-589.

KUKURYDZĘ z dostawą.

☎(085)686-44-11, ☎0508-111-306.

MARCHEW przemysłową. ☎0602-265-855.

SPRZEDAM jałóWKI na wycieleniu, krowy, dwa ciągniki Jumz, okolice Suwałk. ☎0602-887-782.

ZETOR 7245, 28.000 zł. ☎(085)716-50-20.

RÓŻNE**SPRZEDAM**

AKORDEON 80 nowy. ☎(085)675-42-10.

CHŁODNIĘ i mroźnię po 100 msześ. ☎0606-409-616.

CHOINKI różnej wysokości. ☎(085)681-24-35.

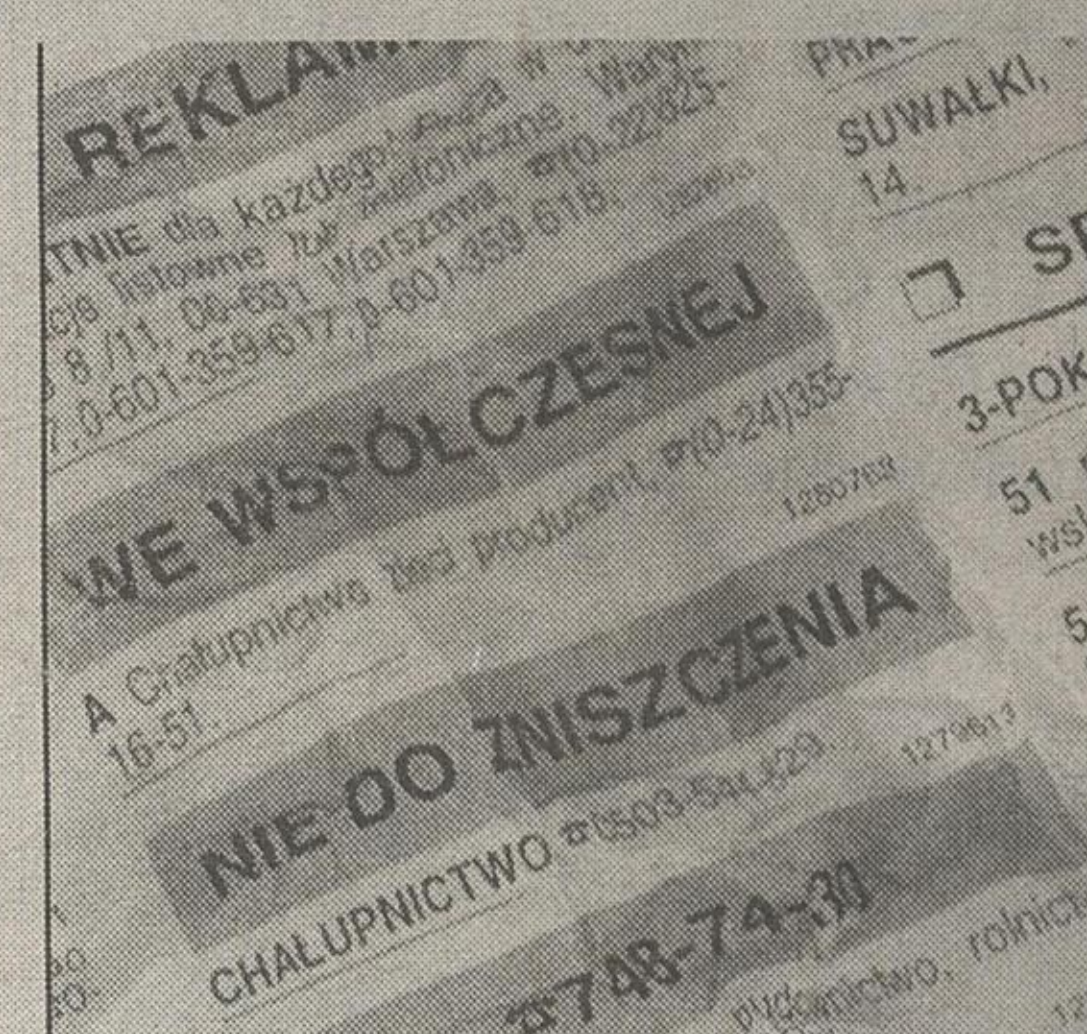
OKAZYJNIE sprzedam profesjonalny, ciśnieniowy express do kawy firmy Saeco typ SUP 021YPR, stan idealny, 1.000 zł. ☎0506-416-607.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI**INNE**

UNIEWAŻNIAM legitymację studencką nr 16187 wydaną przez WSiFz w Białymstoku.

USŁUGI**BUDOWA, REMONT**

REMONTY MIESZKAŃ - UKŁADANIE GLAZURY, TERAKOTY, MONTAŻ PŁYT GIPSOWYCH, PANELI PODŁOGOWYCH, ŚCIENNYCH, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE. SUWAŁKI, OKOLICE. ☎0502-933-254.

**SPECJALNA OFERTA**

reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
W
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE KRAKÓW
LUBLIN WROCŁAW
POZNAŃ SZCZECIN
GDAŃSK ŁÓDŹ
KIELCE WARSZAWA

94-77

Informacja Gospodarcza

www.tai.pl
www.9477.pl

Telefoniczna Agencja Informacyjna

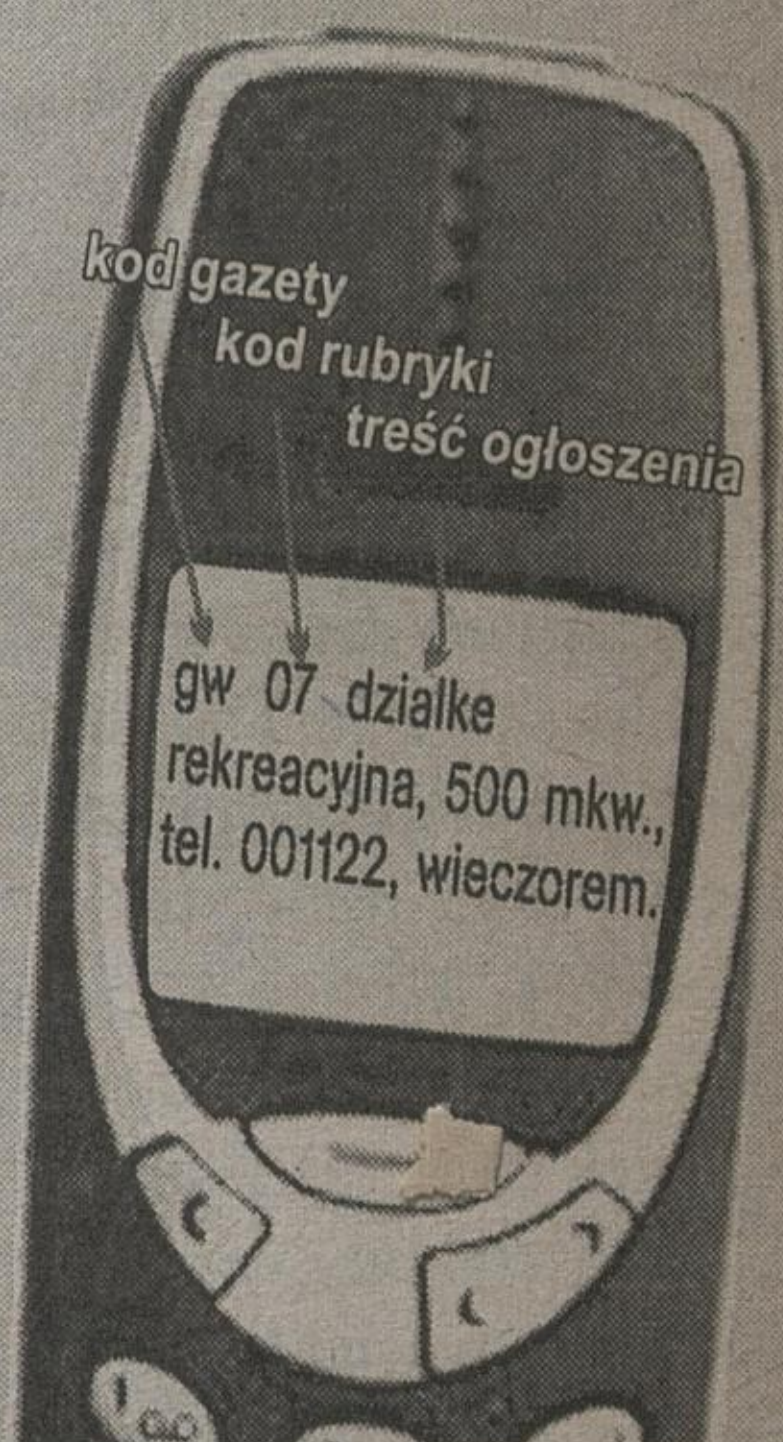
ZŁEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej

SMS-em
Z KAŻDEGO MIEJSCA • W KAŻDEJ CHWILI
MAKSIMUM WYGODY!

Jak zlecić ogłoszenie?

Trzeba wpisać w treści SMS-a:
gw kod rubryki treść ogłoszenia
i wysłać na numer 7940

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrótnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia
W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
Treść ogłoszenia maksymalnie 160 znaków,
Cena SMS: 9 zł netto = 10,98 zł (z VAT-em).

**Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS**

- | | | |
|-----------------------------------|---------------------------------|------------------------------|
| 01 Automoto/kupię | 10 Praca/zatrudnię | 20 Weterynaria |
| 02 Automoto/sprzedam | 11 Praca/szukam pracy | 21 Zwierzęta |
| 03 Automoto/naprawy | 12 Usługi/budowa, remont | 22 Różne/kupię |
| 04 Automoto/autoalarmy | 13 Usługi/transport | 23 Różne/sprzedam |
| 05 Automoto/inne | 14 Usługi/inne | 24 Różne/inne |
| 06 Nieruchomości/kupię | 15 Turystyka | 25 Komputery/kupię |
| 07 Nieruchomości/sprzedam | 16 Rolnictwo/kupię | 26 Komputery/sprzedam |
| 08 Nieruchomości/wynajmę | 17 Rolnictwo/sprzedam | 28 Maszyny/urządzenia |
| 09 Nieruchomości/poszukuję | 18 Zdrowie | 29 Biznes |
| | 19 Nauka | |

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH
"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Sułkowska 1 informuje, że dane publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdanie z działalności finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych. Wydawcą "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny;

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji dane klienta: adres, kod pocztowy:

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

- Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 7818800009000001101214002 można również przestać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
- Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
- Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
- Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
- W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę	PRACA	AUTO MOTO	ZAKUPY
☐ UBEZPIECZENIA	☐ zatrudnię	☐ kupię	☐ hurtownie
☐ NAUKA	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sklepy
☐ TURYSTYKA	☐ usługi/transport	☐ naprawy	☐ producent
☐ WETERYNARIA	☐ usługi/inne	☐ autoalarmy	☐ antykwarjat
☐ USŁUGI	☐ budowa, remont	☐ inne	☐ ROLNICTWO
☐ AGD, RTV	☐ kupię	☐ MATRYMONIALNE	☐ kupię
☐ inne	☐ sprzedam	☐ ZDROWIE	☐ sprzedam
☐ MEBLE	☐ wynajmę	☐ ZWIERZĘTA	☐ kupię
	☐ stacje	☐ BIZNES	☐ sprzedam
			☐ inne

Maciej Małecki napisał ten utwór specjalnie dla naszej filharmonii

Symfonia? Może być Białostocka!

W Filharmonii Białostockiej zapowiada się niezwykle wydarzenie: na zakończenie obchodów 50-lecia odbędzie się prawykonanie II Symfonii na chór i orkiestrę, napisanej specjalnie na jubileusz przez kompozytora Macieja Małeckiego. Usłyszymy ją podczas piątkowego koncertu, 17 grudnia o godz. 19.

Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB pod dyktando Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, wystąpi też Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus”, prowadzony przez Violetę Bielecką. Ponadto w programie wieczoru znajdują się: mazur z opery „Halka” Stanisława Moniuszki i muzyka baletowa z opery „Faust” Charlesa Gounoda. (a)

Mam sentyment do Białegostoku

Z kompozytorem MACIEJEM MAŁECKIM rozmawia Aniela Łabanow

Czy II Symfonia, napisana na jubileusz 50-lecia Filharmonii Białostockiej, mogłaby nazywać się „Białostocka”?

– Pierwotnie zamierzałem pisać muzykę do tekstów, które byłyby związane z tym regionem, z jego wielokulturowością, a więc na orkiestrę i na chór. Z tego pomysłu zrezygnowałem, został jednak chór. Dlatego myślę, że Symfonię można nazwać „Białostocką”, aczkolwiek chciałbym, żeby miała ona wymiar uniwersalny.

Z Białymstokiem jest pan związany od lat, prawda?

– Mam sentyment do Białegostoku. Tutaj robiłem dyplom z fortepianu: w 1965 roku grałem w filharmonii I Koncert Sergiusza Prokofiewa. Wybitny puzonista Roman Siwek grał mój „Koncert na puzon”, tutaj wykonywane były moje „Polskie hymny wielkanocne”, a Marcin Nałęcz-Niesiołowski dyrygował „Pchłą Szachrajką” do tekstu Jana Brzechwy.

Czy kompozytor, nawet wybitny i z dużym dorobkiem, może obecnie pisać coś poza zamówieniem?

– Kilka utworów tak napisałem, ale większość powstała na zamówienie albo na różne okazje, na konkretne terminy. I to na ogół bezpłatnie. Bez zamówienia skomponowałem jeden z moich pierwszych utworów poważniejszych, Rondo na fortepian i orkiestrę, z okazji przyjścia



na świat córki Magdy, które sam grałem. Z wewnętrznej potrzeby napisałem też sporo pieśni na chór.

W swoim bogatym dorobku kompozytorskim ma pan bardzo różne utwory.

– Ten duży rozrzut stylistyczny wynika z faktu, że przez długi czas po studiach zajmowałem się teatrem, filmem, napisałem sporo takiej muzyki. Zmieniłem to dopiero po latach 80. i to w sposób dosyć radykalny. W ostatnich latach najbardziej pochłania mnie muzyka koncertowa.

Jakie mam dalsze plany twórcze?

– Po najbardziej pracowitym roku w całym moim życiu, a taki był miniony rok, chciałbym trochę odpocząć. Ale czeka mnie napisanie koncertu lub utworu altówkowego dla córki Magdy, która kończy Akademię Muzyczną. Chcę więcej zajmować się pieśniami. Podjąłem współpracę z wybitnym chórem „Schola Cantorum Gedanensis” Jana Łukaszeńskiego. A będąc w Białymstoku bardzo cieszę się na spotkanie z zespołem „Cantica Cantamus” Violety Bieleckiej. Słyszałem już ten chór, jest świetny.

Dziękuję za rozmowę.

O tych dwóch młodych białostoczankach na pewno usłyszymy jeszcze wielokrotnie

Im się udało!

Wystawą tkanin i ubioru unikatowego oraz koncertem wokalnym podsumowują swoje roczne stypendia dwie utalentowane białostoczanki – Elżbieta Grzybek i Anna Bernacka. Przez cały rok 2004 otrzymywały one stypendia marszałka województwa podlaskiego z dziedziny twórczości artystycznej.

– To był bardzo pracowity rok – mówi Elżbieta Grzybek. – Brałam udział w ogólnopolskiej wystawie tkaniny unikatowej w Łodzi i konkursie „Oskary Mody New Look 2004”, uczestniczyłam w dwóch konkursach malarskich.

Tkanina unikatowa to prawdziwa pasja Elżbiety. Na wystawie prezentowanej w Białymstoku pokazuje ona obrazy wykonane na tkaninie metodą bati-ku i kolekcję nietypowych ubrań.

– Stypendium umożliwiło mi przygotowanie tej wystawy: zwłaszcza uszycie kolekcji ubiorów było kosztowne – wyjaśniała.

Anna Bernacka dostała pieniądze na dalsze kształcenie swojego głosu:

– Od zawsze chciałam śpiewać, naśladowałam śpiewaczki operowe – mówi Anna Bernacka. – Zainte-



Elżbieta Grzybek zaprasza na wystawę swoich tkanin i ubioru unikatowego do Galerii „Spodki” Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury przy ul. św. Rocha 14.



Anna Bernacka zaśpiewa w Białymstoku (z towarzyszeniem Aleksandry Orlukowicz – fortepian) w niedzielę, 19 grudnia, o godz. 18 w Muzeum Podlaskim w Ratuszu. W programie: utwory Rossiniego, Moniuszki, Donizettiego, Bizeta, Scarlatti, Schumann, Wolfa, Dworzaka i Szymanowskiego.

resowania sprecyzowała śpiewając w chórach prof. Violety Bieleckiej: „Schola Cantorum Białostociensis” i „Cantica Cantamus”. A dzięki tegorocznemu stypendium brałam udział w konkursach i kursach muzycznych.

Została finalistką międzynarodowego konkursu wokalnego w Karłowach Varach, nawiązała kontakt ze

znaną śpiewaczką operową Teresą Żylis-Garą, która zaprosiła ją na koncerty w Polsce i Monaco. Została też studentką Hochschule für Musik und Theater in Hannoverze i dostała główne role w dwóch operach. (a)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Blisko 100 uczestników wzięło udział w przesłuchaniach konkursowych IX Regionalnego Festiwalu „Młodzi w kołędzie i pastorałce”, organizowanego przez Szkołę Estradową im. Anny German i Stowarzyszenie „Ogród Estrady i Sztuki”. Do finału, który odbędzie się w piątek, 17 bm. od godz. 10 w Publicznym Gimnazjum nr 18 przy ul. Magnoliowej 13, zakwalifikowało się 60 osób. Po konkursie finałowym przewidziano paradę uczestników w strojach bożonarodzeniowych (godz. 13), koncert galowy laureatów, rozdanie nagród. (a)

BIAŁYSTOK. Zrzeszenie Białostockich Kolekcjonerów zaprasza w niedzielę, 19 grudnia, w godz. 8-13,

na przedświąteczną giełdę staroci przed Halą Klubu Sportowego „Włókniarz”, przy ul. Antoniukowskiej 60. (a)

BIAŁYSTOK. Impreza z cyklu Rap Port Party z muzyką R’N’B, soul, hip-hop, odbędzie się w piątek w Klubie „Gwint”. Sobota to z kolei czas na HOUSE CLUB PARTY. Obie imprezy rozpoczynają się o godz. 20.00. Bilety można kupić przed wejściem, a u nas można dostać bezpłatne wejściówki na każdy wieczór. Wystarczy zadzwonić do naszej redakcji w piątek o godz. 12.30, tel. 748-74-65. (ada)

BIAŁYSTOK. „O, staroświecka młoda pani z Krakowa!...” to tytuł wystawy o Marii Pawlikow-

skiej-Jasnorzewskiej, która otwierana jest w Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, w piątek, 17 grudnia, o godz. 18. Bogata w ekspozycję wystawa, zawierająca rękopisy, tomiki z dedykacjami, pamiątki rodzinne, malarstwo, grafikę, ukazuje nie tyle życie i twórczość poetki, ile elementy znaczące dla jej twórczości. (a)

BIAŁYSTOK. Ponad 60 wokalistów z całej Polski weźmie udział w I Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki „Złoty Mikrofon Radia Jar”. Impreza odbywać się będzie w sobotę i w niedzielę w Klubie Rozrywki „Krag” w Białymstoku. Zarówno pierwszego, jak i drugiego dnia festiwal rozpocznie się o godz. 11. (mr)

RADIO

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 17 grudnia 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30, 12.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45, 5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wojciech Kujalowiec; 5.35 Dłaczego w trawie piszczą, gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny, prow. Andrzej Ryzkowski; 9.30 Dłaczego w trawie piszczą, gawęda Simony Kossak; 9.40 Jonathan Strange i pan Norrell Susanna Clarke, odc. 5; 11.15 Reportaż – Upływa szybko życie, rep. Stanisława Pulnara; 11.55 Europa od środka; 13.10 Masz prawo, prowadzi D. Niebrzydowska; 14.15 Poradnik językowy – Słowo o słowie, Prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dłaczego w trawie piszczą, gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka – wydanie popołudniowe, prow. Lech Piłarski; 17.05 Zestaw głośno-mówiący

18.25 Język angielski BBC; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Jarosława Iwanika; 19.05 Wieczór inny niż wszystkie, prow. Dorota Sokółowska; 19.15 Jonathan Strange i pan Norrell Susanna Clarke, odc. 5; 19.30 Reportaż – Upływa szybko życie, rep. Stanisława Pulnara; 20.15 Kram z książkami, aud. Doroty Sokółowskiej; 21.30 Muzyczna Strefa Nadgraniczna, aud. Sławomira Sawczuka; 22.00 Reflektor Program BBC; 22.50 Muzyczny relaks; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.55 Europa od środka.

Sobota, 18 grudnia 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45, 5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wiesław Szymański; 5.35 Dłaczego w trawie piszczą, gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp – magazyn ekologiczny, prowadzi Aneta Gałaburda; 9.30 Dłaczego

w trawie piszczą, gawęda Simony Kossak; 10.05 Instytut Badania Rzeczywistości; 10.30 Rokowirówka, prow. Marcin Kozłowski; 14.30 KIWI – Magazyn satyryczny; 15.10 Strefa Dobrej Muzyki, prow. Wojciech Kujalowiec; 15.45 Dłaczego w trawie piszczą, gawęda Simony Kossak; 17.50 Język Angielski BBC; 18.05 Pożądaj naja pieśnią, opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Włodzimierza Prochowicza; 18.45 Duchowe spotkania, opr. Ks. Włodzimierza Misiejuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK, prow. Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

Niedziela, 19 grudnia 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00. 5.05 Wszystkie strony świata, aud. Adama Beręsewicz; 6.05 A to ciekawe, aud. Janusza Papaja/powt; 6.30 Pocztówka z Wilna, Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy, aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy, aud. Zyty Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi,

aud. Ks. Włodzimierza Misiejuka; 8.00 Ukraińska dumka, aud. Eugeniusza Ryżka; 8.30 Pad znakiem Pahoni, aud. Jerzego Leszczyńskiego; 9.15 Przedświąteczne Muzy, prow. Dorota Sokółowska, Olga Gordiejew, Wiesław Szymański; 11.05 KIWI – Magazyn satyryczny; 11.35 Spotkanie z reportażem – Ojczyzna zakłeta w słowa, rep. Izy Serafin; 12.05 NA MLYNOWEJ – saga radiowa, odc. 515; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapisnika – fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki, ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielną lekkość bytu, prow. Wojciech Kujalowiec; 18.35 NA MLYNOWEJ – saga radiowa, odc. 515 /powt; 19.05 Sportowy wieczór, prow. Jerzy Kulakowski; 20.05 Wszystkie strony świata; 21.05 Bach & Roll, aud. Magdaleny Gaj; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show, aud. Sławka Sokółowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

RADIO AKADERA

6.05-10.00 „PORANEK Z RADIEM AKADERA” – prezentuje (piątek) – Krzysztof Polubiński,

(sobota) – Krzysztof Sadowski; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Horoskop, Power Play; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Porady prawnika; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień” – prezentuje (piątek) – Anna Kasacka, (sobota) – Wojciech Kujalowiec; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis informacyjny; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo; 16.00 Serwis informacyjny; 16.05-22.00 „Popołudnie i wieczór z Akaderą” – prezentuje (piątek) – Krzysztof Sadowski, (sobota) – Ewa Dąrzek; 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Horoskop, Power Play; 18.00 Serwis informacyjny; 19.30 Lista Przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05-1.00 „Radio Party” – prezentuje (piątek) DJ HRYNIO, (sobota) uła Sienkiewicz; 20.10-21.50 Szała Gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.00 Serwis informacyjny; 22.05-6.00 Nocny Odłot – muzyka non stop

O Joszce śpiewała w swojej piosence Anna Maria Jopek, teraz sami możemy go zobaczyć i usłyszeć

Kolędowanie z Brodą

BIALYSTOK. Joszko Broda umie grać na: drumli, czterometrowej trombie, rogach, różnego rodzaju fujarach i okarynach, skrzypcach, gajdach, listku, kłarnecie, zurnie, piszczałkach... Potrafi też radzić sobie z gromadą kilkuletnich dzieci. A kiedy połączył obie te umiejętności, wyszedł mu z tego całkiem niezły dziecięcy zespół: „Dzieci z Brodą”.

Wszystko zaczęło się od kolędy, której nagranie cztery lata temu zaproponowała Joszce redaktorka telewizyjnego programu „Ziarno”. On w tym czasie grywał z inną młodą formacją, „Arka Noego” i w Lublinie prowadził warsztaty muzyczne dla dzieci, podczas których uczył je m.in. piosenek i kolęd góralskich. Teledysk powstał, a po nim kolejne: najpierw do programu „Ziarno”, potem na pierwszą płytę „Normalnie szok”.

Tworzeniem muzyki i tekstów do piosenek zajmuje się Joszko Broda i jego żona, Debora. Oboje pochodzą z wielodzietnych rodzin, z muzycznymi tradycjami. Nic dziwnego, że tworzenie ich własnej „muzycznej rodziniki” wychodzi im nad podziw dobrze.

Dzieci, jak to dzieci: lubią kłócić się, sprzeczać, dokazywać. Ale przede wszystkim lubią śpiewać! Dobrze czują się na scenie, próby i koncerty są dla nich przede wszystkim okazją do dobrej zabawy. Będzie się można o tym przekonać już w sobotę, na koncercie „Kolędy i piosenki różne” w kawiarni Fama w Białymstoku. Koncert rozpoczyna się o godz. 16.00. Bilety można kupić w kasie kina Forum. Dla

naszych Czytelników mamy trzy pojedyncze zaproszenia na ten koncert. Otrzymają je osoby, które zadzwonią do nas w piątek o godz. 12.00, tel. 748-74-65. (ada)



Joszko Brodę i dzieci z jego zespołu będzie można zobaczyć w sobotę w Białymstoku

FOT. INTERNET

W ten weekend zapraszamy na spektakl w białostockim seminarium

Mam oczy, ale nie widzę

BIALYSTOK. Po nocach, w czasie wolnym od zajęć, zamiast spać czy odpoczywać alumni białostockiego seminarium wkuwali tekst XIX-wiecznego dramatu. Potem uczyli się sceny. I choć w najmniejszym stopniu nie czują się aktorami, to jednak przed białostocką publicznością co wieczór, od tygodnia, grają swój pierwszy spektakl – „Ślepców” Maurice’a Maeterlincka.

Nikt właściwie nie pamięta

ta, jak to się stało, że w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym zaczęto robić teatr. Kiedyś istniała tu grupa teatralna, później obowiązek przygotowania spektaklu spadł na studentów każdego kolejnego III roku. Tym razem alumni przygotowali „Ślepców” M. Maeterlincka.

– Na czas przygotowania spektaklu nie zostaliśmy zwolnieni z innych obowiązków, modlitwy i nauki. Często więc uczyliśmy się tekstu i próbaliśmy po nocach. Miejsce na przygotowanie spektaklu to naprawdę mało – opowiada al. Radosław Garbecki.

Alumni wcześniej nie mieli

bezpośredniego kontaktu ze sceną. Dlatego też, jak mówi al. Artur Maksimowicz, najciekawszym doświadczeniem było spojrzenie na teatr zza kulis: – To było najtrudniejsze – wejść w rolę, poczuć się ślepcem, człowiekiem, który choć oczy ma otwarte, nic nie widzi.

Bo ten spektakl nie opowiada o ułomności fizycznej. Tytułowi ślepcy choć są tuż obok siebie, nie widzą się. Choć słyszą się i rozmawiają ze sobą, nie rozumieją się. Nie umieją znaleźć wyjścia z mroku.

– Ten dramat powstał ponad 100 lat temu. Ale jest przecież tak bardzo aktualny w dzisiejszym świecie – dodaje al. Maksimowicz.

Jak bardzo aktualny? Trzeba wybrać się do AWSO w Białymstoku (ul. Warszawska) i przekonać się.

Spektakl będzie grany do niedzieli włącznie, o godz. 19.00.

Wstęp jest wolny. (ada)



Na jeden miesiąc alumni zamienili się w aktorów

FOT. A. LUDWICZAK

Życzymy 100 lat z okazji 60-lecia!

Tajemnice teatralnej gali

BIALYSTOK. Niedzielna wizyta w Teatrze Dramatycznym przypomina trochę kupowanie kota w worku. Urodzinowa gala, która w ten wieczór odbędzie się w teatrze, to jedna wielka niespodzianka – nie wiadomo do końca, co tu się będzie działo, jakie gwiazdy wystąpią (choć mają być wielkiego formatu) i co będą robić.

A co wiadomo? Na pewno to, że galę zaszczyca swoją obecnością dawni dyrektorzy teatru, pracownicy, którzy byli i są z nim związani, w tym m.in. Zygmunt Kęstowicz z małżonką, który na deskach Dramatycznego występował w 1947 r. I to oni będą najważniejszymi gośćmi wieczoru, o czym świadczy nazwa samej imprezy „Juniorzy – seniorom”. Zgodnie z tradycją tego typu uroczystości, nie zabraknie na niej odznaczeń, podziękowań, nagród etc. Natomiast program tzw. części rozrywkowej wieczoru objęty jest klauzulą „tajne przez poufne”.

– To jest właśnie największa atrakcja wieczoru – żeby nie zdradzać, kto wystąpi, żeby publiczność mogła zgadywać, jaka gwiazda za chwilę wyjdzie na scenę – tłumaczy cierpliwie Piotr Dąbrowski, dyrektor Teatru Dramatycznego, nagabywany kolejnymi pytaniami.

Zgadywanka będzie polegać na tym, że zanim gwiazda wyłoni się zza kulis, widz na dużym ekranie zobaczy jej zdjęcie z okresu dzieciństwa i młodości. Potem zaś uroczyste zmaterializują się na scenie w swojej obecnej postaci. Z identyfikacją nie powinno być problemu – mają to być prawdziwe gwiazdy teatru i estrady.

Na pewno nie zabraknie też 60 świeczek na urodzinowym torcie – wszak to 60. urodziny – i lampki szampana na wzniesienie urodzinowego toastu. Kto ma ochotę spróbować tych tajemniczych atrakcji, musi szybko bieć do kasy, większość biletów już sprzedano. Początek gali w niedzielę o godz. 19.00. (ada)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIALYSTOK

Galeria „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: Biały Salon Sztuk Pięknych – Triennale 2004 Białystok-Lomża.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: „Królewskie karety Jana III Sobieskiego”, „Julian Tuwim” – biograficzna.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycje stałe: Galeria Wielkich Polaków. Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „O, staroświecka młoda pani z Krakowa...” – Rzeźba o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (otwarcie 17 grudnia, godz. 18).

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki” – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Od denara do euro”, „Wojujownicy przeszłości”, „Cicha noc, Święta noc...”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski XIX w.”, „Sala Sławy Bojowej”, „Galeria rzeźby batalistycznej”. Wystawa czasowa: „Za wolność naszą i waszą” – Ukraińska Armia w walce z czerwoną i białą Rosją w latach 1917-21.

Galeria im. Ślepińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Ślepińskich, wzbogacona o dzieła Ludomira Ślepińskiego z okresu wileńskiego, wypożyczone z Muzeum Narodowego w Warszawie.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczińskiego.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62.

Galeria Autorska „Feniks”, ul. Św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa: Rzeźba kameralna Marii Wojtułki.

Galeria Autorska „Obuch”, ul. Stoleczna 4/2, tel. 746-01-88. Wystawa czasowa – „Natura, kultura, sztuka i my” (malarstwo, batik, linoryt).

GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY „SPODKI”, ul. Św. Rocha 14 – ...bo jak by nie było... – tkaniny i ubiór unikatowy Elżbiety Grzybek. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Życie (Sero)Pozytywne”. Otwarte w dni powszednie.

BIALOSTOCKIE K. KURIAN

Muzeum Regionalne, zwiędzanie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradiadków pełen pamiętek”, „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej”, „Salonik muzyczny”, „Pokój babuni”. Wystawy czasowe: „Kresowe dewocjonalia rodzinne”, „W stronę secesji”.

BIALOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: „Powrót imperatora”, Fotografie prof. Andrzeja Strumiliły.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: Ludowa rzeźba sakralna.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – poniedziałek-piątek godz. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe – Popelnerowa „Puszcza Białowieńska – geniusz przyrody, talent człowieka na styku kultur”, Sztuka ludowa dekoracyjno-użytkowa – prace studentów Uniwersytetu Kultury w Mińsku, „Szlakiem Kołosa i Kupala” – fotograficzna, „Kobiece spojrzenie na świat” – gobeliny, batik, akwarele, grafika, Rzeźby Michała Koca, „Okno i obiektyw” – przegląd prac hajnowskich fotografików, „Chleb położony na stole” – etnograficzna.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków. (a)

TEATRY I FILHARMONIA

Białostocki Teatr Lalek „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu”, sobota, godz. 9.00, 12.00, spektakl zamknięty – 19.00, sobota, godz. 16.00, niedziela, godz. 11.00. **Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki** Gala Urodzinowa z udziałem gwiazd 60-lecie Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki, niedziela, godz. 19.00. **Filharmonia Białostocka** Uroczyste zakończenie obchodów jubileuszu 50-lecia Fil-

harmonii Białostockiej – piątek, godz. 19. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Białostockiej, Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus”, Marcin Nalecz-Niesiolowski – dyrygent. W programie: S. Moniuszko – Mazur z opery „Halka”, Ch. Gounod – Muzyka baletowa z opery „Faust”, M. Malecki – II Symfonia na chór i orkiestrę (prawykonanie).



„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO” sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, skr. poczt. 193. **Infolinia** – dyżur redakcyjny 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; e-mail web@wspolczesna.pl i netem http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 7818800090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogon” w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO”: Prezes Joanna Pilcicka, Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny Konrad Kruszczyński – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA:** Sekretariat Redakcji – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; – kierownik Stanisław Dobrowolski; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 – kierownik Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 67, 748 74 68, 748 74 69, 748 74 70, 748 74 71, 748 74 72, 748 74 73, 748 74 74, 748 74 75, 748 74 76, 748 74 77, 748 74 78, 748 74 79, 748 74 80, 748 74 81, 748 74 82, 748 74 83, 748 74 84, 748 74 85, 748 74 86, 748 74 87, 748 74 88, 748 74 89, 748 74 90, 748 74 91, 748 74 92, 748 74 93, 748 74 94, 748 74 95, 748 74 96, 748 74 97, 748 74 98, 748 74 99, 748 74 00, 748 74 01, 748 74 02, 748 74 03, 748 74 04, 748 74 05, 748 74 06, 748 74 07, 748 74 08, 748 74 09, 748 74 10, 748 74 11, 748 74 12, 748 74 13, 748 74 14, 748 74 15, 748 74 16, 748 74 17, 748 74 18, 748 74 19, 748 74 20, 748 74 21, 748 74 22, 748 74 23, 748 74 24, 748 74 25, 748 74 26, 748 74 27, 748 74 28, 748 74 29, 748 74 30, 748 74 31, 748 74 32, 748 74 33, 748 74 34, 748 74 35, 748 74 36, 748 74 37, 748 74 38, 748 74 39, 748 74 40, 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43, 748 74 44, 748 74 45, 748 74 46, 748 74 47, 748 74 48, 748 74 49, 748 74 50, 748 74 51, 748 74 52, 748 74 53, 748 74 54, 748 74 55, 748 74 56, 748 74 57, 748 74 58, 748 74 59, 748 74 60, 748 74 61, 748 74 62, 748 74 63, 748 74 64, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 67, 748 74 68, 748 74 69, 748 74 70, 748 74 71, 748 74 72, 748 74 73, 748 74 74, 748 74 75, 748 74 76, 748 74 77, 748 74 78, 748 74 79, 748 74 80, 748 74 81, 748 74 82, 748 74 83, 748 74 84, 748 74 85, 748 74 86, 748 74 87, 748 74 88, 748 74 89, 748 74 90, 748 74 91, 748 74 92, 748 74 93, 748 74 94, 748 74 95, 748 74 96, 748 74 97, 748 74 98, 748 74 99, 748 74 00, 748 74 01, 748 74 02, 748 74 03, 748 74 04, 748 74 05, 748 74 06, 748 74 07, 748 74 08, 748 74 09, 748 74 10, 748 74 11, 748 74 12, 748 74 13, 748 74 14, 748 74 15, 748 74 16, 748 74 17, 748 74 18, 748 74 19, 748 74 20, 748 74 21, 748 74 22, 748 74 23, 748 74 24, 748 74 25, 748 74 26, 748 74 27, 748 74 28, 748 74 29, 748 74 30, 748 74 31, 748 74 32, 748 74 33, 748 74 34, 748 74 35, 748 74 36, 748 74 37, 748 74 38, 748 74 39, 748 74 40, 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43, 748 74 44, 748 74 45, 748 74 46, 748 74 47, 748 74 48, 748 74 49, 748 74 50, 748 74 51, 748 74 52, 748 74 53, 748 74 54, 748 74 55, 748 74 56, 748 74 57, 748 74 58, 748 74 59, 748 74 60, 748 74 61, 748 74 62, 748 74 63, 748 74 64, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 67, 748 74 68, 748 74 69, 748 74 70, 748 74 71, 748 74 72, 748 74 73, 748 74 74, 748 74 75, 748 74 76, 748 74 77, 748 74 78, 748 74 79, 748 74 80, 748 74 81, 748 74 82, 748 74 83, 748 74 84, 748 74 85, 748 74 86, 748 74 87, 748 74 88, 748 74 89, 748 74 90, 748 74 91, 748 74 92, 748 74 93, 748 74 94, 748 74 95, 748 74 96, 748 74 97, 748 74 98, 748 74 99, 748 74 00, 748 74 01, 748 74 02, 748 74 03, 748 74 04, 748 74 05, 748 74 06, 748 74 07, 748 74 08, 748 74 09, 748 74 10, 748 74 11, 748 74 12, 748 74 13, 748 74 14, 748 74 15, 748 74 16, 748 74 17, 748 74 18, 748 74 19, 748 74 20, 748 74 21, 748 74 22, 748 74 23, 748 74 24, 748 74 25, 748 74 26, 748 74 27, 748 74 28, 748 74 29, 748 74 30, 748 74 31, 748 74 32, 748 74 33, 748 74 34, 748 74 35, 748 74 36, 748 74 37, 748 74 38, 748 74 39, 748 74 40, 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43, 748 74 44, 748 74 45, 748 74 46, 748 74 47, 748 74 48, 748 74 49, 748 74 50, 748 74 51, 748 74 52, 748 74 53, 748 74 54, 748 74 55, 748 74 56, 748 74 57, 748 74 58, 748 74 59, 748 74 60, 748 74 61, 748 74 62, 748 74 63, 748 74 64, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 67, 748 74 68, 748 74 69, 748 74 70, 748 74 71, 748 74 72, 748 74 73, 748 74 74, 748 74 75, 748 74 76, 748 74 77, 748 74 78, 748 74 79, 748 74 80, 748 74 81, 748 74 82, 748 74 83, 748 74 84, 748 74 85, 748 74 86, 748 74 87, 748 74 88, 748 74 89, 748 74 90, 748 74 91, 748 74 92, 748 74 93, 748 74 94, 748 74 95, 748 74 96, 748 74 97, 748 74 98, 748 74 99, 748 74 00, 748 74 01, 748 74 02, 748 74 03, 748 74 04, 748 74 05, 748 74 06, 748 74 07, 748 74 08, 748 74 09, 748 74 10, 748 74 11, 748 74 12, 748 74 13, 748 74 14, 748 74 15, 748 74 16, 748 74 17, 748 74 18, 748 74 19, 748 74 20, 748 74 21, 748 74 22, 748 74 23, 748 74 24, 748 74 25, 748 74 26, 748 74 27, 748 74 28, 748 74 29, 748 74 30, 748 74 31, 748 74 32, 748 74 33, 748 74 34, 748 74 35, 748 74 36, 748 74 37, 748 74 38, 748 74 39, 748 74 40, 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43, 748 74 44, 748 74 45, 748 74 46, 748 74 47, 748 74 48, 748 74 49, 748 74 50, 748 74 51, 748 74 52, 748 74 53, 748 74 54, 748 74 55, 748 74 56, 748 74 57, 748 74 58, 748 74 59, 748 74 60, 748 74 61, 748 74 62, 748 74 63, 748 74 64, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 67, 748 74 68, 748 74 69, 748 74 70, 748 74 71, 748 74 72, 748 74 73, 748 74 74, 748 74 75, 748 74 76, 748 74 77, 748 74 78, 748 74 79, 748 74 80, 748 74 81, 748 74 82, 748 74 83, 748 74 84, 748 74 85, 748 74 86, 748 74 87, 748 74 88, 748 74 89, 748 74 90, 748 74 91, 748 74 92, 748 74 93, 748 74 94, 748 74 95, 748 74 96, 748 74 97, 748 74 98, 748 74 99, 748 74 00, 748 74 01, 748 74 02, 748 74 03, 748 74 04, 748 74 05, 748 74 06, 748 74 07, 748 74 08, 748 74 09, 748 74 10, 748 74 11, 748 74 12, 748 74 13, 748 74 14, 748 74 15, 748 74 16, 748 74 17, 748 74 18, 748 74 19, 748 74 20, 748 74 21, 748 74 22, 748 74 23, 748 74 24, 748 74 25, 748 74 26, 748 74 27, 748 74 28, 748 74 29, 748 74 30, 748 74 31, 748 74 32, 748 74 33, 748 74 34, 748 74 35, 748 74 36, 748 74 37, 748 74 38, 748 74 39, 748 74 40, 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43, 748 74 44, 748 74 45, 748 74 46, 748 74 47, 748 74 48, 748 74 49, 748 74 50, 748 74 51, 748 74 52, 748 74 53, 748 74 54, 748 74 55, 748 74

REPERTUAR KIN I TEATRU

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” (tel. 742-38-82) – „Niemamocni”, piątek, sobota, niedziela, godz. 11.30, 13.45, 16.00; „Pamiętnik Księżniczki 2: Królewskie zaręczyny”, piątek, niedziela, godz. 12.45, 16.30, 18.15, 20.15, sobota, godz. 17.00, 18.15, 20.45; „Zły Mikołaj”, piątek, godz. 14.45, 18.30, 20.30, 22.15, sobota, godz. 19.00, 20.30, 22.15, niedziela, godz. 14.45, 18.30, 20.30; „Warszawa”, sobota, godz. 15.00, (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON” (tel. 743-53-82) – „Ekspres Polarny” (USA, b.o., dubbing), piątek, godz. 16.00, sobota, niedziela, godz. 14.00, 16.00, ceny biletów: 13 i 15 zł; „Powrót do Garden State” (USA, l. 15), piątek, godz. 17.45, sobota, niedziela, godz. 17.45 ceny biletów: 13 i 15 zł; „Władca Pierścieni – Powrót Króla” (USA, l. 12), piątek, sobota, niedziela, godz. 19.45.

„FORUM” (tel. 742-23-70) – „Bridget Jones: W pogoni za rozumem” (UK/USA), piątek, sobota, niedziela, godz. 16.00, 18.15, 20.30, ceny biletów: 12 i 14 zł.

„SYRENA” (tel. 744-58-96) – UWAGA!!! Przed każdą projekcją filmu: „Sky Kapitan i Świat Jutra” odbywać się będzie pokaz najnowszego filmu Tomka Bagińskiego „Sztuka Spadania”; „Super Size Me”, piątek, sobota, niedziela, godz. 14.45, 20.15, cena biletu: 12 zł; „Nol Albinoi”, piątek, sobota, niedziela, godz. 16.30, cena biletu: 12 zł; „Sky Kapitan i Świat Jutra”, piątek, sobota, niedziela, godz. 18.15, cena biletu: 12 zł; Bajkowa Syrenka: „Garfield”, niedziela, godz. 13.15, cena biletu: 8 zł.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr” – „Ono” (Polska, l. 15, obyczajowy), sobota, niedziela.

Bieles Podlaski „Znicz” – „Aniołowie Apokalipsy” (Francja, l. 15), piątek, sobota, niedziela, godz. 19.00.

Czeremcha „TOR” – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – „Ławeczka” (Polska, l. 15), niedziela.

Drohiczyn „Daniel” – brak seansów.

Hajnówka – „Old Boy” (Korea Płd., l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Łapy – Dom Kultury – „Ocean strachu” (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Łosice Dom Kultury – „Mój Nikifor” (Polska, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Miejszecz Podlaski „Sława” – „Resident Evil: Apokalipsa” (WB/Francja/Niemcy, l. 15), piątek, sobota, niedziela; „W 80 dni dookoła świata” (USA, b.o.), piątek, sobota, niedziela.

Narewka „LAS” – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus” – kino nieczynne.

Sokołka „Sokół” – „Człowiek w ogniu” (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Siemiatycze „Kameralne” – „Złe wychowanie” (Hiszpania, l. 18), piątek, sobota, niedziela.

Suchowola „Kometa” – „Vinci” (Polska, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Supraśl „Jutrzenka” – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn” – kino nieczynne.



Pamiętniki księżniczki 2: Królewskie zaręczyny

BIAŁYSTOK „Pokój”. Minęło pięć lat od chwili, gdy amerykańska nastolatka Mia dowiedziała się, że jest jej przeznaczony tron mikroskopijnego królestwa w Europie, Genowii. Przez ten czas ukończyła nauki polityczne na Uniwersytecie Princeton. Teraz ma objąć rząd, ale zanim zostanie ukoronowana musi spełnić jeden ważny warunek: wyjść za mąż. Takie jest bowiem prawo Genowii, na którego straży stoi jej babka, królowa Clarissa. Rozpoczynają się poszukiwania odpowiedniego kandydata. Niestety, jest na to tylko miesiąc...

Powieść Meg Cabot „Pamiętnik księżniczki”, opublikowana w 2000 r.,

stała się wielkim bestsellerem, także w Polsce. Powstało już pięć kolejnych jej części, a bohaterka cyklu, Mia Thermopolis, cieszy się nieustanną popularnością. Sukcesem był też film Garry'ego Marshalla „Pamiętnik księżniczki”, zrealizowany w 2001 r. Tym razem jednak producenci filmu postanowili opowiedzieć własną historię, mniej humorystyczną niż kontynuacja losów Mii w powieściach Cabot.

Według producentki Debry Martin Chale, głównym tematem filmu jest dojrzewanie, przemiana młodej dziewczyny w świadomą swych obowiązków kobietę. Coraz wyraźniej na-

stała się bohaterka zdaje sobie sprawę z tego, że to nie jakaś egzotyczna przygoda. To są prawdziwi ludzie, prawdziwe problemy, rzeczywista odpowiedzialność. W początkowych partiach filmu widzimy obrady tamtejszego parlamentu, podczas których młoda Amerykanka jest traktowana protekcyjnie, właściwie lekceważąco. Ale gdy powróci na to forum, z wiedzą i zdobytym doświadczeniem, sytuacja zmieni się. Taką lekcję odbierze Mia.

Pamiętnik księżniczki 2. USA, 2004. Reż. Garry Marshall. Wyk. Julie Andrews.

PRENUMERUJESZ WIELE ZYSKUJESZ! POLICZ ILE!



Czytają nas wszyscy...

6000,00 zł

to pula nagród w losowaniu głównym dla prenumeratorów

1500,00 zł

tylko wynosi miesięcznie pula nagród dla prenumeratorów

21,00 zł

tylko zapłacisz za prenumeratę „Gazety Współczesnej” na styczeń 2005 r.

Dodatkowo zupełnie gratis otrzymasz II część sennika współczesnego



Prenumeratę „Gazety Współczesnej” na miesiąc styczeń możesz wykupić do 20 grudnia w najbliższym urzędzie pocztowym, w Oddziale Ruch albo po prostu u swojego listonosza.

Super Size Me

BIAŁYSTOK „Syrena”. Dlaczego tak wielu Amerykanów to grubszy? Film ten w dowcipny sposób pokazuje, jak wielką cenę amerykańskie społeczeństwo płaci za swoje uzależnienie od niezdrowej żywności. „Super Size Me” to potężna porcja satyry na miliardowy przemysł restauracyjny, który ze wszystkich sił odpięra ataki lekarzy, prawników i dietetyków. Po obejrzeniu tego filmu pytanie „Czy chce pan do tego frytki?” już nigdy nie zabrzmi tak samo!

„Ten film nie atakuje McDonalds'a, on atakuje całą kulturę fast foodów – mówi reżyser. – Chcę, żeby po jego obejrzeniu ludzie wyszli z kina wkurzeni. Chcę, żeby się wreszcie zainteresowali tym, co ich dzieci jedzą w szkole na lunch.” W swoim dokumencie Morgan Spurlock rzuca nowe światło na problem otyłości w Stanach Zjednoczonych. Robi to rozmawiając ze specjalistami od spraw żywienia oraz przeprowadzając niezwykle eksper-



ment z sobą w roli królika doświadczalnego... Jeśli zastanawialiście się kiedyś, czy człowiek może odżywiać się wyłącznie fast foodem, zobaczcie ten film. Spurlock porusza w nim kwestię odpowiedzialności etycznej du-

zych koncernów, sprawdza, co Amerykanie wiedzą na temat zdrowej diety, zagląda do jadłospisów szkolnych stołówek i na sale gimnastyczne oraz stara się odpowiedzieć na podstawowe pytanie: dlaczego amerykańskie społeczeństwo zajada się na śmierć?

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Pamiętnik księżniczki 2” i „Super Size Me”. Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW”, ul. św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW”.

Super Size Me. USA 2004. Reż. i wyk. Morgan Spurlock.

ISSN 0137-9488



00>

TYDZIEŃ
magazyPolowanie
na kłusownika

Pojawił się nowy sport, młodych, bogatych, z dobrych rodzin. Kłusownictwo. By się rozerwać opłacają naгонkę i urządzają polowanie. A jak nie da się upolować, zapłacą, by mieć poroże jelenia czy skórę rysia. Nieważne czy to zwierzęta chronione, czy nie. Trudno ich złapać, bo wyprawy organizują spontanicznie.

– str. V

Szczęście
w promocyjnej
cenie

Przedświątne zakupy pochłaniają tyle samo czasu, co i energii. Kupujemy, kupujemy, a jak przynosimy do domu, to okazuje się, że tak naprawdę nic jeszcze nie kupiliśmy. I wracamy do sklepu po kolejne zakupy. Kuszą nas promocje i nie możemy się im oprzeć. Nic dziwnego, że przed świętami handel przeżywa złoty okres. A w naszym regionie dodatkowo z powodu klientów z Białorusi. Ci potrafią wydać jeszcze więcej, a i promocje działają na nich równie mocno.

– str. X-XI



Coraz częściej producenci adresują reklamę swoich towarów do dzieci. I nic dziwnego. Małe dzieci często nie rozróżniają reklamy od dobranocki – i jedno, i drugie oglądają chętnie. A jeszcze jak zobaczą taki produkt z telewizji w sklepie, łapią go w ręce i... w nogi. Starsze chcą mieć to samo, co inni, by się nie wyróżniać. Tworzą nieformalną grupę posiadaczy CZEGOŚ. Czy to dobrze? – str. VIII

CHCE TO MIEĆ!

Trzy życia
Piotra

Pierwsze było normalne – praca, żona, dzieci. A potem nastąpił dramat, bankructwo i Piotr opuścił dom, bo nie chciał być dla bliskich ciężarem. Drugie życie trwało krótko i raczej było szczęśliwe. Trzecie – to ustawiczne poszukiwanie pracy, beznaziejne, ale uporczywe. Gromadzenie papierów, zdobywanie umiejętności na rozmaitych kursach. I cień nadziei na czwarte.



– str. IV





SAMOOSŁUGA

Samoobsługa to zjawisko charakteryzujące społeczeństwa żyjące na wysokim poziomie kultury. Polega w dużym stopniu na zaufaniu do klienta i dlatego przyjmuje się z różnym skutkiem. Kusi bowiem do złego jednostki żyjące w myśl zasady: „Nic w przyrodzie nie ginie, a jedynie zmienia właściciela”. Zaczęło się od sklepów spożywczych, potem przyszły automaty do drobnej sprzedaży, samoobsługowe myjnie i od niedawna apteki. Ostatnio samoobsługa zawitała również do sądów. W bieżącym roku znacznie wzrosła ilość wyroków zasądzonych w sądzie przez samych oskarżonych, którzy najczęściej proponowali sobie karę w zawieszeniu. Sąd przeważnie przychylił się do tych propozycji. Ponieważ ilość poważnych przestępstw jest ciągle dość duża, być może już niedługo te drobniejsze będą karane samoobsługowo. Policjanci potrzebni przy sprawach wię-

szej wagi, pseudokibicom uczestniczącym w bójce rzucając z okien radiowozu kajdanki, w które tamci się zakują, po czym grzecznie powędrują do aresztu. Pijakowi leżącemu na ławce funkcjonariusze wręczą kluczyki do radiowozu, którym on sam pojedzie do najbliższej Izby Wytrzeźwień. Jeżeli tego nie zrobi, pójdzie do więzienia, o ile oczywiście będzie znał drogę. Utopia? Na pewno, choć kiedyś przeżyłem niecodzienny rodzaj samoobsługi. Było to w jednej z warszawskich hurtowni, w której przed laty pracowałem. Zgodnie z zarządzeniem szefa, każdy pracownik po dniu pracy wpisywał w tabeli ilość przepracowanych godzin, po czym ostatniego dnia miesiąca je sumował, obliczał nadgodziny, przeliczał należną wypłatę, brał z kasy pieniądze i zapisywał w zeszytce kwotę, którą pobrał. I co? Nie zdarzyło się, by z kasy zginęła jakakolwiek gotówka. Szkoda tylko, że tak rzadko się tam pojawiała.

Jacek Janowicz



Na Placu Świętego Piotra w Rzymie stała 15 grudnia br. oświetlona choinka. Drzewko jest prezentem północnego regionu Włoch dla Watykanu.

MOIM ZDANIEM

Gość

Zbliżają się święta i wszystkich opiewuje jakieś dziwne, trudne do określenia podenerwowanie. Zdażymy posprzątać, zrobić zakupy, przygotować prezenty? I jakie? Czy wystarczy pieniędzy, czy trafimy w te, o których myśleli nasi bliscy, czy kupić im coś od tak, tylko symbolicznie. Na te nasze podenerwowanie i przywiązanie do tradycji liczą handlowcy. Kuszą witrynami sklepów, promocjami, muzyką i zapachem. I... co tu dużo kryć, dajemy się nabrać i kupujemy coś, co wcale nie jest nam potrzebne, ba, nikomu nie jest, ale jakoś tak wydawało nam się, że może komuś będzie to świetnym prezentem. To **Szczęście w promocyjnej cenie** mamy tak silnie, że my ulegamy. I to bez względu na narodowość.

W tym względzie jesteśmy jak dzieci. A tak naprawdę to dopiero one są prawdziwym adresatem wszelkich reklam. Ogłądają je z otwartą buzią, nie rozróżniają reklamy od dobranoczek. Kto z nas nie słyszał od swojego dziecka **Chcę to mieć!** i nie odpowiedział: **Nie dostaniesz.** I tak nauczono maluchy przyzwyczajają się, że jak chcą... Większe muszą to mieć, by być w grupie tych, którzy TO już mają. Bycie poza grupą jest straszne, prawie jak odrzucenie. Ale jeszcze gorsza może być świadomość, że TO i tylko TO wyznacza wartość grupy. Warto więc nauczyć się odmowy. Ale czy akurat przed świętami?

Tak naprawdę z czystym sumieniem warto spełniać pragnienia dzieci. Szczególnie chorych, bo one pomagają przetrwać i choć na chwilę zapomnieć o tym, że zdrowie jest nieosiągalne. **Marzenia do spełnienia** takich dzieci nie są jakieś wygórowane – kucyk, pies, komputer. Jednak dla większości rodziców stanowią cenową barierę nie do pokonania. Stąd starania fundacji, by zebrać fundusze i marzenia dzieci spełnić. Przed świętami łatwiej być dobroczynnym. Widać to po reakcji osób sięgających po portfel przy stoiskach Stowarzyszenia „Droga”, puszkach Caritasu czy PCK. Czasem owszem zdarza się, że ktoś się oburzy i fuknie: **a mnie kto pomaga!** Ale u znawczyni większości **Miękna serca** i otwierają się portfele. Dzięki temu mają jeszcze sens i akcje charytatywne, i działalność stowarzyszeń. I dzięki temu pewna grupa dzieci ma szansę na prawdziwe święta z prawdziwymi prezentami. I na spełnienie marzeń. Warto o tym pamiętać nabierając się na kolejne szczęście po promocyjnej cenie w hipermarkiecie.

Agnieszka Zero



PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁOWIEŻA

W poniedziałkowym konwencie marszałków uczestniczyła Danuta Hubner, unijny komisarz ds. polityki regionalnej oraz minister gospodarki Jerzy Hausner. Oboje pozytywnie ocenili dotychczasowe wykorzystanie środków unijnych przez polskie samorządy i podział unijnych pieniędzy między wnioskodawców. Taka pozytywna ocena to wersja oficjalna, gdy na sali byli obecni dziennikarze. Bez ich obecności marszałkowie usłyszeli, że są spóźnieni w wielu dziedzinach i nie wykorzystują swojej szansy oraz, że w Polsce panuje chaos. Nic dziwnego, że potem wszystkim winni są dziennikarze.

SUWAŁKI

Ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego szpitala wojewódzkiego stracił posadę. Zdaniem dyrektora placówki, stracił zaufanie – to wersja oficjalna zwolnienia. Decyzję o zwolnieniu poprzedziły skargi pacjentek na funkcjonowanie oddziału i panującą w nim atmosferę oraz doniesienia, że ordynator wychodzi z pracy o 13.00, asystentom pozostawiając np. dokończenie operacji. Eks-ordynator zapowiada wniesienie pozwu do sądu pracy. Jest zaskoczony sytuacją, chociaż wszyscy o niej mówią w całym województwie.

DWORAKI STAŃKI

Niepubliczny Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy „Podlasie” będzie

musiał od nowego roku ograniczyć o połowę liczbę pacjentów. Zgodnie z kontraktem zaproponowanym przez białostocki oddział Narodowego Funduszu Zdrowia, placówka nie będzie w stanie utrzymać się na takim poziomie jak w tym roku. Połowę pacjentów, a są to starsi ludzie, będzie zmuszona odesłać do domu. Zakład powstał w budynku byłej szkoły, w styczniu przyjął pierwszych pacjentów. NFZ tłumaczy, że pacjentów można umieścić w innych tego typu placówkach w województwie. NFZ musiałby poleżeć w Dworakach, by poznać sytuację pacjentów i placówki.

KUMIELSK

Okazuje się, że nie tylko dzieci trzeba chronić przed fajerwerkami. Przekonała się o tym boleśnie mieszkanka Grajewa. Kobieta roztawiała w niedzielę stragan przed kumielskim kościołem. Wśród towarów miała również petardy, race i tzw. korki. W pewnym momencie stragan wybuchł. Kobieta została poważnie poparzona. Resztki fajerwerków rozrzucone były w promieniu 16 metrów. Najprawdopodobniej wybuchły korki i to bez wyraźnej przyczyny.

ŁOMŻA

Od dwunastu lat nie powstało tu ani jedno mieszkanie komunalne. Wszystko wskazuje na to, że i w następnym roku nie znajdą się środki na budowę mieszkań. Co prawda

w projekcie budżetu na przyszły rok samorząd zapisał 1 mln zł na rozpoczęcie budowy bloku przy ul. Przykoszarowej. Ale radni doszli do wniosku, że skoro pieniędzy nie wystarczy na całość inwestycji, to może lepiej przeznaczyć ów milion na budowę uliczek osiedlowych, nawet takich, które są w szarym polu. I oni mówią, że reprezentują najuboższych?

OSTROŁĘKA

Prezydent złożył do prokuratury zawiadomienie o „możliwości popełnienia przestępstwa” przez Stowarzyszenie Katolickie „Pokój i Dobro”. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, prokuratura wszczęła śledztwo. Ma wyjaśnić czy stowarzyszenie wyłudzało subwencje na prowadzenie kursów eksternistycznych. Prezydent uważa, że kursanci nie byli uczniami, a stowarzyszenie prowadziło zwykłą działalność gospodarczą, którą należy zarejestrować w urzędzie skarbowym. Ale błąd mogli popełnić np. urzędnicy, bo przez ratusz trafiały subwencje do szkoły, którą założyło stowarzyszenie.

ELK

W szpitalu zawrzało, bo dyrektorka placówki szuka sposobu, żeby wypłacić pracownikom jak najmniej

sumy zaległego wynagrodzenia. Chce np. by pielęgniarki i położne, które sądzą się ze szpitalem o należne im podwyżki, rzekły się dobrowolnie jednej trzeciej sumy. Pielęgniarki zapowiadają, że nie przyjmą warunków ugody, zaproponowanej przez dyrektora, bo te pieniądze im się po prostu należą. Czteryście pracowników szpitala dyrektorka jest winna średnio po ok. 10 tys. zł. Niby nikt nikogo nie zmusza do podpisania ugody, ale funkcjonuje presja, że jak się nie zgodzą, to szpital padnie i pracy w ogóle nie będzie...

MONKI

Kolejna oszukana kobieta zgłosiła się na policję. Odebrała telefon rzekomo od kuzyna, który prosił ją o pożyczkę na zakup samochodu. Oczywiście się zgodziła, a że „kuzyn” nie mógł osobiście przyjechać, wysłał po pieniądze kolegę. I temu koledze, zupełnie obcemu człowiekowi, kobieta wręczyła w kopercie 3 tys. zł. Gdy potem zadzwoniła do prawdziwego kuzyna, okazało się, że w ogóle do niej nie dzwonił. Życzliwość i chęć pomocy dla rodziny usypia jakąkolwiek czujność?

BIAŁA WODA

Mieszkańcy Białej Wody i Potasznicy od dawna narzekali na drogę łączącą te dwie miejscowości. We wtorek rozpoczęła się naprawa nawierzchni. Nie jest to jednak jakaś ogromna inwestycja. Ekipa budowlana zasypuje dziury i wyrównuje nawierzchnię. Droga żwirowa została naruszona przez firmę, która instalowała wodociąg. Pozostały dziury i błoto. Zanim jednak gmina odbierze inwestycję, firma odpowiedzialna za budowę wodociągu musi poprawić nawierzchnię. I najpewniej przywiezie żwir i zasypie dziury.

SIEMIATYCZE

Nadbużańska Szkoła Wyższa obiecuje studentom doskonałe warunki nauki, świetnie wykwalifikowaną kadrę i dobrze wyposażoną bibliotekę. Tymczasem szkoła nie ma nawet własnego budynku. Korzysta z pomieszczeń szkoły muzycznej lub budynku Starostwa Powiatowego. Kancelerem szkoły jest naczelnik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego, a dziekanem naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa. Zapewniają jednak, że praca w starostwie nie koliduje z obowiązkami w szkole, bo szkoła zajmuje się po południu. O poziomie szkoły nie wiadomo co powiedzieć...

REGIONAŁKI

– To nie jest tak, że prezydent (Białegostoku Tur – przy. red.) wydaje decyzje sam sobie. Prezydent bowiem występuje w jednym przypadku jako osoba reprezentująca gminę, w drugim jako starosta (...) – Mirosława Wojczuk, referat gospodarki nieruchomości w Urzędzie Miejskim w Białymstoku.

Kłopot w tym, że w obu przypadkach jest to ten sam Tur.

– Germanistka z Białegostoku poszukiwała uczniów zamieszczając ogłoszenia w prasie. Po jednym z ogłoszeń zadzwonił do niej mężczyzna twierdząc, że jest zainteresowany lekcjami języka niemieckiego. Miały one odbywać się u niego w domu (...). Gdy młoda korepetytorka zjawiła się w mieszkaniu mężczyzny, ten zaczął ją dotykać w intymne miejsca – „Gazeta Współczesna”.

Najwyraźniej pomyliły mu się języki. Chyba chodziło mu o korepetycje z francuskiego.

– Jak mówić „nie”, wystrzegać się złych tajemnic i na nowo zaufać do-

rośtemu – tego mają nauczyć się od policjantów białostocki nauczyciele (...) – „Gazeta Wyborcza Białystok”

Pora już bowiem najwyższa, żeby nauczyciele zaufali dorosłym.

– Krzysztof Filipow, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku, w godzinach pracy dorabia sobie do pensji ma Uniwersytecie w Białymstoku. Robi to bez zgody prezydenta Białegostoku (swojego przełożonego), którego o dodatkowym zajęciu nawet nie poinformował. Tymczasem wcześniej za prywatne wyjścia w godzinach pracy K. Filipow ukarał przynajmniej dwóch swoich podwładnych – „Gazeta Współczesna”.

Bo jak mówi przysłowie, „co wolno wojewodzie, to nie tobie smrodzie”.

– 22 tys. zł straciła emerytowana nauczycielka z Moniek, która uwierzyła oszustowi podszywającemu się pod jej siostrzeńca. Inna mieszkanka Moniek straciła 3 tys. zł. Dała je oszu-

stowi podszywającemu się pod jej kuzyna – „Gazeta Współczesna”

Moniecczanie mają bowiem tylu krewnych, że już nie potrafią ich rozpoznać.

– Nic się nie stanie, jeśli pracownicy ZNTK (w Łapach – przyp. red.) przez miesiąc trochę się pospóźniają (do pracy – przyp. red.) – Jarosław Idzikowski, dyrektor infrastruktury w Podlaskim Urzędzie Marszałkowskim.

Pewnie, że nie, bo ZNTK to zakład państwowy, więc za straty zapłaci podatnicy. Co innego, gdyby to był zakład pana Idzikowskiego, wtedy sam by zapłacił i nie opowiadał nonsensów.

– Jestem brunetką. Jestem zwykłą dziewczyną i szukam takiego właśnie chłopaka (...). Nie lubię szpinaku, chamskiego i braku męskich ramion – ogłoszenie w „Kąciku samotnych serc” „Gazety Współczesnej”.

Cóż za dyskryminacja niepełnosprawnych mężczyzn!

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Płec Pana Boga

Pojawił się u nas nowy, ciekawy trend. Polega on na pozbawianiu nazwisk niektórych członków rodzin polityków. Tak, że w efekcie polityk nazwisko jeszcze ma, ale członek jego rodziny jest już bez nazwiska. Zostaje anonimem, choć nie do końca, bo imię mu zostawiają.

Ostatnio taki przypadek spotkał Aleksandrę Jakubowską z SLD, posłankę o mężnym sercu w kształtnej piersi. Posiada ona męża Macieja, który zajmował się dotychczas, według słów posłanki, prowadzeniem domu i wychowywaniem dziecka, czyli prawdopodobnie był na jej utrzymaniu. I oto niedawno pani posłanka otwiera gazetę, a tam piszą o jej Macieju – niby jej mężu, ale jakby nie mężu, bo bez nazwiska.

Piszą: „Maciej J.”, mąż Aleksandry Jakubowskiej. Wynika z tego, że ona ma jeszcze nazwisko, a jej mąż już nie. Jakby wyszła za obywatela z ograniczoną ważnością. Z terminem ważności do spożycia. Po tym terminie nazwisko nie nadaje się do użycia, a zwłaszcza do opublikowania w prasie. Co ciekawe – ma Aleksandra przecież, jako żona, nazwisko po mężu. A tu taka niespodzianka – mąż już nazwiska nie posiada.

Utrata nazwiska wiąże się z podejrzeniem prokuratury, jakoby Maciejowi J. przestało wystarczać bycie na garnuszku żony i wraz z innymi osobami miałby on przyjąć łapówkę w wysokości pół miliona złotych. I w związku z tym został już profilaktycznie osadzony w areszcie.

Początkowo żona Jakubowska opowiadała prasie, że te informacje prokuratorskie oparte są na rewelacjach jednej pani spod sklepu GS-u, która w kolejce po kartofle usłyszała to od innej pani. Kiedy jednak okazało się, że w Polsce od upadku komuny, co chyba umknęło uwadze Aleksandry, nie ma już kolejek po kartofle, posłanka Jakubowska odwiedziła męża J. w więzieniu i przestała w ogóle się odzywać.

Przypadek utraty nazwiska przez męża posłanki Jakubowskiej nie był jednak najważniejszym wypadkiem umysłowym ostatniego okresu. Najważniejszy dotyczył bowiem sprawy fundamentalnej – rozważaniu nad płcią Pana Boga.

Pani minister Magdalena Środa, rządowy pełnomocnik do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn uczy-

niła publiczne wyznanie, że w Polsce bije się kobiety (żony raczej, bo obcych póki co na ulicach nie biczują) z tego powodu, że Pan Bóg jest Ojcem.

To bardzo interesujące spostrzeżenie. Logicznie bowiem wynika z niego, że gdyby Pan Bóg nie był Ojcem, tylko Panią Boginią Matką, to kobiety łatyby mężczyzn czym popadnie.

Dodatkowo pani Środa znalazła winnego tej sytuacji. Winnego tego, że Pan Bóg jest Ojcem. Odpowiedzialnym za to, według niej, jest Kościół katolicki.

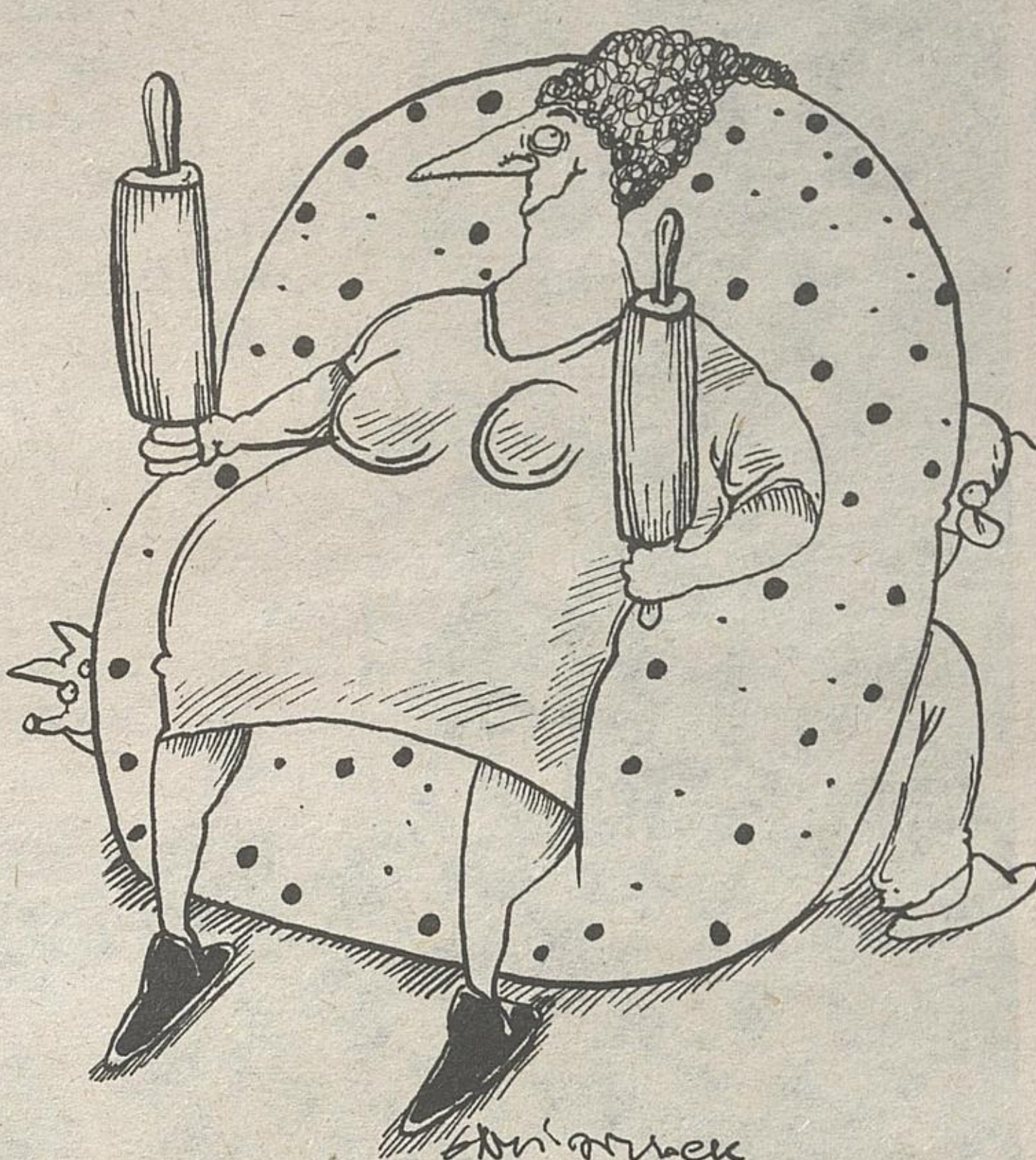
Kościół katolicki był już obwiniany o różne historie, ale z tym, że jest odpowiedzialny za płec Pana Boga spotykam się po raz pierwszy. To jest zarzut o tyle interesujący, że według religii, również katolickiej, Pan Bóg był wcześniej od kościoła. Czy można zatem go winić za jego płec?

Pani Środa powinna powołać jakiś Kościół, który wyznawałby wiarę w Boginię Matkę. Może przy jego pomocy udałoby się jej doprowadzić do sytuacji odwrotnej niż na plakacie ze słynnym sloganem: „Bo zupa była za słona”. Mógłby on wyglądać podobnie, tylko poobijana twarz byłaby płci męskiej i napis brzmiałby: „Bo gniazdko było zepsute”.

Pan Bóg był nawet wcześniej od Mojżesza, a również i od Abrahama. I oni też uważali go za Ojca. Ale czy nawet ich można obarczać za to odpowiedzialnością?

A skoro Pan Bóg już miał płec, bo był ojcem ludzi przedtem zanim Kościół zaczął go nazywać Ojcem, to czy pani Środa raczej nie powinna winić Kościół za to, że nie zmienił on Panu Bogu płci?

Generalnie, jakby na to nie patrzeć, działanie pani Środy jako pełnomocnika rządu do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn jest beznadziejne i bezcelowe. Istnienie jej urzędu w ogóle nie ma sensu. Bo wnioskuje w miarę



logicznie na podstawie wypowiedzianych przez nią stwierdzeń, dopóki Pan Bóg będzie Ojcem, mężczyźni będą bić kobiety i żaden urząd, nawet że Środa na czele, tego nie zmieni. Żeby tak nie było, pani Środa powinna zatem zająć się przede wszystkim zmianą Panu Bogu płci. Na stanowisku ministerialnym zrobić się tego nie da. Potrzebny jest do tego kościół. Pani Środa powinna zatem powołać jakiś kościół, który wyznawałby wiarę w Boginię Matkę. Może przy jego pomocy udałoby się jej doprowadzić do sytuacji odwrotnej niż na plakacie ze słynnym sloganem: „Bo zupa była za słona”. Mógłby on wyglądać podobnie, tylko poobijana twarz byłaby płci męskiej i napis brzmiałby: „Bo gniazdko było zepsute”.

Chociaż nie, przepraszam, Magdalena Środa jest od równego statusu kobiet i mężczyzn, zatem w jej działaniu powinno chyba chodzić o to, żeby kobiety i mężczyźni albo w ogóle się nie lali, albo lali się po równo. Zatem powinna zmierzać do powołania Kościoła, w którym byłby i Pan Bóg, i Pani Bogini. Z tym, że to już było. W najbardziej znanym wydaniu – greckim – był to Zeus i Hera. Niestety – nie wiem, czy w związku z tym starożytni Grecy lali swoje żony mniej niż nowożytni Polacy. Wiem natomiast, że ten układ się nie sprawdził. A to dlatego, że już go nie ma, podobnie jak starożytnej Grecji

Konrad Kruszwski

ZAWIROWANIA

Marilyn Monroe z Samoobrony

W Samoobronie ujawnił się niebywały talent aktorski. W remizie strażackiej pod Lublińcem dziennikarze odkryli posta tej partii Grzesika, jak przebrany w perukę a la Marilyn Monroe śpiewał piosenkę „Hej suczki, my znamy wasze sztuczki”.

Przy okazji wyszło na jaw, że w tym samym czasie, kiedy w remizie Grzesik ujawniał sztuczki suczek, powinien był zajmować się w komisji śledczej ujawnianiem sztuczek polityków kręcących się wokół PKN Orlen.

Bez wiz!

Polska dyplomacja odniosła niebywały sukces w walce o zniesienie wiz dla obywateli polskich. Wizy w końcu zostały zniesione! Co prawda nie do USA, tylko na Mauritius, ale dzięki temu możemy na ten Mauritius podróżować już bez przeszkód.

Tylko gdzie to jest!?

Pijana gruszka

Posel Gruszka – nie ten od przewodzenia komisji śledczej, tylko ten z SLD – jeździł narąbany po Bydgoszczy i za nic nie dawał się policjantom oderwać od kierownicy.

Następnego dnia opowiadał, że zupełnie sobie tego nie przypomniał, co chyba oznacza, że film mu się urwał.

Posel Grzegorz Gruszka, to jest ten sam Gruszka, który w lutym tego roku domagał się od kelnerki w nocnym lokalu, aby weszła pod stół i „zrobiła mu loda”, co głupia kobieta zrozumiała opacznie i przyniosła mu porcję lodów z bufetu.

Goły jak święty, ale nie turecki

Święta tuż, tuż. W Łodzi można je poznać po tym, że w jednym z supermarketów pojawiła się figurka Świętego Mikołaja. Święty jest całkiem nagi, znajduje się w kąpielni i jest szorowany przez hożą dziewczynę.

W związku z tym proponuje się, aby powiedzenie „goły jak święty turecki”, zmienić na goły jak Święty Mikołaj”.

Cytat tygodnia

– Z Opolszczyzny wykurzyć się nie dam – Aleksandra Jakubowska. A to się jeszcze okaże...

Się oddała

Magdalena Środa oddała się do dyspozycji premiera. Z ostatniej chwili: premier skorzystał!

Święty Mikołaj masonem

Od pewnego już czasu Rabka stawiała się grodem św. Mikołaja. Stał tam jego pomnik, burmistrz uruchomił też ciuchcię jego imienia, a miał też stanąć jego dom i poczta pod jego wezwaniem, bo Rabka jest uzdrowiskiem dziecięcym.

Niestety, dzieci chyba nie będą już zbyt długo mogły cieszyć się tym świętym, bo radni wykryli, że autor pomysłu oddania Rabki we władanie św. Mikołaja jest związany z ruchem wolnomularskim. W związku z tym domagają się teraz zburzenia pomnika Mikołaja, bo chyba sądzą, że był on masonem.

Szkoła przetrwania

Leśnicy z Łagiewek (w okolicach Łodzi) zafundują ubogiej okolicznej ludności prawdziwą szkołę przetrwania. Wykryli oni bowiem, że słonka, którą na drzewach w zimie wywieszają sikorkom, jest beczelnie wyjadana przez zgłodniałych obywateli i ich rodziny z sąsiednich wiosek. Czyli że zamiast ptaków dokarmiają ubogich.

W związku z tym w tym roku mają zamiar wieszać na gałęziach słoninę nieświeżą. Taką, która już zrobiła się lekko obślizgła.

Prawdopodobnie mają nadzieję, że ten eksperyment przetrwają jedynie sikorki, które mają żołądki bardziej odporne od ludzkich.

(kk)



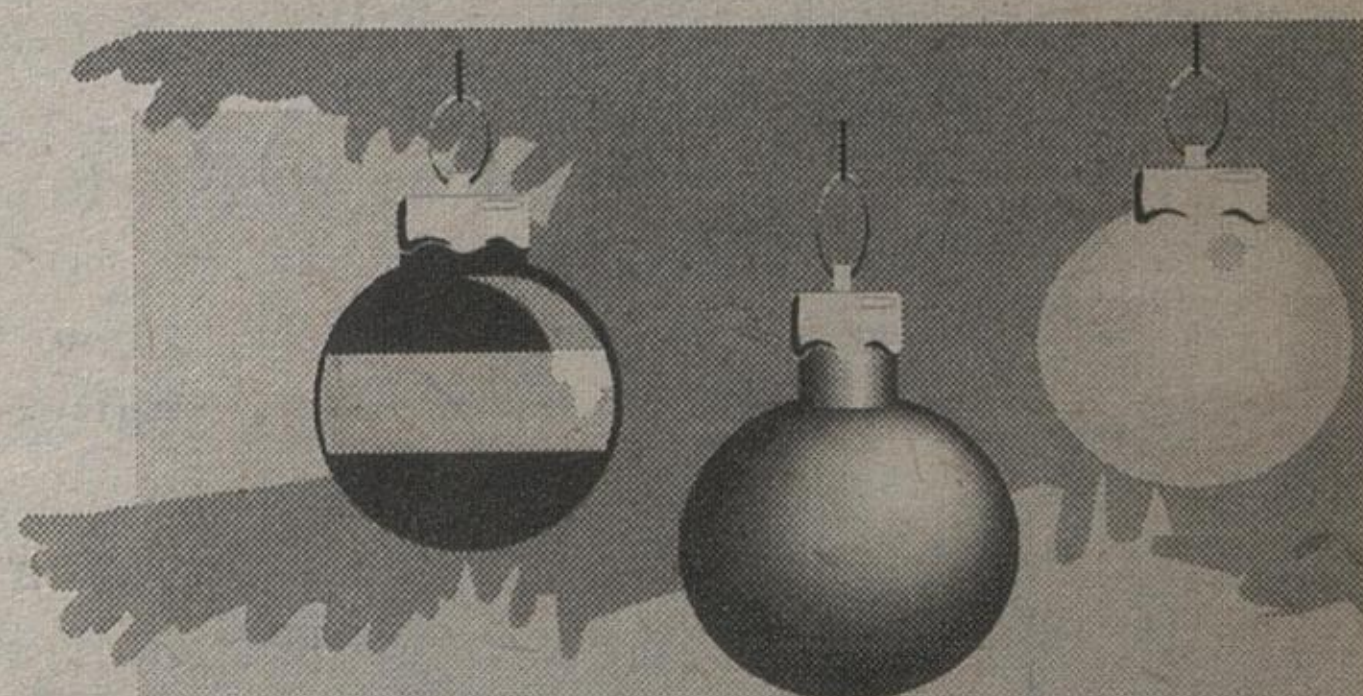
DOBRA NOWINA!

Już w czwartek, 23 grudnia ŚWIĄTECZNY MAGAZYN Gazety Współczesnej

A w nim:
ciekawe reportaże, interesujące rozmowy,
zdumiewające wiadomości
oraz serialowy konkurs z supernagrodami.
Dla miłośników krzyżówek specjalna oferta.

Spotkajmy się w najbliższy czwartek

Agnieszka Tyżkiewicz



Ameryka świętuje jeden dzień

500 dolarów – tyle właśnie przeciętna amerykańska rodzina wydaje na świąteczne prezenty. Choinki w ich domach stoją ubrane już od 26 listopada, a rozmontowane zostaną w... pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia późnym wieczorem. Jednak zanim to się stanie, Amerykanie wyciągają spod nich pięknie zapakowane... No właśnie, jakimi prezentami najchętniej obdarowują się mieszkańcy USA i dlaczego do każdego z nich dołączają sklepowy rachunek z podkreśloną ceną

– napiszemy w świątecznym magazynie TYDZIEŃ

GAZETA
Współczesna

Wie, że pusta lodówka i zimny dom to tylko krótki kryzys, który musi się kiedyś skończyć. Może już niedługo?

Trzy życia Piotra

Rozkłada na stole dokumenty. Odcinek renty na 397 zł, zaświadczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności, świadectwo o niekaralności. Pokazuje dowód osobisty – „żeby było jasne, kim jestem i że nie oszukuję.” Wreszcie świadectwa ukończenia kursów: komputerowego, obsługi kas fiskalnych i wag obliczeniowych. Te najważniejsze papiery nosi, związane gumką, zawsze przy sobie. Mogą się przydać podczas kolejnych wizyt w białostockich firmach w poszukiwaniu zajęcia – dla rencisty, lat 54, z lekką niepełnosprawnością.

ANNA MIERZYŃSKA

Drewniany dom po dziadkach jest maleńki – sieni, kuchnia, łazienka i jeden pokój. Nie ma kuchenki gazowej, więc Piotr gotuje na starej kuchenke elektrycznej – zawsze między godz. 13 a 15, bo wtedy prąd jest tańszy. W zakładach mięsnych kupuje surową kielbasę (6-7 zł za kilogram). Kielbasa to jeden dzień jedzenia, zupa na wywarze z niej – drugi. Da się żyć, mimo że w portfelu zostało 10 zł, a na najbliższą rentę trzeba poczekać jeszcze sześć dni.

– Mam duży słoik smalcu – wyciąga go z pustej lodówki na dowód, że nie kłamie. – Nie będę głodował – zapewnia.

W sieni stoją dwa wiadra drewna i kubełek miału węglowego. Gdyby nie to, że opału brakuje, nie narzekałby. Ale w tym przedwojennym domu, kiedy na zewnątrz temperatura spada poniżej zera, w środku też łapie mróz. Dobrze byłoby wtedy przytulić się do ciepłego pieca. Niestety, drewno szybko się pali i po kilku godzinach po ciepłych kafelkach zostaje tylko wspomnienie. Dobrze, że zima w tym roku łagodna.

Najgorzej jest w święta

Codziennie rano Piotr pakuje czarną torbę, sprawdza, czy nie brakuje żadnego dokumentu i wychodzi. Odwiedza sklepy z pracą, pośredniaki, agencje ochrony, budowy. Może gdzieś potrzeba stróża, portiera, konserwatora? Kogokolwiek, byleby zajęcie znaleźć.

Gorzej jest w weekendy. Firmy zamknięte, nie ma do kogo gęby otworzyć. Czasem zagląda do siebie i znów zostanie mu tylko telewizor. Dobrze, że w święta dużo filmów dają, to będzie czym się zająć. Choć Piotr woli talk-showy, bo z nich można się ciekawych rzeczy dowiedzieć.

Najgorsze są jednak święta. W Wigilię zajdzie do matki, opłatkami się z nią podzieli, chwilę razem posiedzą, a potem wróci do siebie i znów zostanie mu tylko telewizor. Dobrze, że w święta dużo filmów dają, to będzie czym się zająć. Choć Piotr woli talk-showy, bo z nich można się ciekawych rzeczy dowiedzieć.

– Ale ostatnio mnie zdenierowali. Mówili o takich jak ja, o bezrobotnych. I ktoś powiedział: co to za bezrobotny, jak ma komórkę! A ja mam telefon komórkowy, to co, znaczy, że bogaty jestem? Kupuję sobie kartę telefoniczną za 50 zł i starcza na trzy miesiące. 16 zł miesięcznie wychodzi. Tak dużo? Czy może nawet tego kontaktu ze światem powinienem się wyrzec?

Kiedy ma dość telewizora, na wielki stół przykryty koronkową serwetą i ciężkim szkłem (wyczyszczonym, bez najmniejszych śladów po palcach) wykłada wielkie zeszyty wypełnione równym pismem. To dowody jego pierwszego życia.

Pierwsze życie

W latach 70-tych i 80-tych pracował w państwowych przedsiębiorstwach.

– Z wykształcenia stolarz jestem, ale i jako konserwator robiłem, i w Polmozbycie pracowałem – przypomina sobie.

Potem wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Pracował i przyglądał się ludziom, którzy prowadzili własne firmy, zarabiali pieniądze, nie musieli czekać na pobyty wypłacane przez szefa. Piotr też tak chciał. Wrócił do Polski pod koniec lat 80-tych. Poprzyglądał się jeszcze trochę, pomyślał, aż w końcu otworzył hurtownię odzieży używanej. Dużą, jedną z większych na Podlasiu, otwartą przez siedem dni w tygodniu, od 4 rano do 22 wieczorem.

– Z Kanadyjcem miałem układ. On mi przywoził towar, naprawdę dobrego, a ja sprzedawałem. Każdy klient był ważny, nawet jak w niedzielę o 4 rano przyjechał. Zresztą, w weekendy to ja miałem największy ruch!

Otwiera szafę, pokazuje długi rząd koszul, wełnianych garniturów, dobranych kolorystycznie krawatów. Kanadyjec naprawdę wiedział, co się ludziom będzie podobać.

– Nawet teraz, jakby się trzeba było porządnie ubrać, to ja mam w co – podkreśla. Wyciąga z torby robione w tym roku zdjęcia. Piotr w granatowym garniturze, eleganckim krawacie, jest zupełnie niepodobny do Piotra z małego domku po dziadkach. Nawet twarz ma gładszą.

– To moje córki – pokazuje z dumą urodziwe kobiety na fotografiach.

Diagnoza: depresja

W hurtowni ruch był coraz większy. Piotr harował od świtu do nocy, zawsze na nogach.

– Byłem pracoholikiem – przyznaje.

Ale pod koniec lat 90-tych zmieniły się przepisy sanitarne i Kanadyjcowi przestało się opłacać wożenie towaru do Polski. Pojechał do Rosji, a Piotrowi zostały polskie ubrania.

– Nie ta jakość była, klienci się od razu poznał – kiwa głową. Hurtownia świeciła pustkami. – Wtedy się zaczęło. Trząsałem się jak galareta – wspomina.

Pierwszy pobyt w szpitalu psychiatrycznym. Diagnoza: depresja.



Piotr codziennie przegląda gazety z ogłoszeniami o pracy. Ciągłe ma nadzieję na czwarty, lepszy etap swojego życia

Piotr pamięta stopy lekarstw i wciąż trzęsące się ręce. W domu czekała żona:

– Zrób coś, weź się do jakiejś roboty, co to za chłop, tylko w domu siedzi – narzekała. Ręce wciąż się trzęsły. Drugi pobyt w szpitalu, trzeci. Wreszcie nauczył się, że leki musi mieć zawsze przy sobie, że bez nich nie sposób zapanować nad rękami. Zaczął szukać pracy, ale kto by chciał rencistę z depresją?

– A w domu kłótnie, narzekania. Ja tak nie lubię. Zabrałem więc trochę rzeczy i wyniosłem się do Białegostoku, do domku po dziadkach. Zostałem rodzinie pieniądze, niedawno wybudowany dom, ogromny budynek gospodarczy, w którym miałem hurtownię. Odszedłem. Co będę im na karku siedział?

Drugie życie

Trwało krótko, chyba ze dwa lata. Ale było szczęśliwe. Bo choć pracy w Białymstoku nie znalazł, spotkał kobietę – dobrą i ładną. Była pielęgniarką. Jej pobyty, jego renta, na życie im starczało. Gotował dla niej wymyślne potrawy, sprzątał mieszkanie, robił zakupy.

– Ale najbardziej lubiłem gotowanie. Bo ja różne potrawy potrafię przyrządzić, a przepisy to z głowy biorę. Jaka radość, jak ludziom smakuje to, co zrobię – Piotr uśmiecha się do swoich wspomnień.

Mieli działkę na wsi. Tam wiosną co dwa tygodnie wysiewał rzodkiewki, żeby jego Hania jadła tylko te najmłodsze, najdelikatniejsze. A latem wstawał o wschodzie słońca i zbierał poziomki. Przynosił je później Hani do łóżka, czerwone, pachnące, polane śmietaną.

– Ale nie wyszło. Sąsiadki wciąż jej mówiły, że chłop to powinien do roboty chodzić, a nie gotowaniem się zajmować. Odszedłem – opowiada spokojnym głosem, ale ręce znów mu się trzęsą. Odpala papierosa od papierosa.

Trzecie życie

Co tydzień otwiera gazetę z bezpłatnymi ogłoszeniami i dokładnie je czyta, szczególnie rubrykę „zatrudnię”. Może wyjechać natychmiast, byle tylko dostać pracę. Nieważne, na czarno czy legalnie, byleby ją mieć. Próbował już wiele razy. W małej wiosce kilkadziesiąt kilometrów od Białegostoku miał pracować w hurtowni – 10 godzin dziennie sześć dni w tygodniu. A wieczorami jeszcze robić rozliczenia. Spakował dwie torby, zamknął drzwi i wszedł do samochodu przyszłego pracodawcy. Wrócił tydzień później – nowy szef zaproponował mu pensję 200 zł za miesiąc.

Latem próbował w Suwałkach. Jakiś warszawiak szukał osoby do pilnowania domu na wsi. Zaryzykował, zainwestował – kupił bilet autobusowy i pojechał na północ. W małej wiosce żona warszawiaka nie wpuściła go nawet na podwórko, bo warszawiaka nie było – poszedł na grzyby. Gdy w końcu udało mu się porozmawiać z kimś z rodziny, zapytał o wynagrodzenie.

– Jakie pieniądze? Panie, przecież pan ma rentę, to po co panu jeszcze od nas pieniądze? I tak będziesz miał pan dobrze, bo sobie u nas pomieszkać za darmo – usłyszał.

– Swoją dom to ja mam – powiedział i wrócił do Białegostoku.

Kosił trawę na białostockim osiedlu, to potem przez półtora miesią-

ca biegał za facetem, który mu to koszenie zlecił, żeby dał mu wypracowane 70 zł. Na budowie był stróżem – zarobił 200 zł i czekał na nie dwa miesiące. Kiedy w firmie niedaleko jego domu powiedzieli mu, że jak się nauczy obsługi komputera, to dostanie pracę, od razu się na kurs zapisał. Dwa razy w tygodniu od godz. 15 do 19. Po kursie zgłosił się do firmy. Usłyszał, że obecnie zapotrzebowania na pracowników nie mają.

– W agencji ochrony spotkałem znajomego, byłego milicjanta. Pracy szukam – mówię mu. On popatrzył na mnie i mówi: gdybyś ty, Piotruś, był 30 lat młodszy i 40 kilo cięższy, to bym cię od razu na sklepie postawił. A tak to nawet dzieciaki się z ciebie będą śmiały! Ma rację, przecież mam 54 lata.

Piotr najbardziej lubi pracować w ogrodzie. Gdy grzebie w ziemi, ręce mogą się trząść, nikomu to nie przeszkadza. Choć, o dziwo, wtedy akurat się nie trzęsą. Czekają więc na wiosnę, bo wtedy będzie mógł u zaprzyjaźnionego ogrodnika popracować przez kilka godzin, pochodzić po lasach, poprzyglądać się wędkarzom nad pobliskimi stawami.

– No i na wiosnę mam już robotę umówioną. Stodołę będę rozbierał! – mówi dumnym głosem.

Byle do wiosny. Bo przecież Piotr dobrze wie, że pusta lodówka i zimny dom to tylko chwilowy kryzys, który musi się skończyć. To krótka przerwa w normalności. Może właśnie następne, czwarte życie okaże się najszcześniejsze? I może zacznie się już tej wiosny?

Imię bohatera zostało zmienione. Gdyby ktoś z naszych Czytelników chciał mu pomóc, podajemy (za jego zgodą) numer telefonu: 0 504 708 278.

Kłusownictwo to nie tylko zdobywanie pożywienia, lecz coraz częściej „sport”

Polowanie na kłusownika

Wjeżdżają do lasu terenowymi samochodami. Włączają halogeny, za kilka litrów wódki wynajmują miejscowych, żeby ci zorganizowali nagonkę. Strzelają do wszystkiego, co się rusza. To nowa moda wśród nowobogackich białostoczan, nowy rodzaj kłusownictwa.

JOLANTA GADEK

– Trudno ich złapać, bo najczęściej wyprawy organizują spontanicznie, pod wpływem nagłych zachcianek – mówi Krzysztof Pawłowicz z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, który od wielu lat organizuje akcje wymierzone przeciwko kłusownikom. – Szukają mocnych wrażeń, lubią wysoki poziom adrenaliny. Wyścigi na szosach już ich znudziły. Mają dobre samochody, telefony komórkowe, broń myśliwską. Najgorsze jest to, że wyrządzają duże szkody w zwierzyźnie.

Nie zwracają uwagi na okresy ochronne, na to, czy mierzą do sarny czy chronionego rysia. Nie strzelają celnie. Ranią zwierzyznę, a ta zdycha w ostępach leśnych w dużych męczarniach. To nowy rodzaj kłusownictwa, który niedawno pojawił się w lasach w powiecie białostockim. Najczęściej polują na jelenie. Zależy im na zdobyciu poroża, które potem z dumą zawieszają obok kominków. Jeśli nie uda im się nic upolować, są gotowi zapłacić miejscowym kłusownikom za okazale rogi.

– Słyszałem, że za upolowanie okazałego byka z przepięknym porożem jeden z nowobogackich proponował miejscowym rolnikom wynagrodzenie w wysokości 20 tys. zł – mówi Pawłowicz. – Ale miał to być konkretny jeleni, którego sobie upatrzył.

Kryptonim „Wnyk 2004”

Poniedziałek rano, Komisariat Policji w Zabłudowie.

– Od kilku lat obserwujemy na terenie działania naszego komisariatu wzrost kłusownictwa – mówi asp. sztab. Adam Kowalko, komendant tej jednostki, podczas odprawy służbowej przed rozpoczęciem akcji „Wnyk 2004”. – Kłusownictwo zawsze nasila się w okresie przedświątecznym. W tym czasie w lesie pojawia się więcej wnyków niż zwykle.

Komendant dzieli na grupy policjantów z komisariatu, przewodników z psami, myśliwych z koła łowieckiego „Żbik” i funkcjonariuszy Straży Leśnej z Nadleśnictwa Żednia. Poszczególne grupy będą penetrować las w pobliżu Folwarków Tylwickich, Międzygóry, Tylwic, Miniewicz, Pawłów, Dawidowicz i Żywkowa.

W lasach w pobliżu tych miejscowości, na obrzeżach Puszczy Knyszyńskiej, żyją sarny, jelenie, dziki, zające, są też rysie, a czasami trafi się nawet żbik lub żubr, który ostatnio przywędrował tu z Puszczy Białowieskiej.

– To stary byk, odłączył się od stada i od ponad roku wyjada nam z karmników marchew i buraki zostawiane dla jeleni – mówi Mikołaj Kołodko, prezes koła łowieckiego „Żbik”. – No ale cóż możemy poradzić? To on jest przecież królem puszczy...

Myśliwi i leśnicy nadali samotnikowi imię Kubuś. Kubuś nikt się nie boi, niszczy zbiory rolników.

Do niedawna lasy i pola wokół Zabłudowa, Michałowa, Gródka roily się od zająca. Teraz jest ich niewiele. Dlaczego? Przyczyn jest kilka. Po pierw-

sze, rolnicy stosują zbyt dużo nawozów sztucznych i wszelkiego rodzaju chemikaliów. Po drugie – ostatnio pojawiła się moda na futra ze skóry zająca. A po trzecie – znacząco wzrosła populacja lisów i kruków – naturalnych wrogów zająca.

– Lisy rozmnożyły się bardzo mocno odkąd futra z ich skór przestały być modne i odkąd do lasów zrzucają się szczepionki przeciwko wściekliźnie – mówi Kołodko. – Kruków też jest znacznie więcej niż dawniej, porywają z pół młode zające. Zniszczenia dopęniają kłusownicy, którzy zastawiają wnyki.

Na młode zające polują też dziczące koty i psy. Atakują leśną zwierzyznę z głodu. Bywa jednak i tak, że kłusownicy szkolą swoje psy do ścigania leśnej zwierzyzny.

Potraski ze Wschodu

Sierzanci Dariusz Godlewski i Jarosław Szóstko spuszczaają ze smyczy służbowe owczarki niemieckie. Tagr warczy widząc aparat fotograficzny, bo na co dzień używany jest głównie do działań pościgowych. Cywil jest spokojniejszy, bardziej przyjaźnie nastawiony do świata. Do jego zadań należy głównie tropienie. Psy znikają w zaroślach. Przewodnicy podążają za nimi. Po chwili wyłaniają się z lasu z kolejnym wnykiem w dłoni.

Wnyki to nic innego niż pętle wykonane z metalowych linek, których końce przywiązane są do drzewa. Kłusownicy zastawiają je na ścieżkach, po których porusza się dzika zwierzyzna. Znają zwyczaje jeleni, saren, dzików, rozpoznają pozostawione przez nie ślady. Gdy zwierzę wejdzie w pętlę, ta zaciska się na jego nodze.

– Im bardziej sarna się szamocze, tym mocniej pętla zaciska się na jej nodze – mówi Romuald Tarasewicz, komendant Straży Leśnej Nadleśnictwa Żednia. – Po kilku dniach zdycha w męczarniach z bólu, głodu, pragnienia. Podobnie działają metalowe potraski. Gdy zwierzę w nie wdepnie, zaciskają się na nodze.

Dla potwierdzenia swych słów komendant pokazuje zardzewiały potrask z centymetrowymi kołkami. Wewnątrz tkwi jeszcze kawałek sarniej nogi. Czasami do środka pułapki kłusownicy wkładają kawałek mięsa, żeby zwabić lisy. Gdy lis usiłuje zjeść mięso, żelastwo zaciska mu się na pysku. Takie pułapki są groźne nawet dla człowieka, który niechętnie nadeptałby na żelazo. Większość z potrasków znajdowanych przez myśliwych i leśników pochodzi z przemytu zza wschodniej granicy. Kłusownicy nie lubią wydawać zbyt dużo pieniędzy na sprzęt, w żelastwo i linki zaopatrują się więc u turystów ze Wschodu.

W sumie w ciągu zaledwie trzygodzinnego penetrowania lasów policjanci, myśliwi i leśnicy znajdują 25 wnyków i 4 potraski.

Tym razem nie udało się nikogo schwycić na gorącym uczynku. Ale dzięki akcji policjanci zyskują wiedzę operacyjną. Wkrótce dokonają szeregu przeszukań w gospodarstwach.

Podczas takich przeszukań policjanci szukają skór skłusowanych zwierząt, mięsa a także broni. Są to najczęściej tzw. samoróbki wykonane z części samochodowych.

– Kłusownicy są bardzo sprytni – mówi Pawłowicz. – Chowają broń w specjalnych schowkach w ścianach, pod podłogą, w szopach, stodołach a nawet... w studni. Pamiętam taką skrytkę w cembrowinie znajdującą się tuż obok metalowych rurek. Sąsiedztwo nie było przypadkowe – trudno byłoby znaleźć broń przy użyciu wykrywaczy metali.

Myśliwi też kłusują

Zdaniem leśników, coraz mniej osób kłusuje po to, żeby zdobyć pożywienie lub dlatego, że taka jest rodzinna tradycja.

– Dziś młodzi mieszkańcy wsi wolą siedzieć przed telewizorem lub komputerem, nie mają ochoty uganiać się po lesie – mówi komendant Tarasewicz. – Stare pokolenie kłusowników powoli wymiera. Są jeszcze tacy, którzy łapią sarny czy dziki i robią z nich kielbasy na święta, ale jest ich coraz mniej.

Coraz częściej leśną zwierzyznę kłusują także... myśliwi. Mają legalną broń i prawo do określonej liczby odstrzałów. Problem tkwi w tym, że wielu nieuczciwych myśliwych po polowaniu nie „odpisuje” zabitej zwierzyzny i tym samym zwiększa liczbę odstrzałów.

– Dlatego regularnie przeprowadzamy kontrole na leśnych drogach, sprawdzamy bagażniki aut – mówi asp. sztab. Adam Kowalko, komendant Komisariatu Policji w Zabłudowie. – Bywa tak, że myśliwy w pośpiechu wypisuje dokumenty, gdy widzi radiowóz we wstecznym lusterku. Mimo to od czasu do czasu udaje nam się udowodnić myśliwemu kłusownictwo.

Na przykład we wsi Nowosady policjanci zatrzymali myśliwego, który skłusował dwa dziki. Okazało się też, że przerabiał mięso z dzików i sprze-

dawał je do restauracji. Tylko że z jednego dzika produkował... 80 kg szynki. Jak to możliwe? Do dziczyzny dodawał wieprzowinę oraz barwniki sprawiające, że wieprzowina była ciemniejsza. Mieszczuchom wydawało się zaś, że jedzą prawdziwą kielbasę z dzika.

Mikołaj Kołodko przyznaje, że prezesi poszczególnych kół łowieckich zdają sobie sprawę z tego problemu. Myśliwy przyłapany na nielegalnym odstrzale musi liczyć się z tym, że poniesie konsekwencje karne oraz że zostanie wykluczony ze związku łowieckiego.

Droga skóra rysia

Zdaniem leśników i policjantów, najgorsze jest to, że kłusownicy zabijają też zwierzęta znajdujące się pod ochroną. A tych w lasach na terenie gmin Zabłudów, Michałowo i Gródek nie brakuje.

Żubr Kubuś może być spokojny – chętnych na jego mięso czy skórę jest niewielu. Ostatnio w Puszczy Knyszyńskiej jest także coraz więcej wilków. Część z nich tu się urodziła, część – zdaniem myśliwych – przywędrowała do Polski z lasów białoruskich. Na Białorusi bowiem wilki nie są chronione i w związku z tym można na nie polować.

Gorzej jest z rysiami. Od jakiegoś czasu można je spotkać nie tylko w Puszczy Białowieskiej, lecz tak-

że w ubiegłym roku w woj. podlaskim policjanci stwierdzili 57 przestępstw polegających na kłusowaniu leśnej zwierzyzny. W ciągu trzech pierwszych kwartałów tego roku stwierdzono 34 takie przestępstwa.

Kłusownictwo najczęściej ma miejsce na terenie Puszczy Białowieskiej – w okolicy Białowieży, a także w pobliżu Zalewu Siemianówka, w Puszczy Knyszyńskiej w pobliżu Sokółki, na terenie gmin Gródek, Michałowo, Zabłudów oraz w okolicach Moniek i Knyszyna.

że Knyszyńskiej. Myśliwi zapewniają, że wcale nie jest ich tak mało, jak zwykło się sądzić. Mikołaj Kołodko twierdzi, że podczas polowań spotyka rysie w lesie dość często. Zwłaszcza w okolicy wsi Słomianka i Stacja Waliby.

– Kolekcjonerzy z Niemiec za skóry rysia płacą od 6 do 8 tys. zł – mówi Krzysztof Pawłowicz. – Pojem używając specjalnej pianki wypychają trofea i ustawiają w mieszkaniach. Kłusownicy są o tyle sprytni, że nie polują na te rysie, które mają na szyi obroże, założone przez naukowców z Białowieży badających zwyczaje tych dzikich kotów.



Romuald Tarasewicz, Komendant Starzy Leśnej Nadleśnictwa Żednia pokazuje wnyki i potraski znalezione podczas akcji wymierzonej przeciwko kłusownikom. Zwierzyzna schwytana w takie sidła zdycha w męczarniach przez kilka dni. Policjanci, leśnicy i myśliwi przeczesują las w poszukiwaniu pułapek zastawionych przez kłusowników.

Sny mają wszyscy ludzie. A jeżeli ktoś rano mówi: „nic mi się dzisiaj nie śniło” oznacza jedynie tyle że swoich snów nie zapamiętał

W objęciach Morfeusza

Przesypiamy jedną trzecią naszego życia. Spimy, żeby zregenerować nasz organizm, aby zdobyć siły na przeżycie kolejnego dnia. Jednak czas snu nie jest czasem straconym. Codziennie przez 8 godzin śnią nam się różne przyjemne i mniej przyjemne rzeczy, które nie są bez znaczenia.

DOROTA
NAUMCZYK

Naukowcy zbadali już rolę snu jako odpoczynku w życiu człowieka. Udowodniono, że wraz z biegiem lat nasze zapotrzebowanie na sen się zmienia, a konkretnie – zmniejsza. Noworodek śpi prawie całą dobę, dorosły człowiek do prawidłowego funkcjonowania potrzebuje około 7-8 godzin snu, zaś emerytowi wystarczy średnio 5-6 godzin. Oczywiście zdarzają się też wyjątki. Przykładowo Napoleon Bonaparte sypiał tylko 4 godziny na dobę i wstawał wypoczęty. Również cztery godziny snu plus 20-minutowa, popołudniowa drzemka wystarczały angielskiemu mężowi stanu Winstonowi Churchillowi, a mistrz włoskiego Odrodzenia Leonardo da Vinci sypiał tylko 1,5 godziny na dobę. Jednak przeciętnemu człowiekowi taka ilość snu z pewnością nie wystarczy i gdyby przez kilkanaście nocy z rzędu zdarzyło nam się spać tak jak włoskiemu mistrzowi, zaczęlibyśmy mieć halucynacje. Naukowcy przeprowadzili liczne eksperymenty z których wynika, że człowiek może wytrzymać bez snu maksymalnie 200 godzin, jednak już po 100 godzinach dopadają go urojenia i zaburzenia pamięci.

Co trzeci Polak źle śpi

Osoby, które na co dzień źle sypiają, mają osłabioną odporność organizmu i znacznie częściej chorują. Jako że nie wypoczywają w nocy – słabiej pracują, więc mniej zarabiają i rzadziej awansują. Dla wielu bezsenność staje się osobistym dramatem.

Kłopoty ze snem ma co trzeci Polak, jednak tylko jeden na 20 idzie z tym problemem do lekarza. Jak twierdzą specjaliści, główną przyczyną bezsenności są stresy, depresje, napięcia i lęki, jakie na co dzień przeżywamy.

Z badań przeprowadzonych przez CBOS w pięciu krajach Europy (w 2000 r.) wynika, że jeszcze większe problemy z bezsennością mają Francuzi. Natomiast Włosi, Anglicy i Niemcy sypiają znacz-

nie lepiej od Polaków. Na ogół większe problemy ze snem mają osoby, które skończyły 60 lat.

28 proc. Polaków skarży się, że ma kłopoty z zasypianiem, zaś kilka procent, że śpi snem przerywanym, budzi się bardzo wcześnie i już nie może zasnąć. Tymczasem jedynie ciągły i głęboki sen gwarantuje prawdziwy odpoczynek i możliwość przeżywania marzeń sennych.

Siedem faz snu

Naukowcy od kilkudziesięciu już lat prowadzą badania nad tym, co dzieje się z człowiekiem kiedy śpi. Dzięki elektroencefalografowi udało się wyróżnić aż siedem faz snu. Zazwyczaj kilkanaście minut po położeniu się do łóżka osiągamy stan relaksacji zwany stanem alfa, po czym wchodzimy w tzw. półsen. Po kilku kolejnych minutach osiągamy stan przejściowy między snem płytkim a głębokim. Najdłuższą, bo trwającą ponad godzinę fazą, jest sen głęboki. W ciągu każdej normalnie przespanej nocy kilka razy przechodzimy z fazy głębokiej snu do fazy płytkiej. Towarzyszy temu faza REM z tzw. snem paradoksalnym. Na tym właśnie etapie pojawiają się marzenia senna, które jesteśmy w stanie zapamiętać. Sny mają wszyscy ludzie. A jeżeli ktoś rano mówi: „nic mi się dzisiaj nie śniło”, może oznaczać jedynie tyle, że swoich snów nie zapamiętał.

O czym marzymy w nocy?

Znaczenia marzeń sennych, zwanych potocznie snami, jeszcze dokładnie nie zbadano. Funkcjonuje jednak teoria, że są one kluczem do naszej podświadomości. I choć świat snów rządzi się innymi prawami, niż świat realny, może on okazać się równie (a może nawet bardziej?) fascynujący. Sny są bowiem projekcją zasobów naszego umysłu, naszych doświadczeń, doznań i emocji. A jako że reżyserem fabuły marzeń sennych jest nasz własny umysł, sny mogą okazać się ciekawym źródłem wiedzy o nas samych. Nie bez przyczyny więc wiele osób zajmuje się tłumaczeniem i interpretacją snów. Warto jednak pamiętać, żeby rozszyfrowane sny traktować jedynie jak podpowiedź czy też drogowskaz, a nie jako ostateczną wyrocznię.

Interpretacją snów zajmuje się m.in. Katarzyna Ostrowska. W swojej książce „Sny –

klucz do podświadomości” przekonuje, że tłumaczenie snów nie jest trudne. Zadaniem jej publikacji jest nauczenie Czytelnika praktycznych metod samodzielnego interpretowania sennych przekazów. Dlatego też w pierwszej części omawia ona rodzaje snów i zasady ich analizy. Natomiast obszerna część druga zawiera liczne, wyjaśnione przykłady snów.

Do interpretacji snów potrzebna jest zarówno wiedza, jak i intuicja. Jak bowiem wyjaśnia Katarzyna Ostrowska: „język snów przybiera formę obrazów, alegorii, metafor, pantomimy, gry słów, insynuacji, aluzji. Jednak bynajmniej nie wykracza poza granice ludzkiego rozumienia. Przeciwnie: poeci i artyści-plastycy również posługują się tymi środkami wyrazu. Kiedy dokonujemy analizy wiersza, doszukujemy się w nim głębszego sensu niż ten, który zauważamy po szybkim i niedbałym przeczytaniu go. Wymaga to zwykle rozumienia sytuacji życiowej autora, znajomości okresu historycznego, w jakim żył, zgłębienia jego psychiki, zrozumienia intencji. I oto wszystko okazuje się oczywiste. Podobnie rzecz dzieje się ze snami(...) Kiedy uświadomimy sobie, że sny obrazują nasze własne lęki, marzenia, oczekiwania, czy nawet przeczucia, będziemy mogli oswoić się z nimi, zaakceptować je” i traktować jako ważne źródło informacji o nas samych. A w interpretacji snów z pewnością pomoże nam sennik, którego pierwsza część zostanie dołączona do wtorkowego wydania „Gazety Współczesnej”.

JAK ZAPEWNIĆ SOBIE DOBRY SEN?

- dobę trzeba podzielić na trzy równe części: 8 godzin pracy, 8 godzin odpoczynku i 8 godzin snu,
- przed położeniem się do łóżka należy się wyciszyć: poczytać książkę lub posłuchać radia,
- ostatni posiłek powinien być konsumowany co najmniej 2-3 godziny przed snem,
- spać powinniśmy w dobrze wentryzowanym pokoju, w którym nie jest zbyt gorąco,
- radiesteci uważają, że zdrowo jest spać na materacach i poduszkach wypełnionych gorczycą (oprócz korzystnego promieniowania gorczyca działa również w ten sposób, że zależnie od potrzeb chłodzi ciało lub je rozgrzewa),
- bioenergoterapeuci radzą, aby spać w białej pościeli, gdyż „biały kolor uspokaja i dobrze wpływa na organizm pod względem energetycznym”,
- zalecane jest ustawienie łóżka na linii północ – południe (z głową w kierunku północnym),
- warto zadbać, aby łóżko nie stało tam, gdzie odczuwalne jest promieniowanie emitowane przez żyły wodne lub też urządzenia elektryczne, anteny satelitarne, komputery,
- ortopedzi przypominają, że materac nie powinien być ani zbyt miękki, ani zbyt twardy,

zebrała: (dona)



Jeśli chcesz poznawać tajemnice swoich snów – kup „Gazetę Współczesną” 21 grudnia, we wtorek, z pierwszą częścią

PRAKTYCZNEGO SENNIKA

II cz. sennika ukaze się 4 stycznia 2005 r.

Musisz go mieć! Nie przegap!

GAZETA
Współczesna

Przed świętami nie odmawiamy pomocy potrzebującym, choć często możemy dać tylko garść miedziaków

Miękną serca

A mnie kto pomoże? – pyta pani w średnim wieku dziewczynę, trzymającą w ręku czerwoną puszkę PCK. Ta pani zapewne z równie wielkim oburzeniem ominie świąteczne stoisko „Drogi” i nie zainteresuje jej świeca „Caritasu”. Na widok oświadczenia „serducha” rzuci kilka kąśliwych uwag... Na szczęście takie reakcje zdarzają się rzadko. Częściej ktoś wygrzebie ostatnie drobniaki i włoży je do proszącej ręki. Ręki, która nie bierze dla siebie, ale dla tysięcy innych, pustych rąk.

ANNA DANILEWICZ

Szefowie organizacji charytatywnych, organizatorzy akcji dobroczynnych nie wątpią w ludzką wrażliwość i hojność. Jak mówią – nie mogą wątpić, bo inaczej ich działania nie miałyby sensu. Mają jednak świadomość, że trzeba jej trochę pomóc, trzeba ją rozbudzić, trzeba poruszyć serca, by otworzyły się portfele. Temu właśnie służą wszystkie akcje charytatywne, zbiórki, kwesty, których – kiedy jak kiedy – ale w okresie przedświątecznym nie brakuje. Po pierwsze z tego względu, że właśnie w święta bieda szczególnie doskwiera, a pomoc ze strony drugiego człowieka staje się wręcz nieodzowna. Po drugie, w okresie, kiedy sami przygotowujemy się do radosnego świętowania, chętniej tą radością dzielimy się z innymi – np. oddając kilka złotych na jakiś zbożny cel. Stąd szczególna aktywność kwestorów w okresie poprzedzającym pierwszą gwiazdkę i stąd znaczne zainteresowanie społeczeństwa „charytatywną ofertą”. I większa niż zazwyczaj życzliwość potencjalnych ofiarodawców.

Pomocny grosik

Wszystkie akcje dobroczynne, czy to organizowane ze względu na świąteczną pomoc potrzebującym, czy też nastawione na inne cele (np. rodzinne domy dziecka), a „wykorzystujące” bożonarodzeniową życzliwość Kowalskiego, trudno by było zliczyć. Okazji do tego, by stać się dobroczyńcą nie brakuje. Choć proszących jest coraz więcej, to jednak każdemu udaje się coś wyprosić.

Do czerwonych puszek PCK w trakcie trzech dni grudniowej kwesty trafiło ponad 7 tys. zł, czyli o ponad 2 tys. więcej niż rok temu. To wystarczy na przygotowanie 100 paczek dla podopiecznych PCK, głównie osób starszych, chorych i samotnych oraz na 200 paczek dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin.

– Paczki te rozdajemy na tradycyjnej choince noworocznej. W tym roku zorganizuje ją młodzież z Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku – mówi Halina Gałukiewicz z Zarządu Rejonowego PCK w Białymstoku. – Zawsze jest Mikołaj, zabawy, konkursy, dyskoteka. Dzieci przyjmują wszystko z ogromną radością.

Ponad 40 tys. bożonarodzeniowych świec „Caritasu” zniknęło już praktycznie z magazynów. Trafiły do parafii w całej Diecezji białostockiej, gdzie chętnych do kupienia ich jak zawsze nie brakuje. Ludzie biorą po jednej, po dwie, a czasem nie biorą ich wcale, tylko dają pieniądze.

– Jest to zawsze jakiś grosik, który przyczynia się do niesienia pomocy innym – podkreśla ks. Andrzej Kozakiewicz, dyrektor białostockiej centrali „Caritasu”.

Z tych kilku złotych, które za każdą świecę trzeba zapłacić, część zostanie w parafii, część wróci do centrali „Caritasu” – zawsze z przeznaczeniem na pomoc potrzebującym.

Stoisko Stowarzyszenia „Droga” pod pomnikiem Piłsudskiego w centrum Białegostoku też rzadko świeci pustkami. Nie brakuje chętnych do zakupu różnych bożonarodzeniowych drobniaków i świec, do wzięcia udziału w loterii, czy na wrzucenie kilku złotych do skarbonki przy osiołku.

„Obiektów dzieciom” – akcja organizowana od dwóch lat przez białostocki oddział Telewizji Polskiej – też zgromadził w tym roku niezłą sumkę, ok. 18 tys. zł. Mnóstwo dzieci z biednych rodzin w regionie dzięki tym pieniądzom dostanie świąteczne paczki.

A do tego dochodzą jeszcze stopniowo zapełniające się kosze na żywność w dużych sklepach i hipermarketach, sprzedawane tam sianko, okazjonalne świece czy bielusińskie „Jezuśki malusińskie” – wszystko z przeznaczeniem na pomoc potrzebującym.

Nie sposób się oprzeć

Okazja wprowadzić czyni z nas dobroczyńców, ale by efekty były rzeczywiste odczuwalne, trzeba ją wspomóc dodatkowymi działaniami. W przypadku kwesty ulicznej najlepiej sprawdza się uśmiech i spojrzenie prosto w oczy.

– Tak uczono nas podczas szkolenia dla wolontariuszy – mówi Ewelina Stygańska, uczennica II klasy II LO w Białymstoku, wolontariuszka PCK, która razem z koleżankami kwestowała w Białymstoku. – Trzeba się szeroko uśmiechać. Ludzie, jak nas widzieli, to mówili, że takiej ekipie nie sposób się oprzeć!

Uśmiech i spojrzenie szeroko otwartych młodych oczu rzeczywiście działały cuda – niewiele osób odmawiało dziewczynom, gdy prosiły o datek na PCK. Ale w trakcie tych kilku dni wypracowały także własne metody zdobywania ludzkich serc i pieniędzy. Po pierwsze, dziewczyny lepiej wpływały na panów, ich koledzy – na panie. Po drugie, nie dawały się łatwo zbyć. Kiedy ktoś mówił „Nie mam drobnych”, odpowiadały:

– To mogą być grubsze.

I zdarzało się, że to skutkowało!

Opracowały też szybko, gdzie najlepiej jest stać: przy kioskach – bo ludzie jak już mają portfel w ręku, to chętniej do niego sięgną; przy bankach lub bankomatach – zaopatrzeni w większą ilość gotówki łatwiej dzielą się nią z innymi.

– Kiedyś jakiś pan powiedział, że jak zaczekamy na niego, to kiedy wyjdzie z banku, coś nam da. I rzeczywiście, wrzucił do puszek chyba 20 zł – opowiada Anna Chomańska.

– Młodzież ma naprawdę różne pomysły: niektórzy na przykład zachodzą do zakładów pracy swoich rodziców, a wiadomo, że tam raczej nikt im nie odmówi. W tym roku były też w urzędzie miejskim, urzędzie marszałkowskim i to z dobrym skutkiem – mówi Halina Gałukiewicz.

„A mnie kto da?”

Dodaje jednak, że chociaż wciąż nie brakuje ludzi, którzy chcą coś wrzucić do puszek, to jednak zazwyczaj są to drobne kwoty, często garść miedziaków.

– Ale też ludzie są coraz biedniejsi, sami mało mają – mówi. – A i tych akcji, kwest jest dużo i wszędzie chciałoby się coś dać.

Zasada jednak jest taka, że im ktoś sam ma mniej, tym chętniej dzieli się z innymi. Eleganckie paniusie, wystrojone od stóp do głów w kosztowne fatałaski, nie kwapią się do wrzucenia czegośkolwiek do puszek. Skromnie ubrane staruszki, zawsze wysupłają kilka groszy.

– Podobnie studenci. Ci zawsze mówią, że nic nie mają, ale zawsze coś znajdą w kieszeni – śmieje się Marta Skutnik.

Niektórych trzeba przekonywać, żeby coś dali. Innych nawet nie warto zaczepiać – tłumaczą dziewczyny: na widok puszek i kwestarki odwracają głowę, przechodzą na drugą stronę ulicy,

albo starają się ją jak najszybciej i jak najdyskretniej wyminąć. Są i tacy, którzy na prośbę o datek reagują gniewem:

– A mnie kto da? A myślicie, że mnie jest łatwo? Moim dzieciom nikt nie pomaga, nikt nic nie daje.

„Jak można nie pomóc?”

Dużo robi sama „marka”. PCK, „Caritas”, czy „Droga” to organizacje, które rozpoznaje praktycznie każdy Podlasiąnin, wszystkim kojarzą się pozytywnie, każdy miał z nimi do czynienia. Tym chętniej daje pieniądze przy kolejnym spotkaniu, podczas kolejnej akcji.

Trudniej jest pozyskiwać środki osobom prywatnym, które potrzebują pieniędzy na przykład na ratowanie zdrowia, czy życia swoich dzieci. Tym bardziej, że tego typu apeli w ostatnich latach lawinowo przybywa. W takich sytuacjach często najłatwiej jest uzyskać pomoc w kręgu najbliższych: rodziny, kolegów z pracy, sąsiadów. Tak było w przypadku Alberta z Czartorii, cierpiącego na anemię aplastyczną. W Czartorii, gdzie mieszka jego rodzina i w niedalekich Rybakach mieszkańcy zorganizowali zbiórki pieniędzy, każdy dał, ile mógł.



– Przed świętami wprowadzić wszyscy mamy mało pieniędzy, ale serca też bardziej mięknią ludziom i chętniej wspierają naszą akcję – mówi Ewa Urban, wolontariuszka „Drogi”.

REKLAMA

Emerytura wolna od trosk

IKE

Indywidualne
Konto
Emerytalne



Chcesz mieć dobrą emeryturę?

Załóż Indywidualne Konto Emerytalne BGŻ!

IKE BGŻ to przede wszystkim:

- wyższa emerytura
- zysk bez podatku
- korzystne oprocentowanie!

I to nie wszystko!

Każdy posiadacz IKE BGŻ otrzymuje:

- pakiet usług assistance (bez opłat) dla siebie i swojej rodziny
- możliwość uzyskania kredytu na preferencyjnych warunkach.

Już teraz pomyśl o przyszłości i o teraźniejszości.



BGŻ S.a.
Jesteśmy do dyspozycji

Infolinia: 0 801 123 456 www.bgz.pl
opłata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.



Coraz częściej producenci adresują reklamę swoich towarów do dzieci

Chcę to mieć!

Czteroletni Kuba chwytal z półki sklepowej upragniony pistolet lub samochodzik i uciekał ze sklepu. Jego tata biegł za nim co sił w nogach i zawracał pomiędzy półki. Dużo wysiłku kosztowało go odurzenie dziecka takich zachowań. Kuba chciał mieć tę zabawkę, którą aktualnie reklamowano w telewizji.

JOLANTA GADEK

– A ja jestem przeciwnikiem zabawek militarnych, które rozbudzają lub potęgują agresję u dziecka – mówi tata Kuby, kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy KWP w Białymostku. – Kubuś próbował różnych „chwytów”: płaczu, szantażu, podstępów. Ale byliśmy z żoną nieugięci, umówiliśmy się też z dziadkami, że bez konsultacji z nami nie będą spełniać zachcianek naszych dzieci.

Dobrzyńscy zauważyli pewną prawidłowość – Kubuś zawsze chciał mieć to, co reklamowano w telewizji. Taką prawidłowość zauważa wielu rodziców.

– Moja 7-letnia córka pewnego dnia zapytała mnie, czy mam płytę Kasi Kowalskiej z piosenką „To co dobre” – mówi Elżbieta Bandura z Białegostoku. – Byłam bardzo zdziwiona, bo po pierwsze do tej pory córka nie interesowała się muzyką, a po drugie mam tę płytę od jakiegoś czasu. Kilka razy jej słuchałam i Kasia się nią nie interesowała. Okazało się, że fragmenty piosenki i reklama płyty pojawiły się na kanale dziecięcym w telewizji kablowej.

Telewizja dźwignią handlu

Inni rodzice wspominają o nagłym zainteresowaniu dzieci filmem kinowym, nowymi kartami do gry, miniaturowymi deskorolkami. Zainteresowanie to zawsze pojawiało się po oglądaniu telewizji.

– To nic dziwnego – mówi psycholog Wiesława Gołąbek. – Technika wizualna najbardziej zapada w podświadomość. To, co widzimy, jest najbardziej sugestywne, najlepiej to zapamiętujemy. Producenci wykorzystują ten fakt i żeby sprzedać swoje produkty starają się dotrzeć do nas poprzez telewizyjny obraz czy zdjęcia w gazetach, gazetkach reklamowych, billboardach.

Celem każdej reklamy jest zwiększenie popytu na dany przedmiot. Zdaniem psychologów i socjologów, w Polsce w ostatnich latach jednym z najpoważniejszych nabywców jest dziecko. To ono wpływa na rodziców i wymusza zakup. Małe dzieci nie rozumieją praw ekonomicznych: widzą w telewizorze spacerującego

lub jeżdżącego na motorze Kena czy komandosa i chcą go natychmiast mieć.

– Mój syn myślał, że zabawka będzie się ruszała, mówiła i bawiła się z nim – mówi kom. Dobrzyński. – Gdy tak się nie stało, był bardzo zawiedziony.

Co robi dziecko w takiej sytuacji? Chce zajrzeć do środka zabawki i sprawdzić, dlaczego ona nie robi tego, co w telewizji. W rezultacie niszczy ją podczas sprawdzania lub też ze złości, że nie jest taka jak miała być.

Prosząc o zachowanie anonimowości sprzedawczynie ze sklepu z zabawkami w centrum Białegostoku przyznaje, że gdy tylko pojawia się w telewizji reklama jakiejś zabawki, natychmiast zwiększa się jej sprzedaż.

– Czasami przed półką dzieci stają jak wryte i dopóty nalegają, dopóki nie dostaną upragnionego przedmiotu – mówi. – Często jest też tak, że przychodzą rodzice czy dziadkowie i pytają o Robocopa czy Spidermana. Niektóre z tych zabawek są naprawdę tandetne, choć drogie. Czasami staram się podsuwać takim klientom jakieś ciekawe gry planszowe czy klocki. Robię to wtedy, gdy kierowniczka nie widzi: gry są znacznie tańsze niż błyszczące roboty na baterie...

Reklama to manipulacja

Ale i tak najczęściej rodzice kupują to, co zamówiło dziecko.

Twórcy reklam doskonale o tym wiedzą. Nie bez kozery dwu-, trzy-, czterolatkowie występują nie tylko w reklamach zabawek, lecz także w reklamach papieru toaletowego, mydła, witamin i innych produktów.

– Każda reklama jest manipulacją – uważa psycholog Wiesława Gołąbek. – My, dorośli, możemy zdawać sobie z tego sprawę a jednak jej ulegać. A cóż dopiero dzieci.

Nieprzypadkowo w wielu reklamach adresowanych do dzieci pojawia się pewien stały motyw: bohater reklamy dostaje, znajduje lub zdobywa jakiś przedmiot i po chwili otacza go gromadka rówieśników. Wszyscy bardzo ładnie wyglądają i są uśmiechnięci, a najbardziej szczęśliwy jest właściciel reklamowanego przedmiotu. Każde dziecko pragnie być w centrum zainteresowania, mieć dużo koleżanek i kolegów, chce być lubiane, akceptowane w grupie. W trakcie oglądania reklamy do jego podświadomości dociera komunikat, że jeśli chce być atrakcyjny dla rówieśników, powinno TO MIEĆ. Taki sam komunikat trafia do jego rówieśników. Gdy w grupie w przedszkolu lub szkolnej klasie jeden z chłopców dostaje od rodziców firmową piłkę z mistrzostw świata, wszyscy chcą mieć taką samą. W wielu takich sytuacjach po pewnym czasie połowa grupy ma już takie piłki. Trzymają się razem separując się jednocześnie od innych dzieci.

– Kolega mojej Kasi z klasy zawsze chodził w markowych ubraniach

– butach Adidasa za 200 zł, czapce Puma, bluzie Nike – mówi Elżbieta Bandura. – Kiedyś rozmawiałam z mamą tego chłopca. To bardzo sympatyczna pani, powiedziała, że nie potrafi odmówić synowi, bo jak to zrobić, że nie ma wyrzuty sumienia.

Dlaczego? Bo stać ją na to, żeby kupić mu „firmówki”, które są trwalsze od zwykłej odzieży. Poza tym jej syn ma kieszonkowe, dostaje prezenty od dziadków. Potrafi odkładać pieniądze przez jakiś czas na skarpetki, które kosztują kilkadziesiąt złotych.

Skąd biorą się wyrzuty sumienia? Niektórzy rodzice wychodzą z założenia, że muszą dać swemu dziecku to wszystko, czego nie mieli. Dzisiejsi trzydziestoparolatki dorastali w czasach, kiedy w sklepach rarytasem były chińskie bluzeczki bawełniane, czeskie tenisówki i wyroby czekoladopodobne. Prawdziwe džinsy można było dostać tylko w „Peweksie”, o firmowym obuwiu nikomu się nie śniło. Teraz wyżywają się w kupowaniu swoim pociechom wszystkiego, czego te tylko zapragną. Nawet kosztem odsunięcia na później realizacji własnych potrzeb.

– To tylko takie tłumaczenie – mówi Wiesława Gołąbek. – Ci dzisiejsi trzydziestolatkowie będąc dziećmi nie odczuwali braku komputerów czy telefonów komórkowych, bo w ich dzieciństwie tych przedmiotów jeszcze nie było. Myślę, że tak naprawdę powód ulegania dzieciom ma inne podłoże.

Jesteś atrakcyjny

Otóż zdaniem pani psycholog bardzo często rodzice kupują dziecku reklamowane zabawki i firmowe ubrania po to, żeby zrehabilitować mu brak czasu i zwiększyć jego atrakcyjność w grupie rówieśników. Z jednej

strony innym dorosłym i dziecku mówią, że kupią droższą rzecz, bo jest lepsza, ładniejsza, trwalsza, z drugiej strony nاپominają dziecko, żeby pilnowało przedmiotu, bo mu go natychmiast ukradną. W rezultacie dziecko nie zostawia worka z butami w szatni, lecz nosi go przez cały dzień w plecaku, podobnie jak bluzę czy czapkę z daszkiem.

– Dziecko dostaje sprzeczne sygnały – mówi Gołąbek. – Bo rodzic każe mu pilnować wspomnianych przedmiotów zaznacza, że są one pożądane przez innych. Dziecko zatem zaczyna patrzeć na rówieśników jak na potencjalnych zaborców, z drugiej strony zaś w podświadomości pojawia się wiadomość, że jest atrakcyjny właśnie z powodu posiadania danego przedmiotu, a nie dlatego że jest dobrym kolegą czy towarzyszem zabaw.

Na dłuższą metę takie przekonanie może powodować niższą samoocenę. W życiu dorosłym może to skutkować problemami z nawiązywaniem trwałych związków – miłości czy przyjaźni. Taka osoba może oceniać siebie wyłącznie poprzez ilość zgromadzonych dóbr materialnych i uważać, że tylko wtedy będzie atrakcyjna dla otoczenia, gdy będzie miała dużo pieniędzy. W rezultacie będzie otaczała się tylko takimi osobami, dla których faktycznie liczą się tylko wartości materialne.

Dzieci, które mają bardzo dużo drogiej zabawek, szybko się nimi nudzą. Trudno im wybrać jakąś ulubioną rzecz, trudno nawet ją znaleźć w pudłach pełnych przedmiotów. To stara prawda: nie ceni się tego, co jest łatwo osiągalne.

Dziecko szybko przyzwyczaja się do tego, że rodzice

spełniają jego każdą zachciankę, kupują wszystkie zabawki. Tak samo dzieje się wtedy, kiedy zabawka czy modny ciuch jest nagrodą za dobre sprawowanie czy dobre wyniki w nauce. A zdaniem psychologów nagrody za dobre stopnie nie zawsze są dobrą motywacją do nauki: wszak w dorosłym życiu nie zawsze otrzymujemy nagrody gdy coś dobrze zrobimy. Ważne jest zadowolenie z dobrze wykonanej pracy, samorealizacja, zdobywanie nowych umiejętności.

Powiedz NIE

Dziecko przyzwyczajone do nagród nie potrafi potem przejść do porządku dziennego nad tym, że czegoś nie może dostać. A takie sytuacje przecieć się zdarzają. Bywa, że pogarsza się sytuacja materialna rodziców, bywa też, że w pewnym momencie postanawiają oni „zakreślić kurek z pieniędźmi”, bo dziecko zaniedbuje lekcje, czy za późno wraca do domu. I wtedy pojawia się problem. Otóż nastolatek podobnie jak dorosły przyzwyczaja się do pewnego poziomu życia. Przyzwyczaja się do tego, że ma swoje kieszonkowe, którym dysponuje, że stać go na płyty, czasopisma, kosmetyki, taksówkę. Nie potrafi i nie chce z dnia na dzień ograniczyć wydatków. Pożyczka od rówieśników, podbiera pieniądze rodzicom. Dziecko nadal widzi w telewizji mnóstwo reklam i chce mieć to, co jego rówieśnicy. Ma pretensje do rodziców, że go tego pozbawiają. A rodzice mają pretensje do dziecka, że nie rozumie sytuacji i ich pobudek działania. W rezultacie nierzadko cała sprawa kończy się w gabinecie psychologa. Bo wcale nie jest łatwo powiedzieć „nie” i nie jest łatwo podać przyczyny odmowy. Dlatego najlepiej jest ćwiczyć odmawianie już wtedy, kiedy dziecko jest małe.



Jacek Dobrzyński nauczył Kubusia, że nie wolno mu brać zabawek ze sklepowych półek i że nie dostanie każdej z zabawek reklamowanych w telewizji. Starsza siostra Kubusia, Agatka, wie już o tym od dawna.

Edyta marzy o koniu, a Jasek o komputerze. Dzięki Fundacji Dziecięca Fantazja pragnienia nieuleczalnie chorych dzieci mogą się spełnić.

Marzenia do spełnienia

Ania z Grajewa ma 8 lat. Cierpi na bardzo rzadkie schorzenie Leśniowskiego-Crohna. Choroba zaatakowała już praktycznie cały organizm dziewczynki. 5 listopada spełniło się największe marzenie Ani – w dniu urodzin dostała akcesoria do swojej ukochanej lalki Chou-Chou.

URSZULA LUDWICZAK

Pięcioletnia Ania z Wysokiego Mazowieckiego ma guz mózgu, od dawna praktycznie nie opuszcza szpitala. 17 listopada odwiedzili ją przedstawiciele Fundacji Dziecięca Fantazja z magnetowidem, kasetami video i całym zestawem książek. Spełnienie marzeń sprawiło dziewczynce mnóstwo radości.

– W Polsce żyje ponad tysiąc nieuleczalnie chorych dzieci z niezrealizowanymi fantazjami. Gdyby te marzenia mogły się spełnić, chociaż przez jeden dzień, ich wspomnienie mogłoby na zawsze przesłonić pamięć o szpitalach, lekarzach, terapii i łzach – ocenia Agata Malec-Łupińska z Fundacji Dziecięca Fantazja, która spełnia marzenia dzieci z całej Polski.

Marzenia się spełniają

Lalka ośmioletniej Ani towarzyszy dziewczynce w cierpieniach. Tak jak ona przechodzi operacje, zabiegi, przeżywa ból. Kiedy Ania czuje się lepiej, jej lalce też poprawia się samopoczucie. Ośmiolatka od dawna marzyła, aby dostać dla swojej lalki m.in. wózek i ubranka. Jej mamy nie było stać na spełnienie fantazji dziecka. 5 listopada był jednym z najpiękniejszych dni w życiu dziewczynki. Poza prezentami urodzinowymi, przyjęła też pierwszą komunię.

Ania z Wysokiego Mazowieckiego sama nie umie jeszcze czytać, ale może liczyć na pomoc babci, która czuwa przy jej łóżku. Parę dni temu jej szpitalny pokój wypełnił się kolorowymi książkami i albumami, dziewczynka dostała też magnetowid i kasety video.

– Bardzo się cieszymy, że udało nam się zdążyć ze spełnieniem marzenia Ani i sprawić choć trochę radości – mówi Agata Malec-Łupińska.

Fundacja Dziecięca Fantazja spełnia marzenia każdego nieuleczalnie chorego dziecka w wieku od 3 do 18 lat, przekazane bezpośrednio przez dziecko bądź przez jego rodzinę lub opiekunów medycznych.

– Życzenia są różne, na przykład obejrzenie Piramid, przelot helikopterem nad Nowym Jorkiem, spotkanie z idolem, jazda samochodem wyścigowym, lot balonem, dzień na plaży, przejażdżka konna czy spacer z pingwinami – mówi Agata Malec-Łupińska. – Z pomocą ludzi i firm wielkiego serca sprawiamy, że marzenia tych dzieci stają się rzeczywistością.

12-letnia Edyta spod Białego Stoku choruje na mukowiscydozę. Marzy o koniu.

„Mieszkam na wsi i myślę, że koń będzie się tu bardzo dobrze czuł” – pisze w liście do fundacji. – „Marzę o tym, żeby go codziennie wyprowadzać i jeździć na nim. Niedługo jadę do Warszawy na założenie pegadrenu do brzucha. Będę miała nocne dożywianie, bo jestem za chuda, ważę 23 kg. Bardzo się tego boję. Gdy dowiedziałam się o spełnionych marzeniach innych dzieci, dodało mi to otuchy i wiary w to, że będzie dobrze i że wreszcie spełnią się moje marzenia. Od tej chwili ciągle myślę o koniu, a nie o dziurze w brzuchu”.

Fundacja Dziecięca Fantazja już spełniała podobne marzenie.

– Kupiliśmy kucyka dla nieuleczalnie chorej Emilki, długo trwało szukanie odpowiedniego konia, bo musiało to być zwierzę nieagresywne – opowiada Agata Malec-Łupińska. – Taki dobrze ułożony kucyk kosztuje ok. 5 tys. zł. Gdy znajdziemy sponsora na marzenie Edyty, jej fantazja też się spełni.

Pies do towarzystwa

Rodzeństwo z Podlasia, Ola i Jaś, choruje na mukowiscydozę. Ich codzienne życie to kilkakrotne w ciągu dnia inhalacje i drenaże. Kilka razy w roku dzieci trafiają do szpitala na dożylnie podawanie leków.

– Pobyt w szpitalu najkrócej trwa 3 tygodnie, czasem jest to miesiąc, półtora – mówi Ola. – W szpitalu poza 10 inhalacjami dziennie i drenażami, mam kroplówki. Dwa razy dziennie jest rehabilitacja.

14-letnia Ola marzy o psie i aparacie cyfrowym.

– Kocham psy i od zawsze marzyłam o tym, aby mieć takiego przyjaciela – mówi Ola. – Ale rodzice nigdy się nie zgodzili. Gdy dowiedziałam się, że fundacja spełnia marzenia dzieci, udało mi się przekonać rodziców, aby zgodzili się na małego, rasowego pieska.

Ola chce maltańczyka. To kłóte, białe, bardzo małe pieski.

Ola liczy też na to, że piesek zostanie jej przyjacielem.

– Nie chodzę normalnie do szkoły, tak jak moi rówieśnicy, mam indywidualne nauczanie w domu. Nie mam przez to koleżanek – opowiada dziewczynka.

Monotonne życie Oli zmieniłby też aparat cyfrowy.

– Uwielbiam robić zdjęcia i je oglądać – mówi dziewczynka. – Zdjęcia cyfrowe można do tego obrabiać w komputerze, drukować. To też jest moja fascynacja.

Weselej w szpitalu

10-letni Jasek marzy o laptopie.

– Dzięki niemu byłoby mi weselej, gdy jestem w szpitalu – mówi. – Bardzo często tam jeżdżę, często się nudzę. A tak mógłbym grać w różne gry. Dzięki komputerowi udałoby mi się na pewno zapomnieć o głodzie, gdy na czczo muszę czekać na zabiegi.

Rodziców Oli i Jasia nie stać na spełnianie marzeń dzieci.

– Naszych dochodów nie wystarcza nawet na zapewnienie im odpowiedniego leczenia – opowiada ją. – Na to potrzeba 2 tys. zł miesięcznie na jedno dziecko, a my tyle nie zarabiamy.

Pracuje tylko tata rodzeństwa, mama całymi dniami zajmuje się dziećmi. Ola mogłaby poddać się zabiegowi założenia specjalnego drenu do brzucha, tak aby podłączyć jej nocne dożywianie.

– Jestem za chuda, a w ten sposób bym na pewno przytyła. Ale do tego potrzebne są odżywki, które kosztują 20 zł dziennie – mówi dziewczynka.

„Jak żyję 40 lat, to jeszcze nic za darmo nie dostałam” – napisała mama Oli i Jasia w liście do fundacji. – „Na wszystko trzeba było ciężko zapracować i sama nie mogę uwierzyć, że istnieje taka fundacja, co spełni naszym dzieciom marzenia. Jeśli jednak to możliwe, to bardzo bym chciała, żeby im te marzenia się spełniły, i że będą choremu, można mieć jakąś radość, a nie tylko leki i inhalacje”.

Zaspiewali dla Karoliny

Fundacja Dziecięca Fantazja działa od roku. W tym czasie spełniła już 29 marzeń. Na realizację czeka obecnie 26 fantazji.

Fundacji udało się spełnić do tej pory m.in. ostatnie marzenie czterolatniej Kingi, chorej na ostrą białaczkę limfatyczną. Dziewczynka dostała lalkę Baby Born. 10-letnia Dagmara chore na mukowiscydozę zwiedziła dzięki fundacji Warszawę, była w Pałacu Kultury i Pałacu Prezydenckim. Siedmioletni Łukasz chorujący na zanik mięśni spotkał się z Ewelina Flinta, 13-letnia Mirelka, cierpiąca na nowotwór – była na planie serialu „Na dobre i na złe” i spotkała się z Małgorzatą Foremniak.

– Udało nam się też sprawić radość 16-letniej Karolinie, chorej na raka kości, która marzyła o spotkaniu z zespołem Linkin Park – opowiada pani Agata. – Niestety, grupa nie planowała w najbliższym czasie koncertów w

Europie, a wyjazd do Ameryki ze względu na stan zdrowia dziewczynki nie wchodził w rachubę. Poprosiliśmy zespół, aby nagrał kilka słów dla Karoliny i zadedykował jakiś utwór. Chłopcy z Linkin Park nagrali życzenia powrotu do zdrowia, opowiedzieli o swoich planach i dołączyli nagranie z koncertu, na którym zadedykowali Karolinie ulubioną piosenkę. Zaspiewali ją razem z publicznością.

Prezentacja nagrania odbyła się w kinie, szesnastolatka zaprosiła na nie swoich znajomych i rodzinę, a dojechała specjalnie wynajętą limuzyną.

– Jeszcze nie mieliśmy marzenia, którego nie da się spełnić – mówi Agata Malec-Łupińska.

Sponsorem dziecięcej fantazji może być każdy z nas. Wystarczy skontaktować się z fundacją w Warszawie, tel. (022) 329 29 29. Informacje są też na stronie www.f-df.pl

Sponsorzy mogą też dokonywać wpłat na konto: Fundacja Dziecięca Fantazja
ul. Taborowa 22, 02-699 Warszawa
BRE Bank S.A. OD. Regionalny W-wa
27 1140 1010 0000 3083 9500 1001

REKLAMA

Jedna Idea Mistrzostwo świata wśród ofert!



NOKIA 6610i
od 1 zł
brutto



wbudowany
aparat cyfrowy



NOKIA 6100
od 1 zł
brutto

Uwaga! Oferta limitowana! Tylko w Jednej Idee na Święta rozmawiasz za darmo z jednym wybranym numerem i to przez pół roku. Ze wszystkimi innymi rozmawiasz zawsze i wszędzie za jedyne 75 gr brutto. I to z sekundowym naliczaniem od początku połączenia!

Taka jest Jedna Idea. I kropka. Sprawdź ją!

• do wszystkich sieci i o każdej porze
Informacja handlowa: 0 801 234 567. Koszt połączenia: jednostka taryfikacyjna wg cennika TP SA

www.idea.pl



Łączy Cię z ludźmi

W hipermarketach wzmożony przedświąteczny ruch. Białorusini to skarb, tak jak i my dają się nabrać na

Szczęście w promocyj

Ania przyjechała do hipermarketu po raz pierwszy. Zawsze na zakupy jeździła mama, ale Ania tak ją prosiła, że ta w końcu dała się przekonać. Dziewczyna ma ze sobą 100 euro – to pieniądze od mamy i własne oszczędności, bo przecież niedługo święta, a gdzie najlepiej kupić prezenty, jak nie w dużym polskim sklepie?

ANNA
MIERZYŃSKA

Hipermarketowe czary zaczynają na nią działać zaraz za drzwiami. W Grodnie nie ma tak dużego sklepu, z tyloma małymi sklepikami obok. A tu – kolorowo, czysto, no i muzyka gra! Ania zdejmując futro, wkłada je do koszyka i z ogromnym uśmiechem wchodzi na halę sprzedaży. To na pewno będzie udany dzień!

Hipermarkety zamiast bazarów

Białorusini przyjeżdżają do Polski na zakupy bardzo często. Kilka lat temu można ich było spotkać głównie na bazarach, teraz wolą hipermarkety. W biurze podróży w centrum Grodna na ogromnej tablicy obok ofert polskich hoteli wiszą propozycje jednodniowych wycieczek – do sklepów. Autokar podjeżdża na par-

king marketu, tam „turyści” mają trzy godziny na zrobienie zakupów i ruszają z powrotem. Pod białostockimi sklepami można zobaczyć autobusy i busy z Grodna, z Mińska oraz mnóstwo prywatnych samochodów z białoruską rejestracją. Największą popularnością cieszy się hipermarket „Auchan”, ale są też fani „Macro Cash and Carry”. Co prawda, żeby do niego wejść, trzeba mieć specjalną kartę, ale i na to jest sposób. Wystarczy znaleźć taksówkarza, który ją posiada.

– Proponuję, żebym poszedł z nimi na zakupy i że za wprowadzenie ich do sklepu dostanę 100-200 zł do ręki – opowiada Andrzej, taksówkarz. – Zawsze się zgadzam. Samochód stoi, benzyny nie zużywam, a pieniądze są.

– U nas, w Grodnie, takich sklepów nie ma – tłumaczy Natasza, Białorusinka, która właśnie wysiadła z dużej furgonetki. – Wy tu macie naprawdę dobre towary, duży wybór i wszystko jest w jednym miejscu, nie trzeba szukać po całym mieście. Dlatego przyjeżdżam do was co tydzień.

Kuszą muzyką i zapachami

Natasza jest doświadczoną klientką, dlatego doskonale wie, że na regałach ustawionych na początku hali leżą artykuły promocyjne, które nie muszą jej interesować. Bo choćby bombki na choinkę ma z zeszłego roku. Nakupiła ich tyle, że i na ten rok wystarczy. Ale już zestawy kosmetyczne, wyłożone tuż obok, mogą się przydać – choćby mamie na prezent. Kupuje je-

den, do tego dokłada dawno poszukiwany krem i pachnący olejek do kąpiel. Co prawda miała kupić tylko jedzenie na święta, ale odrobina przyjemności nikomu nie zaszkodzi.

Ania, która stoi przy tym samym regale, wybiera dla mamy ozdobny słoik ze sproszkowanym mlekiem do kąpiel. Tak jej się podoba, że drugi, mniejszy, bierze dla siebie. Do tego perfumy – i już ma w koszyku towary na 100 zł. A to dopiero początek długiej sklepowej alei. Nie martwi się jednak, że może jej zabraknąć pieniędzy. Płynące z głośników świąteczne piosenki wprowadzają ją w doskonały nastrój. Nie wie, że właśnie wpadła w pułapkę, którą zastawili na nią specjaliści od marketingu. Ich cel jest jeden – do koszyka klientów ma trafić jak najwięcej artykułów. Dzięki specjalnym „sztuczkom” dopiero przy kasie zorientują się, ile kosztowały ich wszystkie promocje i cenowe okazje – a wtedy będzie już za późno. Bo choć towar można odłożyć, łatwiej przymknąć oko i zapłacić niż zrezygnować z przyjemności. Dlatego w grudniu sklepy wabią klientów kołędami. Korzystają też z tzw. aromamarketingu. W powietrzu unoszą się zapachy cynamonu i pierników, które kupującym kojarzą się z domowymi świętami. Jest tak przyjemnie, że warto pochodzić dłużej między regałami.

Alejka z pułapkami

Ania zagląda do artykułów dziecięcych (choć w jej rodzinie nie ma żadnych małych dzieci), do działu AGD, wreszcie trafia do książek, płyt i kaset video. Czuje się jak w ra-

ju: znajduje poszukiwany przez brata film „Pojutrze”, potem ogląda płyty CD. Tyle tu prawdziwych okazji – amerykańskie bożonarodzeniowe standardy można kupić już za 9,90 zł! Tego, że śpiewa je polska grupa o niewiele mówiącej nazwie, Ania nie zauważa. Wkłada do koszyka jeszcze jakąś muzyczną nowość, która na pewno spodoba się jej siostrze, i rzuca się do książek. No dobrze, napisano je po polsku, więc może nie wszystkim się przydadzą, ale albumy są naprawdę ciekawe. I mają cenę niższą o 20 zł! Wybiera jeden, choć nie wie, komu da go w prezencie.

– Bardzo mi się podoba – usprawiedliwia się. – Może zostawię go dla siebie?

Ania wydała już prawie połowę posiadanych pieniędzy, a w jej koszyku nie ma ani jednej rzeczy z listy zakupów, sporządzonej przez rodziców. Dziewczyna postanawia się zmobilizować i rusza do regałów z proszkami do prania. Niestety, w głównej sklepowej alei na samym środku stoi mnóstwo kontenerów z drobnymi artykułami. A że w sklepie ludzi jest dużo, alejką nie da się szybko przejść. To kolejna sztuczka marketingowców, którzy specjalnie zwalniają prędkość poruszania się klientów, by ci zwrócili uwagę na więcej towarów, albo spróbowali podsunąć przez hostessy sera czy jogurtu. W jednym z kontenerów Ania zauważa śmieszne, ocieplane kapcie – idealne dla babci (choć, jak się zastanowić, babcia „śmiesznych” rzeczy nie nosi). Wrzuca je do koszyka. Przed nią znowu tłum ludzi. Ania skręca w lewo i ląduje wśród regałów z damską odzieżą.

– Tu zostanę na dłużej – postanawia dziewczyna. Przegląda bluzki, koszule nocne, bieliznę. W końcu decyduje się na sukienkę – śliczną, błyszczącą, w sam raz na świąteczny obiad u narzeczonego. Nie mierzy jej, bo do przymierzal-

ni jest długa kolejka, a czasu jest coraz mniej.

– Co tam, na pewno będzie dobra – wzrusza ramionami.

W końcu dociera do proszków do prania. Mama kazała wziąć jak największe pudełko. Jest – 7,5 kg za 35 zł. Potem bakalie na świąteczne ciasta. Leżące obok mandarynki wyglądają tak ładnie, że bierze dwa kilogramy, choć nie ma ich na liście zakupów. Do tego czekoladki – dla rodziców narzeczonego, bo przecież na świąteczny obiad nie wypada przyjść z pustymi rękami. A te, choć drogie (34,90 zł za pudełko), wyglądają naprawdę elegancko.

– I są smaczne! Wiem, bo hostessa mnie poczęstowała – Ania szybko uczy się rozpoznawać, kto jest kim w hipermarkecie.

Szczęście za 470 zł

Ostatni przystanek przed kasą to stoisko z serami. Taki tu wybór, tyle kolorowych pudełek z apetycznymi opisami. Ania wybiera kozi serek (bo nigdy takiego nie jadła), a że obok leży słodki twarożek w promocji (kupisz dwa opakowania, trzecie dostaniesz gratis!), dorzuca go do swoich zakupów. Stąd prosto do kasy. Stojąc w długiej kolejce bierze jeszcze miniaturową niby-choinkę – ozdobną kompozycję z suchych ziół



Białorusini coraz częściej robią zakupy w polskich hipermarketach, a nie na bazarach

marketingowe sztuczki.

nej cenie

i kwiatów, pomalowanych na zielono. Dopiero wtedy zaczyna się zastanawiać, czy wystarczy jej pieniędzy. Liczy po kolei: 100, 230, 385, 470 – nie starczy! Co teraz? Odkładać coś? Przecież wszystko chciałaby mieć, z niczego nie zrezygnuje! Na szczęście w kolejce do tej samej kasy stoi kierowca autokaru, którym przyjechała. Podbiega do niego i prosi o pożyczkę.

– Jak tylko przyjedziemy, od razu oddam! Ojciec po mnie wyjdzie na dworzec, oddamy – przekonuje żarliwie.

– Ej, ty głupia – kiwa głową z politowaniem kierowca, ale wyciąga portfel i daje dziewczynie 100 zł. Uff, pieniędzy starczyło. Ania odchodzi od kasy zmęczona, ale szczęśliwa.

Taka klientka to skarb!

Natasza też kończy zakupy. Ma pełny wózek. Samych środków chemicznych do sprzątania kupiła 15 butelek!

– Raz kupię, na pół roku starczy. Mam duży dom – tłumaczy.

Do tego kilka kaset video, jedna płyta, trochę kosmetyków. Reszta to jedzenie. 15 proszków do pieczenia, siedem opakowań cukru pudru, siedem kostek masła, 5 kg mąki, kilkanaście opakowań bakalii, czekolady, jajka, dwie duże butelki coca-coli i jedna toniku. Klienci stojący w kolejce do kasy za Nataszą wzdychają ciężko. Liczenie takich zakupów sporo potrwa. Tylko kasjerka, Jola, uśmiecha się.

– Taka klientka dla naszego sklepu to skarb. Tym bardziej, że nie chciała rachunku, czyli robiła zakupy dla siebie i pewnie jeszcze tu wróci – wyjaśnia później.

– 1397,48 zł – kasjerka podaje ostateczną sumę. Natasza bez mrugnięcia okiem otwiera portfel i wyklada pieniądze. Nie dziwi jej, że musi zapłacić tak dużo. Na finanse nie narzeka, a do tego, że przed świętami trzeba wydać więcej, już się przyzwyczaiła. Po drodze na parking zatrzymuje się jeszcze w galerii handlowej i kupuje dużego, szmacianego Mikołaja-pozytywkę za 200 zł.

– Będzie ładnie wyglądał na stole – cieszy się.

Miło, kolorowo i chyba całkiem tanio

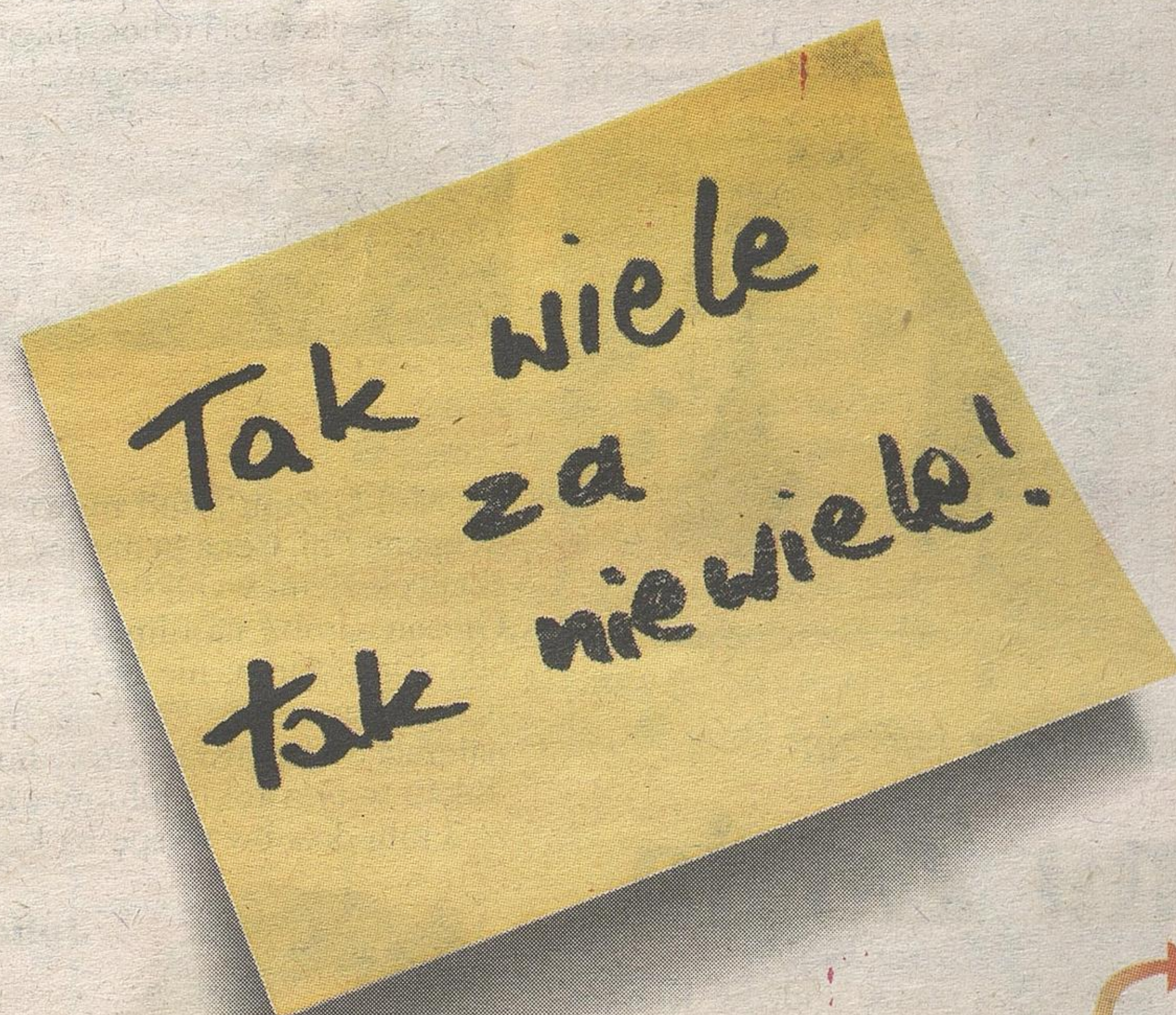
Na parkingu Ania przeżywa najgorsze chwile swojego życia. Jej sąsiadka z autobusu też kupiła proszek do prania, ale razem z płynem do płukania tkanin! I zapłaciła za niego tylko o 8 zł więcej niż Ania za sam proszek.

– Promocja – wyjaśnia zrozpaczonej dziewczynie, która nie może zrozumieć, jakim cudem przeoczyła tak doskonałą okazję. Jakby tego było mało, jej cudowna sukienka jest porwana w jednym miejscu! Co prawda na dole, przy samym szwie, ale jednak. Żeby tylko miała dobry rozmiar...

– No i co powie tatko, kiedy będzie musiał oddać pieniądze kierowcy! – dziewczyna łapie się za głowę. Następnym razem, kiedy tu przyjdzie, nie da się tak nabrać. Będzie zliczać zakupy na kalkulatorze i dobrać się przyglądać temu, co kupuje. Bo że przyjdzie tu znowu, to pewne. Przecież w hipermarkecie jest tak miło, kolorowo i chyba całkiem tanio...

Goście z zagranicy chwalą duży wybór towarów i niskie ceny. Niektórzy przyjeżdżają tu co tydzień.

REKLAMA



Microsoft Office
Small Business Edition 2003

ZESTAW KOMPUTEROWY FORMICA NEO BIZNES

- Procesor 2.8GHz,
- Płyta główna i865G,
- Karta graficzna Extreme Graphics 2,
- Pamięć RAM 256 MB,
- Dysk Twardy 40GB,
- Karta sieciowa PRO 100,
- Karta dźwiękowa,
- FDD 1.44 MB,
- Nagrywarka CD-RW,
- Obudowa MIDITOWER,
- Klawiatura i Mysz z pokrętkiem,
- Monitor 17" z płaskim kineskopem, TCO

1. 2.8 GHz
2. 17"
3. Microsoft Windows xp Professional service pack 2
4. Microsoft Office Publisher 2003 **Stworzysz wizytówki, stronę WWW, ulotki**
5. Microsoft Office Outlook 2003 **Efektywnie zaplanujesz swoją pracę oraz uporządkujesz kontakty z klientami dzięki możliwościom Business Contact Managera**
6. Microsoft Office Excel 2003 **Zbudujesz cennik swoich usług i produktów oraz listę plac**
7. Microsoft Office Powerpoint 2003 **Przygotujesz profesjonalną prezentację**
8. Microsoft Office Word 2003 **Opracujesz profesjonalne dokumenty firmowe: faks, ofertę, notatkę firmową**

=2999 zł netto
(+22% VAT)

Microsoft, Windows, Outlook, Powerpoint i logo Office są zarejestrowanymi znakami towarowymi lub znakami towarowymi Microsoft Corporation w Stanach Zjednoczonych Ameryki i/lub innych krajach.



FORMICA
15-888 Białystok
ul. Wyszyńskiego 2/1, lok. 102
e-mail: formica@formica.com.pl
www.formica.com.pl
Zapraszamy od 8 do 18

Zadzwoń i zamów!

7 444 000
(85) 7 444 408, 7 451 257

LUBIMY SERIALE



co słyszeć u gwiazd?

„Fakt” musi przeprosić serialową Kasię

Kara za zdjęcia



37 tys. zł kosztów sądowych i 55 tys. 555 zł na cele społeczne – tyle kosztowało wydanie „Faktu” opublikowanie zdjęć Joanny Brodzik, czyli serialowej Kasi z serialu „Kasia i Tomek”. Aktorka wygrała proces wytoczony gazecie.

Dziennik „Fakt” ma także przeprosić Joannę Brodzik za serię zdjęć zrobionych przez paparazzi bez wiedzy aktorki i opublikowanych w jednym z czerwcowych wydań gazet. Kilka dni temu warszawski Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie przeciwko wydawcy gazety Axel Springerowi i redaktorowi naczelnemu Grzegorzowi Jankowskiemu. „Fakt” ma nie tylko wydrukować przeprosiny na swoich łamach, ale musi zamieścić je także w „Gazecie Wyborczej”. 55 tys. 555 złotych ma z kolei trafić na konto Lubuskiego Stowarzyszenia „Prezentacje Wokalne Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski” w Lubusku.

Wyrok dotyczy zdjęć, których publikacja odbiła się szerokim echem

w Warszawie i była długo komentowana przez wszystkie kolorowe czasopisma. „Na zdjęciach widać Joannę Brodzik i Pawła Wilczaka, czyli serialowego Tomka, gdy wychodzą z warszawskiej restauracji. Paparazzi sfotografowali też aktorów przed domem Joanny Brodzik. Na fotografiach widać m.in. jak aktorka siedzi na chodniku. Zdjęcia zostały opatrzone ironicznymi podpisami typu „Joanno, czy jest Pani zmęczona?”. Wcześniej aktorka w wywiadach wielokrotnie skarżyła się na dokuczliwość paparazzi, którzy śledzą jej każdy krok i próbują zrobić jej kompromitujące zdjęcia. Paparazzi czatowali nawet na aktorkę, gdy ta wynosiła śmieci.

Przypomnijmy, że sąd zakazał również „Faktowi” do czasu rozstrzygnięcia procesu wytoczonego redakcji przez Edytę Górniak publikowania jej zdjęć i artykułów o jej życiu prywatnym.

(kul)

Małgorzata Kozuchowska dostała kalendarz

Pirelli dla Małgosi

Pirelli to nie tylko opony i dętki, ale także piękne kobiety. Co roku firma ta wydaje najslawniejszy kalendarz na świecie, do którego pozują najpiękniejsze kobiety. Kalendarza nie można kupić, pierwszy egzemplarz zawsze dostaje angielska królowa. W tym roku kalendarz dostała m.in. Małgorzata Kozuchowska, czyli Hanka z serialu „M jak miłość”.

W Warszawie odbyła się polska premiera najnowszej edycji Kalendarza Pirelli na 2005 rok. Fotografie do niego wykonał francuski artysta Patrick Demarchelier. Tym razem zdjęcia zdobiące kalendarz powstały w Rio de Janeiro. Po raz trzeci w sesji zdjęciowej uczestniczyła Naomi Campbell.

Kalendarz Pirelli nie można kupić. Rozdawany jest VIP-om na całym świecie. Numer jeden otrzymuje zawsze królowa Anglii. W Polsce otrzymali go m.in. goście zaproszeni na premierę: Małgorzata Kozuchowska, Hanna Smoktunowicz, Kuba Wojewódzki, Robert Leszczynski, Aleksandra Niewińska, Mateusz Kusiński, Agnieszka Maciąg, Reni Jusis, Paulina Chylewska, Maciej Orłoś i Monika Richardson. Małgorzata Kozuchowska wraz z Agnieszką Maciąg były najczęściej fotografowanymi kobietami na premierze. Nic dziwnego – obie były ubrane bardzo elegancko i świetnie się prezentowały.

(kul)

Małgorzata Foremniak chce być zła

Nieco inna Zosia

Małgorzata Foremniak, czyli Zosia Burska z serialu „Na dobre i na złe”, przyznała dziennikarzom „Gali”, że cieszy się z przemiany swojej serialowej bohaterki. Do tej pory Zosia była wzorem cnót w domu i w pracy. Teraz na jej charakterze pojawiły się rysy...

Miłośnicy serialu „Na dobre i na złe” oglądają go ostatnio z zapałem. Wszyscy zadają sobie jedno pytanie: czy Zosia rozwiedzie się z Kubą, czy też po raz kolejny lekarzom uda się uratować małżeństwo. Zapewne na uzyskanie odpowiedzi na to pytanie będziemy musieli jeszcze sporo poczekać, bo wszak po to skomplikowano życie bohaterów, żeby przyciągnąć przed telewizory jak

największą rzeszę widzów. Konkurencja nie śpi – w telewizji publicznej oraz stacjach prywatnych wciąż pojawiają się nowe seriale.

Małgorzata Foremniak przyznała w wywiadzie, że trochę znudziło jej się granie dobrej, odpowiedzialnej, rodzinnej pani doktor. W rzeczywistości bowiem jest osobą obdarzoną znacznie większym temperamentem i poczuciem humoru niż kreowana przez nią postać. Zdarza jej się ulegać różnym zachciankom, bywa, że nie może się oprzeć i kupuje kolejną torebkę, choć ta zupełnie nie jest jej potrzebna... Chętnie przyjmuje propozycje młodych, nieznanych reżyserów reprezentujących tzw. kino niezależne i niskobudżetowe, gdyż dają jej oni szansę zagrania ciekawych postaci. Teraz, odkąd Zosia popadła w tarapaty, pani Małgosi ma większe możliwości zaprezentowania na planie serialu swoich umiejętności aktorskich, co też chętnie czyni. W życiu prywatnym od lat jest szczęśliwą żoną Waldemara Dzińskiego, z którym wyprawia się w dalekie podróże, np. do Tajlandii. Aktorka nie ukrywa, że ceni sobie luksus i wygodę, lubi dużo zarabiać. Jednak nie zgodziła się na rozbieraną sesję do „Playboya”. Być może dlatego, że bardzo dba o swoje dzieci i nie chce, żeby oglądały ją nago w gazecie.

(kul)



JAK NIESIE PLOTKA...

Douglas założy czapkę św. Mikołaja

Michael Douglas i jego żona Catherine Zeta-Jones zamierzają wziąć udział w tradycyjnym bożonarodzeniowym zwyczaju rodziny Douglasów, polegającym na podpiwaniu nago do rzeźby stojącej na środku zatoki i zakładaniu na jej głowę czapki Świętego Mikołaja. Gwiazdorska para spędzi święta Bożego Narodzenia na Bermudach, gdzie znajduje się należący do rodziny Douglasów hotel. Co roku podczas świąt wszyscy członkowie sławnej rodziny uczestniczą w tym dziwnym rytuale.



Winslet – matką nowej aktorki?

Kate Winslet przeżyła prawdziwy szok, kiedy jej 4-letnia córka Mia oświadczyła, że zamierza zostać aktorką. Brytyjska gwiazda natychmiast postanowiła wesprzeć dziecko w takim postanowieniu. „Mia przybiegła do mnie do kuchni i zapytała, czy sądzę, że może zostać dobrą aktorką. Wtedy zadzwoniłam do rodziców i zapytałam, czy ja również tak się zachowywałam mając zaledwie 4 lata. Mój tato stwierdził, że było jeszcze gorzej, ponieważ wymyśliłam sobie, że zostanę aktorką mając 3 latka” – wyjaśnia aktorka.



DiCaprio nie marnuje pieniędzy

Leonardo DiCaprio nie zamierza wydawać zarobionych przez siebie milionów na ekstrawaganckie samochody, czy biżuterię i twierdzi, że woli przeznaczyć zaszczone pieniądze na pomoc dla środowiska. Gwiazdor wykorzystuje swoją popularność, aby pomagać organizacjom charytatywnym walczącym o ochronę środowiska, a kilka miesięcy temu podczas kampanii prezydenckiej Johna Kerry'ego wygłaszał przemówienia na temat fatalnego stanu naszej planety.



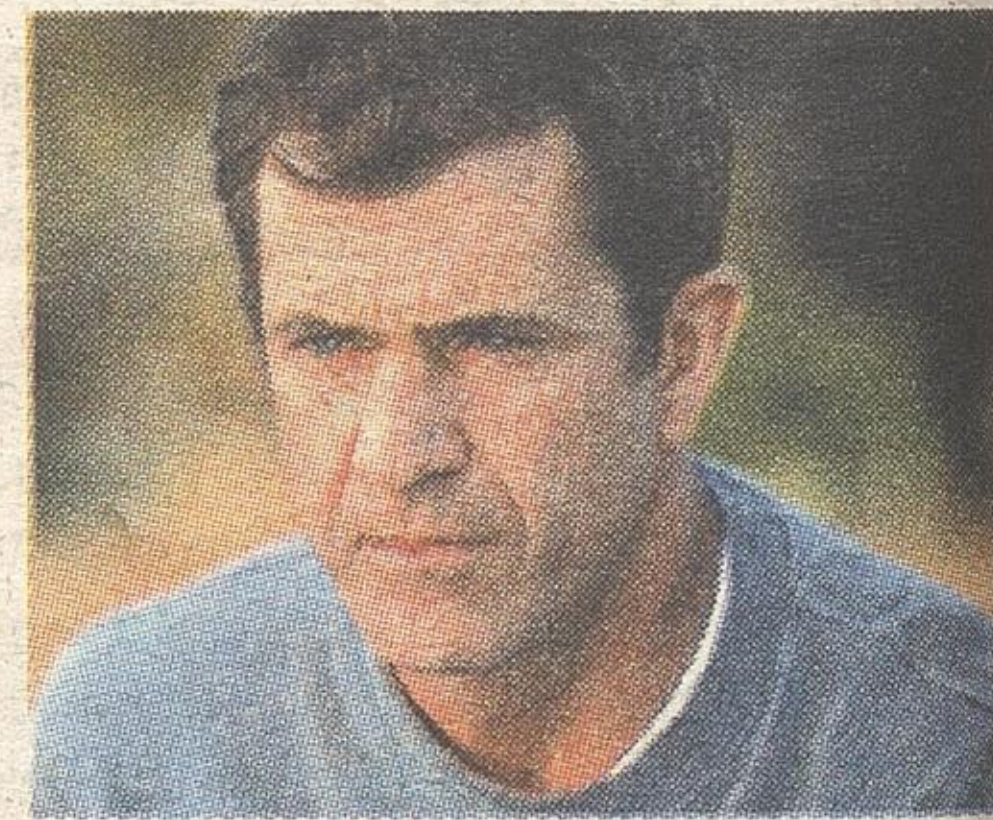
Kidman na ślubnym kobiercu?

Przyjaciele Nicole Kidman podejrzewają, że gwiazda zamierza poślubić swojego najnowszego kochanka Steve'a Binga po zaledwie 3 miesiącach znajomości. Aktorka jest podobno po uszy zakochana w producencie filmowym i zamierza spędzić z nim święta Bożego Narodzenia w wynajętej pod Sydney luksusowej willi.



Gibson został wyspiarzem

Mel Gibson kupił niewielką wyspę Mago na Fijach. Cena za mający 5400 akrów skrawek ziemi wyniesie 15 mln dolarów. Gibson zarobił na filmie „Pasja” ponad 500 mln dolarów, nie będzie to więc dla niego znaczna kwota. Wcześniej wyspa należała do japońskiej firmy hotelarskiej. Także w tym roku Johnny Depp kupił za 3 mln dolarów wyspę na Karaibach.



Jolie o małżeństwie z kobietą

W jednym z ostatnich wywiadów udzielonych telewizji „E!”, Jolie została zapytana o myśli o stwierdzeniu brytyjskiej aktorki, która na tegorocznej ceremonii wręczenia Oscarów pochwaliła urodę Angeliny. Jolie stwierdziła, że nie bierze pod uwagę romantycznego związku z takimi pięknościami jak Beckinsale, czy była gwiazda serialu „Słoneczny patrol” – Carmen Electra. Jednakże aktorka zdradziła, że istnieją kilka kobiet, które byłyby dla niej odpowiednimi partiami do małżeństwa...



Schwarzenegger – 3 mln dolarów podatku

Arnold Schwarzenegger zapłacił 3 miliony dolarów podatku w 2003 r. – podał urząd gubernatora Kalifornii. Ile zapłaci w tym roku – nie wiadomo. Słynny aktor, obecnie gubernator stanu Kalifornia, nie pobiera oficjalnej pensji wynoszącej 175 tys. dolarów rocznie. Zrzekł się jej jeszcze zanim objął urząd. Wtedy majątek gwiazdora oceniano na 100 mln dolarów. Fortuna zbił on w kinie oraz w przedsiębiorstwach inwestycyjnych i handlu nieruchomości.



Romantyczna Jodie Foster

Jodie Foster marzy o romantycznych rolach, ale niestety żaden producent nie chce jej dać możliwości spróbowania sił w nowym gatunku filmowym. „Uwielbiam thrillery, ale chciałabym zagrać kiedyś główną rolę w komedii romantycznej, tylko nie dostałam jeszcze ani jednej propozycji” – powiedziała gwiazda w wywiadzie dla berlińskiej gazety „Morgenpost”. – „W sumie rozumiem, dlaczego nikt nie chce mnie obsadzać w takich filmach. Prawdę mówiąc nie przypominam chyba typowej bohaterki romansu...”

DN (opr. na podst. Internetu)



współczesna
DZIECIOM

92

Cześć Dzieciaki!

Cześć! Nie muszę Wam przypominać, że święta tuż, tuż. Łatwo to zauważyć i poczuć. Dorośli „dostają gorączki”, żeby zdążyć z wszystkimi przygotowaniami na czas, na ulicach i w sklepach widać coraz więcej ozdób świątecznych... A ja, jak co tydzień całkiem spokojnie, zapraszam do zabawy na Waszej stronie.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 89, otrzymują: Urszula Miszkiel z Suwałk (farby akwarelowe), Dominik Poliński z Markowszczyzny (farby akwarelowe), Kuba Iwaniuk z Bielska Podlaskiego (puzzle). Gratuluję. Nagrody wyślemy pocztą. Marek

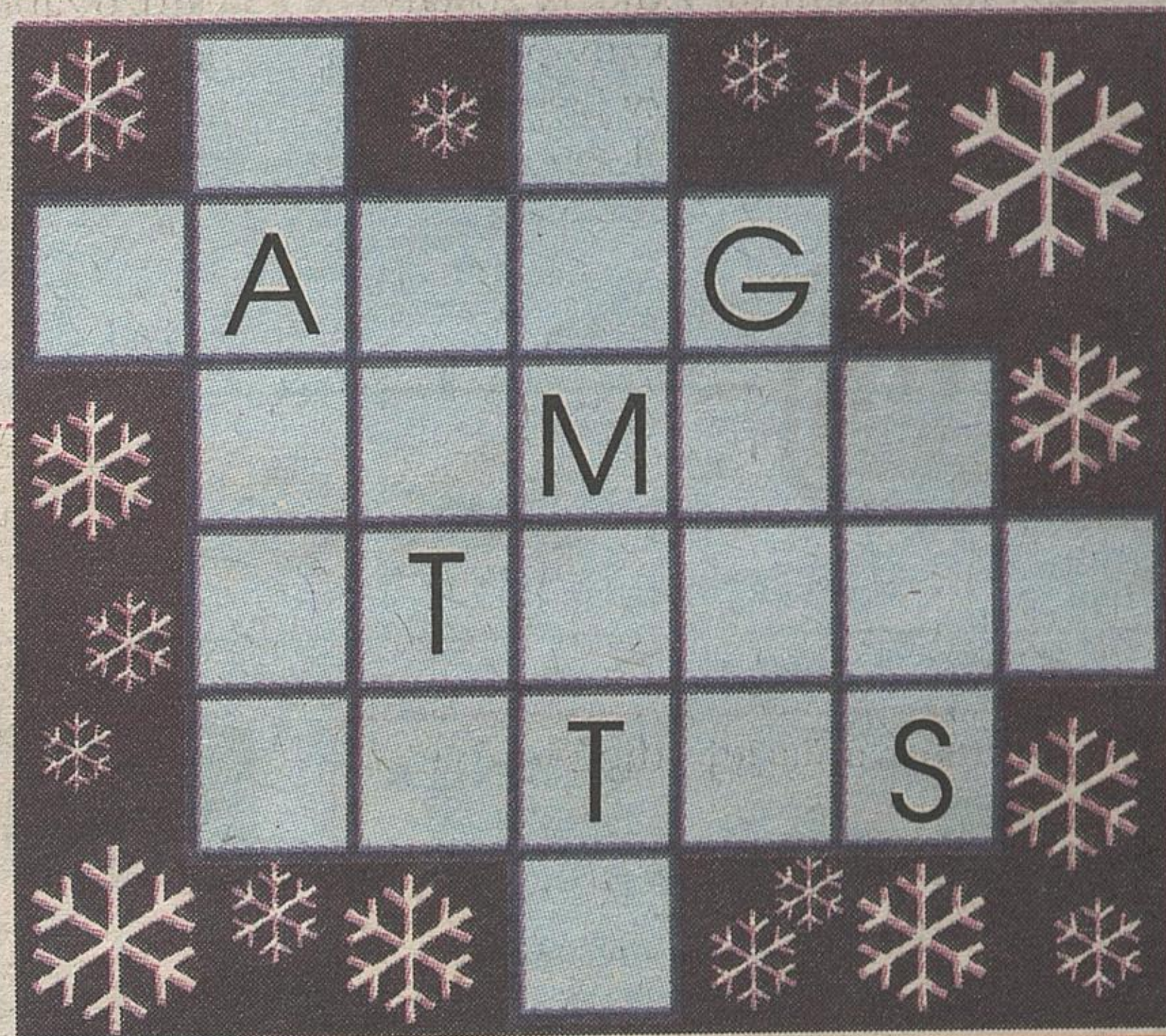


Na całym świecie widać przygotowania do świąt. W miejscach publicznych pojawiły się wymyślne ozdoby, a Mikołaje wyruszyli na ulice miast. A czy Wy przygotowaliście już ozdoby na świąteczną choinkę? Naprawdę nic tak jej pięknie nie ozdobi, jak własnoręcznie przygotowane aniołki, łańcuchy i zabawki. Spróbujcie, a przekonacie się, że mam rację. Fot. AFP PHOTO

JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo wypełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

- Wraz z tatą. ● Sklep samoobsługowy. ● Może być cukrowa. ● Gwiazda z warkoczem. ● Do, re, mi... i tak dalej. ● Ciepła pora roku. ● Miejsce grzybobrania. ● Nauczyciel pisze go na tablicy, a ty w zeszycie. ● Wraz z mamą.



SZYFROGRAM

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 1. Może być w butli. 6. Wnęka w murze lub wgłębienie w skale. 13. Pasek nie zarośniętej ziemi między polami sąsiadów. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 14. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

KWADRATY MAGICZNE

1. Ze sznurowadłem. 2. Państwo (w skrócie), którego stolicą jest Waszyngton. 3. Rzeka, przy której ujściu leży Lizbona. 4. Z cegieł i betonu. 5. Część nogi. 6. Od stycznia do grudnia. 7. Ma czerwone kwiaty, a jego nasion używa się przy wypieku ciast. 8. Baba znany z baśni o rozbójnikach. 9. Dawniej był niezbędny przy wstawianiu szyb. 10. Zimowy ptak z czerwonym brzuszkiem. 11. Imię dziewczynki. 12. Rosną w nim borowiki. 13. Do patrzenia, prawe lub lewe. 14. Gwizdający ptak. 15. Zjadający owad. 16. Można w nim zjeść obiad. 17. Gatunek papugi. 18. Ponoć chodzi do tyłu.

1	7	9			
6	12	8	3	10	A
13	4	5	2	11	14

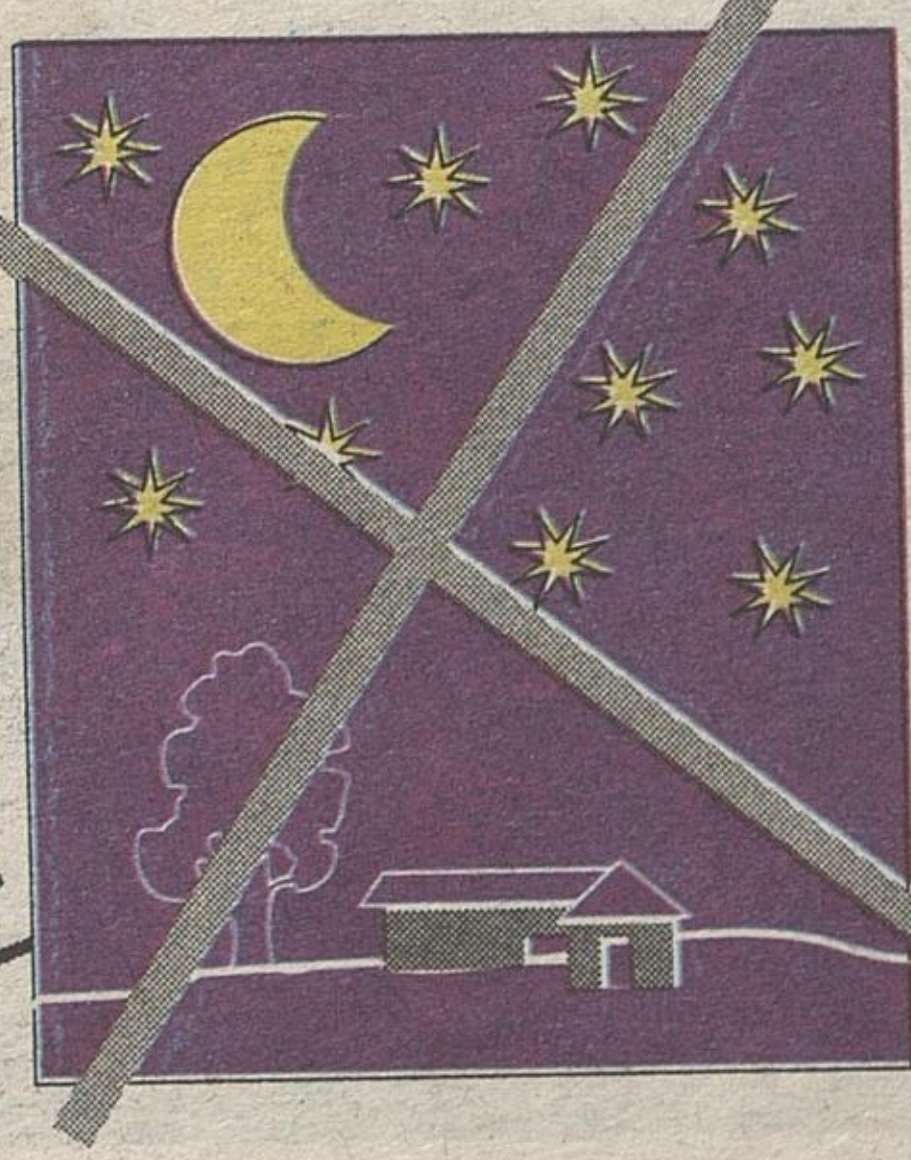
1	2	3	4	5	
6	7	8	9	10	B
11	12	13	14	?	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

daje mleko		góry na granicy Europy i Azji	ostra krawędź na morzu	
święta księżka muzyczna	tył statku			
imię Dysney'a				
gimnastyczna				
				100 centów
pomieszczenie	np. zapasowe	zwierzę z brodą	pieniądze za porwanie	psia kończy-na
np. szczawowa				
egzotyczna przyprawa				

REBUS

K=G





**DZIŚ W GAZECIE PRAWNEJ
W DODATKU PRAWO I ŻYCIE
PRZECZYTASZ**

Co zmieni się w wypłacaniu emerytur i rent w 2005 r.

- Na czym będzie polegał nowy sposób waloryzacji emerytur i rent
- Kiedy rozpocznie się wyrównywanie tzw. starego portfela i kto może spodziewać się wyrównania w pierwszej kolejności
- Którzy emeryci i renciści dostaną jednorazowe dodatki
- Ile będzie mógł dorobić emeryt i rencista
- Jakie zmiany nastąpią w przyznawaniu rent

Kup w kiosku!



Gazeta Prawna

PROMOCJA



STIHL MS 230
od 1.639,-*
poj. skok.: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
prowadnica: 30 lub 35 cm



STIHL MS 250
1.872,-*
poj. skok.: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
prowadnica: 35 cm



**w cenie pilarki
MS 230 i MS 250**

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawalerska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Elk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie **STIHL**

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

**SKŁADNICA
MASZYN
ROLNICZYCH**
CH-U "DOJLIDY" S.P.
W BIAŁYMSTOKU
UL. NOWOWARSZAWSKA 128
CIĄGNIKI, MASZyny
I SPRZĘT ROLNICZY
ORAZ
CZĘŚCI ZAMIENNE,
AKUMULATORY, OLEJE...
I WIELE INNYCH !!!
TEL. (085) 74-07-714; 74-07-715

**OGŁOSZENIA do "Gazety Współczesnej"
I REKLAMY przyjmują:**

- Augustów ul. Żabia 3a, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- Augustów ul. Wojska Polskiego 42c, tel. (0-87) 643-19-97 - "PERFEKT"
- Białystok ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 122, tel. (0-85) 730-67-86 - Oddział "GW"
- Elk ul. Wojska Polskiego 71a, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"
- Giżycko, ul. Armii Krajowej 6a, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - MBT
- Grajewo ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- Hajnówka ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"
- Łomża al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"
- Mońki, ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystycz. "KURIER"
- Olecko ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30
- Ostrołęka ul. Górbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"
- Ostrow Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"
- Siemiatycze ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Siliwińska
- Sokółka ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- Suwałki ul. Kościuszki 62, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-92-20, "VIDKING"
- Zambrów al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

MIX electronics
Autoryzowany przedstawiciel

Biała Podlaska:
C.H. KAUFAND
Al. Jana Pawła II 163
tel. 83/344 47 67

Hajnówka: C.H. KAUFAND
Al. Batorego 18
tel. 85/682 33 26

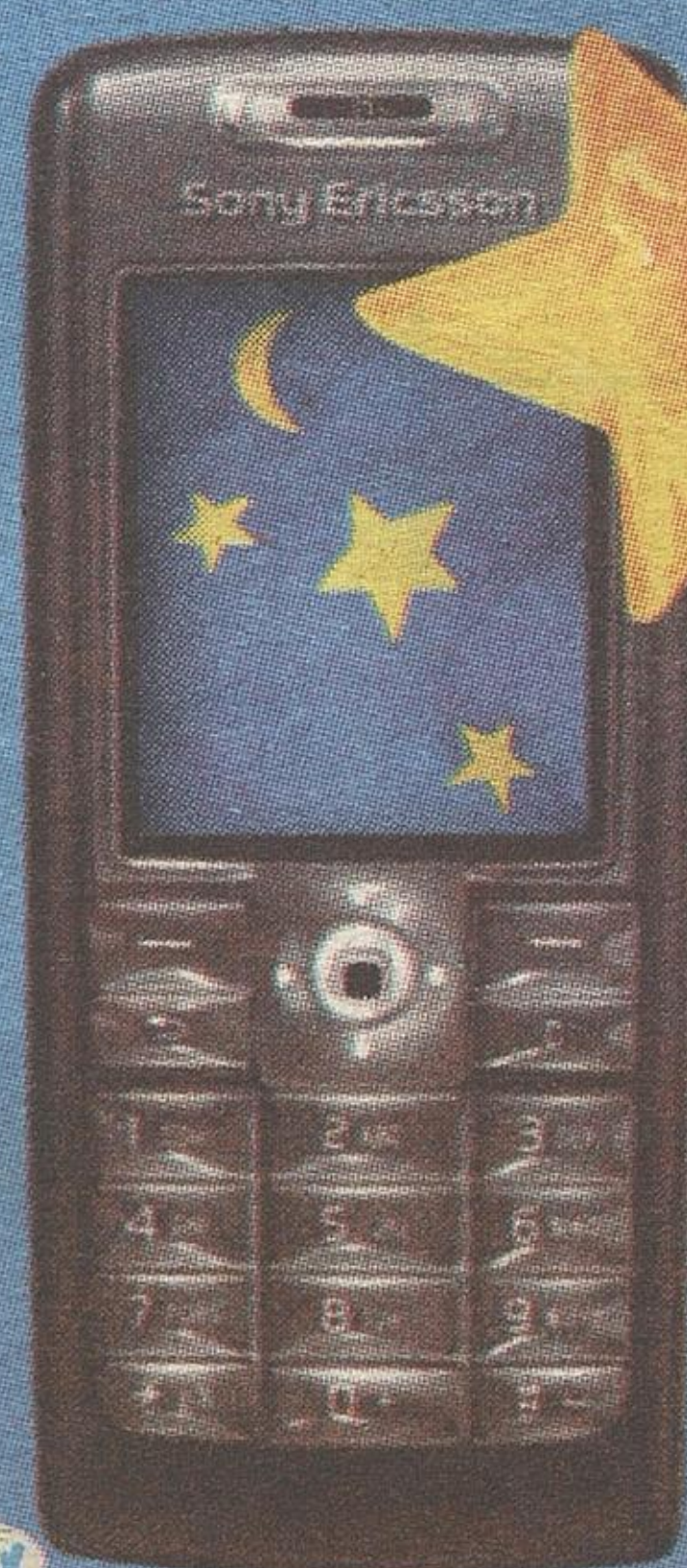
Ostrołęka: C.H. MINIMAL
Al. Jana Pawła II 4
tel. 29/760 64 02

CO NA GWIAZDKE?

**SONY ERICSSON
T630**
od 1zł
od 1,22 zł z VAT

**W PREZENCIE
PRZĘZ CAŁY OKRES TRWANIA UMOWY:**

- DO 300 DARMOWYCH GODZIN
- 1-SEKUNDOWE NALICZANIE BEZPŁATNIE



dodatkowo
płyta DVD*

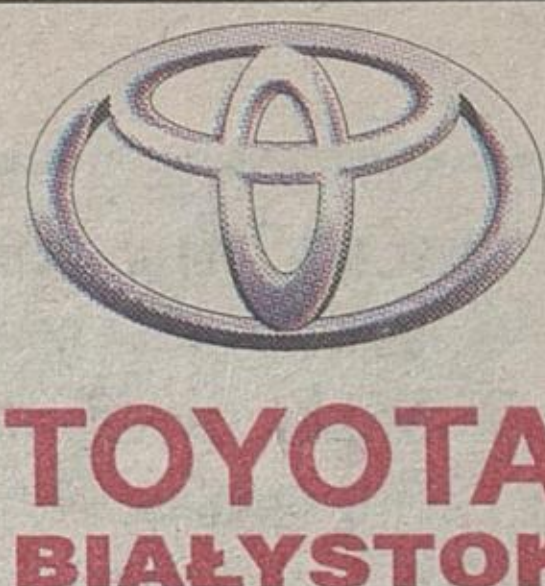


MOŻESZ WIECEJ

*Oferta ważna do wyczerpania zapasów
Szczegóły oferty w regulaminie promocji dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.era.pl



www.036toyota.pl



**WSZYSTKIE AUTA ZAKUPIONE W KRAJU
U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW
GWARANCJA STANU TECHNICZNEGO**

W OFERCIE POSIADAMY

1. TOYOTA COROLLA 1,4	2000r.	137 000 km
2. TOYOTA CAMRY V6	1993r.	246 000 km
3. TOYOTA LAND CRUISER	1999r.	186 400 km
4. TOYOTA AVENSIS D4D	2001r.	68 000 km
5. SUZUKI SWIFT 1,0	2002r.	32 000 km
6. SEICENTO	1999r.	85 000 km
7. ALFA ROMEO 147	2001r.	48 000 km
8. DAEWOO MATIZ JOY	2000r.	46 350 km
9. SKODA FABIA 1,4	2003r.	28 500 km
10. FIAT SEICENTO	1999r.	52 000 km
11. TOYOTA AVENSIS 2,0	2003r.	30 000 km
12. RENAULT SCENIC 1,6	1998r.	120 000 km
13. CITROEN SAXO 1,1	1998r.	88 000 km
14. TOYOTA AVENSIS 1,8	2002r.	30 000 km

**Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
Salon: pon.-pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-14.00**



PRODUCENT CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH „FARMER” Sp. z o.o.

**UWAGA ROLNICY !
województwa podlaskiego**

Firma "FARMER" Sp. z o.o. z Sokółki-producent ciągników rolniczych informuje, że w grudniu 2004r. wprowadza nadzwyczajne zasady sprzedaży ciągników typu F8244C2 (O MOCY 82 KM)

- **Cena detaliczna zostaje obniżona o 8% (tj. 8296 zł)**
W momencie złożenia zamówienia wpłata 100% ceny
- **Cena detaliczna obniżona o 6% (tj. 6222 zł)**
W momencie złożenia zamówienia wpłata 30% ceny, pozostała część płatna w ciągu 1 miesiąca.
- **Cena detaliczna obniżona o 4% (tj. 4148 zł)**
w momencie złożenia zamówienia wpłata 30% ceny, pozostała część płatna w ciągu 2 miesięcy
- Pomagamy w wypełnieniu wniosków do AMiRR oraz wniosków kredytowych do banków.
- Ilość ciągników objęta tą formą sprzedaży - ograniczona



16-100 Sokółka, ul. Białostocka 200, tel. (085) 711-98-36, 0509-196-919

PRACA

ZATRUDNIĘ

ABSOLWENTÓW po handlu zagranicznym lub marketingu z okolic Wysokiego Mazowieckiego. ☎0606-377-916.

CHAŁUPNICTWO. Koperta, znaczek. Victoria-GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skiernewice.

DAM pracę. ☎0880-195-299.

DZIAŁ promocji i sprzedaży - średnie wykształcenie 7 z/godz. - etat, do 30 lat. ☎(085)868-49-11.

FABRYKA Okien i Drzwi „DOBROPLAST” zatrudni osoby do pracy w biurze: mile widziana znajomość języków obcych, ukończone studia wyższe lub w trakcie nauki. Telefon: (086)276-35-83.

FIRMA transportowa zatrudni magazyniera. Wymagania: doświadczenie i uprawnienia na wózek widłowy. ☎(085)719-10-71.

FRYZJERKĘ. ☎0502-069-078, ☎(085)742-84-77.

INŻYNIERA budownictwa drogowego. ☎(0-87)643-21-14 POLNET, 16-300 Augustów, ul. Wypusty 3, polnet@polnet.com.pl

KIEROWCĘ C+E +uprawnienia HDS do transportu drewna. ☎0-607-832-874.

KIEROWCĘ na tira z naczepą Polska, Rosja, Belgia. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

KIEROWCÓW TIR-ów. ☎(086)472-08-07, ☎0600-074-966.

MECHANIKÓW do ciągników rolniczych koło Augustowa. ☎0-608-094-170.

MEŹCZYZNĘ gospodarstwo rolne, wyżywienie, zakwaterowanie, wynagrodzenie. ☎0600-592-718, ☎(0-86)275-33-41 po 20.

MEŹCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym przy trzodzie. ☎0-605-570-319.

OSOBĘ do pracy w handlu na wsi, komputer, prawo jazdy mile widziane, mieszkanie zapewnione. ☎0604-981-083.

PRZEDSTAWICIELA handlowego (chemia gospodarcza) - z doświadczeniem. ☎0509-561-100.

TOKARZA na stałe lub dorywczo z Hajnówki lub okolic. ☎0-604-995-421.

USA- Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl

ZAINTERESOWANI: platformy wiertnicze. ☎(0-75)643-11-78, ☎0-602-618-747.

ZATRUDNIĘ ekspedientki do 35 roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

ZATRUDNIĘ mężczyzn do pracy w USA z posiadanymi aktualnymi wizami w wieku do 40 lat. ☎0880267943

ZATRUDNIMY osoby do produkcji okien z aluminium. Zgłoszenia ul. Wojska Polskiego 114 N-ORTIS. ☎(087)566-08-64.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. ☎(071)385-20-18.

SZUKAM PRACY

SZUKAM pracy jako stylistka paznokci. ☎0508-710-564.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. ☎0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobryniów Duży, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

BMW 520D (2003), pełne wyposażenie, czarny metalik, 81.000 zł. ☎0-602-537-738.

BMW 530D (2004), pełne wyposażenie, do sprowadzenia, 32.500 euro. ☎0-602-591-457, ☎0-602-557-199.

DAEWOO nexia 1.5 sedan (1996), 8.300 zł. ☎(0-85)661-93-44, ☎661-98-14.

FIAT 126p (1991). ☎(0-85)730-23-99.

FIAT 126p (1992), 1.200 zł. ☎0-609-769-034.

FIAT punto 1.1 (1996), trzydrzwiowy, cena 8.800. ☎(086)216-77-57.

FIAT tempra kombi 1.6 gaz (1992), uszkodzenie, 2.500 zł. ☎(0-86)279-03-52, ☎0-692-586-520.

FORD ekonoline 5.0B V8 automat (1983), amerykański, 7-osobowy, stan bdb, 12.000 zł. ☎(0-71)318-04-19, 0604-373-158.

FORD escort 1.6 (1998), 16.000 zł. ☎(087)566-48-28.

FORD fiesta 1.8D (1992) zadbane. ☎(085)741-83-30.

FORD focus 1.8TDi (12.1999), pełne wyposażenie, 5d, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 4.300 euro. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

FORD Mondeo 1998r., tel.(085)675-57-21.

HALLO TAXI

96-27

bezpłatne

zamawianie taksówek

ogólnopolska infolinia

0800-44-44-44



najtaniej

FORD sierra 1,6 benzyna +gaz, sedan (1992). ☎(086)219-42-92, 0508-969-982.

HONDA accord 1.8iV-TEC (2002) na gwarancji, bezwypadkowa, 52.000. ☎0691-819-394.

JEEP grand cherokee 5.2 +gaz (1996) full opcja. ☎0605-956-425.

JELCZA S422D (rocznik 1993/94), ☎0606-280-351.

LAGUNA 2.0 (1999) bezwypadkowa, I-właściciel. ☎0504-140-990.

LANCIA kappa, bezwypadkowa, 20.500 zł. ☎0502-829-595.

LANOS 1,5+ gaz (1999), 65.000 km. ABS, ARB, elektryczne szyby, centralny zamek, alarm, radioodtwarzacz, opony zimowe+ bagażnik, 15.000,- Suwałki. ☎0600-332-310.

LUBLIN II (1999): ☎0509-918-188, Łomża.

ŁADA 2107 (1992), czerwony. ☎(0-86)273-54-59.

MERCEDES 124 250D (1989). ☎0503-019-422.

MERCEDES C-220CDi (12.2000), pełne wyposażenie, stan bdb, brak lamp i zderzaka, do sprowadzenia, 7.900 euro. ☎0-602-591-457, ☎0-602-557-199.

MERCEDES E-220D okularnik (12.1995), 214.000 km, granat, pełne wyposażenie, bezwypadkowy, 41.200 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

MERCEDES vito (1999) 110 CDI, złoty, 5-osobowy. ☎0509-946-266.

MITSUBISHI 1.8 (1991) po wypadku -na części. ☎(086)4752-780.

MTZ-82 (1980), 8.500 zł. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62.

NISSAN almera 2.0D (10.1998), sprowadzony, zarejestrowany, atrakcyjny, 17.900 zł. ☎0-602-691-110.

NISSAN primera 2.0G (1992), 11.000 zł. ☎0-607-875-499.

OPEL astra 1.6 wspomaganie, szyberdach, c.zamek, szary metalik. 9.500 zł. ☎0602-761-528.

OPEL astra 1.8B (2002), 70.000 km, biały, p.wyposażenie, klima, kombi, 34.500 zł. ☎0-661-559-523.

OPEL calibra- części, od 10 zł. ☎0502-390-055.

OPEL vectra B 1,6 (1996), granatowy, wyposażony -23.900 zł. ☎(086)219-27-35.

OPEL vectra kombi (1999), wersja topowa. ☎(085)747-43-71.

PASSAT 1,8+ gaz (1992). ☎(087)567-76-47, ☎0509-73-73-13.

PASSAT 1.8 (1996/97), gaz, 28.000 zł. ☎(0-87)644-93-28.

PEUGEOT 306 1995r., tel.(085)675-57-21.

PEUGEOT 307 2.0HDi (2002), 5d, 59.000 km, srebrny met, pełne wyposażenie, książka serwisowa, 43.200 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

POLONEZ (1992) I właściciel. ☎0696-362-920.

POLONEZ (1994): ☎(086)219-16-16.

POLONEZ 1,5 (1993), gaz, hak, alarm, bording. ☎0507-59-34-18.

POLONEZ track 1,6 +gaz (1997) stan db; 6.000 zł. ☎(086)217-73-07.

RENAULT clio 1.2 16V (12.2003), 5d, 16.000 km, pełne wyposażenie, 32.100 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

RENAULT laguna 2.0 (1994), klima, ABS, airbag, el.szyby, c.z, 12.500 zł. ☎(0-86)476-01-80.

REWELACJA! Peugeot 407 2,0HDi, rok produkcji 2004. tel.(085)675-57-21.

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

www.wspolczesna.pl



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Kochani!

„Chciałbym podzielić się z Wami swoim rozczarowaniem, które mnie spotkało w sobotę w Suwałkach. Otóż napisałem do jednej z pań z „Kącika Samotnych Serc”. Ona odpisała, podała datę, miejsce i godzinę spotkania. Pojechałem tam. Czekałem kilka godzin. Na próżno, bo ona nie przyszła. Zastanawia mnie to, po co w ogóle pisać takie oszustki” – napisał do nas Czytelnik z okolic Augustowa. Ja też jestem szczerze zdziwiona: do tej pory wydawało mi się, że Czytelnicy naszego kącika po to piszą listy, żeby kogoś poznać. Takie zachowanie zasługuje na słowa krytyki. Trochę odpowiedzialności, drogie panie! Jeśli z jakichś przyczyn rezygnujecie ze spotkania, powiadomcie o tym osobę, z którą się umówiliście.

Teraz kilka słów do pani Jadwigi z Nowego Dworu, która w liście zapewnia, że regularnie czyta anonse. Otóż nie mogę wysłać pani adresów mężczyzn, o które pani prosi. Taką jest zasada: adresy i nazwiska do wiadomości redakcji. Gdyby pani zamieściła w naszej gazecie anons, zapewne również nie chciałaby pani, żebym przekazała jej adres wszystkim tym, którzy się z taką prośbą do mnie zwrócą. Proszę napisać do wspomnianych panów listy i podać numer anonisu, a ja im wysłę. To oni zdecydują, czy napisać do pani i czy podać pani swój adres, zrobią to na swoją odpowiedzialność. Przykro mi, takie są zasady, których się trzymamy. Nie ma przeszkód, żeby pani i pani koleżanka napisały do nas anonse. Opublikujemy je. I zapewniam, że naprawdę nie ma się czego wstydzić. Pozdrawiam. Sara

Olgierd, lat 42: Jestem pracowity, niezależny finansowo, nie mam żadnych nalogów, jestem tolerancyjny. Mam wzrost powyżej 170 cm. Poznam panią poniżej lat 42 z co najmniej średnim wykształceniem, pracującą, bez zobowiązań. Jestem samotny i chętnie poznałbym kogoś, z kim mógłbym spędzać wolny czas. Odpowiem na każdy list. (88134)

Wysoka, po 60-ku: Jestem uczciwa, zadbana. Jestem również opiekunką domatorką. Brakuje mi bratniej duszy, dla której mogłabym być pomocna i bliska. Może jakiś wysoki (172-175 cm wzrostu) pan ze średnim wykształceniem, kulturalny, bez nalogów i odpowiedzialny, dla którego uroda kobiet nie tak wiele znaczy, bo ważniejsza jest dla niego dobroć serca, chciałby poznać samotną wdowę. I chciałby zbudować przyjaźń. (88135)

Samotny, lat 28: Jestem kawalerem średniego wzrostu, nie mam żadnych zobowiązań i nalogów, jestem wesoły choć trochę nieśmiały. Jestem katolikiem, mam rentę inwalidzką. Poznam pannę w odpowiednim wieku, bez zobowiązań i nalogów, szczerą, poważnie myślącą o życiu we dwoje. Mile widziane listy z Suwałk i okolic. Zdjęcie będzie miłym dodatkiem. (88136)

Ewa, lat 63: Poznam kulturalnego wdowca bez nalogów. Jestem wdową. Być może nasza znajomość zaowocuje związkiem, który pomoże przeżyć samotnie lata starości. Wtedy starość może być też radością. Czekam na twój list. (88137)

Czarnooka, lat 33: Szukam odpowiedzialnego i miłego pana, który zaakceptuje mnie z dwójką moich dzieci. Jestem wrażliwą i czułą osobą, która w końcu mogłaby przestać być silną kobietą a stać się słabą kobietką u boku mężczyzny. Szukam stabilnego związku opartego na partnerstwie i zaufaniu. Proszę o kontakt panów z Białegostoku lub okolic. (88138)

Wolna, lat 53: Samotna domatorka z poczuciem humoru, bez nalogów, lekko puszysta. Chciałabym poznać pana bez nalogów i zamieszkać razem.

zem. Mam mieszkanie. Cenię szczerłość i uczciwość. Coraz bardziej dokucza mi samotność. Jeśli czujesz się samotnie i poważnie myślisz o życiu, napisz. (88139)

Samotny, lat 43: Mieszkam w okolicach Sejna. Mieszkam sam, mam gospodarstwo, piękny dom niedaleko jezior i lasu, jest bardzo pięknie i spokojnie. Mam 185 cm wzrostu, nie piję, nie palę, jestem katolikiem, wychowuję 18-letniego syna. Jeśli jesteś samotna, masz dobre serce i mieszkasz w pobliżu Suwałk, Sejn, Augustowa – napisz. Bardzo lubię dzieci, dziecko mile widziane. Nie szukam przygód, lecz prawdziwej miłości, jeśli taka istnieje. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (88140)

Kawaler, lat 30: Jestem wysoki, mam miłą aparycję. Lubię ciszę domowego ogniska, znam się na kuchni wschodniej. Chętnie poznam panią o podobnych zainteresowaniach, lubiącą długie spacerować i razem spędzane wieczory. Odpowiem na wszystkich poważne oferty. (88141)

Emeryt, lat 55: Mam 177 cm wzrostu, jestem młody ciałem i duchem, nie mam żadnych nalogów, jestem domatorem. Lubię ład i porządek, praca jest dla mnie życiem. Czekam na listy od pani z Suwałk i okolic, mądrej życiowo, niepalącej, szczupłej, w wieku 50-55 lat. Odpowiem na każdy list. (88142)

Samotny, lat 30: Mam 172 cm wzrostu. Mieszkam z rodzicami na wsi. Od 4 lat samotnie wychowuję 4-letniego syna i czuję się bardzo samotny. Szukam pani w wieku od 20 do 35 lat. Mogą pisać panie rozwiedzione, wdowy lub panny. Pannie mogą mieć dziecko. Najlepiej, żeby pani mieszkała w okolicach Lipska, Dąbrowy Białostockiej, Sztabina, Augustowa. Czekam na poważne oferty, odpowiem na każdy list. (88143)

Magda z Elku: Blondynka o niebieskich oczach, zodiakalna Lwica marzy, żeby się w kimś zakochać oraz o szalonym wieczorze sylwestrowym z przystojnym mężczyzną, o dużej kulturze osobistej.

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej” – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres (w liście obok anonisu, adres do wiadomości redakcji). Wyslij list do redakcji. Pamiętaj o tym, żeby na kopercie nakleić znaczek o wartości 1,25 zł. Nie zapomnij do listu dołączyć 2-3 znaczków pocztowych niezbędnych do wysłania Ci korespondencji.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc”, napisz list. Podaj w nim swój adres lub telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię i – co najważniejsze – kod adresata (znajduje się on pod każdym anonsem). Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc”. Można też wrzucić list do żółtej skrzynki „GW” przy ul. Suraskiej 1. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Sara

stej. Jeśli masz podobne marzenia, około 50 lat, ponad 170 cm wzrostu, lubisz muzykę, przyrodę, kochasz ludzi i życie, jesteś zmotoryzowany, masz poczucie humoru i do kobiet odnosisz się z szacunkiem – napisz, a zdążymy poznać się przed sylwestrem. Czekam z nadzieją, że jest gdzieś ktoś, kto mógłby mnie uszczęśliwić. (88144)

Kawaler, lat 40: Mam 173 cm wzrostu. Mieszkam na wsi położonej w Puszczy Augustowskiej. Kocham las, przyrodę. Jestem miłym, szczerym, wiernym człowiekiem. Poznam panią, która tak jak ja ceni w partnerze nie jego bogactwo, lecz przede wszystkim miłość, wierność, zaufanie, zrozumienie. Odpiszę na każdy list ze zdjęciem lub bez. Telefonu nie mam. (88145)

Zawiedziony, lat 40: Jestem kawalerem bez nalogów. Szukam pani prowadzącej gospodarstwo rolne w wieku 35-45 lat, stan cywilny bez znaczenia. Pani nie może mieć żadnych nalogów. Jeśli pragniesz związku opartego na wzajemnym zrozumieniu, poszanowaniu, uczciwości i szczerości – napisz do mnie, może to właśnie siebie szukamy. (88146)

Samotny, lat 29: Jestem kawalerem po studiach, jestem prawosławny. Poznam dziewczynę na dobre i na złe, najlepiej z okolic Białegostoku. Napisz, a może razem spędzimy święta i powitamy Nowy Rok. Resztę powiem sobie, jak będziemy w kontakcie. Mój e-mail: dokla@wp.pl. (88147)

Grzegorz, lat 31: Znak zodiaku Strzelec. Wzrost średni (166 cm), oczy niebieskie, okularnik, blondyn. Mam wyższe wykształcenie oraz stałe źródło dochodów. Jestem kawalerem bez żadnych zobowiązań. Mieszkam na razie z rodzicami, ale powoli zaczyna mi doskwierać pustka emocjonalna. Brakuje mi kontaktu z kobietami. Mieszkam na stałe w Suwałkach, ale nie pogardzę ofertami z innych miejscowości woj. podlaskiego. Zawsze przecież można zmienić pracę i mieszkanie. Uwielbiam muzykę, literaturę i film. Odpowiem na każdy list. (88148)

wędkarstwo

najzdrowszy z nalogów

Po sezonie

W wędkarstwie nie ma cudów? Ależ są! Wielokrotnie je widziałem. Oto przykłady. Byłem z kilkoma zachaczonymi na rybach. Łowiliśmy na te same przynęty, zanęcaliśmy z tego samego wiaderka, a jeden z kolegów łowił rybę za rybą, a reszta nic. W końcu dopasowaliśmy takie same zestawy – ta sama żyłka, te same ciężarki, haczyki, spławiki, precyzyjnie odmierzane przypony – dalej bez zmian: kolega łowił, a my statystowaliśmy. Nie pomogła nawet zamiana wędziska. Więc co? Było to normalne? Łowiliśmy na odcinku kilku metrów, przesuwając zestawy po całym obszarze – bez efektów. Wyeksmitowaliśmy kolegę poza zanęcony fragment i my dalej nic, tylko kolega z boku, nawet nie obrażony, łowił w najlepsze. Ja w cuda wierzę! A jeszcze bardziej w cudaków... Nie tylko wędkarskich.

Takim cudakiem okazał się prezes jednego z kół wędkarskich, który przysłał do naszej redakcji protest, iż pisujący felietony „Wędkarstwo najzdrowszy z nalogów” nigdy nie bywa na zebraniu wędkarskiego koła, wobec czego nie ma prawa opisywać tego, co się dzieje na wędkarskiej niwie. Protest został przyjęty. W ślad za tym, protestem oczywiście – niniejszym w imieniu felietonisty wyjaśniam, że jakkolwiek zbieżność faktów i zdarzeń opisywanych w tych felietonach z życiem wędkarskim – niemal zawsze pokrywa się z... fazą Księżyca. To wpływ księżyca decyduje o cudach, a nie wykluczone i cudakach.

Cokolwiek by mówić – prawdziwy sezon wędkarski mamy za sobą. Teraz przychodzi czas na wspomnienia i towarzyszące im refleksje. Sądząc po relacjach kolegów i doniesieniach prasowych, rok bieżący nie będzie dobrze wspominany przez wędkarską brać. Tym razem ocena nie wynika z

malkontenckiego usposobienia naszej nacji, ale jest odzwierciedleniem faktycznej zasobności związkowych wód. Uciekając od przyjęcia za fakt gorzkiej prawdy, wędkarską bryndzę zwałamy na upały, chłody, księżyc, słońce, skaczące ciśnienie atmosferyczne, powódziny, niżówki i tym podobne przyczyny.

Nie należy do „młodych gniewnych”, wręcz przeciwnie, jestem w związku już dobrze ponad czterdzieści pięć lat. W przeciwieństwie do wielu zarządzających organizacją, jeżdżę na ryby i widzę postępującą degradację naszych wód, której w wielu przypadkach, przy odrobinie wysiłku, można zapobiec. Ale tego na pewno nie robią ludzie, którzy „nic nie mogą”, a takich, sądząc choćby po ostatniej zmarnowanej dekadzie, i wspomnianym proteście, jest w okręgu i w stolicy przesadnie wielu.

Z tym, że zmiany organizacyjne w związku są konieczne, zgadza się większość działaczy i mniej aktywnych, ale będących blisko naszej organizacji członków. Polski Związek Wędkarski, co przypomina prasa wędkarska, istnieje ponad pół wieku. Powstał w czasach tak różnych od obecnych, że dalsze trzymanie się obowiązującej kilkadziesiąt lat formuły jest po prostu niedobre.

Żyjemy bowiem w centrum Europy, a więc w mocno zdegradowanym środowisku, które bez kosztownej pomocy człowieka nie jest w stanie otwierać swoich walorów, do których należą również ryby. Temu celowi, uwzględniając wymuszoną realiami intensywność zabiegów, w tym zarybień, winna też służyć największa polska organizacja wędkarzy.

Oj, gruchnęło tu i tam, że coś już drgnęło.

a.remiesz@wspolczesna.pl



HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Stara znajomość okaże się bardzo istotna. Teraz może być trochę trudniej. Jednak nie bądź dla siebie nadmiernie surowy. Twoja wewnętrzna równowaga dobrze się sprawdzi. Pojawi się możliwość podreperowania budżetu. A oznacza to koniec słodkiego lenistwa.



WAGA 24 IX – 23 X

Dokonaś bardzo istotnych podsumowań. Ale nie wiadomo czy znajdziesz odpowiedź na istotne pytanie. Spotkanie z pewnym Koziorożcem masz jeszcze przed sobą. Rozsądek będzie w cenie. Nie dasz się ponieść zupełnie niepotrzebnej, zgubnej liryce.



SKORPION 24 X – 22 XI

Nie oczekuj, że ktoś zmieni się jak Ty tego chcesz. Całkiem nieźle samopoczucie. Do głowy mogą przychodzić Ci naprawdę interesujące pomysły. Naprawdę pozytywne myślenie i duży optymizm. Przypływ sił będzie proporcjonalny do przrostu różnych obowiązków.



STRZELEC 23 XI – 22 XII

Zapowiada się całkiem udany okres. Odczujesz znaczną poprawę nastroju. W najbliższym czasie pochłonię Cię sprawy bliskich. Niewykluczone, że zdecydujesz się na dodatkowe obowiązki. Z obawy, że wkrótce będzie gorzej z wolnym czasem, wybierzesz się do fryzjera!



KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Do wielu spraw będziesz podchodzić poważnie i ambitnie. Uważaj tylko, by nie pokazywać przewagi nad słabszymi. Raczej nikt nie stanie na drodze Twoim zamiarom. Nastąpi wyjaśnienie jakiejś powikłanej sprawy. Możesz poczuć się zmęczony.



WODNIK 21 I – 19 II

Po prostu rozmyślaj, w końcu potrzebujesz mądrej refleksji. Sił nadwierać nie będziesz. Dobrze wiesz, że jeszcze przez jakiś czas musisz być w pełnej gotowości. W pewnej urzędowej sprawie użyjesz swojego uroku. Ciekawe jak na tym wyjdiesz...



RYBY 20 II – 20 III

Nie okazuj innym niezadowolenia. Marudzenie też nic Ci nie da. Masz szansę na uporanie się z różnymi problemami. Przed Tobą jakaś interesująca propozycja. Postaraj się podjąć bardzo przemyślaną decyzję. Wchodzisz w okres ciekawych perspektyw towarzyskich!



BARAN 21 III – 20 IV

Spotkanie w gronie bliskich osób. Przyjaciele udzielą Ci prawdziwego wsparcia. Do tego naprawdę dobra wiadomość od któregoś z dalszych krewnych. Możesz przeżyć nieco nerwów z powodu nawału papierów. Niewykluczone negocjacje w kręgu zawodowym.



BYK 21 IV – 21 V

Jeśli w spokoju przetrwasz chwilę zamętu, z większą siłą ruszysz do przodu. Zarezerwuj czas dla bardzo sympatycznego Skorpiona. Jego obecność jest dla Ciebie prawdziwym wsparciem. Zabierzesz się do pracy. Nie przerażają Cię nawet skomplikowane zadania.



BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Już czas pomyśleć o sobie. Zajmujesz się tak wieloma rzeczami, że nie pamiętasz kiedy miałeś chwilę dla siebie. Kolejny intensywny tydzień. Plotki? Pominiesz je milczeniem. Spotkania z Wagą niosą ze sobą wiele dobrego. Jakies nieporozumienia rodzinne.



RAK 23 VI – 22 VII

Zachowasz ostrożność w sytuacjach, na których nie do końca się znasz. Nadchodzące dni mogą nieść ze sobą różne niespodzianki. Odzyskasz coś, co wydawało się już stracone. W pracy nie dasz się wyciągnąć na osobiste zwierzchności. I bardzo słusznie.



LEW 23 VII – 23 VIII

Naprawdę nie musisz martwić się na zapas. Cały czas działasz w ustalonych granicach. Chcesz zmian? Zmień granice! Na pierwszym planie znajdzie się teraz rodzina. Umiejętność osłaniania kompromisu przysporzy Ci prawdziwego uznania. Jakis udany wyjazd.



KSIAŻKI POD CHOINKE

Max Gallo, Cezar, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2004, s. 422.

Kolejna na naszym rynku biografia twórcy mocarstwowości starożytnego Rzymu. Po stać Cezara wciąż fascynuje, bowiem niewiele było w historii indywidualności, oddziaływających zarówno na swoją epokę, jak i na następne. Biografia Maxa Gallo pozwala z bliska śledzić życie Gajusza Juliusza Cezara od najwcześniejszych lat do śmierci. Poznajemy więc codzienne rozterki, zmagania z przeciwnościami, a wreszcie dramat człowieka, który po długiej i bezpardonowej walce zdobywa władzę, by paść ofiarą zapatrzonych w przeszłość głupców politycznych i marzycieli. Napisała z rozmachem książka doświadczonego autora biografii (m.in. Robespierre'a, de Gaulle'a, Napoleona I), przedstawia pogromcę Pompejusza jako biseksualnego cynicznego okrutnika, gotowego dla osiągnięcia celu na każde poświęcenie i myślącego przy podejmowaniu prawie każdej decyzji o możliwych jej skutkach nawet za kilka lat. Cezar jest niewiarygodnie twardy zarówno fizycznie, jak i psychicznie, momentami wręcz nieludzki. Sprawia wrażenie cyborga, robocopa a momentami i Terminatora – a może tak było?

(ajs)

Tomasz Lis, Nie tylko fakty, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2004, s. 284.

Pod sukcesie „Co z tą Polską?” Tomasz Lis kontynuuje osobistą opowieść o polskich mediach i o Polsce w ogóle. „Nie tylko fakty” to książka o ostatnich piętnastu latach w historii Polski, które zarazem były najważniejszymi latami w życiu autora. Lis opowiada o tych czasach z perspektywy osobistej – młodego chłopca z prowincji, który został znanym dziennikarzem. Piszze więc o rzeczach powszechnie znanych, ale też zdradza trochę szczegółów z telewizyjnej kuchni, zarówno TVP, jak i TVN.

Rzeczy naprawdę zaskakujących Lis prezentuje niewiele, ale wszystko podane jest „z klasą”, bez osobistych rozrachunków i karcezmnych pyskówek. Zwraca uwagę troska obywatelska autora, zarówno o stan gospodarki Rzeczypospolitej, jak i o wolność słowa, którą – zdaniem Lisa – uratowała dopiero afera Rywina, wyciągając przed oczy zdumionej obywatelskiej publiczności model sprawowania władzy spod korca przemilczeń i nieomówień. Czy upadek moralny polskiej klasy politycznej uniemożliwi nam skorzystanie z trwającej nieprawdopodobnej koniunktury, jakiej Polska nie miała nigdy w historii?

(ajs)

Zbigniew Brzeziński, „Wybór. Dominacja czy przywództwo”, Znak, Kraków 2004, s. 302.

Autor, jeden z najwybitniejszych analityków i strategów w skali globalnej, poszukuje odpowiedzi na najważniejsze dla dzisiejszego świata pytania polityczne, m.in. czy Stany Zjednoczone winny dominować nad światem, czy mu przewodzić i w jaki sposób, jak naprawić błędy administracji prezydenta George'a W. Busha, jak skutecznie walczyć z terroryzmem. Książka zawiera fascynujące fakty, precyzyjne analizy geopolityczne oraz jasne propozycje rozwiązań problemów stojących zarówno przed USA, jak i ich sojusznikami, w tym również Polską.

(o)

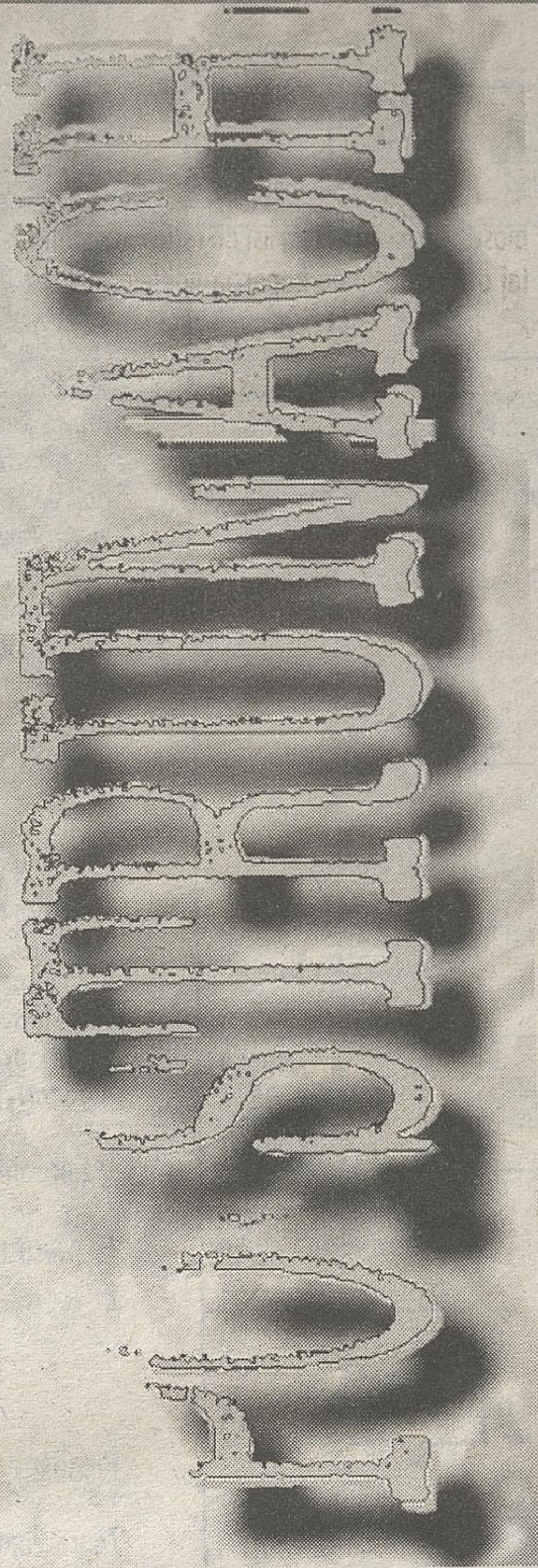
Owen Gingerich, książka, której nikt nie przeczytał, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2004, s. 271.

To książka o wiekopomnym dziele Mikołaja Kopernika „O obrotach sfer niebieskich”, które za sprawą Arthura Koestlera, cenionego pisarza, autora m.in. „Ciemności w południe” zostało gdzieś gdzie uznane za „głośną książkę”, czyli dzieło, o którym się mówi ale się nie czyta. Gingerich, wraz z wieloma innymi znawcami, podważa tę tezę. Wiadomo – nie był i nie mógł być to bestseller w dzisiejszym rozumieniu (pominąwszy nawet ceny książek w tamtej epoce), ale dzieło Kopernika znane było w ówczesnym świecie naukowym, cenione i komentowane

przez ówczesny „Internet”. Naukowcy renesansu

(a pewnie i średnowiecza) przekazywali sobie wzajemnie dzieła kolegów opatrzone komentarzami i w ten sposób hipotezy i inne pomysły obrastały w komentarze, które nie raz stały się przyczyną naukowych twierdzeń i dokonań. Badając losy dzieła Kopernika w pierwszym i drugim wydaniu, Gingerich, ku – nie raz – swojemu zdumieniu, stwierdza, że naukowcy sprzed wieków nie raz umieli porozumieć się szybciej niż jego dzisiejsi koledzy. A dzieło kanonika z Fromborka może pozwolić nawet na ustalenie autorstwa postkopernikańskiej hipotezy geo-heliocentrycznej, przypisywanej dotychczas duńskiemu astronomowi Tychoonowi de Brahe.

(ajs)



NAPISZ
DO NAS:
postrunach@
wspolczesna.pl
ZADZWOŃ
DO NAS:
(0xxxx85)
748-74-74

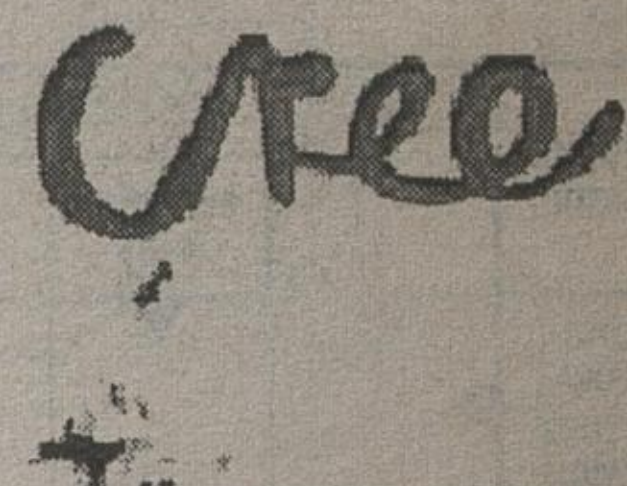
RECENZJA

CREE „Parę lat”
CREE (3 \$truny)

„Parę lat” to trzecia płyta śląskiego zespołu CREE, założonego 10 lat temu przez Sebastiana Riedla. Tak, tak – syna kultowej postaci polskiej sceny, czyli Ryszarda Riedla z zespołu DŻEM. W takich sytuacjach zawsze powstaje pytanie: czy umiejętności i talent dziecka przekoczą rodzica? Nie czas jeszcze oceniać, choć jednak droga, którą wybrał CREE nie jest łatwa. Gra bowiem muzykę bardzo zbliżoną do tego, do czego przyzwyczaił DŻEM, z którym Ryszard Riedel zawiązywał serca wielu młodych ludzi.

Ta płyta to blues, w przyjemnych klimatach sprzed lat, spokojne ballady, nieskomplikowane rytmicznie rockowe piosenki. Tematy tzw. ludzkie, czyli wspomnienia młodości, błędów popełnionych gdzieś i kiedyś, szukanie odpowiedzi na pytanie „Jak żyć?” i „Po co?” a wszystko utopione w nieprzeszkadzającej – choć nudnawej po jakimś czasie – muzyce. „Czegoś brak” – śpiewa w piosence „To małe coś” Sebastian Riedel. No właśnie, czegoś to brak. Jakiegoś nerwu, pomysłu, dozy większej oryginalności. Bo niby wszystko w porządku: ciekawa barwa głosu wokalisty, poprawne, niezbyt długie solówki, rockowo-bluesowe rify, melodyjność i rytm, przy którym miło się tupie nogą. Najlepiej obuć w kowbojki. Ale... nie usatysfakcjonowała mnie ta płyta. Być może dlatego, że nie jest to spójny krąg. Składa się z 10 utworów nagranych w różnym czasie i w różnych miejscach. I być może dlatego brak w nim jakiegoś pomysłu, konkretnej linii przewodniej. Jednak tym, którzy lubią spokojnego, melodyjnego blues-rocka z pewnością przypadnie do gustu.

Parę lat



kOra

OBEJRZYJ DO KOŃCA

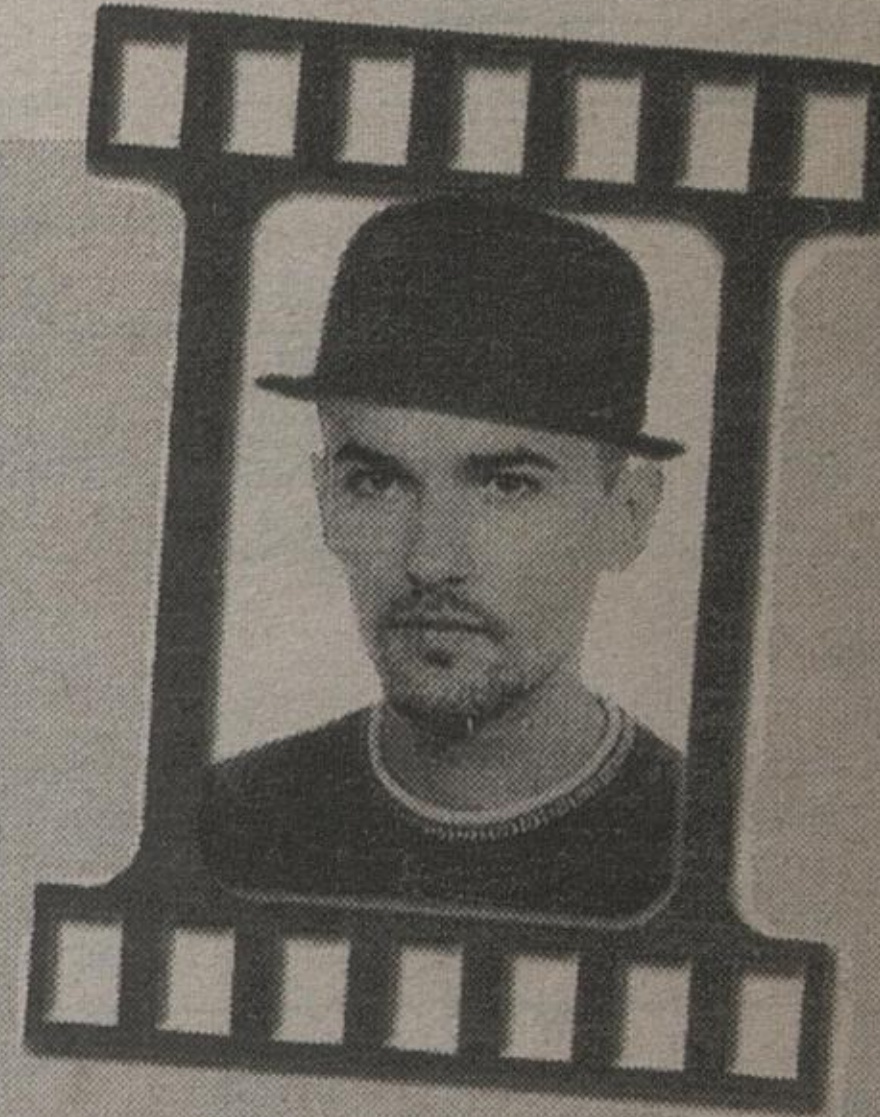
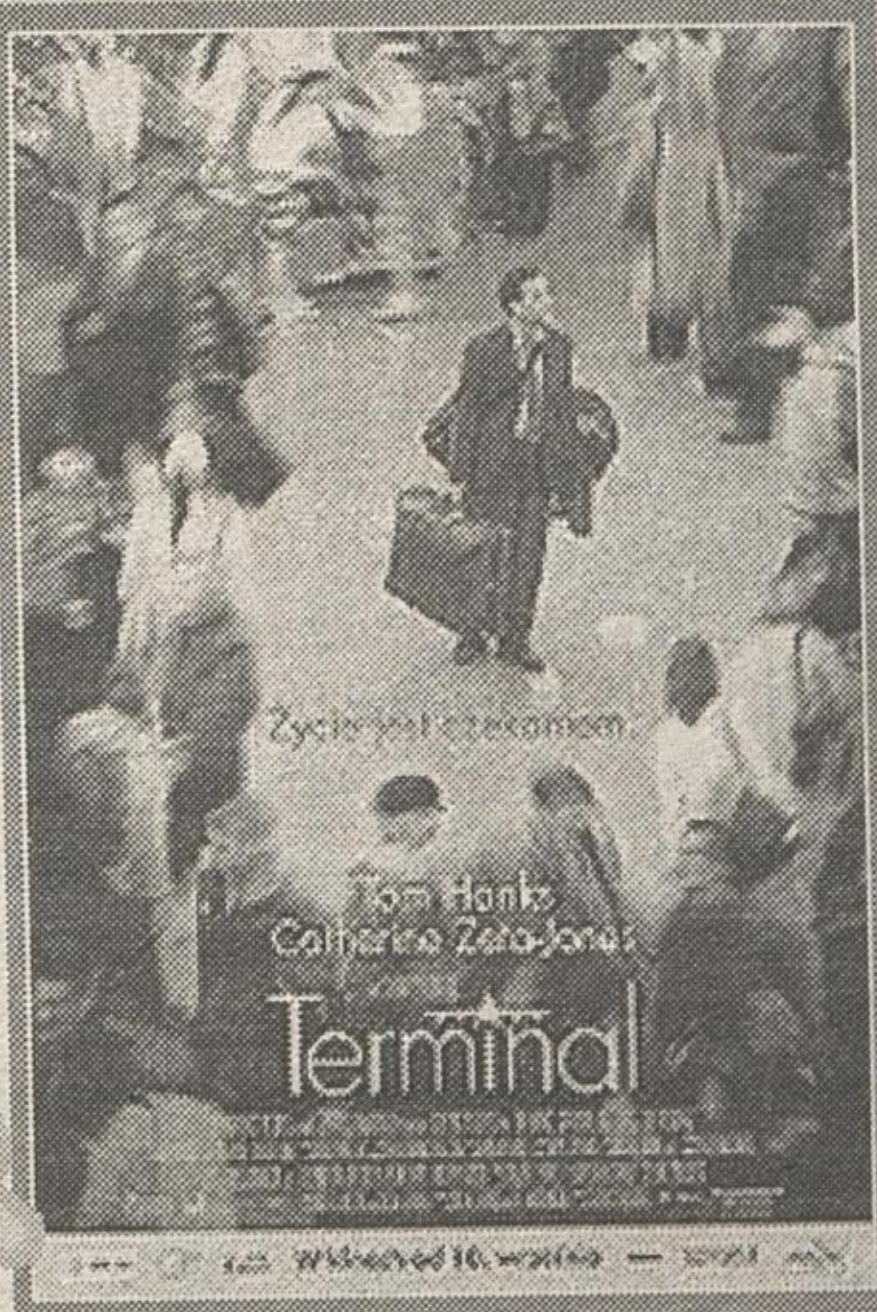
TERMINAL

Terminal to końcowa stacja rosjanina, Wiktora Naworskiego (Tom Hanks), który po przylocie do USA, grzeźnie w biurokracymie tego kraju. W czasie bowiem lotu do Nowego Jorku, w jego ojczyźnie (Kra-kozja) wybuchła wojna domowa, co automatycznie spowodowało zakwalifikowanie go przez USA, jako człowieka znikąd. Znaczący to, że Naworski nie może wyjść z nowojorskiego lotniska, żeby zobaczyć miasto, ani żeby wrócić do domu. Zaczyna więc budować tymczasowy dom w terminalu, a że jest, jak się wszyscy powoli przekonują, do szpiku dobrym człowiekiem, żadne zło na dłuższą metę nie jest w stanie mu zaszkodzić.

Film powstał na podstawie prawdziwej historii człowieka, który na nowojorskim lotnisku spędził większość swego życia. Ogólnie można by stwierdzić, że nic fenomenalnego w tym dziele Spielberga się nie dzieje. Jest to spokojny, trochę sentymentalny, trochę radosny obraz wypełniony ludźmi, którzy potrafią kochać, cieszyć się i pomagać innym. A ludzi tych, Spielberg, naszkicował po mistrzowsku. Poza tym sposób, w jaki powoli wydobywają się poszczególne postaci z wiecznej przecięzności zatłoczonego lotniska, to – obok Toma Hanksa mówiącego po rosyjsku – największa moim zdaniem atrakcja. Polecam wszystkim, którzy chcą wreszcie odpocząć od krwawych pif-paf i tym podobnych dźwięków, wydobywających się na ogół z tak zwanych megahitów.

Radek Mogilewski

Terminal, 2004, gat.: obyczajowy, USA, 128 min., reż.: Steven Spielberg, wyst.: Tom Hanks, Catherine Zeta-Jones, Stanley Tucci, Chi McBride



Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody — upominki. Wśród osób, które nadesłały rozwiązanie wszystkich zadań dodatkowo rozlosujemy firmowe kubeczki. Na kartce pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3-ką” a ze wszystkimi rozwiązaniami kupon z „5-ką”.

Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się

**Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek panoramicznych
nagrody otrzymują:**

- 1. Alina Broniszewska – Leńce.**
- 2. Teresa Zaremba – Elk.**

3. Maria Krajewska – Białystok.
Rozwiązanie krzyżówki „Czwartkowa niespodzianka”
z numeru 230. – 25/11.

1. „Co rozum to zdanie”.
2. Mech jest peruką kamienia”.
Nagrody otrzymują:

Nagrody otrzymują:

1. Ewa Ludkiewicz – Białystok.
2. Irena Sierbińska – Łomża.
3. Mirosława Skowrońska – Suwałki.

Rozwiązanie „Czwartkowego relaksu”
z „GW” nr 235. – 3/12.

1. „Mili zarozumiali”.
2. „Jest najlepszym detektywem”.
3. „Nie chwali nikogo”.
4. „Ziemia Ojczyzna ludzi”.
5. „A poganiacz swoje”.

Nagrody otrzymują:

1. Irena Sokół – Łapy.
2. Joanna Lupa – Klukowo.
3. Barbara Paszkowska – Szczuczyn.

Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej” w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter) od najbliższego poniedziałku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (sed)

**Zapraszamy do udziału
w konkursie SMS-owym**

„Prawda czy fałsz”.
Zasady konkursu są bardzo
proste i odpowiedź
na pytanie nie powinna
nikomu sprawić
najmniejszego
kłopotu. Szczególnie tym,
którzy uważnie czytają
„Gazetę Współczesną”.

Jeśli informacja jest prawdziwa, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści **gw tak**. Jeśli uważasz, że informacja zawiera fałszywe fakty, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści: **gw nie**. Można wysłać dowolną ilość SMS-ów w terminie do 16 grudnia br., godz. 24.00. Koszt 1 SMS-a to 2 zł (2,44 zł z VAT-em).
Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi
wylosujemy 3 nagrody
– **komplety kosmetyków Oriflame.** (sed)

Oto kolejna informacja, jaka ukazała się w jednym z wydań „GW”.
Tu zmieniliśmy (albo nie) niektóre fakty.

6000 zł to pula nagród w losowaniu głównym dla prenumeratorów „Gazety Współczesnej”

Rozwiązanie konkursu z dnia 10 grudnia br. Prawidłowa odpowiedź brzmiała:
„Ze świeżych kwiatów czarnego bzu można przygotować wspaniałe placki”.
Należało wysłać SMS ze słowem „NIE”.

Nagrody otrzymują:

1. Jarosław Pacewicz – Narewka
2. Wiesława Sikorska – Zawady
3. Marzena Tulin – Hajnówka

Gratulujemy, nagrody wysyłamy pocztą. Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej” w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter), tel. (085) 748 74 23, od najbliższego poniedziałku codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (sed)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 dokończą anonimową myśl: **"Naucz się słuchać, ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

szmata do podłogi	jedna z niewiadomych	drob na talerzu	trójkł-roetylen	drobna moneta Szwecji	metal, l.at. 41	szal lub pelerynka z norek	pseudonim Mackiewicz
dźwigający sportowiec		utrata zdolności chodzenia		10	czarna, to pajak		
bzik pot.	15						
	20	nędzarze					
część jelita grubego			sztuczny człowiek		18		
		pożywienie dla zwierząt	kuchenna umywalka			nacięcie na śrubie	machina do burzenia murów
			nerka zwierzęca				
	1				pasiały kamień		
					złoty talar		2
łaś dla uczniów	marmur włoski przest.	angielska miara długości	11			kończy się Sylwestrem	imię Geppert, piosenkarki
szkło na soczewki				szczególny goniec			
szpalta		5				14	
		największy wąż				7	
		śluza, grobla					
dywersyjny wypad	6		Ac dla chemika				
			noga potocznie	otacza żebro			
pisze nowele lub powieści	gwara, żargon				3	ruchomy punkt na ekranie komputera	kółka przypinane do butów
	defensywa						bunkier
		16				siarkowy lub mlekowy	13
stolica Wenezueli	produkt z krasnorostów	8	główny port Jemenu	marka auta dostawczego	19		kwota na melce
				esownica			
						Kowalski z "Potopu"	4
załoty zwierząt		17		opiekacz			
zawilec						ozdobione firanką	
parmezan		12					
			pan z 9 l				9

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko aktorki.

Gazeta Współczesna **Tydzień**, 17 grudnia 2004

CHORA SPRAWA

SZCZEGÓŁY

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Niech zapyta, o czym dzisiaj chce ż mówić, to odpowiem, że o sporcie.

– Znowu?

– On by wołał o oszustwach czy o polityce? Albo i o jednym i o drugim, bo obecnie jeden to jest temat. Tronczysz politykę – wyłazi oszustwo. Dotknij weś oszustwa, to zaodraz sie na widnokrengu żjawia polityka. Take terez czasy, że te dwie dziedziny życia sie zrobili całkowicie nierozłączne... znaczy po gazetach oczewiscie, gdyż jak jest na prawdę, to ja tego nie wiem. Na to ja za głupi.

– No cóż, niech będzie ten sport.

– Niżadny ten, bo różne.

– Nie rozumiem...

– Niech posłucha, to zrozumie.

Ja ostatnio telewizję jak oglondam, nu to tylko sport przeważnie i nic druge. Kino mnie już dla mnie nadjadło, te telewizyjne, gdyż ponieważ albo stare one, albo durne. O serialach nic nie bende nawet mówił, bo durniejsze jeszcze oni i tu nie ma co i o ich mówić. Nu to co zostaje, gadajonce głowy naszych tych tak zwanych polityków?

– Jest jeszcze rozrywka.

– On chyba żartuje. Ona taka, że ze smiechu penc przeważnie można. Albo wyjo jakieś wyjcy, albo glendzo, też tak samo, jakieś niby tam komiki.

– A teleturnieje?

– Niech on wogle dla mnie o ich nawet nie spomina. Czasem jakis fil-

mik przyrodniczy można jeszcze wzionć oglondność i to wszystko. Nu to co zostaje jak nie sport, sie zapytam?

– Coś w tym jest na rzeczy, co pan mówi panie Czesiu, jednak sport nie wszystkich pasjonuje. Są i tacy, którzy go nie lubią, po prostu.

– Do niedawna ja tak samo myślał, nu ostatnio sie myslenie moje trochu odmienilo. A wie czemu?

– Skąd mogę wiedzieć.

– Temu, że do sportu moje babe Lilke ja przekonał... znaczy sie mniej ja, a wiecej to telewizja.

– Telewizja? W jaki niby sposób?

– Nu w telewizyjny, że tak powiem, a dokładnie to z powodu na pokazywanie tak zwanych szczegółów.

– Słucham?

– Nie wie, co to so szczegóły?

W sporcie to drobiazgi, których prawie wogle i nie widać. Jak dopusmy siedzisz na piłkarskim meczu nogi czy siatkówki... albo jeszcze lepiej boksu, nu to wtenczas masz ogólny obraz tego, co sportowcy wyprawiajo na boisku czy na ryngu. Jeden dla drugiego trzaśnie w type albo ładnie kiwnie, a ty tego prawie wogle i nie widzisz. Raz, że możesz za daleko siedzieć, dwa, że głowe w druge strone weźniesz i jak raz odwrócisz...

– Już rozumiem. W telewizji kilka razy powtarzają fragmenty ważniejszych zdarzeń.

– Nu nareszcie chwycił. Powtarza i to z takej odległości, jak ty sam by w tym zdarzeniu uczestniczył o-

biście. A tu jeszcze taka sprawa wystempuje, że niektóre sporty so na żywa wogle nie do oglondania. Czego patrzeć na maraton jak ty stoisz w jednym miejscu i nie widzisz, co wyczynia sie na całej trasie, kto zaślub, kto przegania kogo i w ogóle. Nawet najdurniejsze sporty jak dopusmy ten z kamieniem...

– Ż czym?

– Taki kamień z ronczo sie po lodzie sunie, a dwa ludzi zmiotkami przed im wode zamiatajo... widział?

– Widziałem. Faktycznie to bzduura.

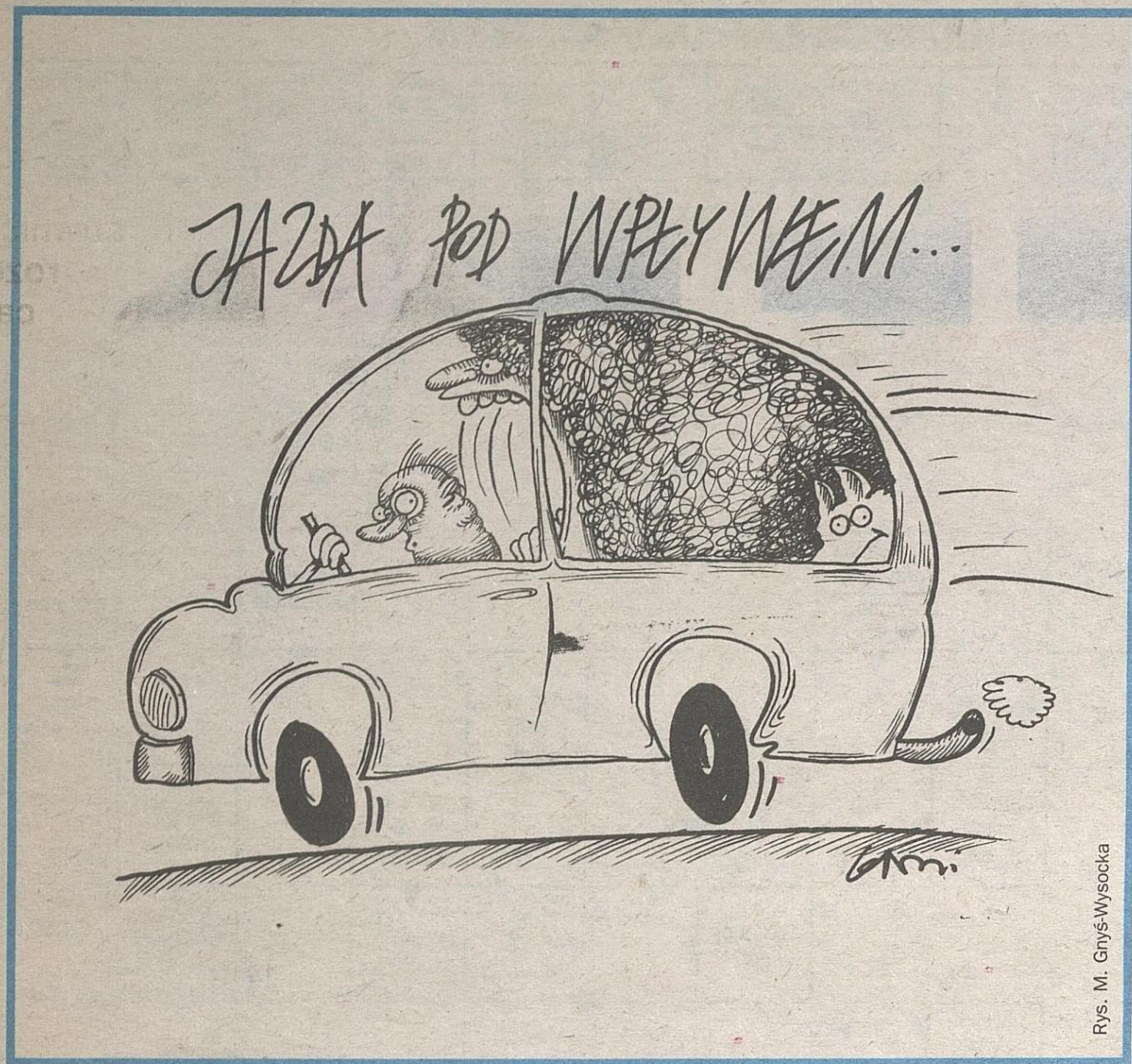
– A ja patrzył i sie dla mnie spodobalo take coś. Najciekawsze byli zresztą giemby zawodników i ta radość, kiedy dla któregoś coś sie udawalo... temu i Liluchna moja chientne terez patrzy...

– Na kamienie?

– Nie, na sport w ogóle. Żep nie telewizja, co możliwość daje oglondania z tej bliskości i po kilka razy różnych tych obrazków, nu to dalej by sie w głowe stukala, jak kiedyś robiła. Terez już nie stuka, bo wie o co chodzi w sporcie, rozumie. A ja postanowił, że jak trochu sie zbgace... znaczy trochu przyszczendze wtenczas talerzyka kupie sobie do tej, co jest z satelity telewizji. Tam podobnie taki kanał tylko i wyloncznie jest sportowy. Wtenczas nic nie bende oprócz sportu oglondal, rozumiesz?

– Rozumiem. Jednak chodźmy teraz może na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Dobra, daje idziem.



Rys. M. Gnyś Wysocia

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: Jamnisię szorstkowłosą – Milusiemu państwusiu?

MÓWIĄ POLITYCY

Gdybym po mamie był szczupły, a po ojcu odziedziczył tyśnię, to nie wiem, czy byłbym bardziej zadowolony – Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.

Uważam, że niemoralna byłaby zgoda na aresztowanie posła w sytuacji, gdy więzienia są przepełnione i około 40 tys. skazanych czeka na swoją kolej odbycia kary – Roman Jagieliński, poseł PLD.

Wolałbym, żeby pan prezydent Kaczyński zajął się wreszcie dziurami na mojej ulicy i ich załatwianiem, a nie polityką międzynarodową – Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych.

W GAZETACH PISZA

Studenci Wyższej Szkoły Krzysztofa Krawczyka skarżą się w „Twoim Imperium”, że jego magnificencja Krzysztof Krawczyk wystrychnął ich na dudka. Nie spełniły się obietnice i na uczelni nie pojawił się ani profesor Wiśniewski, ani profesorka Górniak. Nawet zabrakło Shazzy, która miała poprowadzić katedrę disco polo. W WSKK zachowują się tak, jakby nie wiedzieli o ogromnej konkurencji wśród uczelni wyższych i że zaraz studentów Krawczyka może wymieść. Przecież Mandaryna już tworzy w Warszawie Wyższą Szkołę Tańca Góralskiego. Mąż Michał Wiśniewski ma poprowadzić instytut politykowania ognia – „Polityka”.

Wszyscy politycy polscy jak jeden mąż opowiedzieli się za bezwzględnym przestrzeganiem zasad uczciwości i prawdomówności w życiu publicznym. Niestety, tylko na Ukrainie. Zainteresowanym tym, co się dzieje tutaj, udzielili więc znanej wskazówki: „pisz na Berdyczów”. Pomimo to mediacje w Kijowie obu nieutrzymujących ze sobą kontaktów prezydentów: Wałęsy i Kwaśniewskiego mogą mieć pozytywny skutek dla naszego kraju. Zostanie wznowiony dialog i podjęte zostaną rozmowy w czworokącie: Juszczenko będzie się kontaktował z Janukowiczem przez Wałęsę i Kwaśniewskiego, a Wałęsa z Kwaśniewskim przez Janukowicza z Juszczenką – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.

NAUKA NAUCZA

Uśmiecham się w duchu, wyobrażając sobie braci Kaczyńskich jako Romulusa i Remusa – prof. Marian Filar, prawnik.

Gdyby Komisja Śledcza działała w Ameryce, to nawet gdyby Kulczyk zabił własną babkę, po spotkaniu z człowiekiem, który ma go przesłuchać, zostałby uniewinniony – prof. Jadwiga Staniszkis, politolog.

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Bregovic jest nieuczciwy, nieelegancki i nie w porządku wobec ludzi. Nie oddał mi tego, co jest mi winien. Dlatego ten spryciarz mnie unika. Nigdy po żadnym koncercie nie powiedział mi ani „dziękuję” ani „do widzenia”. Niektórym ciężko jest znieść czyjąś obecność na scenie. Nawet gdy przynosi sukces obojgu. Przy Goranie nikt nie ma prawa błysnąć – Kayah, piosenkarka.



Rys. D. Gortew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Ostateczny dowód na niewinność

Pięć lat temu Pawła Sikorskiego z Łodzi spotkało nieszczęście. Najpierw zdał egzamin z przepisów gazowych, bo Paweł jest instalatorem kuchenek gazowych, co oczywiście nieszczęściem nie było, ale ten zdany egzamin tak go ucieszył, że stracił szaszkę z dokumentami osobistymi. Chyba ktoś mu ją ukradł.

Początkowo nic nie zapowiadało tragedii. Paweł zgłosił kradzież na policji, a potem wyrobił sobie nowe dokumenty. Pół roku później dostał jednak wezwanie z prokuratury – był podejrzany o to, że wynajął w Chorzowie umebrowane mieszkanie, meble sprzedał, a potem lokal podnajął innej osobie, wziął pieniądze za pół roku z góry i się ulotnił.

Paweł nawet w Chorzowie nie był, więc jakim cudem mógł tam wynajmować mieszkanie? Wyjaśnienie było jedno – oszust posłużył się jego skradzionymi dokumentami. Takie też zeznanie przedstawił Paweł policji i sprawę uważał za wyjaśnioną. Jakże niesłusznie! Już w kilka dni później dostał wezwanie z prokuratury w Częstochowie. A potem po kolei z Katowic, Poznania, Rzeszowa, Krakowa, Wrocławia, nawet z Białegostoku. Oszust okazał się bowiem bardzo pracowity. Początkowo Paweł jeździł, żeby cierpliwie wyjaśniać, że to pomyłka, ale wkrótce na te podróże zaczęło mu brakować czasu a przede wszystkim pieniędzy. Nic zatem dziwnego, że po jakimś czasie pojawiła się u niego policja i

siłą przewiozła go do aresztu w Chorzowie. Przesiedział tam pięć dni, zanim poszkodowani uznali, że to nie on ich oszukał. Długo wolnością się nie cieszył, bo wkrótce znowu zjawiła się u niego policja, żeby zaaresztować go na kilka dni, zanim inni oszukanie stwierdzili, że i tym razem to nie on ich nabrał.

Koszmar Sikorskiego rozwinął się na dobre. Policjanci zaczęli go odwiedzać nawet w pracy, a do domu funkcjonariusze z wezwaniem wpadali o każdej porze dnia i nocy. Tak, że wkrótce Paweł stracił robotę i rzuciła go żona. Zatem Sikorski wini wymiar sprawiedliwości za to, że jest teraz bez pieniędzy, bez żony i bez mieszkania, bo była żona kazała mu się wyprowadzić. Dodatkowo ma matkę, która przez całą tę historię nabawiła się nerwicy. A to dlatego, że w skradzionym dowodzie był zameldowany pod adresem matki. Część z nabranych przez oszusta obywateli sama chciała wymierzyć mu sprawiedliwość. W związku z tym do matki zaczęli zgłaszać się wkurzeni obywatele i żarzyć ją, że ukrywa syna oszusta. Straszili, że ją pobiją, jeśli syn nie odda wylu-

dzonych pieniędzy. Nikt nie chciał uwierzyć, że to pomyłka, wszyscy natomiast byli przekonani, że matka działa z synem w zмовie. Paweł przestraszył się na tyle, że kupił pistolet gazowy. Nielegalnie. Ktoś to zauważył i doniósł gdzie trzeba. No to teraz Paweł siedzi, bo w tym nawale spraw prokuratorskich nie zauważył, że jedna z nich rzeczywiście dotyczy jego. Nie stawiał się w sądzie i sąd wydał nakaz aresztowania.

Całą tę historię przedstawiła „Gazeta Wyborcza” i napisała, że „prokurator i policja zajmująca się sprawami Sikorskiego widzą nawet dobrą stronę aresztu. – Jeśli teraz oszust znów zacznie działać, to będzie ostateczny dowód na niewinność – powiedzieli.” No tak, ale pod warunkiem, że oszust nie czyta „Gazety Wyborczej”. Bo jeśli dowodem na niewinność Pawła ma być aktywność oszusta, w czasie, gdy Paweł siedzi w areszcie, to z kolei bezczynność przestępcy może stać się dowodem jego winy. Jeśli zatem oszust czyta „Wyborczą”, Paweł ma szansę posiedzieć dłużej. Ale skoro nie ma już pracy, pieniędzy i żony, to może jest to jakieś rozwiązanie... (kk)

GAZETA
Sportowa
NA WEEKENDJeśli
śnił ci się
sąsiad, sierp,
ogon albo
spodnie...CZYTAJ
NA STR. VI magazynu TYDZIEŃ

Adam Małysz w Engelbergu. Czas pracuje na korzyść polskiego skoczka.

Z DNIA NA DZIEŃ LEPSZY

W sobotę i niedzielę w Engelbergu odbędą się kolejne konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich. Do Szwajcarii udała się czwórka Polaków. Są to: Adam Małysz, Robert Mateja, Krystian Długopolski oraz Marcin Bachleda.

– Chciałbym jednego, żeby w Engelbergu wszyscy, którzy tam jadą, skakali na miarę swoich możliwości – mówił w jednym z wywiadów drugi trener reprezentacji Łukasz Kruczek.

Blisko
Hannawalda

Oczywiście pierwszoplanową postacią w naszej ekipie jest Małysz. – Z każdym dniem Adam skacze coraz równiej – ocenili po treningach na Wielkiej Krokwi Kruczek. W jednej z prób trzykrotny zdobywca Kryształowej Kuli poszybował na odległość 139 metrów. To tylko dwa metry bliżej od rekordu obiektu, który należy do Niemca Svena Hannawalda.

– Każdy dzień działa na korzyść Adama, a niekorzyść Janne Ahonena, którego obecna wielka forma musi się przecież kiedyś obniżyć – podkreślił Apoloniusz Tajner dyrektor sportowy PZN. – Trenerzy pracują nad tym, żeby jego skoki były równe, powtarzalne, a ich technika – pewna. Już teraz wygląda to dobrze.

Sam Małysz nie jest jednak zadowolony ze swojej dyspozycji. – Ja wciąż uważam, że to ciągle nie jest jeszcze forma, na którą czekam – stwierdził zawodnik.

Poszli
„w odstawkę”

Gorzej jest z naszymi pozostałymi reprezentantami. Długopolski i Bachleda zawdzięczają miejsce w kadrze przyzwoitym występom w Pucharze Kontynentalnym (zajmowali miejsca w pierwszej dziesiątce). – Brakuje im równości, skaczą w kratkę – zauważył Kruczek. – A mnie chodzi tylko o to, by w zawodach skakali tak jak na treningu.

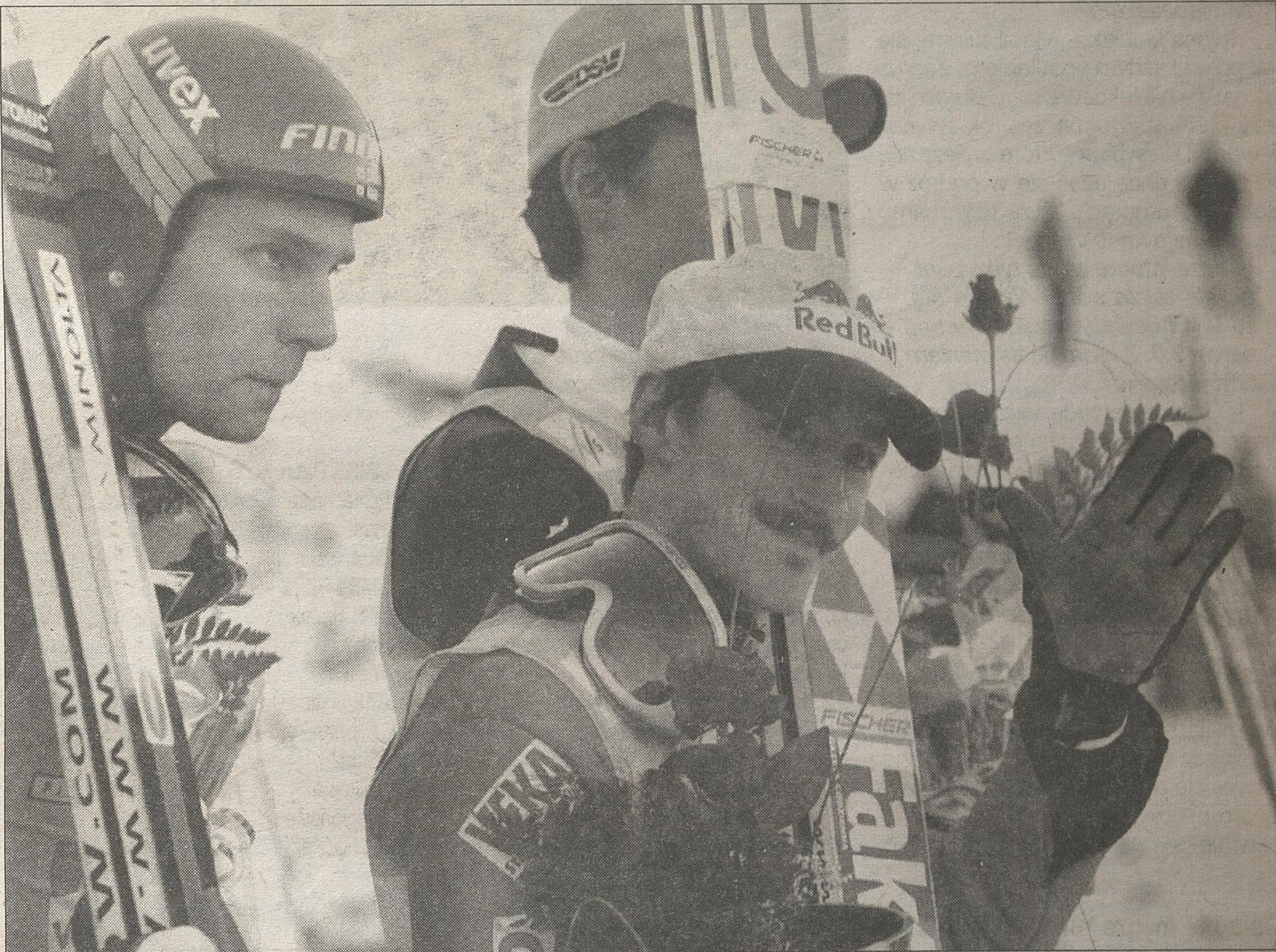
Z kolei „w odstawkę” poszli Mateusz Rutkowski oraz Wojciech Skupień. Rutkowski, mistrz świata juniorów, ma wciąż problemy z wagą.

Przed sezonem schudł trzy kilogramy, potem przytył. – Znowu jest grubszy, nie pilnował się – denerwował się Kruczek. – Technicznie jest niezły, ale z taką wagą nie da się latać.

Z kolei Skupień jest zupełnie bez formy. Także nie trzyma diety. Kierownictwo polskiej ekipy zagroziło nawet, że jeżeli obaj zawodnicy nie wezmą się w garść, zostaną skreśleni z kadry.

Lepiej prezentuje się tylko Mateja, który według trenerów, może w Engelbergu zdobyć pierwsze punkty Pucharu Świata.

Przygotował: Krzysztof Sokółski



Adam Małysz (w środku) na najwyższym stopniu podium w Harrachovie. Czekamy na powtórkę w Engelbergu!

PROGRAM ZAWODÓW W ENGELBERGU

PIĄTEK, 17 GRUDNIA: 12.00 – dwie serie treningowe, bezpośrednio po nich kwalifikacje do sobotniego konkursu;

SOBOTA, 18 GRUDNIA: 12.45 – seria próbna; 13.45 – pierwsza seria konkursowa;

NIEDZIELA, 19 GRUDNIA: 12.15 – kwalifikacje; 13.45 – pierwsza seria konkursowa.

„Titlis” w Engelbergu

Wyciąg zamiast samochodu

Engelberg położony w środkowej części Szwajcarii, w pobliżu Lucerny, może się poszczycić największą naturalną skocznią w Europie. Skocznia „Titlis” powstała w 1910 roku, ale konkursy w Engelbergu odbywały się dużo wcześniej. Wiadomo m.in., że sześć lat wcześniej w zawodach wystartowało dziesięciu zawodników.

Od 1980 roku Engelberg regularnie jest gospodarzem konkursów Pucharu Świata (wyjątki to sezony: 1983/84, 1986/87, 1988/89, 1990/91, 1992/93, 2000/2001).

W ostatnim sezonie na „Titlis” udało się rozegrać tylko jeden konkurs. 20 grudnia 2003 roku zawody wygrał Norweg Roar Ljøekelsoey. Adam Małysz był dziewiąty. Dzień później organizatorom szki pokrzyżowała pogoda. Konkurs co prawda rozpoczęto, ale z powodu silnego wiatru i obfitego padającego śniegu, jury podjęło decyzję o odwołaniu zawodów.

Od dwóch lat skocznia jest wyposażona w wyciąg – wcześniej skoczkowie musieli być dowożeni na start... samochodem. Długość rozbiegu obiektu w Engelbergu wynosi 109 m, a wysokość progu – 3,2 m. Kąt nachylenia rozbiegu wynosi 10,5 stopnia, a przy wyjściu z progu zawodnicy osiągają przeciętnie prędkość 93,6 km/h.

Rekord obiektu od 20 grudnia ubiegłego roku należy do Norwega Sigurda Pettersena i wynosi 137,5 m. Stadion wokół „Titlis” może pomieścić 20 tysięcy kibiców.

KLASYFIKACJA GENERALNA

Po sześciu zawodach w klasyfikacji generalnej prowadzi Fin Janne Ahonen. Adam Małysz jest ósmym.

Ahonen wygrał pięć konkursów i raz był drugi. Fin ma obecnie 580 punktów. Drugi jest niespodziewanie

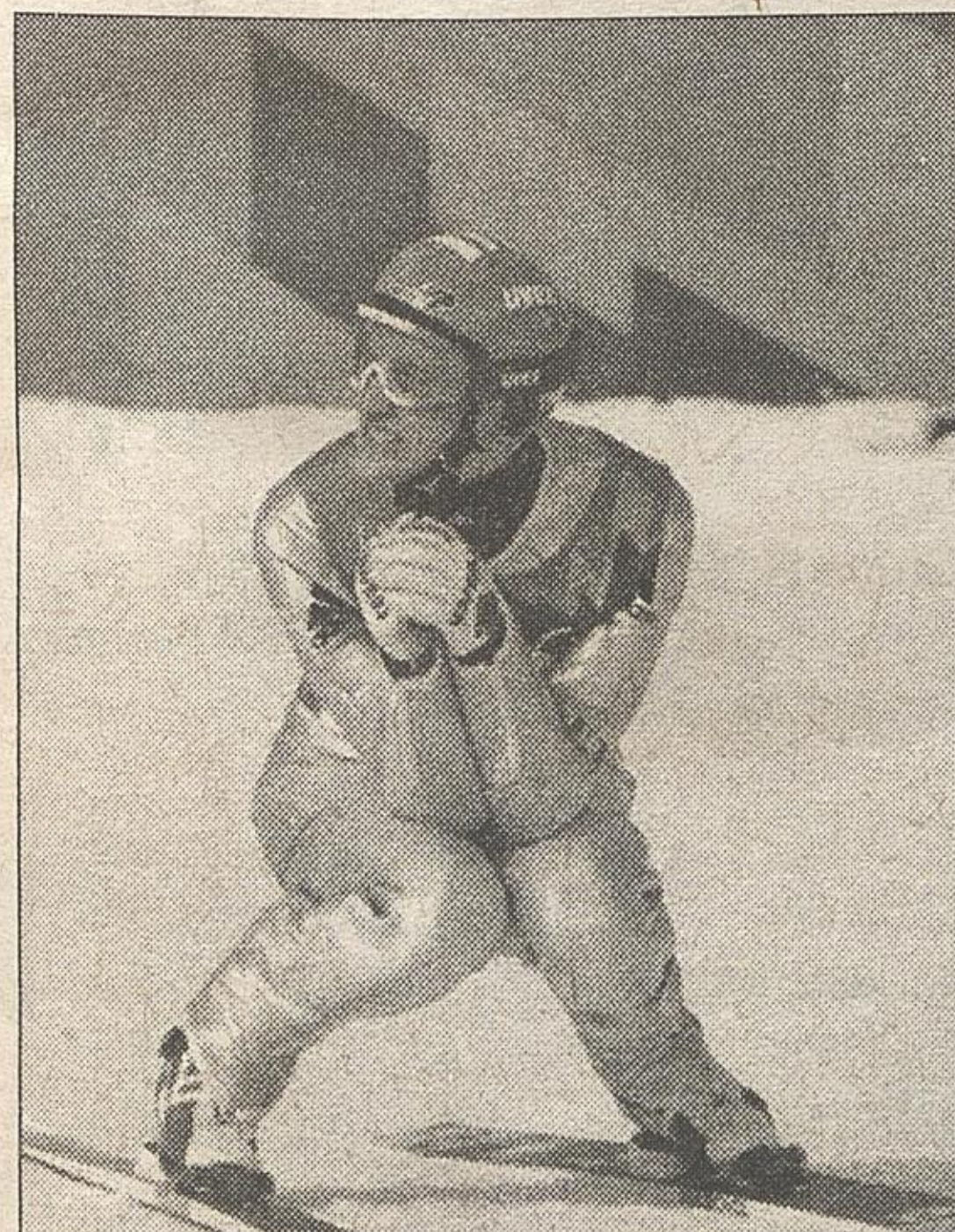
Czech Jakub Janda, który wywalczył 308 punktów. Małysz, zwycięzca jednego z konkursów w Harrachovie, zgromadził 200 punktów.

Klasyfikacja generalna PŚ po sześciu konkursach:

1. Janne Ahonen (Finlandia) 580 pkt, 2. Jakub Janda (Czechy) 308, 3. Roar Ljøekelsoey (Norwegia) 293, 4. Martin Hoellwarth (Austria) 287, 5. Andreas Widhoelzl (Austria) 252, 6. Matti Hautamaeki (Finlandia) 243, 7. Thomas Morgenstern (Austria) 239, 8. Adam Małysz (Polska) 200, 9. Noriaki Kasai (Japonia) 196, 10. Alexander Herr (Niemcy) 181.

Puchar Narodów:

1. Austria 1002 pkt, 2. Finlandia 899, 3. Norwegia 599, 4. Niemcy 539, 5. Japonia 339, 6. Czechy 308, 7. Szwajcaria 241, 8. Polska 200, 9. Słowenia 168, 10. USA 15, 11. Estonia 2.



Do rywalizacji w Pucharze Świata wróci w Szwajcarii Martin Schmitt (na zdjęciu). Schmitt został odsunięty od kadry niemieckiej na półtora tygodnia za słabe występy w Trondheim na początku grudnia.

Seria B siatkówki. To już ostatnia tegoroczna kolejka.

Iwona i Maciek chcą zwycięstw

Ostatnia odsłona ligi przed świętami i Nowym Rokiem to nie tylko walka o punkty, ale także poprawę nastrojów, które w tym radosnym czasie powinny być jak najlepsze. Łatwiej o zwycięstwo będzie siatkarkom Pronaru-Zeto-AZS Białystok, bo dziewczyny jadą na mecz do outsidera z Chodzieży. Moderator Hajnówka, po wymęczonym zwycięstwie nad SPS-em Zduńska Wola, teoretycznie nie powinien mieć wiele do powiedzenia w Bełchatowie w spotkaniu z rezerwami Skry.

O przedświątecznych wyjazdach postanowiliśmy porozmawiać z, jak nam się wydaje, osobami cieszącymi się wielką sympatią naszych kibiców. Ostatnim bastionem „białostockości” w AZS-ie – **Iwoną Gosko** oraz rozgrywającym Moderadora **Maciejem Wesołowskim** (oboje na zdjęciach).

Młotysz Karbowski

To ma być łatwy mecz dla Pronaru-Zeto-AZS Białystok. Rywale – ChTPS Chodzież w dotychczasowych spotkaniach zanotowały same porażki zdobywając zaledwie 6 setów. U siebie jednak bywają groźne. Najbliżej sukcesu znalazły się w meczu z SMS-em Sosnowiec (2:3). Sporo krwi napsuły też faworyzowanemu MMKS-owi Dąbrowa Górnicza.

Macie dobrą okazję poprawić sobie humory. Czy zespół wystarczająco zmobilizuje się na mecz ze słabeuszem?

Iwona Gosko: – Mobilizujemy się jak przed każdym spotkaniem. Żadnego rywala nie lekceważymy. Bardzo zależy nam, aby zakończyć rok zwycięstwem. Dziewczyny, które wyjeżdżają na święta chcą udać się w podróż w dobrych humorach. Poza tym mamy szansę na awans w tabeli.

W lidze istotne są nie tylko punkty, ale także sety. Wydaje się, że w Chodzieży można wygrać nawet 3:0. Z takim nastawieniem tam jedziecie?

– Chcemy przede wszystkim odnieść zwycięstwo. Jasne, że 3:0 byłoby najpiękniejszym wynikiem. Wierzę, że ten mecz tak się skończy.

Cały czas czekamy na ciągły wzrost waszej formy. Może zaczynając z najniższego pułapu, od wygranej z outsiderem będzie już tylko lepiej?

– Gdybym nie wierzyła w nasze seryjne zwycięstwa, moja praca nie miałaby sensu. W styczniu pierwszy mecz gramy ze Skrą. Nie będzie łatwo, ale do tego czasu wykonamy sporo pracy i wierzę, że ona zaprocentuje.



Czy po kilku tygodniach treningów z trenerem Tobolskim uważasz poprawę waszych umiejętności technicznych i taktycznych?

– Jestem bardzo zadowolona z nowego szkoleniowca. Na treningach zwraca uwagę na wszystkie elementy. Powiedział nam, że mamy spore braki, nad których wyeliminowaniem pracujemy. To z czasem przyniesie nam korzyści.

12. kolejka: ChTPS Chodzież – Pronar-Zeto-AZS Białystok, Olimpia Jawor – MMKS Dąbrowa Górnicza, Skra Bełchatów – Wisła Kraków, TPS Rumia – Piast Szczecin, AZS Ostrowiec Świętokrzyski – Sokół Chorzów,

SMS I PZPS Sosnowiec – Legonia Legionowo, Start Łódź – SPS Politechnika Częstochowa.			
1. MMKS Dąbrowa G.	10-1	21	30:8
2. Politechnika	9-2	20	30:12
3. Piast	8-3	19	28:17
4. Skra	7-4	18	24:17
5. SMS I PZPS	7-4	18	24:20
6. TPS Rumia	6-5	17	22:21
7. Sokół	6-5	17	21:21
8. Wisła	5-6	16	20:21
9. AZS Ostrowiec	4-7	15	20:21
10. Pronar-Zeto-AZS	4-7	15	20:23
11. Start	4-7	15	15:24
12. Olimpia	4-7	15	14:25
13. Legionovia	3-8	14	15:26
14. Chodzież	0-11	11	6:33

Rywalem Moderadora będzie jedna z najbardziej nieobliczalnych ekip Serii B. Rezerwy bełchatowskiej Skry u siebie wygrywały z kim się da: Gwardią Wrocław, Chemikiem Bydgoszcz, Jadarem Radom. Do czasu, gdy nieśmiało do malej hali w Bełchatowie zapukała osłabiona Avia Świdnik. Świdniczanie sensacyjnie wygrali 3:1. Skra po tym blamażu w kolejnym meczu u siebie... rozgromiła dotychczasowego lidera Serii B – Orła Międzyrzecz.

Jedziecie skazani na pożarcie niczym wigilijny karp...

Maciej Wesołowski: – Z tego co wiem, rywale są bardzo pewni siebie. Ostatnio czytałem na stronie internetowej, że punkty w meczu z nami już sobie dopisali. To działa tylko na naszą korzyść.

Skra dysponuje bardzo dobrą zagrywką. Pewnie rozbije wam przyjęcie i razem z Jackiem Malczewskim znowu będziecie musieli ostro biegać po całym parkiecie, aby rozgrywać akcje.

– To nasz największy problem. Nie odbieramy dobrze stacjonarnej zagrywki przeciwników. Poza tym sami słabo serwujemy. W Bełchatowie jest specyficzna sala, poza boiskiem do siatkówki zostaje tylko trochę wolnego miejsca. To na pewno faworyzuje przyzwyczajonych do niej gospodarzy. Wierzę, jednak, że będziemy dobrze przyjmować. A wtedy jesteśmy w stanie nawet wygrać.

Zwyciężyła tam Avia, więc może wam też się poszczęści?

– No właśnie. W tej lidze nie ma murowanych faworytów. My wygrywamy gładko z Avią, ona jedzie do Bełchatowa i tam zwycięża. Nie jesteśmy skazani na porażkę.

Poza tym Skra wyraźnie spina się na silnych przeciwników, a słabych lekceważy. Może tak „luźno” podejdzie też do spotkań z wami?

– My ostatnio z trudem wygraliśmy z SPS-em Zduńska Wola. Przeciwnicy pomyślą sobie, że w takim razie nie jesteśmy w stanie zrobić im krzywdy. Im bardziej będą pewni siebie, tym lepiej dla nas. Choć oczywiście przede wszystkim liczyć musimy na swoją dobrą grę. Powtórzę: jeśli będziemy dobrze przyjmować zagrywkę, wszystko może się zdarzyć.

12. kolejka Skra II Bełchatów – Moderator Hajnówka, Orzeł Międzyrzecz – BBTS Bielsko-Biała, AZS Politechnika Śląska Gliwice – Gwardia Wrocław, KPS Wołomin – Śnieżka-Joker Piła, AZS Opole – Chemik Bydgoszcz, Jadar Radom – Avia Świdnik, GTPS Gorzów Wielkopolski – SPS Zduńska Wola.

Zaległy mecz: Avia Świdnik – Gwardia Wrocław 0:3 (20:25, 21:25, 13:25)

1. Gwardia	8-3	19	26:13
2. Jadar	8-3	19	27:16
3. Śnieżka-Joker	8-3	19	27:16
4. Skra II	8-3	19	25:15
5. BBTS Bielsko-Biała	8-2	18	28:9
6. Chemik	7-4	18	26:14
7. Orzeł	7-4	18	24:13
8. GTPS Gorzów Wlkp.	5-6	16	16:19
9. Moderator	4-7	15	16:27
10. KPS Wołomin	4-7	15	14:26
11. Politechnika Śląska	4-7	14	13:26
12. Avia	3-7	13	13:22
13. SPS Zduńska Wola	2-9	13	12:29
14. AZS Opole	1-10	12	8:30

Ostatnie mecze rundy zasadniczej ekstraklasy i I ligi badmintonu

Kostiuczyk kontra Augustyn

W sobotę ostatnie mecze rundy zasadniczej rozegrają zespoły występujące w ekstraklasie i I lidze badmintonu. Broniące tytułu mistrza i wicemistrza Polski drużyny SKB Litpol-Malów Suwałki i Energoinvest 32 Białystok zagrają z Piastem B w Słupsku. Natomiast w I lidze SKB Białkor Suwałki zmierzy się z liderem Stalą Nowa Dęba.

Nie obronią srebra

Wiele wskazuje na to, że w finałowym turnieju ekstraklasy (22-23.01.05 w Suwałkach) zabraknie brązowego medalisty sprzed dwóch lat i aktualnego wicemistrza kraju Energoinvestu 32 Białystok. Powód to walkower przyznane rywalom białostoczan w meczach z Masovią Płock i Orliczem Suchedniów. Decyzją PZBad, drużynie Energoinvestu odebrano punkty za zwycięstwa, co sprawiło, że spadł w tabeli na przedostatnie miejsce.

– Odwołałem się, ale związek dotąd nie odpowiedział. Naruszono wszystkie możliwe terminy i piszę skargę do Polskiej Konfederacji Sportu. Szczególnie mówiąc to jestem pesymistą – związek raczej nie przyzna nam racji, ale ja tego tak nie zostawię! Jeśli trzeba pójdę do sądu cywilnego – odgrażał się **Lech Szargiej**, prezes Energoinvestu 32.



Adam Cwalina w zespole SKB Litpol-Malów grał debła z Dariuszem Ziębą. Grał, bo z powodu kontuzji prędko na kort nie wrócił.

Dziewczyny ozdoba

Z aktualną mistrzynią kraju w singlu **Kamilią Augustyn** może i powinna powalczyć **Nadia Kostiuczyk** (SKB Litpol-Malów). Mecz tych dziewczyn będzie ozdobą wieczornego spotkania słupeczan z suwałczanami.

– Za Kanią przemawia zdecydowanie lepszy bilans bezpośrednich spotkań i własna hala – analizuje **Wiesława Szezyńska**, kierownik SKB Litpol-Malów. –

Za Nadią fakt, iż Kamila jeszcze nie doszła do siebie po kontuzji i operacji.

W spotkaniu z Piastem B suwałczanie wystąpią bez **Adama Cwaliny**. Zawodnik ten przed kilkunastoma dniami na turnieju w Słupsku doznał kontuzji łokcia, która wyeliminowała go z gry na trzy miesiące.

Wszystko wskazuje na to, że w ekstraklasie karty zostały rozdane. O medale walczyć będą SKB Litpol-Malów, Technik, Piast B i Masovia, a „o pietruszkę” pozostała trójka, w tym Energoinvest 32. Po wycofaniu się z rozgrywek Warmii Olsztyn z ekstraklasy nikt bowiem nie spada.

1. SKB Litpol-Malów	5:0	33:2
2. Piast B	3:1	19:9
3. Technik	3:1	15:13
4. Masovia	2:2	15:13
5. Orlicz	1:3	8:20
6. Energoinvest 32	1:4	8:27
7. AZS	0:4	7:21

(tam, PS)

W I lidze

SKB Białkor podejmować będzie Stal Nowa Dęba. W zespole z Suwałk wystąpi nowa zawodniczka. Jest to 17-letnia (ur. 15.11.1987 r.) **Anna Hildebrandt** pozyskana ze Sparty Złotów. Jak gra, będzie można przekonać się odwiedzając w sobotę o godz. 10.00 halę OSiR w Suwałkach.

Kończy się rywalizacja grupowa w Pucharze UEFA

Rangersi podzielili los Amiki

Opadnięcie Lazio Rzym i Glasgow Rangers to największe niespodzianki rozgrywek w grupach E, F, G i H piłkarskiego Pucharu UEFA. W środę odbyły się ostatnie mecze w tych grupach. Z rozgrywkami już wcześniej pożegnał się jedyny polski zespół – Amica Wronki.

Po trzy kluby z każdej grupy awansowały do 1/16 finału. Stawkę uzupełnił osiem zespołów, które zajęły trzecie pozycje w poszczególnych grupach Ligi Mistrzów.

Awans do 1/16 finału uzyskały: FC Middlesbrough, Villarreal, Partizan Belgrad (grupa E), AZ Alkmaar, AJ Auxerre, Grazer AK (grupa F), VfB Stuttgart, Benfica Lizbona, SC Heerenveen (grupa G), OSC Lille, FC Sevilla, Alemannia Akwizgran (grupa H).

W czwartek dobiegły końca natomiast zmagania w grupach A, B, C i D. Spotkania zakończyły się po zamknięciu numeru. Losowanie par 1/16 finału odbędzie się w piątek w Nyonie.

(PAP, KS)

Grupa E: Villarreal – Egaleo Ateny 4:0 (2:0), Middlesbrough – Partizan Belgrad 3:0 (2:0).

1. Middlesbrough	4	9	6:2
2. Villarreal	4	8	8:2
3. Partizan	4	5	7:6

4. Lazio	4	3	5:7
5. Egaleo	4	1	2:11

Grupa F: Glasgow Rangers – AJ Auxerre 0:2 (0:1), Grazer AK – AZ Alkmaar 2:0 (1:0).

1. Alkmaar	4	9	6:3
2. Auxerre	4	7	7:3
3. Grazer	4	7	5:4
4. Glasgow	4	6	8:3
5. Amica	4	0	3:16

Grupa G: SC Heerenveen – SK Beveren 1:0 (1:0), VfB Stuttgart – Dinamo Zagrzeb 2:1 (1:0).

1. Stuttgart	4	9	10:3
2. Benfica	4	9	9:5
3. Heerenveen	4	7	6:6
4. Dinamo	4	4	9:7
5. Beveren	4	0	2:15

Grupa H: AEK Ateny – Alemannia Akwizgran 0:2 (0:0), OSC Lille – FC Sevilla 1:0 (0:0).

1. Lille	4	9	5:3
2. Sevilla	4	7	6:4
3. Alemannia	4	7	5:4
4. Zenit	4	5	9:6
5. AEK Ateny	4	0	4:12

I liga koszykarek: Włókniarz w stolicy

Teraz jest gra

— Wreszcie trenujemy bez żadnych komplikacji. W tym tygodniu odbyliśmy cały cykl szkoleniowy, w przeciwieństwie do poprzednich 7 dni, w których to więcej czasu na treningach spędziliśmy na rozmowach niż ćwiczeniach — powiedział nam przed meczem z AZS UW Warszawa trener włókniarek **Bogusław Bobka**.

Szkoleniowiec nawiązał do sytuacji w klubie i konfliktu z prezesem PJG **Pawłem Poznańskim**. Przypomnijmy, że drużyna nie widzi Poznańskiego za sterem klubu, uważając, iż nie zrobił wszystkiego, by ratować zespół. — Jeżeli znajdzie się sponsor, który wyłoży pieniądze znacząc, że uczyni to, gdy ja nie będę prezesem, ustąpię — stwierdził nam Poznański.

— Teraz jest gra, a do stolicy jedziemy z mocnym postanowieniem zwycięstwa. Chcemy w nowy rok 2005 wkroczyć jako lider — mówi trener Bobka. Do Warszawy Włókniarz udaje się jeszcze bez **Małgorzaty Pawlun**, która dopiero co zdjęła z nogi gips. — Myślę, że już 8 stycznia będzie gotowa do gry — stwierdził Bobka.

MariuszKlimaszewski

Program 12. kolejki: Unia Swarzędz — Unia Tczew, Połanież — MUKS Poznań, AZS Warszawa — Włókniarz PJG, Kadus Bydgoszcz — Kania VIII LO AZS Toruń.

II liga koszykarzy: Żubry podejmują rezerwy Śląska Wrocław

Zapomnieli i wygrają

— To jest liga. Raz się wygrywa, raz przegrywa — mówi trener drugoligowych koszykarzy Żubrów Białystok **Jerzy Karpiuk** nawiązując do ostatniej porażki jego drużyny z Legionem. — Trafił nam się słabszy mecz, ale już go nie rozpamiętujemy. Teraz przed nami kolejne wyzwanie, a jest nim spotkanie ze Śląskiem. — dodaje trener.

Rezerw wielokrotnego mistrza Polski na pewno nie trzeba się bać. Zespół ten odniósł tylko jedno zwycięstwo i zajmuje ostatnią pozycję w drugoligowej tabeli. Żubry zaś na pewno chcą w przyjemnej atmosferze spędzić tegoroczne święta i nie pozwolą by ktokolwiek im w tym przeszkodził.

Białostocka drużyna przeciwko wrocławianom wystąpi bez **Przemysława**

Zadykowicza. Rozgrywający Żubrów ma kontuzję, która wyklucza go z udziału w sobotniej potyczce. — Już w Legionowie Przemek skarżył się na ból nogi, teraz przyjmuje serię zastrzyków — stwierdził Karpiuk.

Ostatnie spotkanie w tym roku Żubrów Białystok ze Śląskiem II Wrocław rozpocznie się o godz. 18 w hali I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku.

Mariusz Klimaszewski

Grupa A: Piotrcovia — Rawia Rawicz, Znicz Pruszków — SMS PZKosz, Żubry Białystok — Śląsk II Wrocław, AZS Gdańsk — Legion Legionowo, SKS II Starogard — AZS Szczecin, Polonia Leszno — Sudety Jelenia Góra, Zgierz



Eliza Golumbewska jest najsukuteczniejszą koszykarką Włókniarza



SK MAG RYS — Polonia II Warszawa, Tarnovia 4YOU — Stal II Ostrów.

1. Znicz	13	25	1200:907
2. Żubry	13	24	1159:923
3. Sudety	13	23	1216:1085
4. Tarnovia	13	23	1009:917
5. Legion	13	22	1148:892
6. Rawia	13	21	1046:984
7. AZS Gdańsk	13	20	1016:1045
8. Piotrcovia	13	19	1072:1059
9. Stal II	13	19	1041:1070
10. Polonia L.	13	18	941:1037
11. SKS II	13	18	1046:1164
12. AZS Szczecin	13	18	1031:1173
13. Polonia II	13	17	1005:1115
14. Zgierz	13	16	899:1064
15. SMS PZKosz	13	15	922:1048
16. Śląsk II	13	14	892:1160

Robert Kolasa zostaje w Jagiellonii

Mamy ambicje

Robert Kolasa przedłużył umowę z białostocką Jagiellonią. Doświadczony defensor przez kolejne trzy i pół roku reprezentować będzie barwy żółto-czerwonych.

— O mojej decyzji zdecydowały przede wszystkim względy sportowe — tłumaczył Kolasa, który zaraz po złożeniu autografu na nowym kontrakcie udał się w drogę do rodzinnego Bytomia. — Budujemy silną drużynę. Prezesi dokładają starań, aby klub działał w sposób profesjonalny. Są też tutaj wspaniali kibice.

Kolasa nie ukrywał, że myśli o ekstraklasie. — Ale podchodzę do tego spokojnie — zaznaczył. — Nie ma żadnego ciśnienia. Jak nie uda się w tym se-

zonie, to w następnym. Plany trzeba realizować z głową. Było wiele przypadków, że po awansie nie radzono sobie z utrzymaniem pierwszej ligi. Jagiellonia ma spore ambicje. Nie tylko pragnie awansować, ale chce coś znaczyć w polskim futbolu.

Kolasa zasilł szeregi białostockiego drugoligowca już w trakcie rundy jesiennej. Z miejsca stał się silnym punktem drużyny. W czwartek zdecydował się reprezentować Jagę przez kolejne trzy i pół roku. Obecnie ma 32 lata. Czy oznacza to, że w Jagiellonii zakończy swoją karierę? — Chcę grać jak najdłużej. Oby tylko Bóg dał zdrowie. Ale jeżeli będę miał zakończyć karierę w Białymstoku, to czemu nie? Na razie jednak zupełnie o tym nie myślę — podkreślił piłkarz. (KS)

RELAKS NA SPORTOWO

BADMINTOM

I liga. SKB Białor Suwałki — Stal Nowa Dęba (sobota, godz. 10 w hali OSiR przy ul. Wojska Polskiego 2 w Suwałkach).

KOSZYKÓWKA

II liga mężczyzn. Żubry Białystok — Śląsk II Wrocław (sobota, godz. 18 w hali I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku).

III liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski — U Cezara Białystok (sobota, godz. 18 w SP 3 w Bielsku Podlaskim), Klimart Białystok — Branicki Instal Białystok (sobota, godz. 16.30 w SP 21 przy ul. Polowej w Białymstoku).

PIŁKA HALOWA

Turniej o Puchar Zarządu DTS „Helios” (niedziela, godz. 10 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Liga Solidarności (sobota, godz. 14, niedziela, godz. 10.30 w hali Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej).

SIATKÓWKA

III liga. Biebrza Lipsk — Promień Mońki (niedziela, godz. 18.30, sala SP w Lipsku), SUKSS Suwałki — OSiR Moderator Hajnówka (niedziela, godz. 12 w sali II LO w Suwałkach, wejście od ul. Wesolej).

SZACHY

Białostocka Liga Szkolna (sobota, niedziela, od godz. 10 w ZSI przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

TENIS STOŁOWY

Międzynarodowy mecz Podlasie — Litwa (sobota, godz. 18 w SP 31 w Białymstoku).

Międzynarodowy Turniej Amatorów (niedziela, godz. 9 — młodzież szkolna, godz. 13 — dorośli w sali gimnazjum przy ul. Mickiewicza w Sokółce).

UNIHOKEJ

Eliminacje Pucharu PZUnihokeja młodzików (sobota, godz. 9 w sali SP 11 przy ul. Szpitalnej w Suwałkach). (mark, tam)

5. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

Pękła setka

Minął dopiero tydzień od rozpoczęcia 5. Piłkarskiego Plebiscytu „Gazety Współczesnej”, a już pękła setka. 112 kuponów nadesłali bowiem nasi Czytelnicy w głosowaniu na Piłkarza, Trenera i Odkrycie Roku.

Jubileuszowy — setny kupon — przesłała nam pani **Jadwiga Bednarowicz** ze Szczuczyna. Wybrała ona trzech zawodników grajewskiego Mlekpola Warmii (byłych i obecnych). Piłkarzem Roku — jej zdaniem — powinien zostać kapitan „Wilczków” **Przemysław Kołtąj** przed **Sylwestrem Janowskim** i **Pawłem Sobolewskim**. Na Trenera Roku wybrała naturalnie szefa grajewskiej sfory **Piotra Zajęczkowskiego**, a za Odkrycie Roku uznała **Marcina Dworzańczyka** z Jagiellonii.

W naszej klasyfikacji doszło do lekkiego trzęsienia ziemi. Na czele klasyfikacji na Piłkarza Roku przewodzi zdecydowanie jagiellończyk — **Paweł Sobolewski**, który wyprzedza klubowego kolegę **Wojciecha Kobeszko** i grajewianina **Przemysława Kołtāja**. Wśród kandydatów na Trenera Roku prowadzi wyraźnie szkoleniowiec ŁKS **Tadeusz Gaszyński**. Natomiast najwięcej głosów na Odkrycie Roku ma juniorski mistrz Polski **Marcin Dworzańczyk**.

(PS)

NOTOWANIE NR 2 Z 16.12.2004

PIŁKARZ ROKU

1. **Paweł Sobolewski** (Jagiellonia) — 102 pkt
2. **Wojciech Kobeszko** (Jagiellonia) — 86 pkt
3. **Przemysław Kołtąj** (Mlekpól Warmia) — 84 pkt
4. **Rafał Boguski** (ŁKS) — 68
5. **Jacek Chańko** (Jagiellonia) — 68
6. **Sylwester Janowski** (Mlekpól Warmia) — 66
7. **Dariusz Łatka** (Jagiellonia) — 52
8. **Robert Speichler** (Jagiellonia) — 47
9. **Andrzej Olszewski** (Jagiellonia) — 34
10. **Krzysztof Zalewski** (Jagiellonia) — 31
11. **Przemysław Kulig** (Jagiellonia) — 10

TRENER ROKU

1. **Tadeusz Gaszyński** (ŁKS Łomża) — 39 głosów
2. **Piotr Zajęczkowski** (Mlekpól Warmia) — 24
3. **Piotr Pawluczuk** (Tur) — 20
4. **Zenon Szałecki** (MOSP-Jagiellonia, Rudnia) — 14
5. **Mariusz Kulhawik** (MOSP-Jagiellonia, Podlasie) — 11
6. **Jacek Bayer** (Piast) — 4

ODKRYCIE ROKU

1. **Marcin Dworzańczyk** (Jagiellonia) — 51 głosów
2. **Kamil Ulman** (Mlekovita, ŁKS) — 24
3. **Kamil Jackiewicz** (Piast) — 20
4. **Przemysław Kanoza** (Sparta) — 5
5. **Marcin Kuźma** (Wigry) — 5
6. **Paweł Galiński** (ŁKS) — 3

LICZNIK: 112 głosów

5. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” WYGRAJ JEDNĄ Z ATRAKCYJNYCH NAGRÓD!

Wskaż swego kandydata do tytułu
Piłkarza Roku 2004!

Kupon Plebiscytowy

PIŁKARZ ROKU 2004

(wpisz nazwisko i imię trzech piłkarzy z listy obok)

1. _____ 3 punkty

2. _____ 2 punkty

3. _____ 1 punkt

TRENER ROKU 2004

(wpisz nazwisko i imię trenera z listy obok)

1. _____ 1 punkt

ODKRYCIE ROKU 2004

(wpisz jedno nazwisko i imię kandydata z listy obok)

1. _____ 1 punkt

KUPON 6 — 17-19.12.2004

Czytelnie wypełnione kupony należy wysłać w kopercie pod adresem: Redakcja „GW”, 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem na kopercie „Piłkarz Roku 2004”. Każdy kupon ważny jest 3 dni, licząc od dnia ukazania się w „Gazecie Współczesnej”. Kupony można dostarczyć osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1, V piętro, lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW”. Każdy kupon bierze udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem udziału w losowaniu nagród jest prawidłowa odpowiedź na pytanie: **Kto zwyciężył w ubiegłorocznym Plebiscycie „GW” na Sportowca Roku 2003?**

Odpowiedź:

Imię i nazwisko: _____

Ulica: _____

Nr domu, nr mieszkania: _____

Kod pocztowy: _____

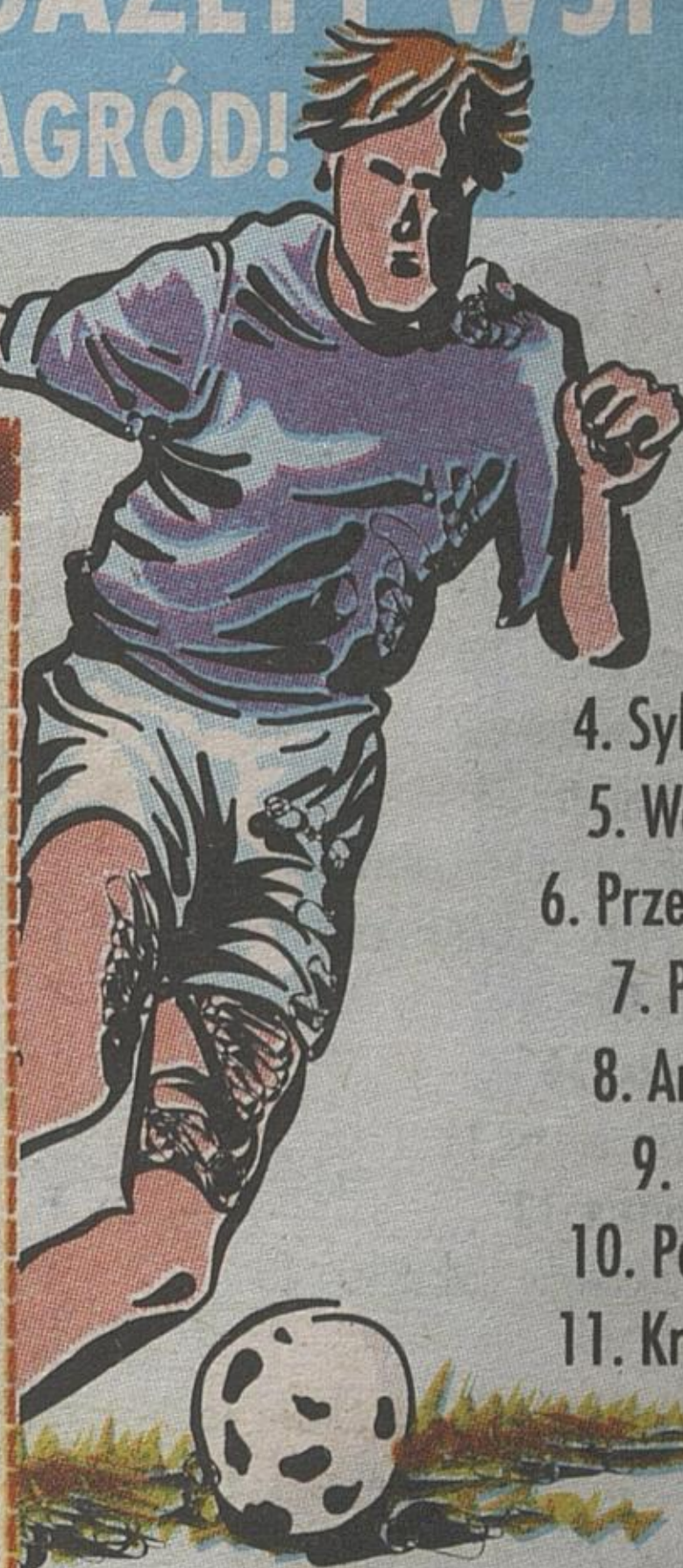
Miejscowość: _____

Nr telefonu: _____

OŚWIADCZENIE:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „GW” w związku z obsługą „Piłkarskiego Plebiscytu”.

..... (data, podpis)



PIŁKARZ ROKU

1. **Rafał BOGUSKI** - kod: oskar 01
2. **Jacek CHAŃKO** - kod: oskar 02
3. **Dariusz ŁATKA** - kod: oskar 03
4. **Sylwester JANOWSKI** - kod: oskar 04
5. **Wojciech KOBESZKO** - kod: oskar 05
6. **Przemysław KOŁTĄJ** - kod: oskar 06
7. **Przemysław KULIG** - kod: oskar 07
8. **Andrzej OLSZEWSKI** - kod: oskar 08
9. **Robert SPEICHLER** - kod: oskar 09
10. **Paweł SOBOLEWSKI** - kod: oskar 10
11. **Krzysztof ZALEWSKI** - kod: oskar 11

ODKRYCIE ROKU

1. **Marcin DWORZAŃCZYK**
2. **Kamil JACKIEWICZ**
3. **Paweł GALIŃSKI**
4. **Przemysław KANOZA**
5. **Marcin KUŹMA**
6. **Kamil ULMAN**

TRENER ROKU

1. **Jacek BAYER**
2. **Tadeusz GASZYŃSKI**
3. **Mariusz KULHAWIK**
4. **Piotr PAWLUCZUK**
5. **Zenon SZALECKI**
6. **Piotr ZAJĘCZKOWSKI**

ZASADY GŁOSOWANIA SMS-EM

5. Plebiscyt „GW” na PIŁKARZA ROKU. Każdy nominowany piłkarz otrzymał indywidualny kod: oskar 01 do oskar 11. Aby wziąć udział w zabawie, należy wysłać SMS na numer 7240 w treści wpisując kod wybranego sportowca, np. **oskar 15**. Jeden SMS to 1 punkt dla wybranego sportowca w punktacji ogólnej Plebiscytu. Opłata za jeden SMS to 2,00 zł (2,44 zł z tym VAT).

SMS-y przyjmowane będą od 10 grudnia 2004 r. do 18 stycznia 2005 r. do godz. 24.00. Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin 5. Plebiscytu „GW” na Piłkarza Roku 2004 - na stronie www.wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji „GW”. Każdy z uczestników SMS-owego głosowania wyraża zgodę na otrzymywanie zwrotnych informacji o nowych konkursach, plebiscytach i akcjach promocyjnych „GW”.

50. PLEBISCYT „GW”

Kasia z duetem

Ponad 300 kuponów wpłynęło już na Jubileuszowy 50. Plebiscyt „Gazety Współczesnej” na 10 Najpopularniejszych Sportowców Podlasia w 2004 roku.

W pierwszej trójce trwa zacięta rywalizacja między Katarzyną Pułkośnik a kajakowym duetem Sparty Augustów Adamem Wysockim i Markiem Twardowskim. Niemal każdy dzień przynosi między tymi sportowcami przetasowania. Na dziś górą jest panna Kasia. NOTOWANIE NR 5 16.12.2004

1. Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok) la 1759



2. Katarzyna Pułkośnik (OKF Narew Łapy) judo 1379



3. Adam Wysocki, Marek Twardowski (Sparta Augustów) kajakarstwo 1216



4. Wojciech Kobeszko (Jagiellonia Białystok) piłka nożna 1130

5. Aleksy Kuźmiński (Hetman Białystok) boks 1116

6. Nadia Kostużycki (SKB Litpol-Malow Suwałki) badminton 966

7. Anna Kaczyńska (Kanku Białystok) karate 936

8. Michał Łogosz, Robert Mateusiak (SKB Litpol-Malow Suwałki) badminton 793

9. Karolina Regucka (Juvenia Białystok) short track 762

10. Paweł Sobolewski (Jagiellonia Białystok) piłka nożna 745

Wpłynęło 301 kuponów i 171 SMS-ów

HISTORIA PLEBISCYTU (9) – 1967

Z piątki urosła dziesiątka

13. Plebiscyt „Gazety Białostockiej” na Najlepszych Sportowców Białostockizny w 1967 roku nie był wcale pechowym. Zapisał się jednak szczególnie w historii naszego konkursu. Oto bowiem jego organizatorzy poszerzyli wybór najlepszych do dziesięciu.

Od razu spotkało się to z dużym odzewem Czytelników. Jedni byli na tak, drudzy oponowali. Oto bowiem jeden z mieszkańców Białegostoku napisał do redakcji: „Dziwi mnie, że konkurs został poszerzony do takich ram. Nasze województwo nie dochowało się tylu sportowców na odpowiednio dobrym poziomie, by można wyróżnić aż 10. Bo ta lista honorowa jest jakimś bardzo zaszczytnym wyróżnieniem i szkoda, aby jakiś sportowiec o nienadzwyczajnym poziomie w skali krajowej zajmował nawet 9. czy 10. miejsce. Na 10 sportowców powinniśmy głosować wówczas, kiedy ich się dochowamy”.

Miano sportowca nr 1 naszego okręgu w 1967 roku zyskał wicemistrz Polski wagi koguciej Józef Kuderski (Mazur Elk) przed lekkoatletką Teresą Jędrak, która miesiąc wcześniej wstąpiła w związek małżeński z koszykarzem Włókniarza Białystok Stanisławem Lubinieckim. Trzecia była Krystyna Hryniewicka (Jagiellonia).

Kuderski na wieczorek, w kawiarni Związków Zawodowych, przyjechał już w barwach Legii Warszawa, gdyż rozpoczął odbywanie w stolicy służby wojskowej. Towarzyszył mu trener kadry Paweł Sztybel. – To chłopak o dużych możliwościach. Jeśli Kuderski poprawi pracę nóg, dojdzie do wielkiej formy i wówczas stać go będzie nawet na pokonanie Gałgę – twierdził Sztybel. Mariusz Klimaszewski



1A ZDJĘCIU: stoją od prawej: Teresa Jędrak (II miejsce), Krystyna Hryniewicka (III miejsce), Paweł Świdorski (IV miejsce), Wiesław Zwitek (V miejsce), Zbigniew Pręgoski (VII miejsce), Nikodem Pieńko (VIII miejsce), Henryk Bielawski (X miejsce) i Leonard Aleksandrow (X miejsce). Antoniego Zajacka zajął VI miejsce, zabrakło na wieczorku.

UHONOROWANIE 10 najlepszych sportowców Białostocki

Tradycyjnie już, ogłoszenie listy konkursu „Gazety Białostockiej” i WKKFiT na najlepszych sportowców Białostocki nastąpiło na odczytaniu listy wieczorku Kawiarni Związków Zawodowych w Białymstoku. Rezultaty techniczne plebiscytu podaliśmy w sobotnim wydaniu „Gazety Białostockiej” red. Ryszard Kras-

ze Kuderski był pierwszy, Jędrak druga, Hryniewicka trzecia itd. Czytelnicy nie wiedzą natomiast, że...

...puchary, proporzaki i wiązanki kwiatów oczekiwali dziesiątkę naszych najlepszych zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN mgr Ludwik Głoch, przewodniczący WKKFiT Czesław Łojko oraz sekretarz „Gazety Białostockiej” red. Ryszard Kras-



1967

Józef Kuderski

Elk pod koniec lat sześćdziesiątych mógł się poszczycić wieloma utalentowanymi pięściarzami tamtejszego Mazura. Zaliczał się do nich Józef Kuderski (ur. 28.03.1947). W 1967 roku w Łodzi rozegrano finały IV Ogólnopolskiej Spartakiady w boksie, będące jednocześnie 38. Indywidualnymi Mistrzostwami Polski seniorów. Rewelacją turnieju okazał się wówczas 20-letni Józef Kuderski.

Elczanin szedł jak burza. Pokonał kolejno: Grabowskiego (Szczecin), Andruszkiewicza (Gdańsk), Radzikowskiego (Łódź). W drodze na najwyższe podium zatrzymał go eks-białostoczanie Jan Gałgę. Kuderski wywalczył więc srebrny medal.

Trzykrotny brązowy medalista MP (1968, 1973, 1975). Z Legią wywalczył drużynowe mistrzostwo Polski (1968/69). Obecnie wicemistrz Polski z 1967 roku mieszka w Elku.

13. PLEBISCYT – 1967

1. Józef Kuderski (Mazur Elk) boks
2. Teresa Jędrak (Jagiellonia Białystok) la
3. Krystyna Hryniewicka (Jagiellonia Białystok) la
4. Paweł Świdorski (LKS Starosielce) kolarstwo
5. Wiesław Zwitek (Gwardia Białystok) boks
6. Antoni Zajkowski (Jagiellonia Białystok) judo
7. Zbigniew Pręgoski (Jagiellonia Białystok) szermierka
8. Nikodem Pieńko (Jagiellonia Białystok) la
9. Henryk Bielawski (Sparta Augustów) narciarstwo wodne
10. Leonard Aleksandrow (Włókniarz Białystok) piłka nożna

50

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA

PLEBISCYT

Gazety Współczesnej

oraz NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA 50-LECIA

Zasady głosowania SMS-em



KANDYDACI W PLEBISCYCIE 50-LECIA

1. Leszek Tarasiewicz (Gwardia Białystok) lekkoatletyka kod: mistrz 01
2. Władysław Nikiciuk (Jagiellonia Białystok) lekkoatletyka kod: mistrz 02
3. Stanisław Dzienis (Polonia Białystok) boks kod: mistrz 03
4. Albin Czech (AZS Białystok) lekkoatletyka kod: mistrz 04
5. Ewa Dolmatow (AZS Białystok) siatkówka kod: mistrz 05
6. Jan Gałgę (Jagiellonia Białystok) boks kod: mistrz 06
7. Tomasz Kopczyński (Jagiellonia Białystok) szermierka kod: mistrz 07
8. Teresa Jędrak (Jagiellonia Białystok) lekkoatletyka kod: mistrz 08
9. Józef Kuderski (Mazur Elk) boks kod: mistrz 09
10. Leszek Błażyński (Mazur Elk) boks kod: mistrz 10
11. Jerzy Melcer (AZS Białystok) piłka ręczna kod: mistrz 11
12. Ryszard Krzywosz (Mazur Elk) boks kod: mistrz 12
13. Danuta Siemieniuk (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: mistrz 13
14. Jan Karaś (PRIM Elk) kolarstwo kod: mistrz 14
15. Elżbieta Malinowska (Jagiellonia Białystok) lekkoatletyka kod: mistrz 15
16. Elżbieta Krawczuk (SZS AZS Białystok) lekkoatletyka kod: mistrz 16
17. Barbara Pieczętycki (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: mistrz 17
18. Katarzyna Jureko (Jagiellonia Białystok) pływanie kod: mistrz 18
19. Katarzyna Szarameta (Gwardia Białystok) judo kod: mistrz 19
20. Henryk Lupa (SZS AZS Juvenia Białystok) lekkoatletyka kod: mistrz 20
21. Czesław Wilczewski (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: mistrz 21
22. Jacek Bayer (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: mistrz 22
23. Urszula Bocheńska-Wojda (Aeroklub Białostocki) szybownictwo kod: mistrz 23
24. Mirosław Sawiński (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: mistrz 24
25. Józef Solski (Aeroklub Białostocki) szybownictwo kod: mistrz 25
26. Eugeniusz Bedeniczuk (Jagiellonia Białystok) lekkoatletyka kod: mistrz 26
27. Krystyna Danilczyk-Zabawska (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: mistrz 27
28. Małgorzata Roszkowska (Hetman Białystok) judo kod: mistrz 28
29. Piotr Sawicki (Białostocki Klub Karate) karate kod: mistrz 29
30. Marek Twardowski, Adam Wysocki (Sparta Augustów) kajakarstwo kod: mistrz 30
31. Mariusz Dziembowski (Hetman Białystok) boks kod: mistrz 31
32. Jolanta Matejczuk (Białostocki Klub Balonowy) sporty lotnicze kod: mistrz 32

50. Plebiscyt „GW” na 10 najpopularniejszych sportowców Podlasia 2004 r.

Każdy nominowany sportowiec otrzymał swój kod: sport 01 do sport 32. Aby wziąć udział w zabawie, należy wysłać SMS na numer 7240 w treści wpisując kod wybranego sportowca, np. sport 33. Jeden SMS to 5 pkt dla wybranego sportowca w punktacji ogólnej plebiscytu. Opłata za jeden SMS to 2,00 zł (2,44 zł z VAT).

Plebiscyt „GW” na SPORTOWCA 50-LECIA

Każdy nominowany sportowiec otrzymał swój kod: mistrz 01 do mistrz 32. Aby wziąć udział w zabawie, należy wysłać SMS na numer 7240 w treści wpisując kod wybranego sportowca, np. mistrz 33. Jeden SMS to 1 pkt dla wybranego sportowca w punktacji ogólnej plebiscytu. Opłata za jeden SMS to 2,00 zł (2,44 zł z VAT).

SMS-y przyjmowane będą od 3.12.2004 r. do 16.01.2005 r. do godz. 24.00. Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin plebiscytów znajduje się na stronie www.wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji „GW”. Każdy z uczestników SMS-owego głosowania wyraża zgodę na otrzymywanie zwrotnych informacji o nowych konkursach, plebiscytach i akcjach promocyjnych „GW”.

KANDYDACI NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA W 2004 ROKU

1. Adam Aleksandrowicz (Moderator Hajnówka) siatkówka kod: sport 01
2. Marek Antoniuk (Moderator Hajnówka) siatkówka kod: sport 02
3. Rafał Boguski (ŁKS Łomża) piłka nożna kod: sport 03
4. Eliza Golumbewska (Włókniarz PJG Białystok) koszykówka kod: sport 04
5. Iwona Gaska (Pronar Zeto AZS Białystok) siatkówka kod: sport 05
6. Anna Kaczyńska (Kanku Białystok) karate kod: sport 06
7. Wojciech Kobeszko (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: sport 07
8. Przemysław Kołtąj (Mlepol Warmia Grajewo) piłka nożna kod: sport 08
9. Nadia Kostużycki (SKB Litpol-Malow Suwałki) badminton kod: sport 09
10. Tomasz Kujawa (Żubry Białystok) koszykówka kod: sport 10
11. Dariusz Kulesza (Juvenia Białystok) short track kod: sport 11
12. Aleksy Kuźmiński (Hetman Białystok) boks kod: sport 12
13. Andrzej Liczek (Hetman Białystok) boks kod: sport 13
14. Dariusz Łatka (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: sport 14
15. Michał Łogosz, Robert Mateusiak (SKB Litpol-Malow Suwałki) badminton kod: sport 15
16. Katarzyna Pułkośnik (OKF Narew Łapy) judo kod: sport 16
17. Karolina Regucka (Juvenia Białystok) short track kod: sport 17
18. Paweł Skowroński (Dojlidy Białystok) kajakarstwo kod: sport 18
19. Paweł Sobolewski (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: sport 19
20. Mirosław Nowosada (Hetman Białystok) boks kod: sport 20
21. Tomasz Warakowski (Juvenia Hańcza Suwałki) szachy kod: sport 21
22. Adam Wysocki, Marek Twardowski (Sparta Augustów) kajakarstwo kod: sport 22
23. Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: sport 23
24. Krzysztof Zalewski (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: sport 24
25. Kamil Dzięciński (UKS Baruch WSFiZ Dojlidy Białystok) tenis stołowy kod: sport 25

KUPON PLEBISCYTOWY

50. Plebiscyt „Gazety Współczesnej” na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2004 r.

1.	10 pkt	6.	5 pkt
2.	9 pkt	7.	4 pkt
3.	8 pkt	8.	3 pkt
4.	7 pkt	9.	2 pkt
5.	6 pkt	10.	1 pkt

KUPON PLEBISCYTOWY

Plebiscyt „Gazety Współczesnej” na SPORTOWCA PIĘCDZIESIĘCIOLECIA woj. podlaskiego

Tytuł SPORTOWCA PIĘCDZIESIĘCIOLECIA proponuję przyznać:

(tu wpisz nazwisko i imię kandydata z listy obok)

Czytelnie wypełnione kupony należy wysłać w kopercie pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt 2004” w terminie 3 dni, licząc od dnia ukazania się w „GW” (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można dostarczyć osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. Św. Mikołaja 1, V piętro, lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW”. Każdy kupon bierze udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem udziału w losowaniu nagród jest prawidłowa odpowiedź na pytanie:

Kto zwyciężył w ubiegłorocznym 49. Plebiscycie „Gazety Współczesnej” na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego?

Odpowiedź:

Imię i nazwisko

Ulica

Nr domu, nr mieszkania

Kod pocztowy

Miejscowość

Nr telefonu

Kupon ważny jest 3 dni od dnia ukazania się w „GW”.
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „GW” w związku z obsługą plebiscytów.
(data, podpis)

KUPON NR 11

17.12.04

Patron medialny

Polskie Radio Białystok

GŁOSUJ I WYGRAJ JEDNĄ Z ATRAKCYJNYCH NAGRÓD!